

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
im. Tadeusza Kościuszki

MAŁGORZATA DROŹDŹ-SZCZYBURA

O WYRAZIE ARCHITEKTONICZNYM
BUDYNKÓW INWENTARSKICH

OD KRAALU DO FARMY PIONOWEJ



SERIA ARCHITEKTURA

MONOGRAFIA 398



KRAKÓW 2011



BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

PRZEWODNICZĄCY KOLEGIUM REDAKCYJNEGO
WYDAWNICTWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Jan Kazior

PRZEWODNICZĄCY KOLEGIUM REDAKCYJNEGO WYDAWNICTW NAUKOWYCH

Józef Nizioł

REDAKTOR SERII Dariusz Kozłowski

REDAKTOR NAUKOWY Maciej Złowodzki

RECENZENCI Teresa Bardzińska-Bonenberg, Zuzanna Borcz

SEKTERARZ SEKCJI Marta Wlazło

OPRACOWANIE REDAKCYJNE Ilona Turowska

PROJEKT OKŁADKI Jadwiga Mączka

Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2009–2012
jako projekt badawczy habilitacyjny nr NN527 280537

© Copyright by Politechnika Krakowska, Kraków 2011

© Copyright by Małgorzata Drożdż-Szczybura, Kraków 2011

ISSN 0860-097X

Wydawnictwo PK, ul. Skarżyńskiego 1, 31-866 Kraków; tel.: 12 628 37 25, fax: 12 628 37 60
e-mail: wydawnictwo@pk.edu.pl □ www.wydawnictwo.pk.edu.pl
Adres do korespondencji: ul. Warszawska 24, 31-155 Kraków

Druk i oprawę wykonano w Dziale Poligrafii Politechniki Krakowskiej.
Ark. wyd. 14,00. Podpisano do druku 4.01.2012 r.

Zam. 258/2011

Nakład 200 egz.

Cena zł 26,25 z VAT



Spis treści

1. Wstęp, założenia, cel, metoda, zakres i konstrukcja pracy oraz stan i źródła badań.....	5
1.1. Wprowadzenie	5
1.2. Założenia i cel pracy	6
1.3. Metoda, zakres i konstrukcja pracy	9
1.4. Stan i źródła badań.....	10
1.4.1. Dotychczasowy stan badań.....	10
1.4.2. Materiały źródłowe. Pisane: drukowane i kartograficzne. Niepisane: ikonograficzne i obiekty architektoniczne oraz inne (strony internetowe, przekazy ustne, obserwacje)	20
2. Od kraalu do zagrody i folwarku	23
2.1. Początki osadnictwa – pierwsze obiekty inwentarskie	24
2.2. Folwarki i budownictwo folwarczne	38
2.2.1. Folwarczne budynki inwentarskie.....	40
2.2.2. Perspektywa zachowania inwentarskich budynków folwarcznych w XXI wieku	57
2.3. Budynek inwentarski w zagrodzie.....	65
2.3.1. Przechowywanie zwierząt hodowlanych w pomieszczeniach mieszkalnych.....	66
2.3.2. Obiekty mieszkalno-gospodarcze i inwentarsko-gospodarcze.....	72
2.3.3. Budynki i pomieszczenia inwentarskie w zagrodzie krakowskiej oraz na Podhalu	82
2.3.3.1. Obiekty inwentarskie we wsiach podkrakowskich	82
2.3.3.2. Obiekty inwentarskie w zagrodach podhalańskich	89
2.3.3.3. Tatrzański szałas, koliba, szopa, koszar i straga	96
2.3.4. Obraz zagrodowego budownictwa inwentarskiego na przełomie XIX i XX wieku.....	103
3. Budownictwo inwentarskie w XX wieku	121
3.1. Zagrodowe budynki inwentarskie w dwudziestoleciu międzywojennym....	122
3.2. Budynki inwentarskie w II połowie XX wieku	127
4. Współczesne obiekty inwentarskie	149
4.1. Prognoza przekształceń polskiej wsi i zagrody	149
4.2. Kształt obiektów inwentarskich w początkach XXI wieku	152
5. Czynniki i kierunki rozwoju budownictwa inwentarskiego	159
5.1. Budynek inwentarski a funkcje pozaprodukcyjne	159

5.2. Zieleń towarzysząca budynkom inwentarskim.....	165
5.3. Budynki inwentarskie a wartości krajobrazowo-kulturowe obszarów wiejskich.....	168
5.4. Farmy pionowe – obiekty inwentarskie przyszłości.....	171
6. Podsumowanie i wnioski końcowe.....	179
Literatura.....	181
Wybrane adresy internetowe.....	190
Streszczenia.....	192

1. WSTĘP, ZAŁOŻENIA, CEL, METODA, ZAKRES I KONSTRUKCJA PRACY ORAZ STAN I ŹRÓDŁA BADAŃ

1.1. WPROWADZENIE

Chroniąc swój dobytek, człowiek ukształtował budynek inwentarski: miejsce przebywania zwierząt, na które składają się odpowiednie i prawidłowe rozwiązania techniczne pomieszczeń i stanowisk dla zwierząt oraz ciągów komunikacyjnych, a także właściwy mikroklimat wewnątrz budynku.

Wymagania stawiane współczesnym budynkom inwentarskim w celu realizacji pożądaných gospodarczo funkcji i osiągnięcia odpowiednich efektów ekonomicznych to: krótki czas amortyzacji obiektu, możliwość przeznaczania go na inne cele (również nierolnicze), optymalne parametry powierzchniowe i kubaturowe. Ponadto należy uwzględnić i doceniać funkcje pozaprodukcyjne realizowane przez budynek inwentarski, tj. dekoracyjną, reprezentacyjną i rekreacyjną. W procesie projektowym właśnie te dodatkowe funkcje nadają obiektom ich indywidualny wyraz architektoniczny.

Współczesne budynki inwentarskie to obiekty spełniające zasady dobrostanu zwierząt¹, pozwalające na zastosowanie procesów technologicznych umożliwiających maksymalną wydajność produkcyjną, maksymalną efektywność przy zastosowaniu optymalnie korzystnych warunków pracy obsługi oraz zachowujące zgodność z przepisami polskimi, unijnymi i importerów.

Rolą budynku inwentarskiego jest ochrona zwierząt przed ujemnym działaniem czynników zewnętrznych, a także stworzenie warunków odpowiednich do ich potrzeb i wymagań, tzn. sprzyjających ich zdrowiu, rozwojowi, produkcji i dobremu samopoczuciu. Składają się na nie: właściwa temperatura i wilgotność powietrza, niskie stężenie szkodliwych gazów oraz wygodne i bezpieczne miejsca wypoczynku, spokój, czystość, ochrona przed owadami i działaniem chorobotwórczych drobnoustrojów. W zakresie zoohigieny i rozwiązań funkcjonalnych wymagania stawiane budynkom inwentarskim są różne dla poszczególnych gatunków zwierząt, a dla jednego gatunku różne są też dla poszczególnych grup produkcyjnych².

¹ *Dobrostan zwierząt – stan zdrowia fiz. i psych. osiągnany w warunkach pełnej harmonii ustroju w jego środowisku. (...) Ocena poziomu dobrostanu może być prowadzona w oparciu o kryteria naukowe, które uwzględniają: wskaźniki fizjologiczne organizmu, zdrowotność zwierząt oraz wzorce behawioralne.* L. Zimny, *Encyklopedia ekologiczno-rolnicza*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej we Wrocławiu, Wrocław 2003, s. 45.

² Charakter grupy produkcyjnej określa przyjęty w gospodarstwie sposób użytkowania zwierząt hodowlanych, tj. zwierząt udomowionych lub dzikich, które chowane w odpowiednich warunkach

Projektując budynki inwentarskie, należy uwzględniać czynniki naturalne, które pierwotnie miały decydujący wpływ na ich formę. Konieczne jest również akcentowanie roli zieleni. We współczesnej kontynuacji tradycyjnej formy (zabudowania zagrodowe i folwarczne) uzewnętrznić się może czynnik wyrazu architektonicznego charakterystycznego dla regionu, co stawia przed architektem zadanie współczesnej kontynuacji tradycyjnej architektury tożsamej dla lokalnego krajobrazu. Zadanie to wymaga równocześnie zastosowania nowoczesnych technik i materiałów budowlanych dla wdrożenia aktualnych kierunków produkcji zwierzęcej, obwarowanych i silnie osadzonych w technologii chowu i hodowli zwierząt oraz zakładanych efektach ekonomicznych³.

1.2. ZAŁOŻENIA I CEL PRACY

W projektowaniu współczesnych budynków inwentarskich bardziej brane są pod uwagę zjawiska zmian wymagań rynku zbytu oraz szybszego starzenia się technologii chowu niż kondycji fizycznej obiektu. Dlatego też budynki inwentarskie o wyłącznie produkcyjnej funkcji należą do grupy obiektów, w których względy natury ekonomicznej najczęściej zawężają zainteresowanie inwestora niemal wyłącznie do zagadnień użytkowych, i w efekcie procesy projektowania oraz realizacji prowadzą często do budownictwa, z wyłączeniem architektury. Mimo to można i należy dążyć do rozwiązań posiadających odpowiednie walory architektoniczne, do rozwiązań elastycznych funkcjonalnie uwzględniając zalecenia UE, w których podstawowy czynnik określający kształt budynku inwentarskiego stanowi system chowu⁴.

Dla formy architektonicznej istotne jest pytanie: które z tradycyjnych obiektów inwentarskich przyjmować za archetypy inspirujące współczesną ich formę? Tradycyjne budownictwo wiejskie charakteryzuje prostota, celowość i racjonalność

służą jako źródło żywności i innych materiałów, a także jako siła pociągowa, do jazdy wierzchem, jako zwierzęta juczne lub pełniące inne funkcje użytkowe. Grupę produkcyjną tworzą osobniki posiadające wspólne cechy produkcyjne, jak np.: ogiery, krowy mleczne, tuczniaki, bukaty, opasy, kury niofski i inne, [za:] *Hodowla zwierząt*, T. 1 i 2, praca zbiorowa, WRiL, Warszawa 1996; H. Grodzki (red.), *Hodowla i użytkowanie zwierząt gospodarskich*. Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2005; *Standardy dla gospodarstw rolnych*, IBMER [www.ibmer.waw.pl] oraz [www.ibmer.org.pl], dostęp: 11.2009 oraz Ustawa z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. Dz.U. z 2007 r., Nr 133, poz. 921 (stan na dzień 30.10.2010).

³ *Chów zwierząt – zespół zabiegów (żywienie, pielęgnowanie, opieka zdrowotna i in.) zapewniających utrzymanie zwierząt gospodarskich w celu uzyskania od nich określonych produktów, pracy lub innych korzyści natury pozagospodarczej. Hodowla zwierząt – zespół zabiegów (selekcja, kojarzenie, krzyżowanie itp.) mających na celu poprawienie wartości użytkowej zwierząt gospodarskich*, [w:] L. Zimny, *Encyklopedia ekologiczno-rolnicza*, op.cit., s. 38 i 78.

⁴ Szczegółowe dyrektywy Komisji oraz Rady UE; *Europejska Konwencja o Ochronie Zwierząt Hodowlanych i Gospodarskich*, Dz.U. RP z 2008 r., Nr 104, poz. 665; *Standardy dla gospodarstw rolnych*, op.cit.

rozwiązań technicznych i przestrzennych. Znaczące jest, że zachowały się najwartościowsze tradycyjne obiekty, i to nie tylko zacofanie i ubóstwo spowodowały ich przetrwanie. Zachowały się między innymi dlatego, że trwałość części powstałych w przeszłości budynków inwentarskich była na ogół większa niż stosowane systemy chowu, organizacja pracy w rolnictwie i trwałość maszyn. Obiekty, które należy brać pod uwagę jako potencjalne archetypy w procesie kształtowania współczesnej formy budynków inwentarskich, wywodzić należałoby z dwu tradycyjnych typów zespołów budynków potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa rolnego: zagród i folwarków. To tutaj, ale nie w odtwarzaniu, lecz w współczesnej kontynuacji formy, wyrażony może być czynnik tradycji i pamięci.

Zagroda to jeden z najstarszych elementów opisujących i kształtujących historyczną wieś. Określenia „zagroda chłopska”, „zagroda szlachecka”, „zagroda wiejska” zawierają specyficzny związek człowieka ze środowiskiem. Zagroda stanowiąc miejsce pracy i zamieszkania, kształtuje styl życia i daje poczucie przynależności. To ona prezentowała regionalne odrębności formy zawarte w bryle budynku.

Z kolei folwarki, poczynając już od najwcześniejszych XIII-wiecznych rozwiązań, kształtowane były według ściśle określonych reguł i praw architektonicznych. Mimo że XVIII- i XIX-wieczne zabudowania folwarczne wznoszono głównie według angielskich, niemieckich i francuskich wzorów, nowa forma udomawiała się poprzez wzajemne oddziaływanie i przenoszenie idei ekonomicznej, budowlanej oraz architektonicznej pomiędzy folwarkiem a zagrodą. Współczesne budynki inwentarskie, których źródło można wywodzić z zabudowy folwarcznej, stawiają przed architektem zadanie rozważnego i umiejętnego zintegrowania dużych kubatur z pejzażem obszarów wiejskich.

W przedmiocie budownictwa inwentarskiego zachodzi niebezpieczeństwo przewracania ciągłości formy właściwej (tożsamej) dla miejsca powstania. Stan techniczny i standard budynków inwentarskich jest w Polsce na ogół niski. Naturalną kolejną rzeczą w najbliższych latach część z nich będzie musiała być modernizowana, zwłaszcza że licząc od daty ich powstania, zaszły zmiany w stosowanych technologiach chowu zwierząt. Będą też wznoszone, w większej liczbie niż obecnie, nowe obiekty.

Niektóre ze znajdujących się w ofercie rynkowej budynków inwentarskich mogą być klasyfikowane w kategorii obiektów tymczasowych niezwiązanych na stałe z gruntem. Dążenie do minimalizacji kosztów inwestycji sprowadza niektóre obiekty inwentarskie do rozwiązań mobilnych stosujących technologie chowu, które eliminują w części lub całości budowlane obiekty kubaturowe.

W produkcji zwierzęcej dąży się do minimalizacji kosztów poprzez wprowadzanie nowych technologii chowu, ułatwiających przede wszystkim obsługę zwierząt oraz zwiększających wydajność pracy. Równolegle poszukuje się tanich i oszczędnych technologii oraz systemów budowlanych. Budynek inwentarski traktowany

jako element w kompleksowym łańcuchu produkcji rolnej ma przede wszystkim spełniać postulaty ekonomiki. Jednakże ich spełnianie powinno pozostawać w zgodzie z zasadą, że krajobraz kulturowy obszarów wiejskich stanowi jeden z elementów dziedzictwa cywilizacyjnego.

Budynek inwentarski stanowi – w zależności od stosowanego systemu chowu – najistotniejszy lub jeden z istotniejszych elementów środowiska bytowego zwierząt. Dążenie do poprawy rentowności produkcji oraz poprawy warunków pracy powinno uwzględniać stosowanie nowych, energo- i materiałooszczędnych technik budowlanych. Nie można jednakże nie odnosić się do wyrazu architektonicznego nowo wznoszonych budynków inwentarskich.

Znaczącym zagadnieniem jest eliminowanie zagrożeń ekologicznych poprzez odpowiednio zaprojektowane budynki inwentarskie. Do niedawna problemy związane z zagrożeniami ekologicznymi odnoszono wyłącznie do produkcji zwierzęcej na podłogach szczelinowych. Dopiero pod koniec XX w. zwrócono uwagę na uszkodzenia szaty roślinnej przez zanieczyszczenia emitowane do atmosfery z ferm zwierząt gospodarskich. Projektując obiekty inwentarskie, należy mieć na uwadze nie tylko dążenie do podnoszenia efektów ekonomicznych i zapewnienie dobrostanu zwierząt, ale i ochronę środowiska naturalnego.

Konieczne jest zaakcentowanie roli zieleni towarzyszącej budynkom inwentarskim i urządzeniom z nimi związanym. Znaczenie zieleni, a zwłaszcza jej oddziaływanie na kształtowanie warunków środowiskowych – obszar oddziaływania obiektu na otoczenie i środowisko – nie zawsze jest doceniane, zwłaszcza jeżeli zagadnienie dotyczy takich obiektów, jak: budynki inwentarskie i obiekty oraz urządzenia im towarzyszące. Zieleń towarzysząca budynkom inwentarskim pełni przede wszystkim funkcję ochronną, ale należy uwzględnić również jej rolę użytkową (produkcyjną) i ozdobną (społeczno-kulturową). Zależnie od stosowanego systemu chowu pierwszoplanowa staje się funkcja ochronna lub użytkowa. Jednakże nie powinna być niedoceniana jej funkcja estetyczna. To walory estetyczne wszystkich form zieleni – różnorodność oraz dekoracyjność form i kształtów, budowy, struktury, pokroju i kolorów – stanowią wraz z budynkami, którym ona towarzyszy, elementy kształtujące krajobraz.

Uwzględnienie wyrazu architektonicznego wznoszonych, modernizowanych i adaptowanych obiektów przy wykorzystywaniu środków przeznaczonych między innymi na inwestycje budowlane w rolnictwie pozwoliłoby na uzyskanie pożądanych efektów nie tylko architektonicznych, ale też i ekonomicznych, w tym: odpowiednią ekstensyfikację produkcji rolnej zrównoważoną wzrostem jakości samej produkcji i produktu oraz aktywizację obszarów wiejskich.

Intencją autorki jest, aby wyniki pracy były wykorzystywane jako źródła informacji naukowej, pomoc w pracy zawodowej projektantów, architektów i planistów, w dydaktyce oraz na polu popularyzacji problematyki architektury budynków inwentarskich.

1.3. METODA, ZAKRES I KONSTRUKCJA PRACY

Zastosowane zostaną doświadczenia praktyczne z konsultacji zrealizowanych obiektów inwentarskich oraz z wywiadów prowadzonych w terenie.

Zakres badań ma obejmować, przy uwzględnieniu szczegółowych uwarunkowań, rozwiązania krajowe z odniesieniem do zagranicznych kierunków i tendencji w projektowaniu obiektów inwentarskich.

Rozwiązanie postawionego problemu – przemian formy architektonicznej budynków inwentarskich – będzie następować poprzez:

- dokonanie przeglądu i porównania teorii odnoszących się do genezy i przyczyn wznoszenia budynków inwentarskich;
- analizę jakości i rozkładu istniejącej substancji dokonaną na podstawie źródeł, a w tym wyników badań własnych;
- porównanie umocowań prawnych odnoszących się do budownictwa inwentarskiego w Polsce i innych wybranych krajach, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zagadnienie oddziaływania obiektów na środowisko;
- analizę wpływu zasad utrzymania dobrostanu zwierząt na rozwiązania architektoniczne budynków inwentarskich;
- określenie roli funkcji – produkcyjnej i pozaprodukcyjnej – w projektowaniu budynków inwentarskich;
- scharakteryzowanie wpływu czynników mierzalnych i niemierzalnych na proces projektowania budynków inwentarskich i ich wyraz architektoniczny;
- określenie roli zieleni związanej z budynkami inwentarskimi oraz urządzeniami im towarzyszącymi;
- przedstawienie i porównanie praktycznych oraz teoretycznych współczesnych kierunków projektowania budynków inwentarskich.

Polem badań objęto terytorium całego kraju z wyróżnieniem w rozdziale 2 wybranych regionów fizycznogeograficznych i kulturowych. Poszczególne zakresy, m.in. niektóre zagadnienia legislacyjne i kierunki rozwoju metod chowu zwierząt oraz architektury budynków inwentarskich, odniesiono do zjawisk zachodzących na obszarze UE i innych krajów.

Pracę podzielono na sześć części. W części pierwszej, przedstawiając stan badań, szczegółowo omówiono polskie prace dotyczące budownictwa inwentarskiego. Przytoczono również wybrane dokonania zagraniczne, które znacząco wpłynęły na kształtowanie budynków dla zwierząt. W kolejnych trzech częściach pracy przedstawiono charakter, rozwój oraz przemiany urządzeń i obiektów inwentarskich, poczynając od czasów najdawniejszych do współczesnych. W części piątej zarysowano perspektywy i kierunki rozwoju budownictwa inwentarskiego oraz przesłanki konieczne do zaistnienia architektury obiektów dla zwierząt. Przedstawiono światowe prognozy rozwoju rolnictwa oraz ich wpływ na formę budynków inwentarskich. Część szóstą pracy stanowi podsumowanie, w którym zawarto wnioski odnoszące się do podstawowych czynników decydujących o wyrazie architektonicznym budynków inwentarskich.

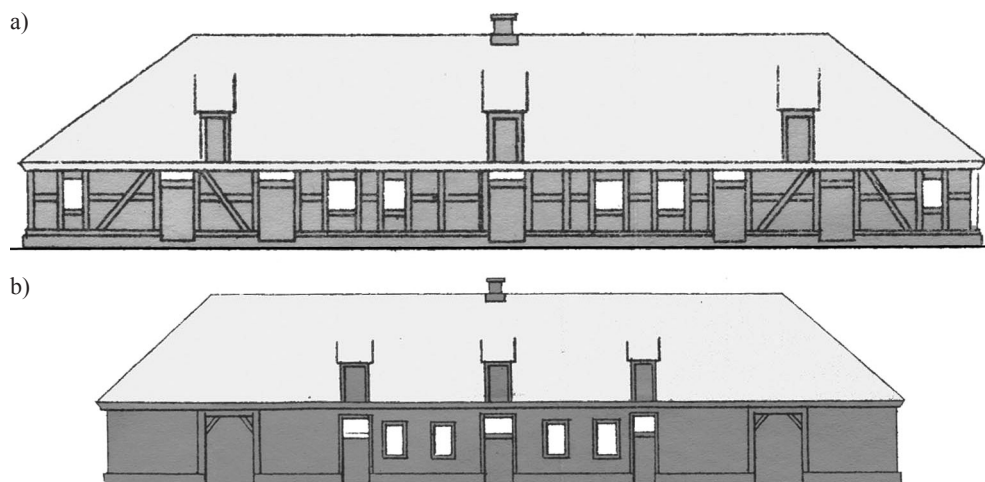
1.4. STAN I ŹRÓDŁA BADAŃ

1.4.1. Dotychczasowy stan badań

Temat projektowania budynków inwentarskich poruszany był już w czasach antycznych (Hezjod, Katon, Varro). Jedną z najwcześniejszych znaczących nowożytnych rozpraw, wydana po raz pierwszy w 1306 r. pt. *Opus ruralium commodorum libri XII* (druk 1471 r.) Piotra Krescentyna, opiera się po części na pracach autorów starożytnych i stanowi ich echo. Równocześnie jest najstarszym polskim drukiem traktującym o gospodarstwie wiejskim. Została przetłumaczona przez Andrzeja Trzycielskiego i wydana w 1549 r. jako *Crescentyna księgi o gospodarstwie y o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytków każdemu stanowi potrzebne*. W kolejnych dziesięcioleciach publikowano stosunkowo liczne poradniki gospodarcze. Sposoby wznoszenia i rozplanowania budynków inwentarskich podaje Piotr Świtkowski w podręczniku z 1782 r. pt. *Budowanie wiejskie dziedzicom dóbr a possessorom... do uwagi i praktyki podane z figurami* (ryc. 1). Określone przez niego zasady kontynuuje Mikołaj Rouget w pracy *Budownictwo wiejskie, czyli doręcznik dla gospodarzy* wydanym w 1828 r. Tłumaczenie pracy Johna C. Loudona pod polskim tytułem *O zakładaniu folwarków podług zasad szkockiego gospodarstwa przy względzie na stósunki Anglii i o przyozdobieniu osad wiejskich* ukazało się w 1819 r. Tęż autora jest również wydana w Londynie w 1833 r. praca pt. *Encyclopedia of Cottage, Farm and Villa Architecture and Furniture*. Przykłady rozwiązań budynków inwentarskich zawiera *Budownictwo zastosowane do potrzeb ziemianina polskiego* z 1829 r., autorstwa Franciszka K. Giżyckiego. Wydane w 1830 r. *Wzory budowli wiejskich na 24 tablicach litograficznych z wskazaniem zasad do oznaczania ich obszerności i obrachowania kosztów* Aniceta Czakięgo zawierają wskazówki i przykłady budynków inwentarskich wznoszonych z użyciem gliny. Pożądane, ogólne kierunki projektowania budynków inwentarskich podaje z kolei wydana w 1843 r. rozprawa *O rolnictwie* Dezyderego Chłapowskiego. Znaczące miejsce w popularyzacji i rozwoju budownictwa wiejskiego zajmuje opracowany przez Karola M. Martina *Budownik rolniczy, czyli Zbiór treściwy wiadomości potrzebnych do projektowania, anszlagowania i budowania na wsi* z 1860 roku. Interesujące przykłady nowoczesnych rozwiązań budynków inwentarskich przytaczał Kazimierz Obrębówicz w *Krótkim zarysie budownictwa wiejskiego*, wydanym w 1886 roku.

Literatura traktująca o budownictwie wiejskim była odbiciem sytuacji politycznej, społecznej i ekonomicznej Polski w poszczególnych okresach historycznych [Tłoczek 1985, s. 17]. Ożywienie ruchu wydawniczego o tematyce rolniczej zbiegało się z koniunkturą na zboże, koncentracją ziemi w gospodarstwach folwarcznych, uwłaszczeniem chłopów, ułatwieniami eksportu płodów rolnych – najwcześniej

drogami wodnymi, a później koleją. Zawarte w literaturze informacje są cennym materiałem poznawczym. Dopełniają też wiedzę o budowlach już nieistniejących i nieutrwalonych w ikonografii.



Ryc. 1. Projekty budynków mieszkalno-gospodarczych autorstwa P. Świtkowskiego: a) budynek dla gospodarstwa kmiecego z pomieszczeniami dla gospodarza i gospodyni, 5 pracowników czeladzi, 6 koni, 3 źrebaków, 18 sztuk bydła, 80 owiec i drobiu; b) budynek dla gospodarstwa zagrodniczego z pomieszczeniami dla zagrodnika z żoną, 2 pracowników najemnych, przy czym: *dziewczyna może spać przy bydle, lub w komorze na paszę*, 4 konie, 3 krowy, 40 owiec i drobiu (źródło: P. Świtkowski, *Budowanie wiejskie dziedzicom dóbr a possessorom... do uwagi i praktyki podane z figurami*, Warszawa–Lwów 1782)

Początki XIX w. to czas ukazywania się pierwszych czasopism o tematyce rolniczej, poruszających niekiedy problematykę budowlaną. W wydawanym od 1806 r. przez Feliksa Radwańskiego *Dzienniku Gospodarki Krakowskim* znajdowały się artykuły przybliżające zagraniczne osiągnięcia z zakresu unowocześniania rolnictwa, odnoszące się do zagadnień budownictwa gospodarczego. Również wydawany w latach 1823–1825 pod redakcją Jerzego B. Flatta, *Ceres, czyli dziennik rolniczy* zawierał uwagi przydatne w folwarcznych przedsięwzięciach budowlanych.

Ukazujące się w XIX w. wielotomowe encyklopedie rolnicze zawierały liczne wzory i rozwiązania przydatne przy wznoszeniu budynków inwentarskich. Prezentowały najnowsze wówczas europejskie tendencje odnoszące się do kształtowania pojedynczych obiektów i całych założeń folwarcznych.

W drugiej poł. XIX w. nastąpiło w Europie nasilenie prac i badań skupiających się na przeciwdziałaniu zjawisk zacierania się indywidualnych cech kulturowych, regionalnych i środowiskowych. Szwedzcy badacze folkloru na czele z Arturem Hazeliuszem i Georgiem Karlinem zapoczątkowali prace stawiające sobie za główny cel zachowanie tradycji i odrębności charakterystycznych dla kultury wiejskiej.

Podjęcie systemowych badań nad budownictwem ludowym zapoczątkowała praca Karla J. Schröera *Das Bauernhaus mit seiner Einrichtung und Geräte* z 1874 r.⁵. Od końca XIX w. badaniom nad formą przestrzenną zagrody chłopskiej i szczegółowymi rozwiązaniami tworzących ją budynków nadawały kierunek teorie sformułowane w pracach Augusta Meitzena. Opublikowane w 1895 r. *Siedelung und Agrarwesen der Westgermanen und Ostgermanen, der Kelten, Römer, Finnen und Slawen oraz Wanderungen, Anbau und Agrarrecht der Völker Europas nördlich der Alpen*, formy zabudowy ściśle łączyły z określonymi grupami etnicznymi, podobnie jak Gustaw Wolf w *Haus und Hof deutscher Bauern Schleswig-Holstein* z 1940 r.

Sigurd Erixon w *Geography of Norden* z 1969 r. zamieścił klasyfikację szwedzkiego budownictwa zagrodowego. Z kolei klasyfikacji białoruskiego budownictwa zagrodowego dokonuje A.Ī. Лакотка w pracy *Беларусы* z 1997 roku.

Historyczne angielskie budynki inwentarskie prezentowane są w wielu szczegółowych opracowaniach. W tej grupie znajdują się: *Georgian Model Farms: a study of decorative and model farms in the age of improvement 1700–1846* Johna M. Robinsona z 1983 r., *Victorian Farms* Roya Brigdena z 1986 r., *English Farmsteads 1750–1914* Paula S. Barnwella i Columa Gilesa z 1997 r., *The English Model Farm: Building the Agricultural Ideal 1700–1914* Susanny Wade Martins z 2002 r. i *Traditional Farm Buildings of Britain and their conservation* Ronalda W. Brunskilla z 2007 roku.

Wiele angielskich publikacji z początku XXI w. dotyczy historycznych stajni. Obiekty znajdujące się w Wielkiej Brytanii prezentuje Giles Worsley i Wiliam C. Rolf w *The British Stable* z 2005 r., a obiekty z różnych kontynentów Olga Prud'Homme Farge, Alice De La Moureyer i Gabrielle Boiselle w *Stables: Majestic Spaces for Horses* z 2006 roku.

Znaczną część badań i prac dotyczących historycznego angielskiego budownictwa inwentarskiego stanowią projekty realizowane przez English Heritage (*Historic Building and Monuments Commission for England*) we współpracy z instytucjami naukowymi i samorządowymi⁶.

Jednym z efektów prowadzonej od 1998 r. współpracy i badań Danii, Holandii i Niemiec w celu ochrony obszaru Morza Wattowego, jest wyróżnienie typowych dla regionu form historycznego budownictwa zagrodowego⁷.

Liczne przykłady czeskiej i słowackiej architektury ludowej podaje Josef Vařeka i Václav Florec w II wydaniu encyklopedii *Lidová architektura* z 2007 r., uzupełniono m.in. o stan obiektów z pocz. XXI wieku.

Wśród najwcześniejszych polskich prac prezentujących wyniki badań nad kulturą lub tradycyjnym budownictwem wiejskim, zawierających odniesienia do budynków inwentarskich, znajduje się praca pt. *Chata polska. Studium lingwistyczno-arche-*

⁵ J. Czajkowski, *Muzea na wolnym powietrzu w Europie*, KAW, Rzeszów–Sanok 1994, *passim*.

⁶ Zob.: [<http://www.english-heritage.org.uk/>].

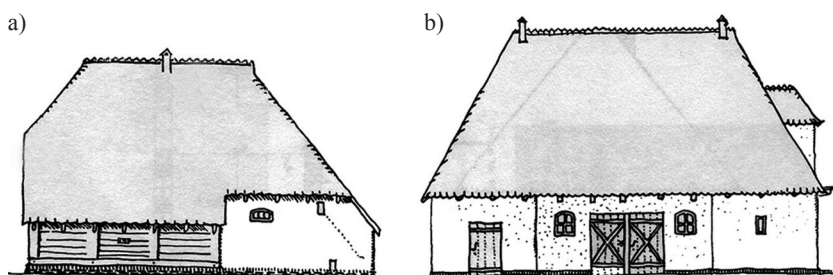
⁷ *Wadden Sea Ecosystem*, Annexes, No. 12, 2001, 7, s. 317–323, [<http://www.waddensea-secretariat.org/lancewad/report/chap7.pdf>], dostęp: 20.07.2010.

ologiczne. *Odbitka z Pamiętnika Fizjograficznego* Jana Karłowicza, opublikowana w 1884 r., *Mazowsze Leśne* Oskara Kolberga, wydane w 1887 r., *Budownictwo ludowe na Podhalu* Władysława Matlakowskiego z 1892 r. i *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce* Zygmunta Glogera, opublikowane w latach 1907–1909. Odniesienia do budynków inwentarskich charakterystycznych dla tatrzańskiego oraz podhalańskiego szalaśnictwa i pasterstwa zawiera wydane w 1931 r. *Osadnictwo pasterskie i wędrowniki w Tatrach i na Podhalu* Zofii Hołub-Pacewiczowej, opublikowana w 1959 r. *Architektura i budownictwo pasterskie w Tatrach polskich* autorstwa Rudolfa Śmiałowskiego czy też wielotomowe zbiorowe opracowanie z lat 1959–1970 *Pasterstwo Tatr polskich i Podhala*.

Anna Kutrzebianka w *Budownictwie ludowym w Zawoi* z 1931 r. i Sebastian Fliżak w publikacjach z II poł. XX w. opisują tradycyjne zabudowania inwentarskie wybranych obszarów Beskidów. Do historycznego budownictwa inwentarskiego na wybranych obszarach Polski odnoszą się również we fragmentach m.in. prace Gerarda Ciołka, Tadeusza Chrzanowskiego, Jerzego Czajkowskiego, Marii Gładyszowej, Jana Górnika, Franciszka Kotuli, Tadeusza Lalika, Henryka Olszańskiego, Antoniego Pelczyka, Michała Pękalskiego, Hanny Pieńkowskiej, Romana Reinfussa, Jerzego Stankiewicza, Zofii Staszczak, Bożeny Stelmachowskiej i Marii Trawińskiej.

Wzmianki o charakterze i przekształceniach tradycyjnych budynków oraz pomieszczeń inwentarskich, a także ich usytuowaniu w zagrodzie, umieszcza Ignacy F. Tłoczek w opracowaniu *Chałupy polskie* z 1958 r., Marian Pokropek w *Budownictwie ludowym w Polsce* wydanym w 1976 r. i Elżbieta Trocka-Leszczyńska w *Zabudowie zagrodowej w Sudetach* z 1995 r. Usytuowanie pomieszczeń dla zwierząt i ich związki z zagrodą omawiają odpowiednie rozdziały *Polskiego Atlasu Etnograficznego* i opracowane na podstawie badań związanych z *Atlasem...* prace Krzysztofa Kwaśniewskiego z lat 60. XX w. Przekształcenia układu przestrzennego zagrody zachodzące na określonym obszarze przedstawia Irena Niedźwiedzka-Filipiak w publikacji *Wyróżniki krajobrazu i architektury wsi Polski południowo-zachodniej*, wydanej w 2009 r. W pierwszej poł. XXI w. regionalne zróżnicowanie tradycyjnego budownictwa inwentarskiego sygnalizują publikacje Iwony Solisz, Jarosława Szewczyka, Piotra Szwieca, Jerzego Szalygina i Edwarda Traczyńskiego.

Liczne odniesienia do folwarcznego budownictwa inwentarskiego zawiera *Wieś polskiego Odrodzenia* Andrzeja Wyczańskiego z 1969 r. W wydawanej od 1986 r. przez Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie serii „Majątki Wielkopolskie” umieszczono przykłady rozwiązań historycznych folwarcznych zabudowań inwentarskich. Prace: *Architektura niedostrzegana. Budownictwo folwarczne Wielkopolski* pod red. Teresy Jakimowicz z 1994 r. i *Racot. Przemiany i zagrożenia zespołów podworskich* autorstwa Grażyny Balińskiej z 1996 r. dotyczą szczegółowych zagadnień związanych z folwarcznymi budynkami dla zwierząt. W początkach XXI w. zagadnienie wzmiankowane jest też w publikacjach Renaty Gubańskiej, Grażyny Kodym-Kozaczko oraz Waldemara Witka i Marii Witek.



Ryc. 2. Nagrodzone w konkursie na projekty zagród włościańskich budynki inwentarskie w zagrodach regionalnych, proj. R. Gutt i R. Świerczyński: a) I nagroda, budynek dla Lubelskiego, b) II nagroda, budynek dla Kieleckiego (źródło: *Odbudowa wsi polskiej. Projekty zagród włościańskich*, Warszawa 1915)



Ryc. 3. Nagrodzony w konkursie na projekty zagród włościańskich budynek mieszkalno-gospodarczy przewidziany do realizacji na terenie całego kraju, proj. J. Konn, projekt zakupiony (źródło: *Odbudowa wsi polskiej. Projekty zagród włościańskich*, Warszawa 1915)

Początek XX w. to wzrost liczby polskich publikacji zawierających projekty chłopskich budynków inwentarskich. Efektem warszawskiego konkursu na projekt zagrody włościańskiej było opublikowanie w 1915 r., nakładem Centralnego Komitetu Obywatelskiego, wyróżnionych projektów w wydawnictwie *Odbudowa wsi polskiej* (ryc. 2 i 3). Z kolei w obszernym albumie *Odbudowa polskiej wsi*, wydanym również w 1915 r. staraniem Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Miast i Wsi w Krakowie zamieszczono projekty zagród wraz z danymi dotyczącymi materiałów, konstrukcji i kosztów inwestycji (ryc. 4). Celem publikacji, oprócz zaprezentowania projektów, które mogą być zastosowane w trakcie odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, było również propagowanie architektury uznanej za rodzimą. Na wielu obszarach to te wykonywane w początkach XX w. projekty, po odzyskaniu niepodległości dopracowywane na rządowe zlecenia, po części wzorujące się i czerpiące z miejscowych tradycji budownictwa ludowego, ale przede wszystkim dążące do stworzenia lokalnego wzornika znalazły wyraz w realizacjach budynków inwentarskich w okresie II Rzeczypospolitej.

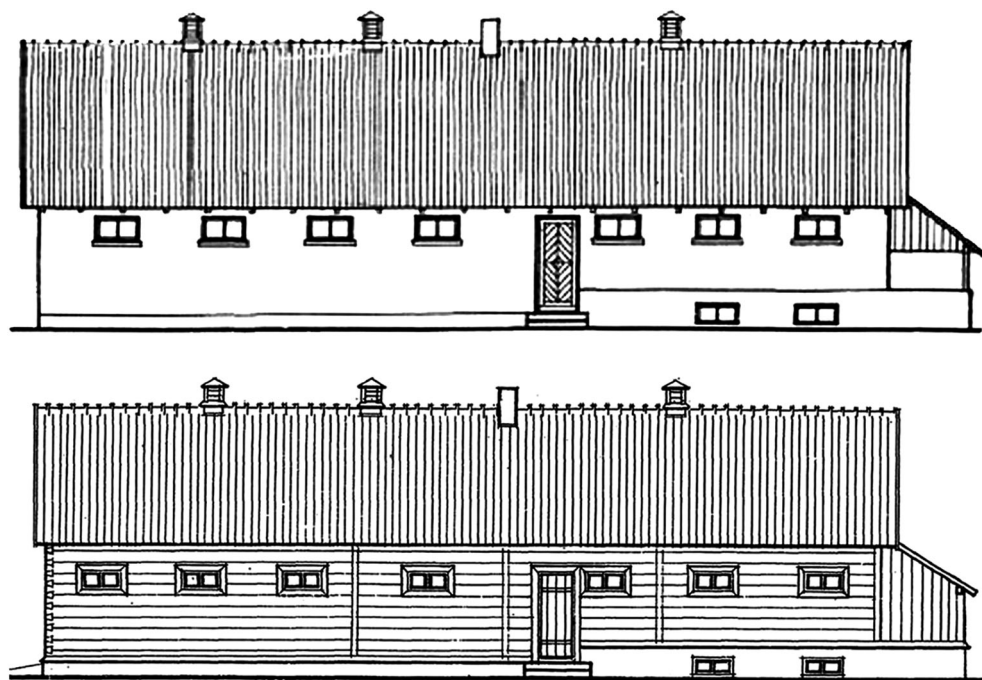


Ryc. 4. Projekty budynków inwentarskich prezentujących cechy rodzimej architektury, do zastosowania w gospodarstwach o różnej wielkości: a) budynek dla gospodarstwa o areale 6–10 morg, proj. I. Kędzierski; b) budynek dla gospodarstwa o areale 11–20 morg, proj. J. Kaban (źródło: *Odbudowa polskiej wsi..., op.cit.*)

Odbudowę wsi w okresie międzywojennym rozumiano przeważnie jako przywrócenie zagrodowemu budownictwu wiejskiemu jego dawnego, niezmienionego wyrazu. Dlatego też charakter wykonywanych projektów budynków inwentarskich był po części romantyczny, a po części zachowawczy. Odpowiadały one na pytanie, jak profesjonalny, nierzadko czołowy architekt „miejski” wyobraża sobie budownictwo chłopskie, i z nielicznymi wyjątkami z zasady nie zauważały potrzeby wprowadzania nowych rozwiązań funkcjonalnych i technologicznych.

Budownictwo wiejskie Karola Iwanickiego z 1917 r. zagadnienia budownictwa inwentarskiego nadal odnosiło głównie do zabudowań przydworskich i folwarcznych. Również Józef Holewiński w *Budownictwie wiejskim* z 1919 r. i Stanisław Turczynowicz w III tomie wydanego w 1922 r. *Budownictwa wiejskiego* omawiają przede wszystkim rozwiązania folwarcznych budynków inwentarskich. Do rozwiązania przestrzennego chłopskiej zagrody odnosi się Holewiński w opublikowanym w 1917 r. i poszerzonym w 1921 r. poradniku *Jak zbudować chatę i urządzić zagrodę włościańską*. Swoisty przełom stanowiło wydanie w 1938 r. *Przykładowych projektów zagród wiejskich (dla gospodarstw od 2 do 15 ha)* wraz z wykazami

najważniejszych materiałów budowlanych, opisem projektów i wskazówkami technicznymi Franciszka Piaścika. Proponowane rozwiązania różnych typów budynków inwentarskich dostosowane były do gospodarstw o zróżnicowanych arealach (ryc. 5). Publikacja była pomocna i znalazła zastosowanie również w pracach studialnych i realizacjach wykonywanych po 1945 r. Zawarte w niej projekty stanowiły pierwszą próbę usystematyzowania i wyczerpania zagadnień projektowania zagrodowych budynków inwentarskich.



Ryc. 5. Koncepcja murowanego i drewnianego budynku inwentarskiego dla gospodarstwa o areale 10–15 ha, proj. F. Piaścik (źródło: F. Piaścik, *Przykładowe projekty zagród wiejskich (dla gospodarstw od 2 do 15 ha) wraz z wykazami najważniejszych materiałów budowlanych, opisem projektów i wskazówkami technicznymi*, Warszawa 1938)

Prace badawcze i studialne dotyczące architektury wsi prowadzone w czasie okupacji znalazły swój wyraz w publikacjach i realizacjach prowadzonych między innymi przez Franciszka Piaścika i Stefana Tworowskiego.

Wśród najwcześniejszych publikacji prezentujących efekty badań nad budownictwem inwentarskim, które ukazały się po II wojnie światowej, znajduje się wydawnictwo Ministerstwa Odbudowy nr 3 *Projekty zagród wiejskich* z 1946 r. W roku 1958 opublikowana została praca Andrzeja Rzymkowskiego *Budynki dla zwierząt gospodarskich*. Kolejne pozycje wydawnicze zawierające wyniki badań nad planowaniem i architekturą obszarów wiejskich poruszające problematykę architektury budynków

inwentarskich to wydana w 1958 r. *Architektura i krajobraz wsi* Stanisława Serafina oraz opublikowana w 1972 r. *Ruralistyka* Andrzeja Rzymkowskiego i Mieczysława Chowańca. W serii wydawniczej z lat 70. i 80. XX w. ukazały się prace autorstwa Ignacego F. Tłoczka, Jana Z. Lenarda, Adama Pilarczyka, Barbary Kamińskiej, Tadeusza Waligóry, Stanisława Wężyka, Aleksandra Skórskiego, Klementyny Roszkowskiej, Andrzeja Gzella. W grupie poradników wydanych w II poł. XX w. mieści się opublikowane w 1970 r. *Budownictwo betonowe*, T. 11: *Budowle wiejskie; Poradnik budownictwa inwentarskiego* wydany w 1981 r. oraz *Budownictwo rolnicze. Poradnik inżyniera i technika budowlanego* z 1982 r. Efekt badań nad typizacją rolnictwa stanowiły, wydawane najliczniej w latach 70. XX w. katalogi budynków inwentarskich.

Uważa się, że spośród krajów, które w początku XX w., jeszcze przed zakończeniem I wojny światowej, podjęły próby kompleksowego ujęcia zagadnień z zakresu budownictwa wiejskiego, na pierwsze miejsce wysuwa się Francja [Serafin 1958, s. 75]. W okresie międzywojennym powstał w tym kraju nowatorski projekt Le Corbusiera wsi spółdzielczej de Piacé w departamencie la Sarthe, ze szkicowo zarysowanymi koncepcjami zlokalizowanych w niej zabudowań inwentarskich⁸. Wśród architektów francuskich, którzy po II wojnie światowej zwracali uwagę na kształtowanie formy budynków inwentarskich związanej w miejscu ich wznoszenia, znajdowali się Guy Pisson i Urban Cassone [Serafin 1958, s. 82]. W drugiej poł. XX w. we Francji prowadzono pionierskie prace nad prefabrykacją i typizacją fermowych zabudowań gospodarczych. Rodzaj poligonu doświadczalnego stanowiła prawie całkowicie zniszczona w 1940 r. wieś Le Bosquel. Przy jej odbudowie, kierowanej przez Paula Dufourneta i Jeana Bossu, stosowano nowe rozwiązania konstrukcyjne i materiałowe, wprowadzając też systemowe rozwiązania – fermy typu Quesnel z prefabrykowanymi elementami budynków inwentarskich⁹.

W Niemczech kontynuowano prace nad utrzymaniem w budownictwie wiejskim stylu narodowego, zarówno w odniesieniu do funkcji, jak i formy obiektów. W pierwszej poł. XX w. charakterystyczny dla tego kraju był powrót szkieletowych rozwiązań konstrukcyjnych drewniano-murowanych zagrodowych budynków mieszkalno-gospodarczych. Powrót w latach 20. i 30. XX w. w budownictwie zagrodowym na niektórych obszarach do wcześniej zarzuconych tradycyjnych rozwiązań, wynikał

⁸ W porozumieniu z mieszkańcami wsi Piacé w departamencie Sarthe Corbusier przeprowadził w 1934 r. analizy krajobrazowe oraz wykonał szkicowe koncepcje układu przestrzennego i zespołów zabudowań w miejscowości. Proponowane rozwiązania ruralistyczne i architektoniczne zakładały między innymi: przekształcenie układu pól (układ radialny), nowe rozwiązania materiałowo-konstrukcyjne (np. prefabrykacja, użycie stali, żelbetu, sklepienia betonowo-ziemne). Zakres społeczno-organizacyjny zakładał funkcjonowanie wsi w oparciu o indywidualne gospodarstwa rodzinne wspierane pracą najemną: korzystające ze wspólnych obiektów (spichrze, kuźnie, garaże z zapleczem). Projekt pozostał na etapie koncepcji. Zob.: S. Serafin, *Architektura i krajobraz wsi*, Arkady, Warszawa 1958; G. Ragot, M. Dion, *Le Corbusier en France. Réalisations et projets*, Le Moniteur, Paris 1992; W. Boesiger, O. Stonorov, M. Bill, *Le Corbusier, Oeuvre Complete/Complete Works*, T. 1–8, Birkhauser, Basel 2006; N. Fox Weber, *C'était Le Corbusier*, Fayard, Paris 2009.

⁹ J. Bossu, *Le Bosquel, village de la Somme, L'Architecture d'aujourd'hui*, 2/1949, s. 49-56.



Ryc. 6. Wzniesiona w latach 20. XX w. obora w gospodarstwie Gut Garkau (pow. Ostholstein, Szlezwik-Holsztyn), proj. Hugo Häring (źródło: <http://www.djibnet.com/photo/schleswig-hugo-haering-gut-garkau-germany-1923-19262523013113.html>)

z umacniania się stylu rodzimego. Stosunkowo zachowawczy „Heimatstil” charakterystyczny był wówczas dla budownictwa na niemieckiej prowincji¹⁰. Powstawanie w tym czasie skromnych, drewniano-murowanych zagród kolonijnych było też skutkiem wielkiego kryzysu. Na tym tle wyróżnia się realizacja doświadczalnych obiektów: zaprojektowanej przez Hugo Häringa obory i stodoły w gospodarstwie Gut Garkau (ryc. 6). Twórca zastosował niespotykane wcześniej połączenie materiałów: drewna, cegły i betonu, projektując oborę o rzucie porównywanym do gruszki lub podkowy, który miał być optymalnie dostosowany do technologii chowu bydła uwzględniającej naturalne zachowania zwierząt oraz warunków miejscowego klimatu. Budynki w Gut Garkau, uznawane za czołowe przykłady modernizmu organicznego, wpisały się do kanonu funkcjonalnej architektury organicznej¹¹.

W drugiej poł. XX w. zagadnienia projektowanie budynków inwentarskich z wykorzystaniem w nich niekonwencjonalnych źródeł energii opisał John Weller w pracy *History of the Farmstead. The Development of Energy Sources* z 1982 r., a zasady współczesnego ich projektowania zawarł Neil Soithorn w *Farm buildings – Design and construction* z 1996 roku.

¹⁰ J. Salm, *Odbudowa miast wschodniopruskich po I wojnie światowej. Zagadnienia architektoniczno-urbanistyczne*, Wspólnota Kulturowa Borussia, Olsztyn 2006.

¹¹ F. Jaeger, *Bauen in Deutschland, Ein Führer durch die Architektur des 20. Jahrhunderts in der Bundesrepublik und in West-Berlin*, Hatje Cantz Publisher, Stuttgart 1985, s. 275-276; P. Blundell Jones, *Prototyp eines organischen Funktionalismus: Hugo Härings Gut Garkau*, *Archithese* 5/1988, s. 30-40; P. Gössel, G. Leuthäuser, E. Schickler, *Architecture in the 20th century*, Taschen, Verlag 1990, s. 128; P. Blundell Jones, *Hugo Häring: The Organic Versus the Geometric*, Edition Axel Menges, Stuttgart, London 1999.

Zastosowanie systemów wykorzystujących niekonwencjonalne źródła energii, zwłaszcza biomasy i słońca, w realizacjach budynków inwentarskich stało się przedmiotem wzmoczonych prac badawczych pod koniec XX wieku. Realizowano prototypowe rozwiązania w obiektach doświadczalnych, efektem których było opracowanie biogazu do zastosowania przy produkcji zwierzęcej. Powstały również rozwiązania instalacji paneli fotowoltowych i słonecznych do zastosowania w budynkach inwentarskich¹². Po części w tym nurcie badań zawierają się idee wznoszenia farm pionowych. W roku 2010 ukazała się prekursorska publikacja Dicksona D. Despommiera *The Vertical Farm: Feeding the World in the 21st Century*. Despommier skupia się wyłącznie na farmach pionowych, w których prowadzona jest produkcja roślinna, ale jeszcze przed wydaniem jego pracy wykonywane były, na razie teoretyczne, projekty pionowych farm przewidzianych do prowadzenia chowu zwierząt. Najbardziej zaawansowane rozwiązanie, opublikowane w 2005 r. w *KM3. Excursions on Capacity*, stanowi projekt „Pig City” autorstwa holenderskiego biura architektonicznego MVRDV.

Do aktualnych tendencji w projektowaniu budynków inwentarskich odnoszą się w II poł. XX w., stosunkowo nieliczne, polskie wydawnictwa akademickie dla studentów architektury. Opublikowana w 1974 r. *Architektura i budownictwo wiejskie* Augusta Teschicha, Miriam Wiśniewskiej i Jerzego Wiśniewskiego; *Planowanie osiedli wiejskich i budownictwo rolnicze* Janusza Szablowskiego z 1977 r.; *Budownictwo zagrodowe* Mieczysława Chowańca z 1981 r., *Budownictwo zagrodowe* Zuzanny Borcz z 1990 r. i *Podstawy ruralistyki z elementami budownictwa wiejskiego* Witolda Czarneckiego z 2004 roku.

Problematyka walorów architektonicznych budownictwa inwentarskiego poruszana jest na konferencjach naukowych. Należy wymienić cyklicznie odbywające się konferencje organizowane przez Wydział Architektury Politechniki Białostockiej i Wydział Gospodarki Przestrzennej Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku oraz konferencje Sekcji Polskiej Europejskiego Ruchu Odnowy Wsi i Małych Miast (ECOVAST) i Europejskie Kongresy Odnowy Wsi. Zagadnienia dotyczące budownictwa inwentarskiego, a zwłaszcza jego znaczenia w krajobrazie, poruszane są także na cyklicznych Forach Architektury Krajobrazu.

Dostępne są, publikowane również jako strony internetowe, wytyczne, raporty i analizy dotyczące przede wszystkim zagadnień z zakresu prawa, ekonomii, planowania, ekonomiki rolnictwa oraz wprowadzania współczesnych technologii produkcji w zgodzie z ustawodawstwem unijnym. Prezentowane w magazynach bran-

¹² Pierwsze prace studialne i badania odzyskiwania ciepła z odchodów zwierzęcych zostały zapoczątkowane w Polsce w IBMER O/Poznań w 1984 r. W tym oddziale prowadzone są również badania nad odbiorem i kumulacją ciepła z promieniowania słonecznego w budynkach inwentarskich, [za:] A. Myczko, J. Karłowski, L. Nawrocki, K. Kres-Tomczak, *Proekologiczny budynek inwentarski – produkcja i wykorzystanie energii*, *Jurnal of Research and Applications in Agricultural Engineering*, 2/2003, s. 67-70. Zob. też: A. Myczko, K. Kreis-Tomczak, S. Pawlak, W. Rzeźnik, *Budynek inwentarski z dodatnim bilansem energetycznym*, *Inżynieria Rolnicza*, 1/2005, s. 109-116 oraz A. Myczko, J. Karłowski, T. Kołodziejczyk, *Ocena systemu odzysku i wykorzystania ciepła generowanego w budynku inwentarskim*, *Problemy Inżynierii Rolniczej*, 2/2006, s. 99-106.

zowych, informatorach, na stronach internetowych i materiałach promocyjnych rozwiązania budynków inwentarskich mają głównie charakter reklamowo-ofertowy i można je traktować wyłącznie jako przedmiot określonej analizy i przyczynek do oceny istniejących tendencji w projektowaniu.

1.4.2. Materiały źródłowe. Pisane: drukowane i kartograficzne. Niepisane: ikonograficzne i obiekty architektoniczne oraz inne (strony internetowe, przekazy ustne, obserwacje)

Znaczna część publikowanych materiałów dotyczących budownictwa na obszarach wiejskich skupia się głównie, również w zakresie obejmującym zagrody i folwarki, nad obiektami mieszkalnymi. Informacje dotyczące budynków gospodarczych nierzadko są wrywkowe i fragmentaryczne. W odniesieniu do budynków i pomieszczeń inwentarskich często obejmują wyłącznie zagadnienia zootechniczne i produkcyjno-ekonomiczne. Dane o obiektach już nieistniejących lub o zmienionej lokalizacji zawierają głównie część kwestii etnologicznych i etnograficznych. Pomijają takie zagadnienia jak: zmiana sposobu użytkowania, kształt, wielkość czy też pierwotne usytuowanie obiektu na działce lub początkowy układ przestrzenny działki albo siedliska. Taki stan nakazuje przyjmować za materiał źródłowy przekazy ustne.

Bogaty zbiór informacji o odnoszących się do budynków i pomieszczeń inwentarskich wzorcach i założeniach projektowych oraz programach inwestycyjnych, charakterystycznych dla różnych okresów historycznych, zawierają traktaty teoretyczne, zasady zagospodarowania i wytyczne dla projektantów. Istotne źródło informacji stanowią wydawnictwa encyklopedyczne i słowniki. Materiał w nich zawarty pozwala na porównanie podstawowych pojęć i zmiany ich interpretacji w określonych przedziałach czasowych.

W pracy wykorzystano również przekazy traktujące o zagadnieniach z zakresu ruralistyki i ochrony środowiska oraz przekształceń i kierunków rozwoju budownictwa inwentarskiego, zawarte w materiałach konferencyjnych oraz czasopismach naukowych i popularnonaukowych.

Istotnym materiałem pomocniczym w prowadzonych badaniach są źródła kartograficzne. Niejednokrotnie tylko one pozwalają zidentyfikować nieistniejące już założenia między innymi osad lokacyjnych i kolonijnych, a także zespołów folwarcznych budynków gospodarczych, ich powiązania regionalne i komunikacyjne oraz zachodzące przekształcenia przestrzenne.

Odrębne źródło informacji stanowią materiały ikonograficzne: zachowane dzieła rysunkowe i malarskie oraz fotografie, które prezentują kształt, usytuowanie w krajobrazie i wyraz architektoniczny zespołów i pojedynczych obiektów. Historyczne obiekty inwentarskie przedstawiają nieliczne renesansowe ryciny anonimowych autorów i w skromnym wprawdzie zakresie przedstawiające zabudowania inwentarskie prace m.in. Jana P. Norblina, Marcina Zaleskiego, Franciszka Kostrzewskiego,

Józefa Szermentowskiego, Józefa Brandta, Aleksandra Gierymskiego, Juliana Fałata czy też Stanisława Wyspiańskiego. Znaczące źródło informacji stanowią przedstawienia wiejskich zabudowań gospodarczych autorstwa Napoleona Ordy. Przedstawienia gospodarczych zabudowań chłopskich i folwarcznych są nieliczne, ale nie tylko dlatego, że ich głównie drewniana zabudowa jako pierwsza padała ofiarą pożarów. Nieliczne, ponieważ opisywano i przedstawiano przede wszystkim świetność obiektów, takich jak dwory czy pałace, które dzięki dochodom z gospodarstwa mogły wzrastać i zachwycać, ale nie źródła ich świetności.

Z dostępnych archiwaliów informacji w przedmiotowym zakresie dostarczają sporządzane od XV do końca XVIII w. urbarze, a poczynając od pierwszych XVI-wiecznych – tzw. lustracje dóbr królewskich, inwentarze dóbr i księgi rachunkowe. W późniejszych czasach nierzadko cenne dane zawierają akta instytucji ubezpieczeniowych. Wymienione dokumenty skupiały się z oczywistych powodów na „treści” (dochodowości i kosztach), a nie na „formie”. Dotyczyły przede wszystkim realnych dochodów, możliwości i podstaw ich uzyskania. Zawierały opisy dóbr z wymienieniem i niekiedy zwięzłym opisem znajdujących się w nich budynków. Niejednokrotnie wyłaniający się z tych dokumentów obraz ówczesnej rzeczywistości bywa dosyć przypadkowy – tworzony pod kątem aktualnych potrzeb i chwilowych zainteresowań.

W zakresie stosowanych współczesnych technologii chowu zwierząt w pracy wykorzystywano zootechniczne opracowania branżowe, uwzględniające wymagania i przepisy Unii Europejskiej odnoszące się do dobrostanu zwierząt oraz ochrony środowiska. Analizując perspektywiczne kierunki rozwoju budynków inwentarskich, opierano się na opracowaniach krajowych i zagranicznych. Stanowiły je zarówno pozycje drukowane, jak i elektroniczne nośniki informacji oraz strony internetowe. Posługiwano się także bazami zawierającymi akty prawne.

Przy opracowywaniu części pracy odnoszących się do zagadnień gospodarczych korzystano z historycznych i współczesnych opracowań głównie z zakresu historii gospodarczej, ekonomiki rolnictwa, polityki rolnej i społeczno-kulturowych uwarunkowań gospodarki przestrzennej. Posiłowano się również opracowaniami z zakresu historii kultury, archeologii, a zwłaszcza zooarcheologii.

Ważną grupę źródeł stanowią własne materiały dokumentacyjne i inwentaryzacje architektoniczne oraz inwentaryzacje wykonane pod opieką merytoryczną autorki podczas studenckich praktyk programowych Zakładu Architektury i Planowania Wsi Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Składają się na nie pomiary, rysunki, fotografie oraz opisy.

Praca stanowi kontynuację, poszerzenie i rozwinięcie realizowanego w latach 2005–2007 projektu badawczego 4 T07F 052 29: „Studia nad współczesną formą budynków inwentarskich ze szczególnym uwzględnieniem uwarunkowań Małopolski”. Wyniki badań opublikowano zarówno w postaci drukowanej, jak i w formie dokumentów elektronicznych.



2. OD KRAALU DO ZAGRODY I FOLWARKU

Od prapoczątków swoich dziejów człowiek chroniąc siebie i swój dobytek, nie tylko wykorzystywał, ale i przetwarzał otaczające go środowisko bytu. Elementy ukształtowania terenu, tworzone i wyznaczone obszary, części zabudowań mieszkalnych, a w końcu wznoszone specjalne budynki służyły do ochrony oraz obrony zwierząt domowych, żywego inwentarza. Wykształcił się obiekt przeznaczony na stały lub okresowy pobyt niektórych zwierząt hodowlanych, przede wszystkim zwierząt gospodarskich – budynek inwentarski. Jego rolą jest ochrona i obrona zwierząt przed ujemnym działaniem czynników zewnętrznych oraz stworzenie warunków odpowiednich do ich potrzeb i wymagań, tzn. sprzyjających ich zdrowiu, rozwojowi, produkcji i dobremu samopoczuciu, czyli spełniających wymogi dobrostanu (*welfare*) zwierząt gospodarskich [Zimny 2003; Grodzki 2005; Kołacz, Dobrzański 2006].

Obszar i kierunek produkcji gospodarstwa rolnego, a co za tym idzie jego rozwiązanie przestrzenne, ilość, wielkość, formę architektoniczną budynków, określały warunki naturalne, a w społeczeństwach rozwiniętych również tradycja, ale determinowały reguły społeczno-własnościowe rolnictwa, czyli przede wszystkim dostępność ziemi, która w najpierwotniejszych społeczeństwach zbieracko-myśliwskich traktowana była jako dobro wolne, dostępne dla każdego. Ale już społeczności zbieracko-myśliwskie w miarę wzrostu liczebności grupy zaczęły wytyczać, jednostronnie lub na drodze porozumień, granice obszarów łowieckich i zbierackich. Granic tych strzegła siła fizyczna grupy, niekiedy też siły religijne lub magiczne. Wraz z rozwojem rolnictwa, kształtowaniem się społeczeństw pasterskich, zmieniał się stosunek do ziemi. Jednocześnie równoległe występowanie społeczności pasterskich i osiadłych prowadziło do sytuacji konfliktowych, sporów o własność ziemi i dostęp do wodopojów. Należy też docenić jakość ziemi, jej wartość dla celów osadniczych od czasów najdawniejszych do XVIII/XIX wieku – okresu rewolucji przemysłowej. Przez setki lat skupiska osadnictwa przystawały w ogólnych zarysach do map gleb, co nie umniejsza, a wręcz podkreśla w procesach osadniczych rolę rzek, nie tylko jako szlaków komunikacyjnych, ale też jako źródła żywności, wody i drewna, miejsca wykonywania czynności gospodarczych, obrzędowych i higienicznych, lokalizacji budowli (np. pomosty, tamy, młyny, tartaki) oraz elementu systemów obrony.

2.1. POCZĄTKI OSADNICTWA – PIERWSZE OBIEKTY INWENTARSKIE¹³

Sposób życia i całokształt obrazu kultury prahistorycznych społeczności określał główny cel ich działalności gospodarczej – zdobywanie żywności. Od bezpośredniego czerpania z zasobów przyrody (zbieractwo i łowiectwo) ludzkość przeszła wielkie przemiany, zwane neolityczną rewolucją gospodarczą. Przyniosła ona aktywny stosunek człowieka do otaczającego go świata przyrody. To wtedy pojawiły się okresowo, od kilku do kilkunastu lat, zamieszkiwane osiedla, rozpoczęto uprawę roślin i udomowiono przydatne człowiekowi zwierzęta.

Początki chowu zwierząt sięgają niemal tak daleko, jak początki osadnictwa, czyli do epoki kamiennej. Wykopaliska dotyczące młodszej epoki kamiennej potwierdzają, że ówczesne wędrowne i półwędrowne ludy oprócz zbieractwa, myślistwa i rybołówstwa trudniły się już chowem zwierząt. Obecnie jest kwestionowany dominujący przez wiele lat pogląd, że chów zwierząt należy wywodzić bezpośrednio z myślistwa, a jego pierwotną formą było pasterstwo koczownicze. Przeważają teorie, że pierwsze zwierzęta użytkowe udomowiły ludy osiadłe, praktykujące już prymitywne leśno-odłogowe formy rolnictwa. Z nimi wiążą się też najdawniej udomowione zwierzęta hodowane sposobem przydomowym – pies, świnia i zapewne kury. Dopiero później, gdy rolnictwo zaczęło przechodzić z wegetatywnej do nasiennej formy uprawy roślin, udomowiono zwierzęta stadne: kozy, owce, bydło, następnie konie i lokalnie bawołu, wielbłąda, renifera oraz kaczkę, gęś, pszczołę, jedwabnika, a także nieliczne zwierzęta domowe Ameryki: lamę, alpaka, świnkę morską i indyka [Falkowski, Kostrowicki 2005, s. 254].

Zarówno zagadnienia początków, jak i genezy przesłanek powodujących udomowienie zwierząt, nie są jednoznaczne. Proces ten przebiegał różnorodnie w różnych okresach historycznych i miejscach naszego globu. Źródła archeologiczne jednoznacznie wskazują, że w IX tysiącleciu p.n.e. na obszarze tzw. Żyźnego Półksiężycza istniało już prymitywne rolnictwo. Nie jest natomiast pewne, czy znajdowane na stanowiskach archeologicznych z tego okresu kości zwierząt należą jeszcze do form dzikich czy udomowionych [Falkowski, Kostrowicki 2005, s. 161].

Początkom udomowiania zwierząt przypisuje się bardzo różne pobudki. Jest rzeczą pewną, że nie zawsze i nie wszędzie miało ono na względzie cele wyłącznie utylitarne. Część badaczy przyczyny udomowiania zwierząt opiera na przesłankach nieekono-

¹³ Wyniki badań nad osadnictwem w epokach najdawniejszych zawierają wydawane od okresu międzywojennego liczne publikacje J. Kostrzewskiego i K. Jażdżewskiego oraz ich współpracowników i następców. Oprócz wymienionych w tekście pozycji bibliograficznych korzystano również ze szczegółowych opracowań dotyczących prowadzonych współcześnie prac archeologicznych publikowanych cyklicznie przez oddziały Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich oraz Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, zawartych przede wszystkim w: Sprawozdaniach Archeologicznych, Wielkopolskich Sprawozdaniach Archeologicznych i Śląskich Sprawozdaniach Archeologicznych.

micznych. Twierdzą oni, że aby mogło następować przysposobianie i udomowianie dzikich zwierząt, niezbędne były nadwyżki żywności i stałe miejsce zamieszkania. Chwymano i przynoszono do ludzkich siedzib żywe zwierzęta nie dla zaopatrzenia spiżarni, lecz w celach rozrywkowych lub obrzędowych. Łatwiej i taniej można było wówczas uzyskać mięso z polowania niż z hodowli [Sauer 1960, s. 140 i n.].

Nie zawsze pierwotne kierunki udomowiania oraz użytkowania zwierząt były zgodne ze współczesnymi sposobami ich użytkowania. Pierwotny kierunek użytkowania bydła polegał na wykorzystywaniu go przy uprawie roli i jako źródło mleka. Mięsne użytkowanie bydła jako główny kierunek produkcji pojawiło się dopiero około 200 lat temu [Litwińczuk, Szulc 2005, s. 1]. Wcześniej z reguły zjadano tylko sztuki chore i bardzo stare. Częściowy wyjątek od tej zasady stanowiło obrzędowe użytkowanie zwierząt. Pierwotną formą wykorzystywania koni, jeszcze przed udomowieniem gatunku, było spożywanie mięsa ich dziko żyjących przodków [Mokłowski 1903, s. 14-15]. Od udomowienia aż do czasów współczesnych konie służyły celom wojennym, używane były i są jako środek lokomocji oraz siła pociągowa. Nadal traktowane są jako źródło mięsa konsumpcyjnego, wartościowych produktów poubojowych oraz cennego nawozu organicznego. W ciągu ostatnich dziesięcioleci zwiększa się ich rola sportowa, terapeutyczna i rekreacyjna. W warunkach, kiedy na całym świecie następuje ograniczenie rezerw energetycznych, utrzymywanie pogłównia koni rozpatrywane jest jako ważny i niezawodny rezerwuuar energii. Uznaje się je również dzisiaj za element zaspokajania materialnych i duchowych potrzeb ludzi.

Udomowienie zwierząt przyniosło istotne dla człowieka konsekwencje ekonomiczne i społeczne. We wczesnym i środkowym neolicie pierwszoplanowe miejsce zajmował chów bydła, które liczebnie znacznie górowało nad pozostałymi gatunkami. Później jednak utraciło ono swoją pozycję. Dominacja ta wyróżniała zatem przede wszystkim systemy gospodarcze ludów rolniczych, a wypas rogacizny musiał mieć początkowo charakter najczęściej przydomowy, wynikający z warunków stabilnego osadnictwa [Kruk 1973, s. 217]. Odmiennie kształtował się chów świń. Ich początkowo nieznaczna liczba stopniowo wzrastała, aby w późnym neolicie osiągnąć przewagę nad innymi gatunkami. Można wiązać to z faktem, iż półdziki charakter chowu tych zwierząt lepiej odpowiadał mniej stabilnym formom osadnictwa dominującym w późnym neolicie niż wymagająca większej stabilizacji gospodarka oparta na rogaciznie [Kulczycka-Leciejewiczowa 1993, s. 186]. Rozwój chowu drobnych przeżuwaczy cechuje przebieg niemalże sinusoidalny. Wczesne grupy ludności kultur naddunajskich trzymały jeszcze sporo owiec i kóz, jednak w czasach kultury ceramiki wstęgowej klutej odgrywały one już rolę znikomą, po czym zaczęły ponownie nabierać większego znaczenia. Jak wskazują struktury zbiorów kości zwierzęcych ze stanowisk kultury pucharów lejkowatych oraz amfor kulistych, to właśnie drobne przeżuwacze oprócz bydła wypasane były przez hodowców środkowego i późnego neolitu systemem wędrownym, przy względnie niestabilnym osadnictwie [Kruk, Milisauskas 1999, s. 252].

W dotychczasowych poszukiwaniach archeologicznych nie natrafiono w Polsce na liczniejsze znaleziska budynków gospodarczych w tymczasowych najwcześniejszych osadach pierwotnych nomadów i półnomadów – zbieraczy i łowców. Tłumaczyć to można ich brakiem w najdawniejszych okresach wczesnohistorycznych, sezonowością zakładanych obozowisk albo też tym, że nie zachowały się żadne ślady po prostych konstrukcjach, z których były one pierwotnie wykonane [Pokropek 1976, s. 72]. Ponadto, jeżeli mamy się odnosić do obszarów dzisiejszej Polski, należy pamiętać, że ogólne warunki naturalne i gospodarcze w prahistorycznej Polsce były dużo mniej sprzyjające dla człowieka niż na obszarach Afryki czy Bliskiego Wschodu, dlatego też mało jest śladów jego historycznie najwcześniejszej obecności na naszych terenach.

W okresie neolitu pierwsi rolnicy i hodowcy na ziemiach dzisiejszej Polski wywodzili się z kultury ceramiki wstęgowej rytej – KCWR (ok. 5600–4900 p.n.e.), pierwszej powstałej w Europie Środkowej kultury neolitycznej, w której po raz pierwszy na tym obszarze uprawa ziemi i chów zwierząt jako główne źródło utrzymania wysunęły się przed zbieractwo i łowiectwo. Chów zwierząt opierał się przede wszystkim na bydło oraz kozach i owcach, a na północy i wschodzie zasięgu KCWR hodowano również świnie.

Pochodzące z okresu KCWR długie domy, zamieszkiwane były przez wielopokoleniowe rodziny (ryc. 7). Zależnie od ich liczebności i ilości inwentarza, dochodziły one do 30–50 m długości i 4–6, a niekiedy nawet 10 m szerokości. Kryty strzechą, dwuspadowy dach opierał się na 3 do 5 rzędach drewnianych, wkopanych w ziemię słupów, które ciągnęły się przez całą długość domu. Do słupów mocowano ściany wewnętrzne, dzielące budynek na 3 pomieszczenia. Były to budynki-gospodarstwa o szkieletowych ścianach wypełnionych uszczelnianą gliną, plecionką z gałęzi [Grygiel 2004]. Budowniczości domostw KCWR musieli uwzględnić konieczność wyznaczenia miejsca dla udomowionych zwierząt. Osady tworzone przez długie domy posiadały już całą infrastrukturę potrzebną rolnikowi. Budynek (zagroda jednobudynkowa z wszystkimi pomieszczeniami pod jednym dachem) stanowił samodzielną jednostkę gospodarczą, w której znajdowały się miejsca przeznaczone dla zwierząt, przestrzenie składowe i magazynowe [Kaczanowski, Kozłowski 1998, s. 107].

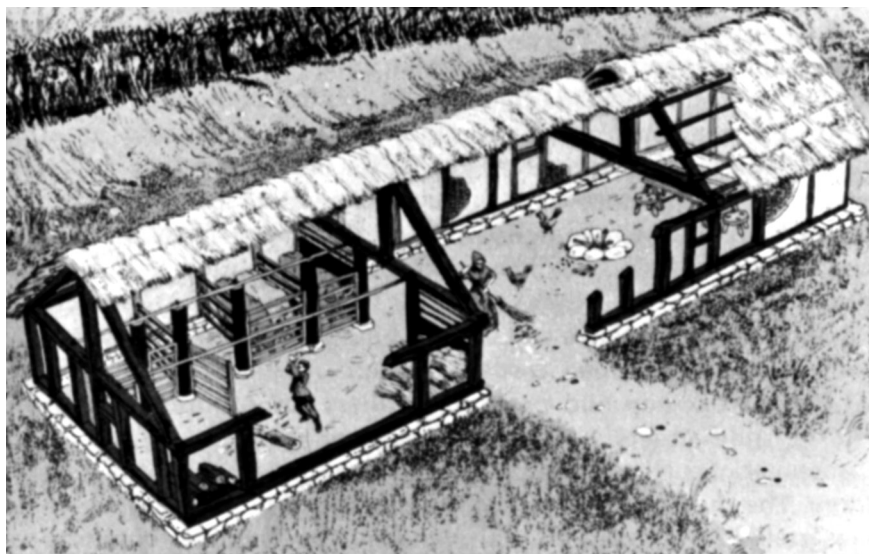
Taki sam typ gospodarski i zbliżoną kulturę materialną reprezentowały kultura lendzielska (ok. 5000–4000 p.n.e.) i współczesna jej kultura malicka. Na ziemiach polskich zakładano osady nadal złożone zarówno z naziemnych długich domów wznoszonych na planie prostokątnym, jak i ziemianek o planie owalnym. Chów zwierząt wciąż oparty był głównie na bydło.

W długich domach społeczeństwa brzesko-kujawskiego kultury lendzielskiej konstrukcja słupowych, oblepianych gliną ścian nie była jednolita na całej długości chaty. Zależała od funkcji poszczególnych jej części, na które wzdłuż dłuższej osi podzielone było wnętrze. Z reguły występowała część mieszkalna oraz dwie gospodarcze, przeznaczone między innymi dla zwierząt [Grygiel 2008].

a)



b)



Ryc. 7. Rekonstrukcje długich domów: a) długi dom z okresu kultury ceramiki wstęgowej rytej (ok. 5600–4900 p.n.e.) z dobudówką dla zwierząt gospodarskich, trzymanyh również we wnętrzu domu; b) długi dom z epoki przednormańskiej (przed XI w. n.e.). Woły i owce znajdują się w zagrodzonych boksach, kury chodzą luzem, (źródło: a) model w Muzeum Archeologicznym w Krakowie oddział w Nowej Hucie, http://www.ma.krakow.pl/oddzial_Nowa_Huta/pradziej/neolit; b) J. Weller, *History of the Farmstead*, Faber and Faber, London 1982, s. 43)

W czasach przedhistorycznych dla zwierząt gospodarskich utrzymywanych poza domem, ale w pobliżu gospodarstwa lub osiedla, urządzano ogrodzone przestrzenie: zagrody i kraale¹⁴. Ludy kultury lendzielskiej zapoczątkowały wznoszenie rondeli.

¹⁴ Tutaj kraal stanowi odmianę zagrody otoczonej często kolczastym płotem. W czasach najdawniejszych, u ludów, które połączyły gospodarkę kopieniacką z hodowlą, znajdował się pośrodku osady.

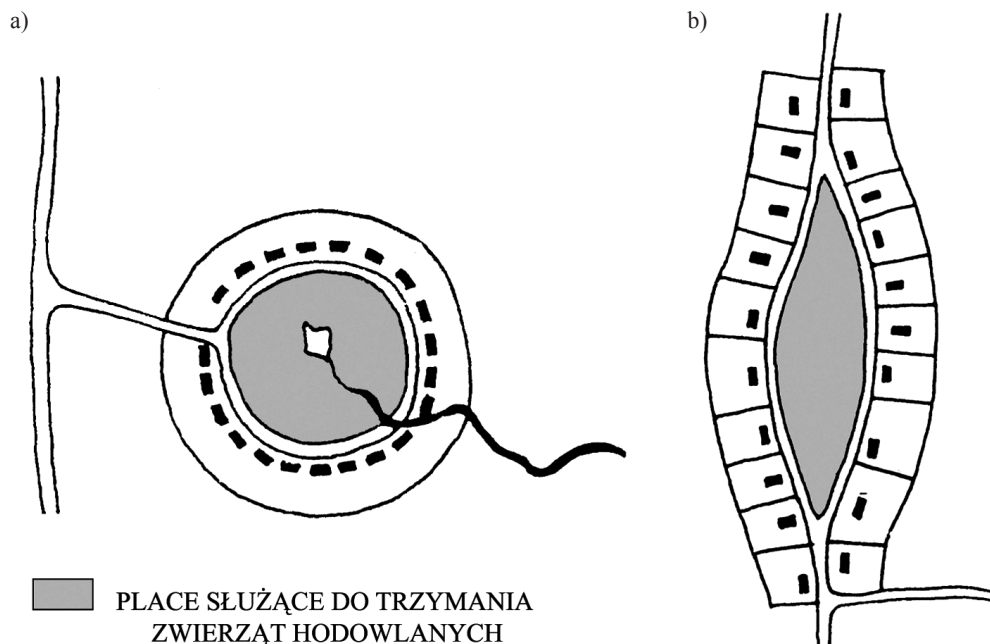
Tak niektórzy z badaczy określają specyficzne, centralne osady obronne lądzielskich zespołów osadniczych¹⁵. Jedną z interpretacji widzi funkcje związane z chowem zwierząt jako jedną z funkcji spełnianych przez ufortyfikowane, najczęściej niezabudowane lub z pojedynczymi zabudowaniami, obszary rondeli. Mogły one stanowić, przynajmniej w części, odmianę kraali [Śliwa 2005, s. 146]. Do wypasu i ochrony zwierząt w celtyckich oppidach wykorzystywane były z kolei tereny pomiędzy systemami obwarowań. Wznoszono na nich również szopy i wytyczano okólniki¹⁶. W późniejszych epokach dla trzymania zwierząt służyły place, które znajdowały się w centrum wsi lub w centrum albo przy bramie grodu (ryc. 8 i 9).

Występowanie ścian o konstrukcji zrębowej i sumikowo-łatkowej, obok wypełnień z plecionki z gliną, stwierdzono w okresie kultury pucharów lejkowatych – KPL (4460–2900 p.n.e.). Istotną cechą KPL było upowszechnienie się sprzężajnej uprawy roli oraz wzrost znaczenia hodowli zwierząt. Do uprawy pól zaczęto wykorzystywać pociągową siłę zwierząt – bydła, które ciągnęło radło. Ślady archeologiczne wskazują na niekonsumpcyjne sposoby wykorzystywania udomowionych zwierząt. Już od początku neolitu woły były zwierzętami jucznymi. Przypuszcza się, że wykorzystywano je także do ciągnięcia wozów [Kaczanowski, Kozłowski 1998, s. 118; Kruk, Milisauskas 1999, s. 162-165]. Przez część roku zwierzęta utrzymywane były w systemie pastwiskowym.

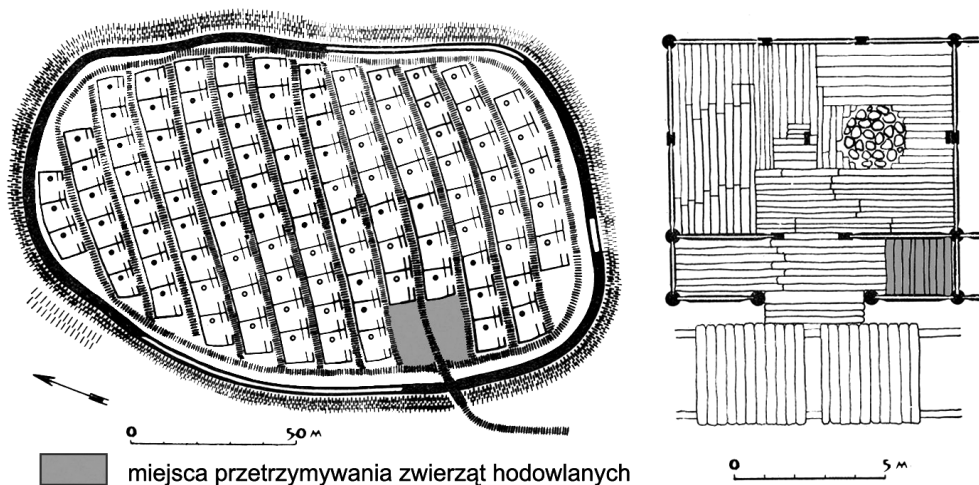
Ogrodzenie kraalu mógł też stanowić rów, wał lub palisada. Z kolei inną odmianą zagrody w jej pierwotnym znaczeniu są okólniki. Również tereny ogrodzone, ale w odróżnieniu od bezpośrednio sąsiadującej z domem stosunkowo niewielkiej zagrody, zazwyczaj większe i sytuowane w pewnym oddaleniu od zabudowań. Obecnie niekiedy określenia „zagroda” i „okólnik” stosowane są wymiennie jako nazwy ogrodzonych terenów dla zwierząt, przy czym powszechnie zagrodą nazywane jest obecnie wiejskie, czyli dom wiejski z podwórzem i zabudowaniami gospodarczymi.

¹⁵ Zob. m.in.: J. Petrasch, *Mittelneolithische Kreisgrabenanlagen in Mitteleuropa*, Bericht der Römisch-Germanischen Kommission 71, 1990, s. 407-564; I. Pavlu, J. Rulf, M. Zápotocká, *Bylany Rondel. Model of the Neolithic Site*, Památky archeologické: Supplementum 3, 1995, s. 9-123; J. Kovárník, R. Květ, V. Podborský, *Europe's oldest civilisation and its rondels: the real story*, *Antiquity* 80/310, 2006; E. Pásztor, J.P. Barna, C. Roslund, *The orientation of „rondels” of the Neolithic Lengyel culture in Central Europe*, *Antiquity* 82/318, 2008, s. 910-924; S. Zdziebłowski, *Rondel neolityczny pod Biskupinem ponownie badany*, [<http://www.naukawpolsce.pap.pl/>], dostęp: 18.02.2010.

¹⁶ Oppida były to wielkie (kilkusethektarowe) warowne osady, które stanowiły centra religijne i administracyjne. Były siedzibami arystokracji plemiennej, miejscami zgromadzeń, punktami zbornymi wojsk, centrami handlowymi i produkcyjnymi. Dawały schronienie ludności w razie jej zagrożenia. W oppidach gromadzono też produkty z okolicznych gospodarstw i osad rolniczych. Systematyczne, długofalowe badania prowadzone w dolinach rzek Oise, Aisne i Yonne wykazały, że celtyckie rolnicze osady i gospodarstwa rolne, chronione i zarządzane przez centralne oppidum, dzieliła niekiedy odległość od 500 do 1000 m. Zob.: Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie w Polsce*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970; J. Rosen-Przeworska, *Spadek po Celtach*, Ossolineum, Wrocław 1979; J. Collis, *Oppida, earliest towns north of the Alps*, Department of Prehistory and Archaeology, University of Sheffield, Sheffield 1984; F. Malrain, V. Matherne, P. Méniel, *Les paysans gaulois*, Errance-INRAP, Paris 2002; A. Krawczuk (red.), *Wielka Historia Świata, T. 3: Świat okresu cywilizacji klasycznych*, Oficyna Wydawnicza Fogra, Kraków 2005.



Ryc. 8. Schematy wczesnych wsi placowych z placami służącymi do trzymania zwierząt hodowlanych: a) okolnica, wczesnośredniowieczna wieś zakładana o charakterze obronnym; b) owalnica – średniowieczna wieś lokacyjna (źródło: A. Rzymkowski, M. Chowaniec, *Ruralistyka*, Arkady, Warszawa 1972)



Ryc. 9. Plan grodu i jednej z chat w Biskupinie z zaznaczonymi miejscami przetrzymywania zwierząt hodowlanych (źródło: *Dzieje Budownictwa w Polsce według Oskara Sosnowskiego*, T. 1, oprac. Z. Świechowski i J. Zachwatowicz, PWN, Warszawa 1964)

Około 3200–3100 p.n.e. na ziemiach polskich nastąpiło przejście od osiadłych społeczności rolniczo-hodowlanych do mobilnych społeczności pasterskich; później jednak nastąpiło mieszanie grup pasterskich i rolniczych. Przejście do typowej gospodarki pasterskiej doprowadziło do przekształcenia się wczesnoeolitycznych kultur w nomadyczną kulturę amfor kulistych – KAK (3100–2600 p.n.e.) Niewielkim osadom często towarzyszyły kraale. Gospodarka opierała się na hodowli bydła i trzody chlewnej. Przypuszcza się, że w tym okresie po raz pierwszy udomowiono w Europie konia [Falkowski, Kostrowicki 2005; Lasota-Moskałewska 2005]. O dużym znaczeniu hodowli w gospodarce KAK świadczą liczne znaleziska grobów zwierzęcych. Pochówki zwierzęce ukazują specyficzny wpływ hodowli na religię i ideologię społeczności neolitycznych [Kaczanowski, Kozłowski 1998, s. 131 i 133; Kruk, Milisauskas 1999, s. 202]. Szczególna rola zwierząt w obrzędowości tych grup wyjaśniana jest najczęściej ich trybem życia i gospodarką opartą głównie na hodowli. Wydaje się jednak, iż poza motywacją natury czysto ekonomicznej trzeba wziąć pod uwagę również system wierzeń i praktyk religijnych społeczności neolitycznych [Szafranski 1987].

Kraale spotykane były również w sąsiedztwie osad kultury badeńskiej (poł. IV–poł. III tys. p.n.e.). Rozległą osadę z tego okresu z dziesiątkami użytkowanych w różnym czasie domostw ziemiankowych odkryto m.in. w Krakowie (Zesławice) nad rzeką Dłubią. W pobliżu osiedla, które również mogło być ufortyfikowane, stwierdzono obecność otoczonego rowem i konstrukcją drewnianą kraalu, który mógł pomieścić od 150 do 200 sztuk bydła¹⁷.

Pod koniec neolitu na skutek zmian klimatycznych nastąpiło załamanie się dotychczasowej gospodarki. Na tereny zajmowane dotychczas przez ludność KPL i KAK zaczęły przybywać nowe ludy pasterskie prowadzące nomadyczny tryb życia. Od około 3200 r. p.n.e. do ok. 1800 r. p.n.e. rozwijała się od południa Skandynawii po Alpy i wschodnie Karpaty pomiędzy Renem a środkową Wołgą kultura ceramiki sznurowej – KCS¹⁸. Dla całej kultury (oprócz południowych jej obszarów), jak i pozostałych kultur schyłku neolitu, charakterystyczny jest prawie całkowity brak stałych osad. Dominują krótkotrwałe obozowiska z szałasami i ziemiankami. Na terenie Polski ludność KCS i wywodzących się z niej kultur prowadziła koczowniczy tryb życia, a jej głównym zajęciem było pasterstwo. Zaskakująco szybką ekspansję na znaczne obszary Europy ludności KCS tłumaczy się wykorzystywaniem przez te społeczności konia jako środka transportu, także do jazdy wierzchem [Kaczanowski, Kozłowski 1998, s. 129].

¹⁷ Przytaczane w pracy przykłady z terenów Nowej Huty za szczegółowymi opracowaniami, [w:] *Materiały Archeologiczne Nowej Huty, rocznik Muzeum Archeologicznego w Krakowie*, T. 1–14, Kraków 1969–2005.

¹⁸ K. Jażdżewski, *Pradzieje Europy Środkowej*, Ossolineum, Wrocław 1981; P. Kaczanowski, J.K. Kozłowski, *Wielka Historia Polski*, T. 1, *Najdawniejsze dzieje ziem polskich (do VII w.)*, Oficyna Wydawnicza Fogra, Kraków 1998; P. Włodarczak, *Kultura ceramiki sznurowej na Wyżynie Małopolskiej*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Kraków 2006.

Wprowadzanie gospodarki wytwórczej pociągnęło za sobą zmiany w zasadach zakładania i w rozwiązaniach przestrzennych osiedli ludzkich. Już na początku neolitu budowniczości domostw KCWR musieli uwzględnić konieczność wyznaczenia miejsca dla udomowionych zwierząt. Typowa zabudowa wywodząca się z KCWR kultury rosseńskiej z dorzecza górnego Dunaju i Nadrenii składała się z domu właściwego, zagrody dla bydła oraz pełniącego funkcję ogrodu aneksu otoczonego palisadą. Ludność kultury lendzielskiej dostosowała się do nowych wymogów, tworząc rondele. W świetle przekształceń, jakie zachodziły we wszystkich dziedzinach życia za sprawą rewolucji neolitycznej – udomowienia przez człowieka roślin i zwierząt oraz w konsekwencji zakładania stałych osad – zasadne będzie stwierdzenie, iż był to moment przełomowy w dziejach ludzkości. Przechodzenie od gospodarki przyswajającej (zbieracko-łowicko-rybackiej) do gospodarki wytwórczej (rolniczo-hodowlanej) stało się podstawą do dalszego rozwoju społeczeństw neolitycznych i ich przejścia do epoki metali.

Przejście od neolitu do epoki brązu nie wpłynęło w radykalny sposób na tryb życia i postawy gospodarcze ówczesnych społeczeństw. Nie stanowiło przełomu w dziejach cywilizacji ludzkiej, jak stało się to u progu neolitu. W epoce brązu zarówno hodowla, jak i uprawa roli nadal odgrywały zasadniczą rolę przy zdobywaniu żywności, determinując tryb życia ówczesnych ludzi. Niewiele też zmieniły się podstawowe formy gospodarki rolno-hodowlanej. Na terenie Polski występowały i niejednokrotnie przenikały się liczne kultury hodowlane i rolniczo-hodowlane.

W krótkotrwałych osadach kultury protomierzanowickiej (ok. 2300–2100 p.n.e.), w której przeważała gospodarka hodowlana, trafiano na jamy zasobowe tworzące zgrupowania stanowiące być może pozostałości poszczególnych gospodarstw.

Ludność kultury mierzanowickiej (ok. 2300–1600 p.n.e.) nadal zajmowała się głównie hodowlą zwierząt i nadal niewielkie znaczenie miała uprawa ziemi. Ale już w kulturze strzyżowskiej, która wyodrębniła się w I poł. II tys. p.n.e., prowadzono prawdopodobnie osiadły tryb życia, o czym może świadczyć wznoszenie w niektórych osadach naziemnych drewnianych budynków o konstrukcji zrębowej i ścianach oblepionych gliną. Na obszarach kultury unietyckiej (ok. 2300–1600 p.n.e.) gospodarka rolno-hodowlana oparta była przede wszystkim na chowie bydła ze wzrastającym znaczeniem upraw polowych. Wzrastała rola konia, użytkowanego również konsumpcyjnie. Zakładano, otaczane nierzadko palisadami, duże osady z drewnianymi domami – zagrodami o konstrukcji słupowej¹⁹. Można domniemywać, że głównym zajęciem ludności kultury iwieńskiej (ok. 2100–1600 p.n.e.) był również chów zwierząt i uprawa roli. Na stanowisku o charakterze osadowym w Biskupinie odkryto ślady rowu o głębokości do 1,6 m i szerokości od 1,4 do 2,6 m, okalającego przestrzeń o powierzchni 39 arów. Konstrukcja ta interpretowana jest jako kraal, potwierdzający stacjonarny chów bydła [Kaczanowski, Kozłowski 1998; Lasota-Moskałowska 2005].

¹⁹ J. Czebreszuk, J. Muller, *Bruszczewo – klucz do poznania epoki brązu*, *Archeologia Żywa*, nr 3–4 (29–30), 2004.

Ludność kultury trzcinieckiej (1700–1300 p.n.e.) trudniła się głównie chowem zwierząt, uprawą roli oraz nadal łowiectwem i zbieractwem. W osadach wznoszono ziemianki owalne, koliste z przedSIONKIEM. Stwierdzono także występowanie budynków o plecionkowanej konstrukcji ścian. Odkryto też długi dom o wymiarach ok. 6,00×13,00 m (Bondyż, Roztocze, woj. lubelskie)²⁰. Największy odkryty zespół osadniczy z zagrodami dla zwierząt hodowlanych zajmuje powierzchnię ok. 17 ha (Polesie k. Łowicza, woj. łódzkie)²¹. Odtworzona wieś w Krakowie (okolice kopca Wandy) składa się z kilkunastu gospodarstw, które tworzyły zamknięty układ na planie owalnym, z dużym niezabudowanym placem pośrodku²². W osadach grupy nowocerkwiańskiej (1600–1300 p.n.e.), lokalnego wariantu kultury madziarowskiej, na terenie osad stawiano budynki mieszkalno-gospodarcze o rzucie kwadratowym lub prostokątnym.

Od środkowej epoki brązu do wczesnej epoki żelaza niemal całe ziemie polskie objęła swoim zasięgiem kultura łużycka. Dzieliła się na wiele grup, które charakteryzowały się tym samym modelem gospodarki oraz zbliżonym modelem struktur osadniczych. Modelowy i najlepiej przebadany przykład osady zamkniętej kręgu kultury łużyckiej stanowi gród w Biskupinie²³. Zajmował powierzchnię ok. 2 ha (w obrębie wałów mieści się ok. 1,3 ha). Ocenia się, że w osadzie mogło mieszkać od 700 do 1000 osób²⁴.

Chaty w grodach biskupińskich wznoszono na planie prostokąta, czasami trapezu, najczęściej w konstrukcji słupowo-ramowej. Stosowano również konstrukcję zrębową i sumikowo-łątkową. Drewniane ściany wznoszono po części z belek, po części z plecionki. Elementy konstrukcyjne ścian wykonywano z drewna sosnowego i dębowego. Dachy najprawdopodobniej kryto trzcina. Wnętrza posiadały podłogi z belek dębowych, sosnowych lub brzożowych.

²⁰ H. Wróbel, *Badania nad osadnictwem kultury trzcinieckiej*, Lubelskie Materiały Archeologiczne 4, UMCS, Lublin 1991, s. 209-253; H. Taras, *Kultura trzciniecka w międzyrzeczu Wisły, Bugu i Sanu*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995.

²¹ K. Kowalski, *Epoka brązu pod autostradą*, Rzeczpospolita, nr 230, 01.10.2009.

²² [http://www.ma.krakow.pl/oddzial_Nowa_Huta/pradzieje/epoka_brazu], dostęp: 19.04.2010.

²³ Poza Biskupinem osady obronne wznoszone w okresie halsztackim (wcześniej ludność kultury łużyckiej zamieszkiwała osady otwarte), zwane grodami typu biskupińskiego, znane są ze stanowisk położonych przy miejscowościach: Izdebno, Sobiejuchy, Jankowo i Kruszwica w woj. kujawsko-pomorskim oraz Smuszewo w woj. wielkopolskim. Nie ustępowały one wielkością Biskupinowi i miały zbliżoną zabudowę. Gród w Sobiejuchach był trzy razy większy od Biskupina. Zdaniem niektórych naukowców, właśnie Sobiejuchy mogły być ośrodkiem centralnym dla okolicznych społeczności kultury łużyckiej. Zob.: J. Ostoja-Zagórski, *Mezoregion Sobiejuchy na Pałukach. Dynamika zasiedlania w starożytności*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa–Żnin 1993; D. Piotrowska, *Biskupin – ideologie – kultura*, [w:] B. Gediga, W. Piotrowski (red.), *Archeologia Kultura Ideologie*, Muzeum Archeologiczne w Biskupinie, Biskupin–Wrocław 2004; W. Pastuszka, *Biskupin był prowincjonalnym grodem*, [<http://archeowiesci.pl>], dostęp: 21.02.2008.

²⁴ J. Kostrzewski, *Biskupin – gród prasłowiański z wczesnej epoki żelaznej (700–400 przed Chr.)*, Instytut Prehistoryczny Uniwersytetu Poznańskiego, Poznań 1938; Z. Rajewski, *Biskupin – osiedle obronne sprzed 2500 lat*, Arkady, Warszawa 1970; J. Jaskanis (red.), *Prahistoryczny gród w Biskupinie. Problematyka osiedli obronnych na początku epoki żelaza*, PWN, Warszawa 1991.

Większość chat składała się z dwóch części: przedsiionka i izby. Przedsiionek zajmował około 25% powierzchni chat, która wynosiła 70–90 m². W Biskupinie nie odkryto osobnych budynków gospodarczych. Można przypuszczać, że zwierzęta trzymano zimą w przedsiionkach, a drobne zwierzęta okresowo trzymano w izbie. Przypuszcza się też, że miejscem spędzania zwierząt w razie zagrożenia był plac, który znajdował się wewnątrz grodu, przy bramie (ryc. 9).

Cechą charakterystyczną w zasadzie dla wszystkich grup kultury łużyckiej był stabilny, osiadły tryb życia. Mięso zwierząt hodowlanych stanowiło ponad 80% całkowitej konsumpcji mięsa. Stwierdzono, że procentowy udział szczątków zwierząt dzikich w szczątkach wszystkich zwierząt hodowli biskupińskiej wynosi tylko 9,6%. Podobnie jak na innych stanowiskach z epoki brązu i halsztackiego niewielka liczba kości końskich w materiale kostnym sugeruje, że koń nie był tu zwierzęciem powszechnie spożywanym. Na taki stan rzeczy mogły mieć wpływ wierzenia. Prawdopodobnie koń łączony był z kultem solarnym, a końskie mięso jedzono jedynie w trakcie obrzędów, styp oraz w innych wyjątkowych sytuacjach [Lasota-Moskałowska 1991, s. 185-196].

U schyłku okresu halsztackiego kultura łużycka rozpadła się na wiele grup, które niejednokrotnie znacznie różniły się od siebie zarówno wielkością, jak i obrazem kultury. Na Pomorzu Gdańskim powstała wówczas kultura pomorska. W nielicznych, małych otwartych osadach dominowały półziemiankowe domy o konstrukcji słupowej. Podstawę gospodarki nadal stanowił chów zwierząt [Kaczanowski, Kozłowski 1998]. Nadal też organizowane były kraale, a drobne i młode zwierzęta przetrzymywano okresowo w chatach lub bezpośrednim ich sąsiedztwie²⁵.

W IV w. p.n.e. na ziemiach polskie dotarli Celtowie, a wraz z nimi kultura lateńska. Podstawą gospodarki celtyckiej była hodowla zwierząt oraz uprawa roli. Oprócz monet i nieobrobionych sztabek żelaza środkiem płatności było bydło, które stanowiło miernik wartości w rozliczeniach wewnętrznych i wśród zwierząt hodowlanych zajmowało pierwsze miejsce. Szacuje się, że wołowina stanowiła 2/3 mięsnej diety Celtów. W grupie zwierząt hodowlanych dostarczających pożywienia oraz między innymi skór i wełny znajdowały się również owce, kozy i świnie. Baranina i jagnięcina stanowiły około 1/4 całkowitej konsumpcji mięsa, a wieprzowina i koźlina znajdowały się na dalszych miejscach. Spożycie wieprzowiny stanowiło 1/10 całkowitej konsumpcji mięsa. Nie do końca jasna jest rola drobiu (kury, gęsi) w gospodarstwie celtyckiego rolnika. Można przypuszczać, że drób trzymano dla jaj i pierza, ponieważ mięso nie było spożywane. Zakłada się również, że niektóre gatunki drobiu pełniły rolę obrzędową i stróżującą [Rosen-Przeworska 1979]. Konie używane były w gospodarstwie do cięższych prac, ale przede wszystkim towarzyszyły Celtowi wojownikowi.

²⁵ Zob.: A. Łuka, *Kultura pomorska na Pomorzu Gdańskim*, Muzeum Pomorskie w Gdańsku, Gdańsk 1959; L. Łuka, *Kultura wschodniopomorska na Pomorzu Gdańskim*, Ossolineum, Wrocław 1966; J. Kostrzewski, *Pradzieje Pomorza*, Ossolineum, Wrocław 1966; M.J. Hoffmann, J. Sobieraj (red.), *Człowiek a środowisko w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza u południowo-wschodnich pobrzeży Bałtyku*, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Olsztyn 2004.



Ryc. 10. Rekonstrukcja celtyckiej osady z epoki żelaza. Tworzyły ją okrągłe, kryte strzechą chaty i budynki gospodarcze bez okien, o szkieletowych ścianach z drewna i plecionki wylepionej gliną, Narodowe Muzeum Historyczne St Fagans k. Cardiff (Walia) 2005 (fot. autorka)

Celtowie zamieszkiwali otwarte osady (ryc. 10) oraz umocnione oppida. W Polsce odkryto otwarte osady rzemieślnicze i wiejskie oraz pojedyncze zagrody. Dotychczas nie natrafiono na ślad żadnego oppidum [Rosen-Przeworska 1979].

Celtowie wznosili różne typy domów. Były wśród nich półziemianki ze ścianami z drewna lub plecionki oblepionej gliną i chaty o ścianach z belek drewnianych. Stanowiły zagrody jednodworcze lub tworzyły małe wsie. Budynki były jednoizbowe, pozbawione okien, o spadzistych, krytych strzechą dachach. Istnieje hipoteza znajdująca potwierdzenie w starogreckich i rzymskich zapisach, o wznoszeniu przez Celtów palowych, półziemiankowych, wielopoziomowych budynków, w których najniższy poziom przeznaczony był dla zwierząt. Liczne znaleziska potwierdzają trzymanie zwierząt, poza przebywającymi na dalszych pastwiskach, z których schodziły przed zimą, w zlokalizowanych na terenie osad okólnikach, osobnych budynkach oraz także w domach, m.in. w celu uzyskania wyższej temperatury wnętrza mieszkalnych [Woźniak 1970].

Odsłonięta w Kurzątkowicach celtycka chata miała konstrukcję słupową na rzucie prostokąta o wymiarach ok. 3,5×4,5 m. W osadzie w Nowej Cerekwi budynki o prostokątnym rzucie i powierzchni ok. 20 m² otaczały centralnie usytuowany plac. Miał on znaczenie gospodarcze – jako miejsce handlu lub składowania towarów, społeczne – jako miejsce odbywania zgromadzeń, mógł też służyć jako miejsce spędu części zwierząt gospodarskich w sytuacjach zewnętrznego zagrożenia. Równie popularne

było przepędzanie zwierząt do okolicznych, naturalnych schronisk. Małą wielkość domów mógł wymuszać klimat: mała powierzchnia jest łatwiejsza do ogrzania przez zamieszkujejących ją ludzi i zwierzęta i utrzymania w niej ciepła²⁶.

Podstawę gospodarki kultury przeworskiej (III/II w. p.n.e.–I poł. V w. n.e.) stanowiła przede wszystkim hodowla zwierząt oraz uprawa roli. Hodowla zwierząt domowych dominowała i znajdowała się na dość wysokim poziomie. Najlicniejszą grupę stanowiło bydło. Jego szczątki stanowią 50–70% znalezisk, a niekiedy ponad 80%. Na kolejnym miejscu znajdowały się świny, owce i kozy oraz konie i psy. Spożycie wieprzowiny osiągało ok. 10%, a baraniny, jagnięciny i kozłiny ok. 3–4% całkowitego spożycia mięsa. W Otałążce (woj. mazowieckie) kości kozy i owcy stanowiły aż 25,3% odpowiednich znalezisk, co daje niespotykane wysoki wskaźnik w porównaniu z innymi miejscami w Polsce i wynika ze specyficznego charakteru osady – regionalnego miejsca kultu [Balke 2004]. Przypuszcza się, że znajdujące się w zagrodach ludności kultury przeworskiej kury, gęsi i koty mogły trafić do nich za pośrednictwem rzymskich kupców, zwłaszcza że gęsie pierze stanowiło znaczący przedmiot handlu. Jednakże należy pamiętać, że znajdowały się one również w gospodarstwach osad celtyckich. Do oswojonych wówczas ptaków należały także strójące żurawie [Sobociński 1976].

Mieszkało w półziemiankach, ziemiankach lub słupowych chatach naziemnych o powierzchni od ok. 15 do 40 m². Głównym surowcem budowlanym było drewno sosnowe i świerkowe. Ściany chat miały konstrukcję plecionkową, sumikowo-łatkową lub zrębową. Najczęściej wznoszono półziemiankowe chaty o prostokątnym rzucie zagłębione w grunt na około metr, ale bywały też chaty zagłębione nawet do dwóch metrów. Ponad ziemię wystawała część przydasza i dwuspadowy dach. Ściany szalowano plecionką z łożyny i gliną. Połacie podtrzymywanych słupami dachów konstruowano z długich, cienkich okrągłaków, pochylonych i ułożonych skośnie na styk. Powstałe między nimi szczeliny wypełniano gliną zmieszaną ze żwirkiem oraz wiązkami łożyny i słomy. Całość pokrywano grubymi warstwami gałęzi świerczyny oraz strzechą lub darnią. Podłogę chaty często stanowiła polepa z gliny, czasami zmieszanej z trocinami. Niektóre budowle były kilkuizbowe i posiadały wydzielone pomieszczenia dla zwierząt. Wśród budynków gospodarczych wznoszonych w pobliżu chat znajdowały się ziemianki, półziemiankowe lub naziemne budynki przeznaczone dla hodowanych zwierząt [Wielowiejski 1976, s. 39; Hensel 1981, T. 5, s. 366]. Podobne sposoby trzymania zwierząt gospodarskich stosowały też m.in. ludy współistniejących z kulturą przeworską, lokalnie występujących kultur: oksywskiej (II w. p.n.e.–I w. n.e.) i jastorfskiej (pocz. II w. p.n.e.–ok. poł. I w. p.n.e.).

W IV i V wieku widoczne jest zahamowanie rozwoju osadnictwa na ziemiach polskich, a nawet jego powolny zanik. Około połowy V w. n.e. dochodzi do załama-

²⁶ Zob. też: M. Dillon, N.K. Chadwick, *Ze świata Celtów*, PIW, Warszawa 1975; T. Dąbrowska, *Wczesne fazy kultury przeworskiej*, PWN, Warszawa 1988; T.G.E. Powell, *Celtowie*, Wydawnictwo RTW, Warszawa 1999.

nia się kultury przeworskiej, bez wyraźnie widocznych wcześniej zjawisk kryzysowych. Następuje zmiana trybu życia z osiadłego na niemal półkoczowniczy. Odpływ ludności z ziem polskich był znaczny (tzw. wielka wędrówka Słowian). Szacunkowe obliczenia wskazują, że z obszaru dorzecza Odry i Wisły wywedrowało około 60% ludności, poczynszy od IV w., z największym nasileniem w V w. [Mączyńska 1996].

Między V a VII w. n.e. część terytorium Polski zamieszkiwała ludność kultury praskiej. Nadal pierwszoplanowe znaczenie w hodowli miało bydło, przy czym podobnie jak konie utrzymywano je do innych celów niż spożywanie ich mięsa: dla jarzma, mleka, jazdy, a także w celach obrzędowych. Na bezpośrednie spożycie przeznaczano świnie i owce.

Zabudowę pochodzącej z V/VI–VII w. osady kultury praskiej w Bachórze stanowiło luźne skupisko niedużych półziemianek o rzucie zbliżonym do kwadratu, których powierzchnia wynosiła od 6,2 do 19,8 m². Przypuszcza się, że większość obiektów wzniesiono w konstrukcji zrębowej. W paru przypadkach odkryto również reliktury konstrukcji słupowej. W osadach z okresu kultury praskiej odkrytych na terenie Krakowa (obszary byłych wsi Mogiła, Pleszów, Branice, Wyciąż i Cło) domostwa stanowiły niewielkie jednoprzestrzenne, drewniane półziemianki o powierzchni od ok. 5 do 20 m². Wśród obiektów gospodarczych znajdowały się budynki oraz okólniki przeznaczone dla zwierząt hodowlanych²⁷.

W VIII–XII w. obok specjalnych, ale nielicznych budynków gospodarczych mogły istnieć pomieszczenia dla zwierząt wydzielone w budynkach mieszkalnych lub do nich dobudowane. Według Pokropka: *Nie wyjaśniono, z jakich budynków oprócz domu składała się pierwotna zagroda wiejska, zarówno pojedyncza, tzw. jednodworcza, jak i położona wewnątrz wsi. Prawdopodobnie dość wcześnie zaczęto stawiać budynki dla zwierząt hodowlanych, chociaż materiał językowy każe przypuszczać, że jeżeli nie wszystkie, to część zwierząt hodowlanych przetrzymywano pod gołym niebem w obrębie specjalnych ogrodzeń. Miejscem przeznaczonym dla zwierząt mógł być centralny plac we wsi lub wewnątrz zagrody otoczonej z 2 albo więcej stron budynkami i wysokimi płotami. Za drugą ewentualnością przemawia to, że nazwę „obora” jeszcze dziś na terenie północno-wschodniej i południowej Polski stosuje się na oznaczenie podwórza, (...). Obok tego oznacza ona dziś na całym obszarze Polski także specjalne budynki dla zwierząt, przede wszystkim dla krów. Być może, że obory były to miejsca koszarowania zwierząt, z chwilą nakrycia dachami przed deszczem i zimnem stawały się budynkami, na które przeszła pierwotna nazwa.*

²⁷ Zob. m.in.: J. Kostrzewski, *Pradzieje Polski* (wraz z W. Chmielewskim, K. Jażdżewskim), Ossolineum, Wrocław 1965; W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*, PWN, Warszawa 1987; *idem*, *Polska starożytna*, Ossolineum, Wrocław 1988; J.M. Parczewski, *Najstarsza faza kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce*, Wydawnictwo UJ, Kraków 1988; *idem*, *Wczesnosłowiańskie odkrycia w Bachórze*, pow. Rzeszów, [w:] Z. Woźniak, J. Gancarski (red.), *Polonia minor mediae aevi*, PAU, Muzeum Podkarpackie, Kraków–Krosno 2003, s. 191-209; P. Kaczanowski, J.K. Kozłowski, *Wielka Historia...*, *op.cit.*

*Można przyjąć, że obok budynków dla zwierząt stawianych w pewnej odległości od domu, wznoszono także budynki gospodarcze przylegające do jednej ze ścian domu lub w pewnej kategorii zagród wydzielano w budynku mieszkalnym pomieszczenia dla zwierząt*²⁸.

Archeologiczne badania wczesnośredniowiecznych osad pozwalają wyłącznie domniemywać, że wśród budynków gospodarczych znajdujących się w odnajdowanych zagrodach mogły również występować proste budynki inwentarskie. Powierzchnia wczesnośredniowiecznej wielokulturowej osady w Żyrakowie (woj. podkarpackie) mogła wynosić ok. 24 ha. Zabudowania stanowiły obiekty zagłębione lub o zróżnicowanych konstrukcjach słupowych pochodzące z VIII–X/XI w. Występowały dwuizbowe domy z zadaszeniami, o prostokątnym rzucie i powierzchni do 15 m². Obok budynków mieszkalnych i gospodarczych stwierdzono występowanie słupów tworzących ogrodzenia zagród²⁹.

Zwarcie zabudowana wczesnośredniowieczna wieś lokowana na prawie polskim – najczęściej w formie okolicy (ryc. 8a) – składała się z dziedzin, na których gospodarowały poszczególne rodziny chłopskie. Do celów pociągowych używano głównie wołów: w jednym gospodarstwie było ich od 1 do 3 par. Koni prawie nie używano z uwagi na ich wysoką cenę. Konie bojowe hodowane były najczęściej w przydworskim gospodarstwie własnym rycerza. Chów zwierząt, głównie nierogacizny i bydła, był uzupełnieniem produkcji roślinnej. Świnie wypasano w lasach, przede wszystkim dębowych i bukowych. Wobec braku paszy w zimie występował właściwie jednoroczny cykl produkcyjny.

Zwiększenie ilości budynków inwentarskich w zagrodzie mogło nastąpić nie wcześniej jak pod koniec XII w., a prawdopodobnie dopiero w XIII w. Upowszechniały się i zaczęły dominować budynki naziemne w miejsce wcześniejszych ziemianek i półziemianek. Wznoszono je jako drewniane, kryte strzechą lub dranicami obiekty wolnostojące, pod jednym dachem z budynkami mieszkalnymi lub z innymi obiektami gospodarczymi. Rozwiązanie przestrzenne zagrody średniowiecznej utrzymało się do XVIII–XIX, a lokalnie do XX w. Budynek mieszkalny lub mieszkalno-inwentarski ustawiano zazwyczaj od strony drogi wiejskiej, budynek inwentarski wznoszono w głębi działki (prostopadle do budynku mieszkalnego), a od strony pól – stodołę. Widoczne były różnice w rozmiarze budynków, obszerności pomieszczeń i rozwiązaniach techniczno-konstrukcyjnych. Wynikały one przede wszystkim z różnego stopnia zamożności gospodarstw, a także regionu występowania i w niektórych przypadkach szczególnych umocowań prawnych. Z umieszczonego w Księgach Ziemi Czerskiej opisu XV-wiecznej zagrody wolnego chłopca wynika, że w jej skład wchodziła: (...) *chalupa, która miała 10 lokci*

²⁸ M. Pokropek, *Budownictwo ludowe w Polsce*, Ludowa Spółdzielnia Wyd., Warszawa 1976, s. 37.

²⁹ J. Okoński, *Wieś z IX–X wieku w Żyrakowie koło Dębicy*, referat na konferencji „Badania archeologiczne na trasach inwestycji drogowych – wyzwania i osiągnięcia”, KOBiDZ, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Warszawa 5–7 marca 2009.

dlugości, spichrz długości 8–10 łokci, stodoła (...), obora i chlew z chrustu³⁰. Budynek inwentarskie o ścianach z chrustu można było spotkać w Polsce jeszcze w I poł. XX w.

W wieku XVI mimo przewagi produkcji zbożowej w gospodarstwach kmiecych istotną rolę odgrywał chów zwierząt: bydło, konie i świnie, rzadziej owce, czasem kozy, ponadto drób – kury, rzadziej gęsi i kaczki. Główny element gospodarki zwierzęcej stanowiło bydło. Na jeden łan roli kmiecej przypadały najczęściej 2–3 krowy i 2–4 woły robocze. Czasami uzupełnienie pracy wołów stanowiła para koni roboczych. Tylko na Pomorzu konie zaczęły wypierać woły i w tamtejszych gospodarstwach ich ilość wynosiła przeciętnie 5 sztuk na łan. Intensywność chowu świń zależała od możliwości wypasu – występowania lasów dębowych i bukowych. Trzymano od kilku do kilkunastu świń, przeciętnie 6–8 sztuk w gospodarstwie kmiecym. Najwięcej owiec posiadały chłopskie gospodarstwa na Podkarpaciu i w Wielkopolsce [Wyczański 1969, s. 139-141].

W związku z rosnącą opłacalnością towarowej produkcji rolnej pomiędzy XV a połową XVII wieku następuje rozwój folwarków.

2.2. FOLWARKI I BUDOWNICTWO FOLWARCZNE

Folwark stanowił duże gospodarstwo rolne produkujące na zbył. Istniejące na ziemiach polskich folwarki, poczynając od królewskich i kościelnych, poprzez magnackie, szlacheckie, sołtysie oraz miejskie, różniły się od siebie stosunkami pracy, nieraz także zasadami i głównymi kierunkami produkcji oraz wielkością. Początki kształtowania się stosunków folwarcznych można łączyć z rozwojem stałego, a zwłaszcza lokacyjnego osadnictwa. Za zasadne, zachowując uzasadniony krytycyzm do całości rozważań autora, należy uważać przedstawianie zagadnienia przez Maciejewskiego, który pisał: *Nader (...) wielka zachodziła różnica między wsią słowiańską a folwarkiem. Pierwsza składała się z chat, drugi mógł się składać z jednej nawet chaty osadę tworzącej, a tłum okalający tę chatę swojemi znowu chatami przydatkiem był dla niej. Wsi tamtej osadnicy tworzyli towarzystwo ludzi wolnych, wsi tej mieszkańcy przeciwnie stanowili związek ludzi niewolnych i wolnych (czynszowników). Cokolwiek się w granicach wsi słowiańskiej znajdując było ściśle z ziemią spojone, jak las, łąka, woda itp. wszystko to jej przynależnością (pertinentiae) będąc należało prawem własności do całej osady. Na odwrót też same przynależności folwarczne były własnością pana folwarku, a wolni osadnicy byli z jego łaski używalnikami owych przynależności, za co się jemu wywdzięczali datkiem i robocizną³¹.*

³⁰ I.F. Tłoczek, *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, PWN, Warszawa 1985, s. 30.

³¹ W.A. Maciejewski, *Historia włościan i stosunków ich politycznych, społecznych i ekonomicznych, które istniały w Polsce od czasów najdawniejszych aż do drugiej połowy XIX wieku*, Druk K. Kowalewskiego, Warszawa 1874, s. 17-18.

W średniowieczu część ziem folwarcznych wywodziła się z tzw. rezerwy pańskiej, czyli gruntów wyłączonych spod uprawy chłopskiej i przeznaczonych między innymi do zaspokajania bezpośrednich potrzeb dworu rycerskiego. Były uprawiane i utrzymywane przez stałą czeladź i okresowych pracowników najemnych. Takie posiadłości rycerskie, zwane folwarkami militarnymi (*praedia militaria*), powstawały na obszarze Polski piastowskiej w XII w. Dały one początek wsiom rycerskim, a zarazem znacznej części folwarków dworskich. Folwarki militarne miały za zadanie ochronę okolicznych ziem przed zagrożeniami zewnętrznymi oraz miały zapewniać bezpieczne przemieszczanie się kupców. Według Brandtkego: (...) *bywały jeszcze w XV w. praedia-militaria, skąd później szlachetne wóytowstwa i wybraniectwa może nastąpiły*³².

Za początek powstania folwarków pańszczyźnianych w Polsce przyjmuje się połowę XV w., gdy szlachta zdobyła przywileje gwarantujące rozwój demokracji szlacheckiej (statuty nieszawskie), a Polska w wyniku II pokoju toruńskiego odzyskała ujście Wisły i Pomorze Gdańskie, co umożliwiło rozwój handlu drogą morską.

Do rozbiorów w systemie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej można zaliczyć dwa etapy:

- rozwój i pojawianie się objawów regresu: 1454–1655 (szwedzki najazd na Polskę w czasie II wojny północnej – potop szwedzki);
- upadek i dekompozycja systemu: 1655–1764 (sejm konwokacyjny, elekcja Stanisława Augusta Poniatowskiego).

Gospodarka folwarczno-pańszczyźniana na ziemiach polskich najdłużej, bo do 1864 r., istniała na ziemiach zaboru rosyjskiego. Na ziemiach pozostałych zaborów likwidacja takiego modelu gospodarczego następowała wcześniej. Zachodził proces kapitalizacji folwarków. W miejsce struktur feudalnych folwarków pańszczyźnianych zaczęto coraz powszechniej wprowadzać czynsze i tworzyć folwarki parobczańskie. Jednocześnie folwarki zmieniały organizację produkcji. Musiały wchodzić w obszary przemysłu spożywczego i zwiększać swoją dochodowość przez coraz większy w nim udział. Przejście od gospodarki feudalnej do kapitalistycznej najszybciej nastąpiło w zaborze pruskim.

Folwarki posiadały zbliżone, różniące się szczegółami, rozwiązania przestrzenne i różne powiązania z założeniami rezydencjonalnymi. Możemy wyróżnić:

1. Folwark polny:
 - a) występuje w nim wyłącznie zabudowa gospodarcza,
 - b) występuje zabudowa gospodarcza i obiekty lub pomieszczenia obsługi.
2. Folwark z rządcówką – zabudowie gospodarczej towarzyszy dom zarządcy.
3. Folwark z rezydencją:
 - a) zabudowie gospodarczej towarzyszą zabudowania dworskie,
 - b) zabudowa gospodarcza towarzyszy zabudowaniom pałacowym.

³² J.S. Bandtke, *Dzieje narodu polskiego*, T. 1, u Wilhelma Bogumiła Korna, Wrocław 1835, s. 167.

Można było spotkać rozwiązania pośrednie, łączące grupę 2 i 3. W obrębie założenia dworskiego lub pałacowego znajdował się folwark z domem zarządcy [Kodym-Kozaczko 2006, Gubańska 2008].

W okresie międzywojennym wobec niskich cen produktów rolnych, zwłaszcza w latach kryzysu, tj. 1929–1935 i trudności kredytowych, folwarki nie wykazywały tendencji rozwojowych.

Po II wojnie światowej podział ziemi nastąpił na mocy dekretu *o przeprowadzeniu reformy rolnej*³³. Likwidował on majątki powyżej 50 ha użytków rolnych lub 100 ha powierzchni ogólnej, a na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, z uwagi na inną strukturę własnościową – 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni. Często jednak parcelacji podlegały majątki mniejsze. Szacuje się, że w sumie w latach 1939–1946 na ziemiach polskich, w granicach z 1939 r., zlikwidowano 9,3 tys. majątków ziemskich o powierzchni ziemi uprawnej 2,1 mln ha i około 1 mln ha lasów [Jeziński, Leszczyńska 2010, s. 392]. Wraz z reformą zniknęły podstawy materialne istnienia warstwy ziemiańskiej, jak również zerwane zostały istniejące dotychczas więzi i stosunki społeczne.

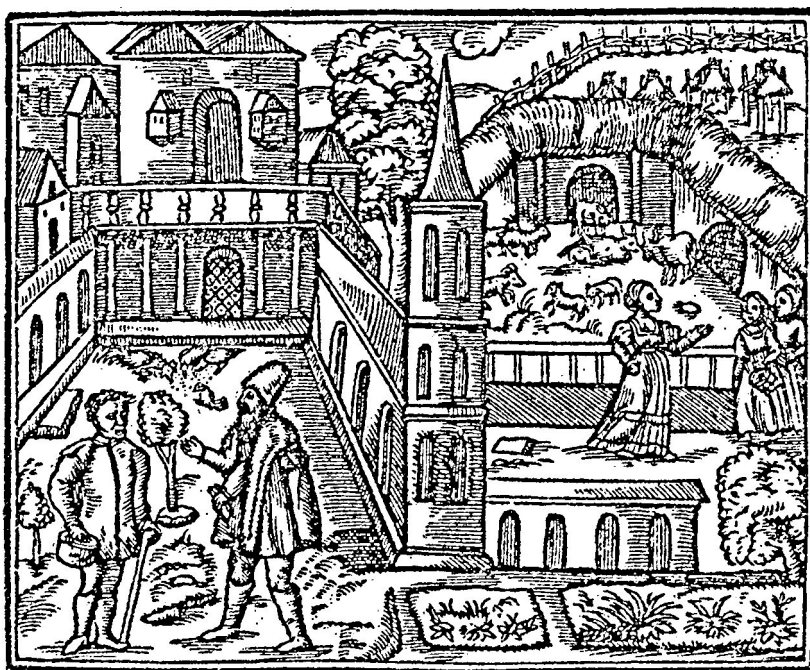
2.2.1. Folwarczne budynki inwentarskie

W pierwszych okresach powstawania folwarków zabudowania gospodarcze były od siebie znacznie oddalone. Takie rozplanowanie miało zapobiegać rozprzestrzenianiu się pożarów wśród przeważnie drewnianych, krytych strzechą budynków. Sporadycznie, już w XIV w., występowały murowane budynki inwentarskie³⁴. Często centralnie umieszczany był staw hodowlany, który dodatkowo stanowił zbiornik przeciwpożarowy. Poczynając od najwcześniejszych rozwiązań, zespół zabudowań folwarcznych kształtowany był niekiedy według określonych reguł i praw architektonicznych.

Trzynastowieczne dzieło Krescentyna zawiera wśród wielu innych zasady rozplanowania folwarcznego dziedzińca. Powinien on być obrzeżnie obudowany obiektami inwentarskimi i składowymi. Pośrodku należy lokalizować kuźnię, studnię i gołębnik [Trzycielski 1549]. Świtkowski zamieszcza projekty folwarków opracowane zgodnie z wytycznymi Krescentyna (ryc. 12). Podwórze folwarczne ma tutaj plan prostokąta, zalecany również przez większość późniejszych poradników budownictwa wiejskiego. W inwentarzu starostwa lubocheńskiego z 1725 r. czytamy, że:

³³ Dekret PKWN z 6 września 1944 r. *o przeprowadzeniu reformy rolnej*, Dz.U. z dn. 13.09.1944 r., Nr 4, poz. 17.

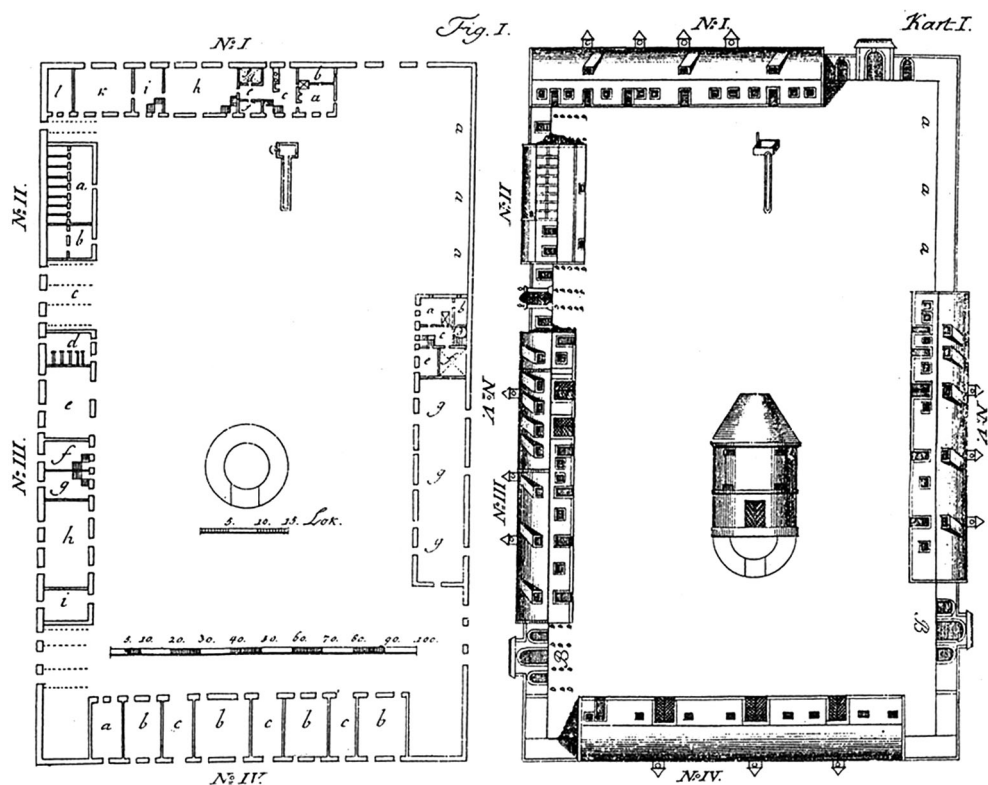
³⁴ Znajdowały się one w folwarkach klasztornych, przede wszystkim cysterskich. Przykładem takiego obiektu jest m.in. pocysterska XIV-wieczna ceglana stodoła, stanowiąca pierwotnie owczarnię, zachowana w Kołbaczu.



Ryc. 11. Sceny na dziedzińcu XVI-wiecznego dworu wiejskiego. W prawej części ryciny folwark z podwórzem-okólnikiem, otoczonym krytymi słomą budynkami inwentarskimi (źródło: M. Wirzbięta, *Gospodarstwo. Dla Młodych a Nowotnych Gospodarzów teraz znowu na ten Nowy Rok poprawione y rozszerzone*, Maciej Wirzbięta, Kraków 1596. Drzeworyt zamieszczony jest również w drukowanym wcześniej w drukarni Wirzbięty *Zwierciadło* M. Reja)

(...) wyszedłszy przed folwark po prawej ręce są chlewy w kwadrat, tj. w czworobok zabudowane, czyli otaczające prostokątne podwórze³⁵. Prostokąt uchodził za plan łatwy do powiększania oraz dający odpowiednie dla zabudowy gospodarczej długie pierzeje [Kodym-Kozaczko 2006, s. 222]. Symptomatyczne jest, że podany przez Świtkowskiego sposób zabudowy i rozplanowania folwarków stosowano w Polsce do połowy XX wieku, czyli tak długo, jak istniała ta forma gospodarki wiejskiej. W modelowym XVI-wiecznym folwarku budynki folwarczne otaczały podwórze, które rozciągało się z jednej strony dworu, podczas gdy ogród warzywny i sad znajdowały się zwykle z drugiej. Zabudowania gospodarcze tworzyły dwie grupy: pierwsza z nich obejmowała pomieszczenia na inwentarz żywy i narzędzia, druga tworzyła tzw. gumno, gdzie gromadzono zbiory. W pierwszej części podwórza znajdowała się obora, stajnia i chlewy, jak nazywano pomieszczenia dla trzody, owiec oraz koni gościnnych. Często też przy oborze była komórka mieszkalna dla pasterza. Osobnym budynkiem bywał niekiedy kurnik. Budynki inwentarskie pełniły często niespotykane już obecnie funkcje, czego wyraz znajdujemy w ich nazwach, jak chociażby holendernie czy wołownie.

³⁵ Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa...*, op.cit., T. 1, Warszawa 1907–1909, s. 186.



Ryc. 12. Projekt XVIII-wiecznego folwarku uwzględniający zalecenia Piotra Krescentyna. Wewnętrzne, zamknięte podwórze otaczają budynki gospodarcze z mieszkaniami dla ekonoma, pisarza i czeladzi. Pośrodku podwórza gołębnik, proj. P. Świtkowski (źródło: P. Świtkowski, *Budowanie wiejskie, op.cit.*)

Świtkowski pisze, że: *Każdy w Polsce folwark, czyli dwór, albo jest taki, że w nim sam pan mieszka, albo też, że w nim tylko trzyma jakiego ekonoma. Pierwszy oprócz budynków gospodarskich musi mieć mieszkanie dla pana; drugi obejdzie się bez niego*³⁶. Należy zwrócić uwagę, że użyto wymiennie słowa „folwark” i „dwór” dla określenia tego samego organizmu, czyli folwarku. Według Glogera folwark (...) *oznacza nie tylko gospodarstwo rolne większe od łanu kmiecego, ale i budynek mieszkalny z kuchnią dla czeladzi folwarcznej i zazwyczaj z mieszkaniem dla ekonoma. Budynek folwarczny to dom gospodarski w folwarku rolnym, gdzie mogło nie być wcale dworu, ale dom folwarczny, folwark, być musiał, boć na każdym folwarku rolnym musiała być czeladź, a więc i dom z czeladnią izbą, piekarnią i mieszkaniem dla urzędnika folwarcznego, czyli ekonoma lub włodarza*³⁷. A zatem, jako „folwark” rozumiano i gospodarstwo rolne, i budynek mieszkalny dla pracowników i nadzor-

³⁶ P. Świtkowski, *Budowanie wiejskie...*, *op.cit.*, s. 53.

³⁷ Z. Gloger, *Budownictwo drzewne...*, T. 2, *op.cit.*, s. 25.

cy. Wyróżniano dwa rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne folwarku: z siedzibą właściciela i bez niej.

Opis wymienionego przez Glogera domu folwarcznego z XVI w. znajdziemy w lustracji z lat 1564–1565³⁸. Zabudowania folwarku w Monicach, należącego do klucza sieradzkiego, nie imponowały wówczas rozmiarami. Nie było w nim budynków inwentarskich. Na nadrzecznej, wysokiej skarpie stał drewniany dom, a w nim: *Piekarnia czarna, komora w niej, sień przed izbą, z tej sieni komora niemala, spichlerz*³⁹. W kłockim folwarku znajdowały się: *Izba czarna, sień, komór 2 w sieni, a trzecia na obórce miasto solka. Obora w koło ogrodzona, szopy 2, w nich chlewów 4*⁴⁰. Folwark dzigorzewski posiadał większą i bardziej zróżnicowaną zabudowę. Podwórze gospodarstwa otaczały: *Izba czarna, przed nią sień, z sieni komora i schowanie w komorze. Obora. Szopy 3, chlewy 4, piąty sernik za izbą. W końcu izby sołek [z] zwierchnim schowaniem, z zamkiem i z wrzeczędzem. Gumno. Stodoła nowa dobra, pole niej młockarnia o dwoich wrociech, plewnik. Studnia na gumnie i ryn[n]ja od niej do obory idzie*⁴¹. Mniej budynków wzniesiono w Woźnikach. Stała tam: *Izba biała, sień, podle niej komora, sernik wrąbiony, komór pod nim 3 z zamkiem, stajenka mała, spichlerz*⁴². Wielkość folwarcznej hodowli ilustruje pogłowie zwierząt monickiego gospodarstwa w 1564 r. *Trzymano 17 krów dojnych, krów jalowych 9, juńców trzyletnich, byków 2, łośskich cieląt 3, cieląt latosich 8, świń 10, prosiąt 27, gąsi 60, kapłunów 22, kokoszy 30*⁴³. Jak widać, koncentrowano się na hodowli bydła. Sprzyjało temu usytuowanie gospodarstw, które obejmowało pola, łąki, pastwiska, olszyny i laski. Natomiast rzeki, stawy i rozlewiska wśród okolicznych bagien ułatwiały hodowlę gęsi.

Jak już wcześniej wspomniano, większość gospodarstw folwarcznych nastawiona była na produkcję roślinną, a chów zwierząt służył najczęściej zaspokojeniu własnego zapotrzebowania na żywność i na siłę pociągową oraz obornik. Folwarki prowadzące chów zwierząt z przeznaczeniem na masową sprzedaż (woły, owce, później konie) występowały w mniejszości.

W sporządzonym w 1571 r. urbarzu wydzielanego z Księstwa Cieszyńskiego państwa frysztackiego znajdujemy zapisy dotyczące zabudowań folwarcznych, głoszące, że zabudowania folwarku w Rychwałdzie są nowe, folwark we wsi Raj wyposażony jest w dobry dom mieszkalny, stajnie, obory i inne użyteczne budynki, a folwark we wsi Niemiecka Lutynia ma dobre zabudowania, składające się z domu mieszkalnego, stajni, stodoł i innych potrzebnych budynków gospo-

³⁸ *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565*, Cz. 1, Bydgoszcz 1961 (dalej: LWWK 1564, 1); *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565*, Cz. 2, Bydgoszcz 1963 (dalej: LWWK 1564, 2).

³⁹ LWWK 1564, 2, s. 58.

⁴⁰ LWWK 1564, 1, s. 58.

⁴¹ LWWK 1564, 1, s. 57.

⁴² LWWK 1564, 1, s. 58.

⁴³ LWWK 1564, 2, s. 8.

darczych [Poloez 1997, s. 21-33]. Wykonany rejestr daje ogólny obraz ilości, rodzaju i stanu technicznego folwarcznych budynków gospodarczych, a w tym i inwentarskich, nie wyszczególniając wielkości, formy i materiału, z jakich były one wzniesione. Tylko znajdująca się przy samym zamku we Frysztacie stajnia opisana została jako: (...) *duża, długa, zbudowana z kamieni (...), a nad nią strych do przechowywania zboża i innych płodów rolnych*⁴⁴. Należy pamiętać, że wówczas stajnię często nazywano zarówno budynek dla koni, jak i dla bydła. Na folwarku w Raju wymienione są stajnie i obory, w Niemieckiej Lutyni tylko stajnie, mimo że dalsza treść spisu głosi, że w Raju można (...) *trzymać 100 sztuk bydła, nie licząc cieląt, 600 sztuk owiec, półtora kopy świń*⁴⁵, a w Lutyni: *Bydła można trzymać na folwarku dwie kopy, nie licząc cieląt, owiec 600 sztuk, świń dwie kopy*⁴⁶.

W inwentarzu dóbr Góry pod Wilnem z 1584 r. znajduje się: *Chlew dla świni podle tychże stajnie z drzewa zrąbiony, nakryty nową słomą*. Inwentarz z 1587 r. dotyczący dóbr Sawicz położonych w województwie nowogrodzkim wymienia: *Oborę albo chlewy z chróstu plecione stare słomą kryte*, a dwieście lat później inwentarz dla tych dóbr spisany wymienia *chlewki dwa z drzewa okrągłego z dachem słomą krytym z wrotami podwójnymi przy każdym chlewie, dranicznymi na biegunach drewnianych kolkiem zatykającymi się*⁴⁷.

Jak wynika między innymi z powyższych pisanych wzmiankowań i zachowanych materiałów ikonograficznych, najpowszechniejsze w XVI w. były drewniane, jak i w poprzednich wiekach, folwarczne budynki inwentarskie, z krytymi słomą lub trzciną, krokwiowymi lub sochowymi dachami. W bogatszych majątkach i tych o odpowiednio dużych arealach lasów można było niekiedy spotkać budynki inwentarskie kryte dranicami. Przeważała konstrukcja zrębowa i sumikowi-łątkowa. Na Pomorzu stosowano konstrukcję szkieletową z wypełnieniem z gliny (szachulca) lub cegły. Rozpowszechniła się ona w XVII w. na inne obszary Polski: Śląsk, woj. krakowskie i sandomierskie [Zarys historii..., T. 2, 1964, s. 144]. Murowane budynki inwentarskie wznoszono głównie w majątkach kościelnych, klasztornych i domach wielkopańskich. Stawiano również budynki o ścianach plecionych z chrustu i wylepionych gliną. Do końca XIX w. w obiektach inwentarskich przeważał poprzeczny układ stanowisk dla zwierząt.

Jeszcze w XVIII w. zabudowania folwarczne niekiedy nie były przestrzennie uporządkowane. Świtkowski pisał: (...) *jedne na drugie napchane budynki, ślepo i bez zamierzenia tu i ówdzie rozrzucone, do większych przyparte i przyszyte mniejsze, jedno w środku, drugie na skraju podwórza, te wzdłuż, owe dane w poprzek, naprzeciw pańskich okien chlewy, kuchnia przy stajniach, przez oborę trzeba wjeź-*

⁴⁴ B. Poloez, *Urbarz „państwa” frysztackiego z roku 1571*, [w:] *Pamiętnik Cieszyński*, T. 12, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Cieszynie, Cieszyn 1997, s. 23.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 33.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 31.

⁴⁷ Z. Gloger, *Budownictwo drzewne...*, T. 1, *op.cit.*, s. 186.

dzać do stodoły, ogród jest za spichlerzem, a tuż przy gnojówce studnia⁴⁸. W wielu folwarkach występował, uznawany za staropolski, sposób wznoszenia obór: stawianie budynków w czworobok lub w wielokąt [Zarys historii..., T. 2, 1964, s. 143; ryc. 11 i 12]. Nadal budowano najczęściej drewniane budynki folwarczne o konstrukcji zrębowej lub słupowej, kryte strzechą lub dranicami. Inwentarz starostwa lubocheńskiego z 1725 r. wymienia dwa chlewiki na gęsi pokryte słomą, a sporządzony w 1732 r. inwentarz dóbr Zawołoszyce w woj. nowogrodzkim folwark kryty dranicami. W folwarku Dworzec, według inwentarza z 1767 r., znajdował się chlewek dla wieprzów karmnych z bierwion okrągłych dranią (dranicami) kryty i chlewy trzy dla trzody chlewnej z bierwion, kryte dranią. W Opatkowicach pod Proszowicami inwentarz z 1788 r. opisuje dom folwarczy: stary, z różnego drzewa, w słupy stawiony, gliną oblepiony, słomą posyty, a w starostwie krasnostawskim inwentarz z 1796 r. wymienia folwark z drewna sosnowego tartego, w węgły, frontem na południe postawiony [Gloger 1907–1909]. Na podstawie sporządzanych inwentarzy można stwierdzić, że powszechne w XVI w. i wcześniej wznoszenie, zwłaszcza dla folwarków polnych, domu folwarcznego łączącego różne funkcje, utrzymało się na niektórych obszarach jeszcze pod koniec XVIII w. Inwentarz z 1788 r. dla położonego o 3 mile od Krakowa Karwina zawiera zapis głoszący, że: (...) był w piekarni domu folwarcznego „piec piekarniczy z nalepą i w tymże domu żłoby dla krów”, czyli tak zwany dojnik⁴⁹.

Również w inwentarzach z II poł. XVIII w. folwarków w woj. łęczyckim widnieją zapisy, że obory budowane były w sposób dość prymitywny. Spotykamy się tu nieraz z oborami częściowo zbudowanymi z plecionki i chrustu. Z braku słomy kryte były one często tatarakiem, trzcina lub nawet gałęziami [Baranowski 1957, s. 254]. W niedużych, uboższych łęczyckich folwarkach szlacheckich obraz zabudowań przedstawiał się bardzo źle do końca istnienia I Rzeczypospolitej. Jedynie większe dobra, zwłaszcza dysponujące odpowiednim kapitałem, posiadały wzorcowe, niekiedy budzące podziw zabudowania gospodarcze, takie jak: obory dla bydła fryzyjskiego, wzniesione na przełomie XVII i XVIII w. w dobrach nieborowskich⁵⁰. O charakterze obór stawianych dla holenderek, sprowadzonych wraz z holenderskim małżeństwem do opieki nad nimi, świadczy wizytacja archidiecezji gnieźnieńskiej z 1711 r. Wspomina ona, że gdyby wojewoda towiański poświęcił dziesiątą część sum, które łoży na budowę obór w Nieborowie na cele kościelne, można by było odbudować zniszczony tamtejszy kościół [Baranowski 1957, s. 332-334].

⁴⁸ P. Świtkowski, *Budowanie wiejskie...*, *op.cit.*, s. 46-47.

⁴⁹ Z. Gloger, *Budownictwo drzewne...*, T. 2, *op.cit.*, s. 27.

⁵⁰ Najdawniejsze wiadomości o bydle fryzyjskim w I Rzeczypospolitej pochodzą z 1631 r. W inwentarzu dóbr różańskich na Polesiu, należących wówczas do wojewody wileńskiego Lwa Sapięhy, jest wzmianka o 26 krowach holenderskich. Zob.: *Encyklopedia rolnictwa i wiadomości związek z niem mających*, T. I, Geberthner i Wolff, Warszawa 1873, s. 332.



Ryc. 13. Folwarczna obora z XIX w. w Grodzisku (woj. wielkopolskie), stan w 2005 r. (fot. autorka)



Ryc. 14. Stajnia folwarczna z 1881 r., Racot (woj. wielkopolskie), stan w 2005 r. (fot. autorka)

Od III ćwierci XIX w. w związku z wprowadzaniem ograniczeń dotyczących wznoszenia budynków drewnianych, wzrostowi kosztów ich ubezpieczenia i rosnącymi trudnościami w pozyskaniu taniego i dobrego budulca, coraz częściej zaczęto wprowadzać niepalne materiały budowlane. W folwarkach powstawały ciągle pierzeje, złożone z rzędu budynków przedzielonych jedynie ścianami ogniowymi. Budynki inwentarskie sytuowane były przy dłuższych bokach dziedzica. Wnętrze dziedzica pozostawało nadal niezabudowane. Sporadycznie

lokowano tam spichlerze, kuźnie, szopy i gołębniki oraz inne budynki dla drobiu. Najczęściej jednak na środku podwórza folwarcznego, jak w najwcześniejszych założeniach folwarcznych, znajdowała się sadzawka lub niska zieleń, czasami jeszcze studnia. W małych i średnich folwarkach z dworem występowały podwórza z jednym bokiem niezabudowanym. Na osi wzdłużnej sytuowany był dwór, a po bokach – w zwartych, liniowych lub łamanych ciągach zabudowy – obiekty ogólnoinwentarskie oraz budynki magazynowo-składowe. Pod koniec XIX w. można było spotkać, głównie w Wielkopolsce, na Śląsku i Pomorzu, duże folwarki przemysłowe z kilkoma wewnętrznymi dziedzińcami. Niewielkie folwarki polne lokowano niekiedy na bardziej urozmaiconych planach, np. wieloboków foremnych lub owali [Kodym-Kozaczko 2006, s. 222].

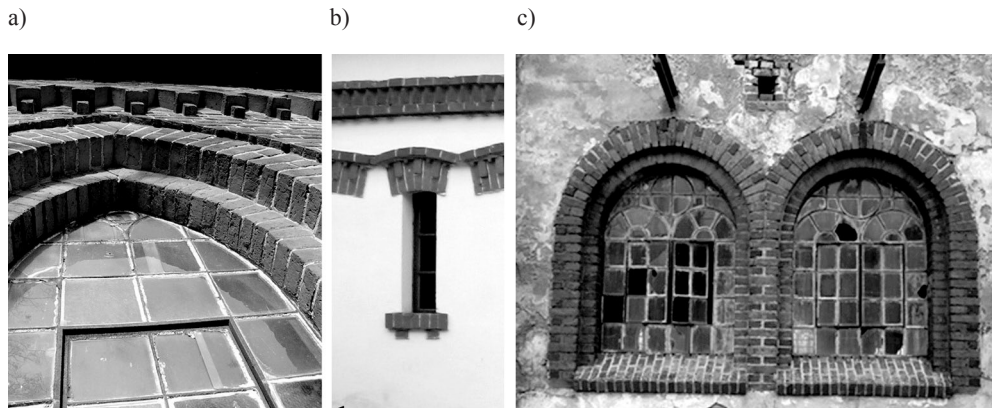


Ryc. 15. Folwarczna ceglana obora z 1887 r. Przyziemie otynkowane w czasie użytkowania budynku przez PGR. Jarogniewice (woj. wielkopolskie), stan w 2006 r. (fot. autorka)

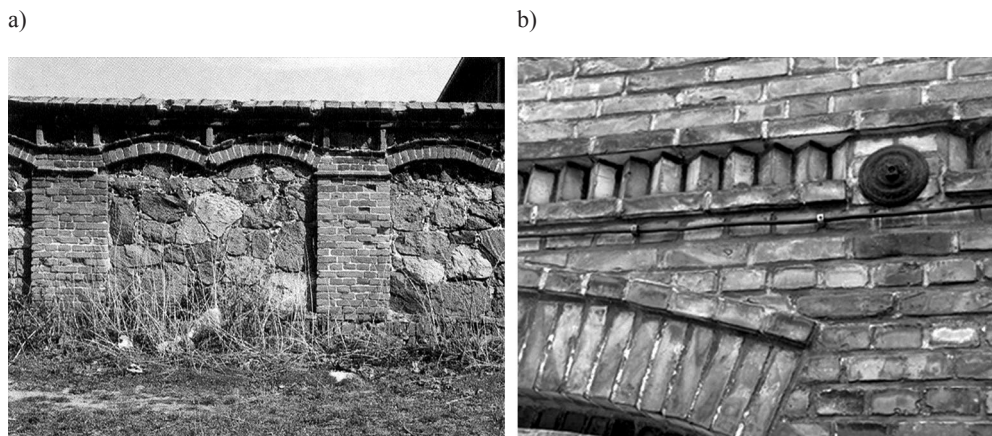
Wiek XIX, okres rozwoju idei rewolucji technicznej, był również czasem rewolucji architektonicznych. Charakterystyczne dla niego przemiany ekonomiczne, społeczne, techniczne i artystyczne wpłynęły na powstanie zabudowy folwarcznej o bardzo interesującej i oryginalnej architekturze. Powstawały modelowe zespoły rezydencjonalno-folwarczne z folwarkami o harmonijnie rozplanowanych brukowanych podwórzach i starannie wykonanych poszczególnych zabudowaniach. Zabudowa folwarków przestała być domeną lokalnych warsztatów murarskich czy cieślińskich. Budynki projektowane były przez uznanych architektów, często z pomocą upowszechniających się poradników inżynierskich, przedstawiających możliwości i zalety nowych materiałów i technologii. W tym okresie w zabudowie folwarcznej mamy do czynienia z:

- zanikiem drewnianego budulca i zastępowaniem go trwalszym materiałem, jak kamień i cegła, a od końca XIX w. żeliwo, stal, beton;

- zapotrzebowaniem na wielkokubaturowe budynki (ogólnoinwentarskie i przemysłowe), które odgrywać zaczęły decydującą rolę w kształtowaniu układów przestrzennych folwarków, stanowiąc ich swoiste dominanty przestrzenne;
- zmianami w stylistyce i wystroju architektonicznym budynków, zgodnie z ogólnymi trendami w architekturze;
- boorem inwestycyjnym – szczególnie w II połowie XIX w. na ziemiach zaboru pruskiego, o czym świadczy skala istniejącej tam zabudowy folwarcznej.



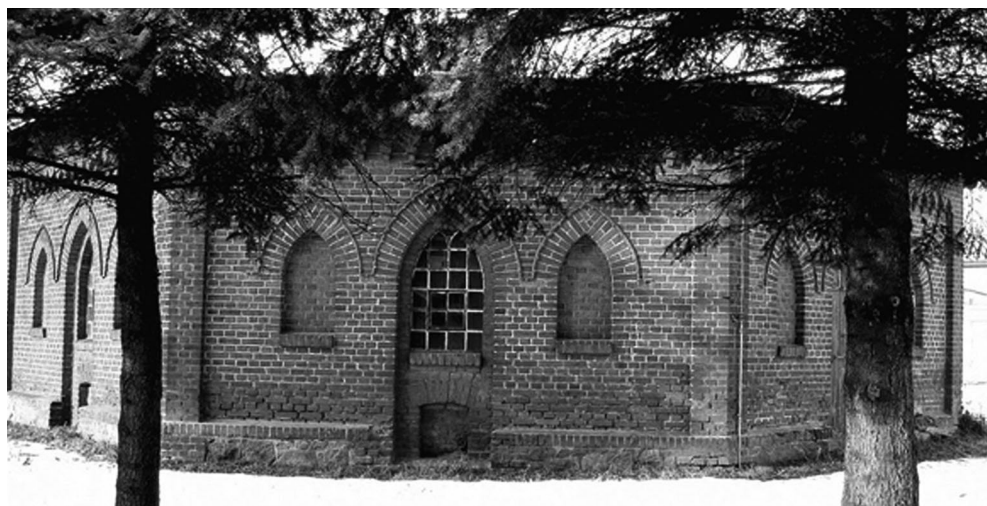
Ryc. 16. Okna stosowane w folwarcznych budynkach inwentarskich: a) Iłówiec (woj. wielkopolskie), b) Ciechanowiec (woj. podlaskie), c) Piotrowo (woj. wielkopolskie), stan w 2006 r. (fot. autorka)



Ryc. 17. Wątki murów XIX-wiecznych folwarków: a) arkadowe, ceglano-kamienne ogrodzenie folwarku w wielkopolskiej Nowej Wsi, motyw zastosowany również w budynkach folwarku; b) fragment gzymsu i nadproża w ceglanej ścianie obory w zachodniopomorskich Boleszkowicach (źródła: a) *Architektura niedostrzegana, Budownictwo folwarczne Wielkopolski*, red. T. Jakimowicz, Wydawnictwo ABOS, Poznań 1994; b) fot. autorka)

Architektura i budownictwo folwarczne osiągnęły wysoki poziom europejski, przede wszystkim w Wielkopolsce, na Pomorzu Zachodnim i Śląsku, stanowiąc swoisty ewenement w kulturze materialnej i artystycznej Polski w XIX w. W związku ze zmianami modelu gospodarczego i rozwojem gospodarki kapitalistycznej na wymienionych obszarach, zwłaszcza w IV ćwierci XIX w., wznoszono liczne budynki inwentarskie dla intensywnej hodowli.

Zarówno nowo wznoszone, jak i przebudowywane budynki inwentarskie w dużych wielkopolskich folwarkach miały rzuty wydłużonych prostokątów. Były przeważnie trzytraktowe, o traktach wydzielonych rzędami podpór niosących stropy. Niewielkie obiekty, takie jak kurniki, miawały niekiedy bardziej oryginalne, wieloboczne rzuty (ryc. 18). Często spotykany element znaczniejszych obiektów inwentarskich w większych majątkach stanowiły wieże zegarowe. Możemy je spotkać przede wszystkim w stajniach. Występowały również w „pokazowych” oborach: holenderniach lub obiektach dla bydła zarodowego. Nierzadko też na frontowej elewacji budynku inwentarskiego umieszczana była tarcza zegarowa.



Ryc. 18. Neogotycki ośmioboczny kurnik z 1935 r. w Ilówcu (woj. wielkopolskie) z dachem pokrytym obecnie papą, użytkowany jako skład narzędzi, stan w 2006 r. (fot. autorka)

W wielkopolskich folwarcznych budynkach inwentarskich najpopularniejszym materiałem budowlanym, a jednocześnie dekoracyjnym, była cegła palona. Zaczęła dominować w III ćwierci XIX w. Wyparła konstrukcje z kamienia łamanego oraz konstrukcje szkieletowe o ścianach z cegły surówki i szachulca, które od IV ćwierci XVIII w. zastępowały konstrukcje drewniane. We wznoszonych budynkach inwentarskich przeważały sklepienia odcinkowe ceramiczne, oparte na żeliwnych lub stalowych dwuteowych podciągach, leżących na rzędach żeliwnych lub stalowych kolumn.

Rzadziej występowały bardziej reprezentacyjne sklepienia żaglaste lub krzyżowe, oparte na kolumnach ze sztucznego kamienia. Stropy drewniane belkowe stosowano głównie w owczarniach, sporadycznie w innych, oszczędniej wznoszonych budynkach inwentarskich. Najpopularniejszą konstrukcją dachową były więzary płatwiowo-kleszczowe ze ścianką kolankową o różnym spadku połaci: od 30° do dachu płaskiego.

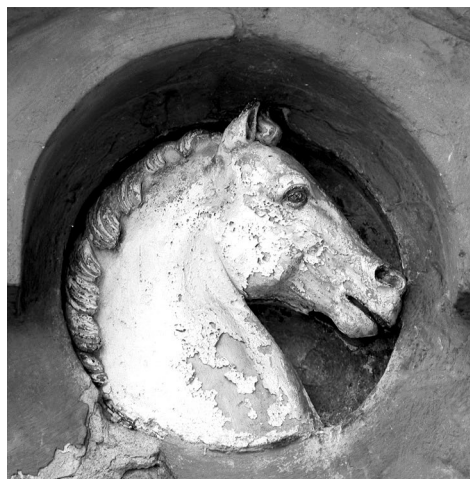
W budownictwie gospodarskim najczęściej stosowanymi konwencjami stylowymi były formy wernakularne budownictwa z kamienia, Rundbogenstil (styl arkadowy), funkcjonalizm przemysłowy, który występował w dwóch odmianach – z bogatą artykulacją konstrukcyjną oraz w ascetycznych formach muru z surowej cegły. Około połowy XIX w. w zespołach gospodarczych o cechach reprezentacyjnych stosowano pluralizm stylów: neogotyck, Rundbogenstil, neorenesans, później również style rodzime i narodowe. Tworzono w ten sposób fałszywą historię założenia, będącą elementem prestiżu rodu oraz orężem w rywalizacji narodowej i ekonomicznej [Kodym-Kozaczko 2006, s. 224].

Przykładem ekonomicznego myślenia może być dokonana pod koniec XIX wieku przebudowa folwarku w Rokosowie. Majątek z istniejącymi co najmniej od XVI wieku folwarkami wszedł w 1867 r. w posiadanie rodziny Czartoryskich. Jednym z jego właścicieli był Zygmunt Czartoryski, autor pracy *O stylu krajowym w budownictwie wiejskim*. W opisie majątności z 1871 r. czytamy: (...) *zupełnej zmianie podległy zabudowania gospodarcze: zamiast drewnianych zaniedbanych, dziś wszystkie murowane, oddzielone wysokim murem od reszty wsi, niemało się przyczyniają do upiększenia Rokosowa*⁵¹. Przebudowany i rozbudowany zespół folwarczny składał się z 2 podwórz gospodarczych, kolonii domów pracowników folwarcznych oraz z cegielni. W pierzei północnej podwórza zachodniego znajdowała się murowana stajnia folwarczna, z lizenami w narożach, wzniesiona w II poł. XIX w. W pierzei wschodniej, na południe od bramy wjazdowej usytuowana była obora i stajnia koni roboczych. Prostopadle do pierzei zachodniej wzniesiono w IV ćw. XIX w. murowaną oborę z poddaszem, nakrytą dachem dwuspadowym. W drugiej poł. XIX w. wzniesiono elektrownię. Pozwalała ona na oświetlenie pałacu i części innych zabudowań oraz na mechanizację wielu prac prowadzonych w folwarku.

W roku 1908 J. Turnau pisał o majątku w Rokosowie: *Cale gospodarstwo w Rokosowie jest prowadzone nakładowo, zasobnie i w każdym kierunku stoi ono na wysokości nowoczesnych wymogów. Budynki są znakomite, fundamentalne i obszerne. (...) Półtora kilometra własnej kolejki konnej łączy Rokosów z najbliższą stacją kolejową – dzięki czemu wywóz wszelkich materiałów, węgla, pasz treściwych i nawozów sztucznych jest łatwy i tani. Oprócz opasów, które prowadzi się podobnie jak w innych wielkopolskich gospodarstwach, znajdują się krowy mleczne własnego chowu. Duża wirówka oddziela śmietankę, którą odsyła się do sąsiedniej mleczarni związkowej – a odtłuszczone mleko skarmia się cielętami i trzodą chlewną. Widzie-*

⁵¹ Opis zamieszczony w piśmie Sobótka, R. 3/1871, [za:] R. Grupa, *Historia ziemi ponieckiej: Rokosowo (XXIX)*, Nowa Gazeta Gostyńska, 29/2006, s. 11.

a)



b)



Ryc. 19. Ozdobnie pobielony rzeźbiarski detal wielkopolskich stajni: a) Kwilcz, 2007 r.; b) Lubosz, lata 90. XX w. (źródła: a) fot. autorka; b) *Architektura niedostrzegana. Budownictwo folwarczne Wielkopolski*, red. T. Jakimowicz, Wydawnictwo ABOS, Poznań 1994)

*liśmy też w Rokosowie dobrą hodowlę koni orientalnych. Corocznie sprzedaje się około 20 na remont do wojska – resztę przychowku oprzęga się do roboty. (...) Do roboty używa się także dużo wołów*⁵².

Budynki inwentarskie w rokosowskim folwarku były po gospodarsku solidnie i porządnie wzniesione, wprawdzie fundamentalne i obszerne, ale bez nadmiaru ozdób i dekoracji, bez występującej w licznych realizacjach nadmiernej dekoracyjności, wręcz zalecanej w niektórych poradnikach z epoki, ale też nierzadko krytycznie odbieranej przez współczesnych, traktowanej jako niepotrzebna rozrzutność. Nawet mniej zamożni i często już mocno zadłużeni ziemianie wznosili dużym kosztem murowane stajnie, obory, owczarnie. W nowych, wyglądających jak fortece oraz ozdobionych portykami i smukłymi kolumnami budynkach gospodarczych trzymali głodzony inwentarz, jak pisał między innymi W. Skarżyński: *Nie mogąc żywić sprowadzanych z zagranicy dla rozwinięcia racjonalnej hodowli baranów, jałówek i stadników zdrową i obfitą paszą, topili kapitał w postępowe te zachcianki włożyły*⁵³.

Wielu właścicieli ziemskich owa namiętność budowania doprowadzała do ruiny majątkowej i konieczności sprzedaży folwarków. Przeinwestowane działania budowlane poznańskiego ziemiaństwa stały się znane także poza granicami zaboru pruskiego. Pod koniec XIX w. K. Potworowski ostrzegał właścicieli ziemskich na

⁵² J. Turnau, *Z podróży po Wielkopolsce. Sprawozdania z wycieczki jarosławskiego „Kółka ziemian”*, Wydawnictwo Komitetu C.K. Galic. Tow. Gospodarskiego, Lwów 1908.

⁵³ W. Skarżyński, *Szkic historyczny rozwoju rolnictwa polskiego w zaborze pruskim i ogólny pogląd na obecne położenie polskiej własności ziemskiej w Wielkopolsce*, Drukarnia Dziennika Poznańskiego, Poznań 1889, s. 19.

Podolu, by wystrzegali się błędu popełnionego przez wielkopolskich gospodarzy i nie stawiali: (...) *zamiast stajen pałaców dla krów* (...), ponieważ kapitał włożony w kosztowne budynki, (...) *to pieniądź zupełnie nieproduktywny*. – *Ani litra mleka więcej nie wyprodukujemy przez to, że krowy nasze zamiast w skromnym drewnianym i wylepianym, słomą lub gontem krytym budynku będą stały w murowanej na żelaznych szynach sklepionej, wspaniałej stajni przy cementowych żłobach. W Księstwie Poznańskim fortuny całe pochłonęło to zewnętrzne dekorum tamtejszych gospodarstw*⁵⁴.

Jednakże nie można zaprzeczyć, że krytykowana przez racjonalnych współczesnych rozrzutność, przeinwestowane działania budowlane poznańskiego ziemiaństwa, widziane też w stawianiu obiektów murowanych zamiast drewnianych, ale też często jakże polskie „zastaw się, a postaw się”, pozwoliły na powstanie folwarków o nietuzinkowych rozwiązaniach przestrzennych, z budynkami inwentarskimi o wyjątkowej architekturze, imponujących przykładów nie tylko rzemiosła budowlanego, ale i sztuki tworzenia architektury o wyjątkowej formie, śmiałych rozwiązaniach konstrukcyjnych i niepowtarzalnym detalu. Powstające w XIX w. wielkopolskie folwarki niejednokrotnie cechowały się architekturą, która wyrażała indywidualne dążenia właścicieli do wyróżnienia się i zaimponowania, co z kolei pozwalało na zaspokojenie twórczych ambicji projektantów i wykonawców.

Dużą różnorodnością dekoracyjnych nierzadko form, rozmachem projektowym i wykonawczym charakteryzują się również inwentarskie budynki folwarczne wznoszone od XVIII do XX w. na Pomorzu Zachodnim (ryc. 20, 21 i 22). Spotykamy tu obiekty o konstrukcji szkieletowej z wypełnieniem z szachulca lub cegły z przewagą, powstających w II połowie i I ćwierci XX w., ceglanych, kamiennych i ceglano-kamiennych budynków murowanych. Murowane elewacje posiadają regularną kompozycję i skromny detal – połączenia kamienia łamanego z cegłą ceramiczną, ceglane gzymsy, opaski, lizeny, ceglane obramienia stolarki. Sporadycznie stosowano ozdobnie rozwiązane szczyty, dekorując je datownikami i elementami snycerki. Sięgano też po formy neogotyckie i neoromańskie, a w XX w. wznoszono również gospodarcze budynki folwarczne w stylu modernistycznym oraz w niemieckim stylu ojczyzstym Heimatstil.

Zmiany związane z intensyfikacją określonych działów produkcji rolniczej i rozwojem przemysłu rolno-spożywczego oraz zmianą modelu gospodarki folwarczej znalazły swoje odzwierciedlenie także w budynkach wznoszonych w dolnośląskich gospodarstwach folwarcznych (ryc. 23). Śląskie folwarki, wznoszone lub przebudowywane na przełomie XVIII i XIX w., nierzadko stanowiły dominujący element układu przestrzennego wsi. Występujące w regionie budynki inwentarskie o konstrukcji szachulcowej pochodzą przeważnie z XVIII wieku.

⁵⁴ K. Potworowski, *Krytyczny pogląd na nasze gospodarstwa wiejskie*, Stanisławów 1894, s. 7 (referat wygłoszony na zebraniu oddziału Stanisławowskiego Towarzystwa Gospodarczego w dniu 21 kwietnia 1894 r.). Zob.: W. Molik, *Rozrzutność i oszczędność ziemiaństwa polskiego w zaborze pruskim w XIX i na początku XX wieku*, [w:] J. Tazbir, A.K. Banach (red.), *Rozrzutność i skąpstwo w tradycji kulturowej i rzeczywistości*, Historia Iagellonica, Kraków 2005, s. 133-155.



Ryc. 20. Kamienno-ceglany XIX-wieczny budynek inwentarski, Golice (woj. zachodniopomorskie), stan w 2006 r. (fot. autorka)



Ryc. 21. Folwarczny budynek inwentarski z XIX/XX w. w Kliniskach (woj. zachodniopomorskie), stan w 2006 r. (fot. B. Hudeczek)

W wieku XIX i XX wznoszono głównie budynki murowane, ceglane i kamienne, sporadycznie z lanej cegły żuźlowej (w pobliżu odpowiednich manufaktur i fabryk), o łukowych, krzyżowych i żaglastych sklepieniach. Budynki inwentarskie o wydłużonych, sięgających ponad 40 m prostokątnych rzutach miały z reguły poprzeczne układy funkcjonalne. W wieku XX coraz częściej



Ryc. 22. Zaniebana i dewastowana kamienno-ceglana XIX-wieczna obora w folwarku Boleszkowice (woj. zachodniopomorskie), stan w 2006 r. (fot. autorka)



Ryc. 23. Neogotycka obora z wieżą z lat 80. XIX w. w Kosinowie (woj. dolnośląskie), stan w 2008 r. (źródło: <http://wroclaw.hydral.com.pl/244807,foto.html>)

zaczęto stosować rozwiązania o podłużnym układzie funkcjonalnym. Śląskie obiekty były z reguły mniej dekoracyjne niż wielkopolskie i pomorskie, ale i tutaj występowały budynki stylowe z elementami zdobniczymi. Wznoszono budynki

klasycystyczne, z podziałami elewacji – blendami. Wejścia podkreślane były ryzalitami, czasami zakończonymi facjatą z ceglany szczytem schodkowym z arkadkami. Ściany szczytowe wykończano drewnem, wieńczono ozdobnymi nadbudówkami, dzielono zakończonymi sterczynami lizenami, umieszczano na nich oculusy i okienka łukowe. Tynkowane ściany posiadały otwory okienne i wejściowe ujęte w ceglane obramienia. Dachy budynków inwentarskich były przeważnie dwuspadowe, kryte nieraz ozdobnie układaną dachówką. Znajdujące się w połaciach dachowych otwory załadunkowe bywały ukształtowane w formie lukarny – wole oko.



Ryc. 24. Neogotyckie, z elementami neorenesansowymi, zabudowania gospodarcze folwarku w Kopicach (woj. opolskie), stan w 2010 r. (fot. autorka)

Na pozostałych obszarach Polski w XIX i XX w. nie nastąpiła powszechna wymiana drewnianych folwarcznych budynków inwentarskich na murowane, ani też nie wznoszono w tak dużej liczbie reprezentacyjnych i dekoracyjnych obiektów. Nadal przeważały drewniane, niekiedy na kamiennej podmurówce, o konstrukcji sumikowo-łatkowej, rzadziej zrębowej. Wśród różnych typów więźarów dachowych najpopularniejsze były płatwiowe, płatwiowo-jętkowe oraz płatwiowo-jętkowe z podporami i zastrzałami. Dachy budynków inwentarskich były zarówno dwuspadowe, dwuspadowe naczółkowe, jak i czterospadowe, z przewagą tych ostatnich w znaczniejszych obiektach. Nieliczne, bardziej reprezentacyjne budynki inwentarskie, głównie stajnie, posiadały dachy mansardowe, łącznie z polskim typem tego dachu i jego odmianą: dachem krakowskim. Ściany szczytowe dachów często były szalowane deskami. Występowały obiekty z niskimi ściankami kolankowymi z pionowo mocowanych desek, w których znajdowały się zamykane otwory do załadunku słomianych na strych. W Małopolsce, na części obszaru Wyżyny Śląsko-Krakowskiej, wznoszono niekiedy budynki inwentarskie o przyziemiu wykonanym z miejscowego wapienia, wysokich drewnianych poddaszach składowych z wysokimi ściankami kolankowymi, nakryte stosunkowo niskimi dachami dwuspadowymi. W obiektach



Ryc. 25. Murowana stajnia o rzucie w kształcie litery T, wzniesiona w 1914 r. w Kopyłach (rejon kamieniecki, obwód brzeski), stan w 2002 r., fot. M. Stepaniuk (źródło: H. Łapińska, M. Stepaniuk (red.), *Dziedzictwo kulturowe regionu Puszczy Białowieskiej*, Północnopodlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, Białowieża–Kamieniuki 2003)

wzniesionych z miejscowego wapienia wszystkie ściany (zewnątrzne i wewnętrzne) miały taką samą grubość, mieszczącą się w przedziale 60–70 cm. Dachy przeważnie kryte były strzechą, dranicami lub gontem, sporadycznie w XX w. zaczęto wprowadzać dachówkę ceramiczną.

Pod koniec I połowy i w II połowie XIX w. na Wyżynie Małopolskiej występowały drewniane, murowano-drewniane oraz murowane z cegły i niekiedy z kamienia łamanego, folwarczne budynki inwentarskie. Przeważały obiekty drewniane o dachach krytych słomą, gontem lub dranicami. Występowały rozwiązania, w których obiekty na jednym folwarku wzniesione były z różnych materiałów równoległe z folwarkami, w których wszystkie budynki inwentarskie były murowane lub drewniane.

W Małopolsce, na Podlasiu i w sandomierskim sporadycznie występowały folwarczne budynki inwentarskie o konstrukcji szkieletowej, o wypełnieniu z cegły lub szachulca. W małopolskich folwarkach od II poł. XIX w. wznoszono również murowane z cegły budynki inwentarskie na kamiennej podmurówce. Na części obszaru Małopolski wznoszono także pojedyncze obiekty murowane z kamienia i cegły, z kamiennymi przyporami, ozdobnie kształtowanymi ceglanyimi obramieniami okien i drzwi oraz wysokimi dachami dwuspadowymi z lukarnami. Również w folwarkach dużych majątków ziemskich (głównie ordynacji) na Podkarpaciu i pozostałych terenach południowej i wschodniej Polski, wśród przeważających tutaj drewnianych obiektów wznoszono niekiedy murowane budynki inwentarskie. Drewniane folwarczne budynki inwentarskie wznoszono przede wszystkim z drewna sosnowego, czasem używano drewna jodłowego.

W budynkach stosowano przeważnie poprzeczny układ pomieszczeń inwentarskich oddzielnych dla każdego gatunku zwierząt lub dla poszczególnych grup zwierząt jednego gatunku. Pomieszczenia posiadały oddzielne wejścia. Otwory w ścianach zewnętrznych pozwalały na przewietrzanie i doświetlanie pomieszczeń inwentarskich. W wielu obiektach służyły do opróżniania ich z obornika.



Ryc. 26. Ceglano-kamienna obora z II poł. XIX w. w Łysowie na południowym Podlasiu (woj. mazowieckie), stan w 2009 r. (fot. autorka)

Istotniejsze zmiany w zakresie folwarcznego budownictwa gospodarczego, które nastąpiły w niektórych dużych dobrach w Królestwie Polskim, dotyczyły przede wszystkim części folwarków w bezpośrednim sąsiedztwie dużych miast i przemysłowego działu gospodarki folwarcznej. Nie charakteryzowały się one jednak takim rozmachem architektonicznym, budowlanym i konstrukcyjnym, jak wielkopolskie, pomorskie czy też śląskie, na których dynamiczny rozwój w XIX w. wpłynął przemysł oraz rozwój związanej z nim infrastruktury komunikacyjnej.

2.2.2. Perspektywa zachowania inwentarskich budynków folwarcznych w XXI wieku

Nigdy wcześniej ani też później po XIX/XX-wiecznej eksplozji budownictwa folwarcznego nie wznoszono w Polsce w takiej ilości, z takim rozmachem i tak dekoracyjnych budynków inwentarskich. Po II wojnie światowej obiekty budowlane były dewastowane, adaptowane i modernizowane bez uszanowania ówczesnej formy architektonicznej, część została rozebrana. Zmiany geopolityczne, gospodarcze i technologiczne spowodowały dekompozycję i zniszczenie wielu zespołów zabudowy folwarcznej. Przemiany ustrojowe w II poł. XX w. odcisnęły na zespołach folwarcznych i rezydencjonalno-folwarcznych destrukcyjne piętno. Wprawdzie PGR-y zachowały większość dawnych majątności w całości, jednak powojenna działalność budowlana zaburzyła, a często zniszczyła utylitarną harmonię poszczególnych budynków i założeń ruralistycznych.



Ryc. 27. Folwarczne budynki inwentarskie rozbudowywane i przebudowywane przez PGR w Rzemieniu (woj. podkarpackie), stan w 1993 r. (fot. autorka)

Od roku 1989 następuje zmiana umocowań własnościowych zabudowy folwarcznej i pełnionych przez nią funkcji. Niestety przemiany zachodzące po 1989 r. ostatecznie rozerwały jednolite zespoły folwarczne na zatimizowane części. Fragmenty założeń gospodarczych, pojedyncze budynki, a nawet ich części dzierżawione są sprzedawane chętnym. Prości, a często nawet prymitywni użytkownicy lub właściciele w wielu wypadkach świadomie doprowadzają do zniszczenia istniejącą tkankę budowlaną. Budynki eksploatowane są do momentu całkowitego, nieodwracalnego zużycia. Odosobnione i peryferyjne położenie wielu folwarków sprzyja wykorzystaniu ich do prowadzenia odosobnionej i peryferyjnej działalności gospodarczej. Kolejna fala spustoszeń architektury folwarcznych budynków inwentarskich trwa obecnie na skutek przystosowywania amatorskimi metodami przez domorośłych „specjalistów” obiektów, w których jest lub uważa się, że może być, prowadzona produkcja, do norm Unii Europejskiej. Przy czym argument konieczności przystosowania obiektu do ustawodawstwa unijnego nierzadko jest swoistą zasłoną dymną, która ma uzasadniać bezmyślną i barbarzyńską dewastację.

W części jeszcze istniejących budynków prowadzona jest produkcja – rolnicza i nierolnicza, część obiektów wykorzystywana jest jako magazyny, stosunkowo nieliczne stanowią obiekty muzealne, niektóre zostały zaadaptowane do innych funkcji, znaczna część po prostu nadal niszczeje. W ciągu minionego ćwierćwiecza niewyłąk starannością i celowością tworzona i jeszcze zachowana zabudowa folwarczna nadal ulegała dekapitalizacji, w konsekwencji daleko posuniętemu zaniedbaniu, a w skrajnych przypadkach zniszczeniu.

Opieka konserwatorska, pomimo wpisania niektórych zespołów i obiektów do rejestru zabytków, zbyt często jest iluzoryczna⁵⁵. Przebudowy, modernizacje i rozbiórki,

⁵⁵ Z niestety zbyt licznych przykładów nieskutecznej opieki konserwatorskiej nad zabytkowymi folwarcznymi i zagrodowymi budynkami inwentarskimi można wymienić rozebranie XVIII-wiecznej stajni w Prośnie czy też dewastację nieremontowanych przez właściciela zabudowań folwarcznych w Borku, [za:] W. Knercer, B. Zalewska, *Architektura ryglowa na Warmii, Mazurach i Powiślu*,



Ryc. 28. Wzniesiona w XVII w. w Kozach (woj. śląskie) czworoboczna owczarnia z wewnętrznym kwadratowym dziedzińcem i 6 bramami przejazdowymi. Jedyne zachowane w Polsce budynki inwentarskie z barokową główną bramą. W niszy nad wrotami drewniana figura św. Floriana, obecnie w zbiorach miejscowej Izby Historycznej, stan w 2009 r. (źródło: www.polskiekrajobrazy.pl/.../60384:Kozy_Barokowa_owczarnia..html)

szczególnie budynków gospodarczych, prowadzone są bez dokumentacji i konsultacji ze służbami konserwatorskimi. W konsekwencji często następuje całkowita likwidacja zachowanego jeszcze detalu jako niepasującego do chaotycznej artykulacji budynku po „modernizacji”. Jest on skuwany lub zatynkowany. Zachodzi zmiana kolorystyki zespołu. Wyjątkowo bolesna jest postępująca dewastacja i niemożność odtworzenia użytego detalu drewnianego i wiązań ciesielskich, szczególnie bogatych w stylach rustykalnych. Koronkowe wypełnienia szczytów, ozdobne słupy, miecze, elementy wiązań dachowych, balustrady, werandy, okiennice, drzwi, rysie, ozdobnie zaciosane krokwie i płatwie zastępowane są elementami prymitywnymi lub bardzo uproszczonymi. Działania te nie spotykają się też ze stanowczą reakcją prawną, ze względu na

IV polsko-niemiecka konferencja: „Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo”, materiały konferencyjne, s. 151-156. Przez dziesięciolecia niszczyła jedyna w Polsce XVIII-wieczna czworoboczna tzw. owczarnia z barokową bramą wjazdową w Kozach (ryc. 28). Zob. też: G. Balińska, *Racot. Przemiany i zagrożenia zespołów podworskich*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1996; G. Kodym-Kozaczko, *System przestrzenny wielkopolskich zespołów rezydencjonalno-folwarcznych, zagrożenia i szanse*, Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych O/PAN w Lublinie, T. 2, 2006, s. 219-229; R. Gubańska, *Budynki i budowle dolnośląskich folwarków*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław 2009.

niską szkodliwość społeczną czynów. Przyczyn tego zjawiska na pewno należy doszukiwać się w ilości i złożoności, a często niejednoznaczności interpretacji zagadnień z zakresu planowania przestrzennego, a w tym nieprzejrzystości prawnych umocowań własnościowych, występujących na obszarach wiejskich, oraz konieczności określenia właściwej kolejności inwestowania na miarę posiadanych środków. Jednak zbyt często występują sytuacje, które określić należy mianem „syndromu samozadowolenia”, złudnego i urojonego przesytu znaczenia i wartości, iluzorycznego nadmiaru dóbr, zwłaszcza i najczęściej tych o wymiernym, lokalnym znaczeniu kulturowym.

Analizując folwarki Wielkopolski, Teresa Jakimowicz pisała, że tworzą one: (...) *zbiór dość osobliwy, który można scharakteryzować jako różnaitość w jedności. Jedność – wymogi funkcji; różnaitość – to właśnie owa duża różnorodność form*⁵⁶. Podzieliła je też na pięć charakterystycznych, różniących się formami zabudowy, grup: *Pierwszą stanowią (...) zabudowania „w stylu krajowym” (...). Druga – to budynki (głównie spichlerze i dawne browary) o wyraźnie stypizowanej architekturze, o tendencjach do monumentalizacji form, surowości detalu. (...) Grupę trzecią – liczebnie najokazalszą – charakteryzuje zaskakująca inwencja kształtowania bryły i traktowania detalu, nieoczekiwane skojarzenia form historycznych, najzupełniej oderwanych od funkcji budynku. (...) Grupę czwartą tworzą olbrzymie na ogół gmachy utrzymane w stylu „postschinklowskiego” funkcjonalizmu i historyzmu jednocześnie (...). I (...) piąta grupa, w której znalazła wyraz moda na styl „cottage”, stosunkowo nielicznie reprezentowana, lecz wyrazista (...)*⁵⁷. Przyjęty podział można odnieść do zabudowy folwarcznej występującej na części pozostałych obszarów naszego kraju. Mimo że z wyjątkiem obiektów z grupy pierwszej (tych w stylu krajowym) nie należy utożsamiać jej z architekturą regionalną w rozumieniu Furquharsona⁵⁸ czy też z architekturą endogeniczną, lecz powinno się traktować ją jako architekturę udomowioną, stanowi ona integralną część naszego krajobrazu kulturowego.

Rzecz w tym, aby znaleźć narzędzia umożliwiające przywrócenie życia tym jeszcze istniejącym przykładom świetności budownictwa folwarcznego – nie tylko poprzez wpisanie na listę zabytków czy wymienienie w odpowiednich dokumentach rządowych zespołów folwarcznych jako tych, które wymagają ochrony, ponieważ tworzą krajobraz kulturowy wsi, lecz poprzez ich ożywienie, rewitalizację, wprowadzenie nowej funkcji. Należy przy tym stwierdzić, że wiele zespołów pofolwarcznych zasługuje zarówno na prawną opiekę, jak i ochronę konserwatorską, ale przede wszystkim na szacunek dla historycznej substancji budowlanej. Zespoły te wymagają podjęcia pilnych działań legislacyjnych, administracyjnych oraz projektowych.

⁵⁶ T. Jakimowicz, *Ku pożytkowi i piękności – o zabudowie folwarków w Wielkopolsce*, [w:] *Architektura niedostrzegana*, Wydawnictwo ABOS, Poznań 1994, s. 18.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Architektura posiada charakter regionalny wtedy, gdy do budowy zostały użyte materiały znajdujące w tym regionie, a mniejsze lub większe szczegóły stylu posiadają właściwości danego kraju*. A. Furquharson, *Regionalizm w Wielkiej Brytanii. Ruch regionalistyczny w Europie*, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Warszawa 1934, s. 30.



Ryc. 29. Folwarczny budynek inwentarski w Żurawcach (woj. lubelskie) użytkowany przez Spółdzielnię Produkcji Rolnej, stan w 2010 r. (fot. autorka)



Ryc. 30. Folwarczny budynek inwentarski z XIX/XX w. realizujący funkcję produkcyjną (chów bydła). Dudka (woj. warmińsko-mazurskie), stan w 2005 r. (fot. autorka)

Zmiany technologii w produkcji rolniczej każą postawić znak zapytania nad celowością przeprowadzania w dawnych folwarcznych budynkach inwentarskich adaptacji i modernizacji dla celów intensywnej produkcji rolniczej. Tego typu działania z reguły pociągają za sobą wyłącznie dalszą dewastację unikalnej formy architektonicznej (ryc. 27–30). Możliwe jest zachowanie funkcji rolniczej związanej w określonych zakresach z ekstensywnym utrzymaniem zwierząt, jeżeli stanowiąc będą one uzupełnienie innych, dominujących lub równolegle występujących funkcji: rekreacyjnej, turystycznej, agroturystycznej, terapeutycznej i edukacyjnej.



Ryc. 31. XIX-wieczna folwarczna chlewnia zaadaptowana na obiekt o funkcji hotelowo-konferencyjnej, Tomaszowice (woj. małopolskie), stan w 2001 r. (fot. autorka)



Ryc. 32. Elewacja stajni z 1911 r. w białostockiej fabryce włókienniczej Beckera zachowana *in situ* jako element wnętrza centrum handlowego, proj. M. Kuryłowicz, Białystok 2011 (fot. autorka)

Nie można i niecelowe byłoby wprowadzenie do wszystkich zachowanych obiektów wyłącznie funkcji muzealnej czy też ekspozycyjno-dydaktycznej, wskazanej wszakże jako funkcja uzupełniająca czy też towarzysząca. Zlokalizowane w większości na obszarach wiejskich należy potraktować jako narzędzia wtórnej strukturalizacji regionu.

Dotychczasowe funkcje można utrzymać tylko w zakresach niedewastujących obiekty, ale w większości z nich należy wprowadzić nowe. W miarę miejsca i potrzeb należy wykorzystać narzędzia współczesnego marketingu (ryc. 31–35). Potrzebna jest pasja i fundusze oraz odpowiednia promocja. Wprowadzanie nowych treści powinno uwzględniać, adaptować i uzewnętrzniać pozytywne wartości krajobrazowe, urbanistyczne i architektoniczne, jako znaczące elementy lokalnego dziedzictwa kulturowego i narzędzia realizacji zasad zrównoważonego rozwoju. Należy zaznaczyć, że problem dotyczy nie tylko folwarcznych budynków inwentarskich zlokalizowanych na obszarach wiejskich. Rzadko pozostaje też ślad po budynkach inwentarskich znajdujących się niegdyś w miastach zarówno tych wchodzących w skład gospodarstw produkcyjnych, jak i budynków o funkcji stanowiącej elementy infrastruktury transportowej oraz systemów obrony miasta. W tej grupie znajdowały się przede wszystkim stajnie. Nierzadko były to obiekty reprezentacyjne o dekoracyjnej i niepowtarzalnej formie.



Ryc. 33. Budynek stajni tramwaju konnego z 1882 r. w krakowskiej zajezdni tramwajowej. Przebudowany i rozbudowany od 1900 r. po elektryfikacji linii tramwajowych, pełnił i nadal pełni funkcje administracyjne (obecnie w założonym na terenie zajezdni Muzeum Inżynierii Miejskiej). Projekt rewitalizacji zajezdni: G. Szaruga, Pracownia Konserwacji Zabytków „Arkona” Sp. z o.o., 2011 r. (fot. autorka)

Jedną z nowych funkcji pełnionych przez folwarczne budynki inwentarskie może być szeroko rozumiana funkcja turystyczna: turystyka, której dalszy rozwój pilnie



Ryc. 34. Stajnie magistrackie z 1817 r. w Sztokholmie zaadaptowane na bibliotekę, proj. White Arkitekter AB, 2002–2006 r. (źródło: Arkitektur 1/2006, fot. M. Plunger)



Ryc. 35. Sebastianum Silesiacum. Zespół Turystyczno-Wypoczynkowo-Rehabilitacyjny Caritas Diecezji Opolskiej w Kamieniu Śląskim. Zaadaptowane na potrzeby ośrodka pofolwarczne stajnie – lewe skrzydło widocznego na ilustracji założenia (źródło: <http://sanatorium.kamienislaski.pl/>)

wymaga nowych terenów pod inwestycje. Można realizować idee turystyki zrównoważonej, której synonim stanowi turystyka łagodna, przyjazna środowisku, zgodna z zasadami ekorozwoju⁵⁹. Nadanie folwarcznym budynkom inwentarskim nowych

⁵⁹ Według definicji Federacji Parków Narodowych i Rezerwatów Przyrody Europy turystyka zrównoważona określana jest jako: *każda forma rozwoju turystycznego, zarządzania i aktywności turystycznej, która podtrzymuje ekologiczną, społeczną i ekonomiczną integralność terenów, a także zachowuje dla przyszłych pokoleń w niezmiennym stanie zasoby naturalne i kulturowe tych obszarów*; [za:] D. Zaręba, *Ekoturystyka. Wyzwania i nadzieje*, PWN, Warszawa 2000, s. 36.

treści pozwoliłoby na uzyskanie przestrzeni o nowej, nietuzinkowo atrakcyjnej jakości, sankcjonującej lokalną architektoniczną tradycję miejsca. Pożądane wydaje się też uczytelnienie bodźców skierowanych do właścicieli i zarządców. Konieczne jest inspirujące ułatwianie właściwego i dobrowolnego współdziałania podmiotów prywatnych i instytucjonalnych.

Najczęściej ślady po niegdyś istniejących, najstarszych folwarkach widoczne są już tylko w układach przestrzennych jednostek osadniczych. Czasami informację, że niegdyś istniał folwark, przekazuje nazwa administracyjna lub zwyczajowa wsi lub obszaru w mieście. Obecny zasób jeszcze na to pozwala, ale w miarę upływającego czasu coraz mniej prawdziwa będzie stawać się teza, że możliwa jest rewitalizacja jeszcze istniejącego polskiego budownictwa folwarcznego.

2.3. BUDYNEK INWENTARSKI W ZAGRODZIE

Najstarsze zagrodowe budynki inwentarskie wznoszono z chrustu, drewna oraz gliny i kryto przeważnie strzechą. Często były to budynki prowizoryczne, zwłaszcza we wczesnych okresach gospodarki pastwiskowej, a później w gospodarstwach pańszczyźnianych, czy też takich, w których chów zwierząt nie był podstawowym kierunkiem produkcji. W drugiej połowie XVII i w XVIII w. na niektórych obszarach coraz częściej w skład załogi wchodziły zagrody stawiane chłopom przez właścicieli ziemskich. Niekiedy budowano tylko chałupę, a zabudowania gospodarcze chłopci stawiali sami. Często widoczna była różnica pomiędzy zabudowaniami stawianymi przez dwór, a tymi, które wznosili chłopci. Burszta podaje, że w poł. XVII w. w kłuczu runowskim wzniesiono drewniane obory chłopskie na rzucie kwadratu o wymiarach 28×28 łokci i 26×26 łokci, podczas gdy wybudowane wówczas folwarczne wołownie miały wymiary 21×11 łokci. Ponieważ autor przyjął miarę łokcia staropolskiego, daje to odpowiednio: około 16,70×16,70; 15,50×15,50 i 12,50×6,55 m [Burszta 1954, s. 132 i 113]. Należy przy tym pamiętać, że właśnie we wsiach wielkopolskich i pomorskich inwentarz chłopski najczęściej był załogą pańską. Z kolei odnośnie zabudowań stawianych przez chłopów w XVII i XVIII w. w Łęczyckiem: *Bardzo często mamy (...) wzmianki w rodzaju: „obora chruściana” lub „obórka częścią z dyli, częścią z chrustu”*⁶⁰. Klasyfikację chłopskiego historycznego zagrodowego budownictwa gospodarczego można przeprowadzić, poczynając od obiektów z XVIII i XIX w., czyli z okresu reform uwłaszczeniowych i zaniku gospodarki pańszczyźnianej. Również w wieku XVIII i XIX gospodarstwa czynszowe, zakładane głównie w wyniku akcji osiedleńczych, rozwijały się, rozbudowywały i przekształcały, uzyskując formę ostateczną, czytelną i niekiedy użytkowaną w wieku XX/XXI. Należy się zgodzić z Glogerem, który pisał: (...) *grzeszą nasi badacze*

⁶⁰ B. Baranowski, *Chów bydła w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku w Łęczyckiem i na terenach sąsiednich*, Ossolineum – PAN, Wrocław 1957, s. 251.

*prawie wszyscy tem, że uważają chatę dzisiejszą za stary zabytek budownictwa ludowego, nie uwzględniają wielkiego przełomu, jaki w budownictwie ludowym nastąpił w wieku XIX wskutek radykalnej reformy rolniczych i ekonomicznych stosunków ludu polskiego*⁶¹. Autor odnosi swoje spostrzeżenie do wiejskiej chaty, ale nie może ulegać wątpliwości, że w pełni dotyczy ono również budynku i pomieszczeń inwentarskich.

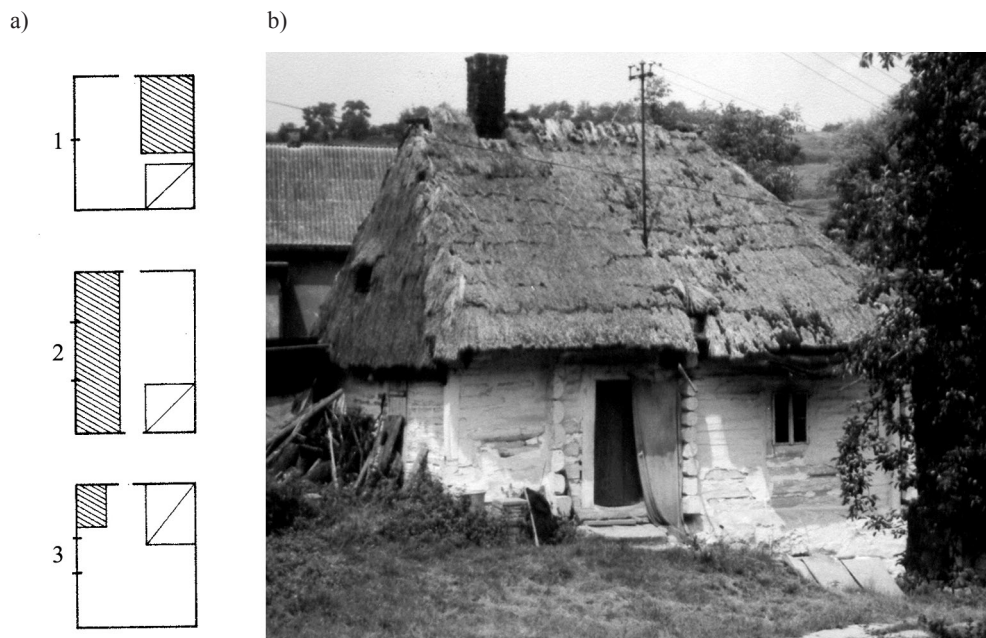
Nie umniejszając roli czynników społecznych i gospodarczych, należy pamiętać o zdarzeniach losowych, takich jak np. powodzie czy pożary. Zwłaszcza pożary, które takie stopy drewna palnego, jakim były nie tylko wiejskie zabudowania na terenie Rzeczypospolitej, unicestwiał wielokrotnie i bardzo skutecznie. Wsie płonęły, podpalane przez wichry historii albo nieumyślnie, a niekiedy celowe zaproszenie ognia w czasach pokoju. Odbudowywane były już w zupełnie innym kształcie i materiale, zwłaszcza w XIX i XX w. Patrząc z dzisiejszej perspektywy, należy uwzględnić oprócz nadal zachodzących w XX w. przemian technologicznych i ekonomicznych skutki obu wojen światowych, a przede wszystkim decyzji politycznych, które doprowadzały do zaniku na wielu obszarach kształtujących się w miarę ewolucyjnie tradycji miejscowego budownictwa. W wieku XIX i XX na wielu obszarach zarówno zmiany ukształtowania terenu na skutek działalności człowieka, jak i migracje ludności będące skutkiem zdarzeń dziejowych, decydująco wpłynęły na zmianę układu przestrzennego miejscowości i charakter ich zabudowy. Działania podejmowane w II poł. XX w. nierzadko miały na celu zatarcie wielokulturowego obrazu budownictwa wiejskiego.

2.3.1. Przetrzymanywanie zwierząt hodowlanych w pomieszczeniach mieszkalnych

Przez dziesięciolecia pokutowały w polskim piśmiennictwie teorie, że na naszych ziemiach nie występował zwyczaj trzymania zwierząt i ptactwa domowego w budynku mieszkalnym, a tym bardziej w obrębie pomieszczeń mieszkalnych [m.in. Pokropek 1976, Tłoczek 1980]. W żadnej epoce historycznej i na żadnym obszarze nie można wykluczyć przetrzymywania zwierząt gospodarskich w jednoizbowych obiektach mieszkalnych czy też pomieszczeniach mieszkalnych budynków o bardziej już rozwiniętych rzutach (ryc. 36). Wprawdzie: *Karłowicz (...) sądzi, iż mógł być taki przebieg dziejowy: nawpół koczownicze plemiona, mieszkające na wozach lub w budach z chrustu, gdy poczęły gromadzić zapasy (siana, a czasem zboża), zaczęły stawiać szopy o dachach wysokich; jedne z nich, jak Sasi, osiadając na dobre, wprowadziły z czasem do tych szop i własną rodzinę; inne jak Polacy i Litwini, nie chcąc żyć pod jednym dachem ze zwierzętami, zaczęły budować sobie w pobliżu ciepłe domostwa*⁶². Przywoływany przez Glogera Karłowicz za charakterystyczną dla

⁶¹ Z. Gloger, *Budownictwo drzewne...*, T. 2, *op.cit.*, s. 141-142.

⁶² *Ibidem*, s. 104.



Ryc. 36. Trzymanie bydła w pomieszczeniach mieszkalnych: a) Podkarpacie, miejsca trzymania bydła w piekarni: 1 – obok pieca, 2 – naprzeciwko pieca, 3 – „stanowisko” dla cieląt naprzeciwko pieca; b) chałupa „biedniacka” w Bolechowicach (pow. krakowski), miejsca dla bydła znajdowały się w czarnej izbie po lewej stronie sieni, stan w 1995 r. (źródła: a) H. Olszański, *Budynki i pomieszczenia hodowlane we wschodniej części Karpat i Podkarpacia*, [w:] Rocznik Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie, T. 19, s. 270, PWRiL, Poznań 1993; b) fot. autorka)

chaty polskiej, a zatem i polskich rozwiązań zagrodowych, uważa między innymi: *Oddzielność mieszkania ludzkiego od spichrza, chlewów, stodoł itd., które okalają dziedziniec*⁶³. Należy jednak pamiętać, że zarówno Karłowicz, jak i Mokłowski czy też często będący w opozycji do tego ostatniego Gloger, dokonując analiz rozwoju i przekształceń budynków w zagrodzie, dobierali argumenty i przykłady, które miały świadczyć nie tylko o odrębności, ale i wyższości kulturowej narodu polskiego. Stawiane tezy i przeprowadzane dowody stanowiły oręż w walce z zaborcą, niekiedy dla umocnienia ducha narodowego i wykazania również w zakresie budownictwa zagrodowego różnic etnicznych, a nie etnologicznych, czasami automatycznie, powtarzane i rozwijane były w kolejnych dziesięcioleciach. Jednakże w świetle licznych badań nie można przyjmować oddzielnej lokalizacji budynku inwentarskiego za cechę wyróżniającą wyłącznie polskie budownictwo, a łączenie funkcji mieszkalnej i gospodarczej czy też różnych gospodarczych pod jednym dachem za

⁶³ J. Karłowicz, *Chata polska. Studium lingwistyczno-archeologiczne. Odbitka z Pamiętnika Fizjograficznego*, Tom IV za rok 1884, Druk J. Bergera, Warszawa 1884, s. 23.

charakterystyczne dla innych nacji. To, że w dotychczasowych poszukiwaniach archeologicznych nie natrafiono na liczniejsze znaleziska budynków inwentarskich, tłumaczyć można zwyczajem przetrzymywania zwierząt hodowlanych pod gołym niebem w obrębie wymienionych wcześniej specjalnych ogrodzeń (kraale, rondele, okólniki, zagrody) oraz tym, że mogły nie zachować się żadne ślady po prostych konstrukcjach, np. wpół otwartych szopach, które mogły one pierwotnie stanowić, ale również tym, że niektóre z udomowionych zwierząt, które po zejściu z pastwisk pozostawiano przy życiu i przetrzymywano w obrębie osady lub zagrody, w zimie trzymano w pomieszczeniach mieszkalnych dla wygody, bezpieczeństwa i jako dodatkowe źródło ciepła, a zwierzęta oswojone i osvajane nierzadko dla rozrywki.

Zapewne z racji wykonywanych zadań dociekliwy Ulryk Werdum⁶⁴, przebywający w Polsce w latach 1670–1672, zapisał, że: *Po wsiach (...) są izby jak arki Noego, bo w nich przy piecu gromadzą obok ludzi także konie, krowy, cielęta, owce, świnie, kury, gęsi i wszystkie inne żyjące zwierzęta, które się w domu znajdują (...)*⁶⁵. Na ziemi proszowickiej w 1809 r. nie były wyjątkiem *Chatki sklecione z chrustu, a czasem z plecionek słomianych polepione gliną i wewnątrz i zewnątrz* [które – przyp. M.D.-S.] *mieszczą w sobie i ludzi, i bydłęta i trwają po lat kilkadziesiąt*⁶⁶. Praktykę przetrzymywania zwierząt gospodarskich w pomieszczeniach mieszkalnych, gdzie: *Sień (...) zimną, a czasem i chałupa, mieści krom ludzi, więcej wygody potrzebującą krowę na ociełeniu lub cielną, owcę, jagnię, świnkę z prosiętami lub wieprzaka, gęsi, kaczki, psa i kota; poddasze zajmuje czujny kogut z swoją gromadką*⁶⁷, odnotował w 1830 r. Gołębiowski. Pod koniec XIX w. Kolberg, opisując chłopską chatę na Mazowszu i Podlasiu, podaje, że w obszernej sieni często mieści się i trzoda lub konie, ptactwo domowe itd.⁶⁸. Przetrzymywanie zwierząt gospodarskich i ptactwa domowego w pomieszczeniach mieszkalnych chat praktykowane było zwłaszcza w południowo-wschodniej Polsce, również w okresie międzywojennym. W drugiej poł. XX w. takie użytkowanie pomieszczeń mieszkalnych, z przyzwyczajenia lub konieczności, często przez tzw. pokolenie ustępujące, odnotowano m.in. na Pogórzu Cieżkowicko-Dynowskim i sąsiadującej z nim zachodniej części Dołów Jasielsko-Sanockich, gdzie w zasadzie w izbie trzymane były tylko krowy mleczne [Olszański 1993].

Pochodzące z lat 20. XX w. urządzenie zbudowanej ok. 1850 r. chałupy z Gośtwicy, należącej do bogatego chłopa z grupy Lachów Sądeckich, to m.in. kuchnia z wydzielonym miejscem dla kilku krow. Zarówno ten, jak i wiele innych obiektów

⁶⁴ Ulryk Werdum był agentem francuskim, współuczestnikiem podróży po I Rzeczypospolitej francuskiego szpiega księdza Jeana de Courthonna, organizującego opozycję magnacką przeciw Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu.

⁶⁵ Z. Gloger, *Budownictwo drzewne...*, T. 2, *op.cit.*, s. 140.

⁶⁶ I.F. Tłoczek, *Dom mieszkalny...*, *op.cit.*, s. 32.

⁶⁷ Ł. Gołębiowski, *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony*, Nakład autora, druk A. Gałęzowskiego i Spółki, Warszawa 1830, s. 5-6.

⁶⁸ O. Kolberg, *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, T. 3. *Mazowsze Leśne*, Druk Wł. L. Anczyca i spółki, Kraków 1887, s. 39.

świadczy o tym, że w tej grupie etnograficznej zwyczaj trzymania krów w kuchni powszechny był jeszcze w trzecim dziesięcioleciu XX w. W kuchni chałupy z ok. 1840 r. należącej do średniozamożnej chłopskiej rodziny Pogórczan z Niecwi też trzymano krowy jeszcze w I poł. XX w.⁶⁹. Również w pochodzącej z połowy XIX w. biedniackiej jednobudynkowej kurnej pogórzańskiej zagrodzie z Siar w piekarni znajdowało się stanowisko dla krowy wyłożone dyliną⁷⁰. Na Podkarpaciu zwyczaj trzymania zwierząt hodowlanych, a zwłaszcza krów w kuchni, nie zależał od możliwości. Uważano, że gdy krowa przebywa, w chałupie *jest cieplej i dobytek pod ręką*⁷¹. Teoretycznie obyczaj ten utrzymywał się do ukazania się po I wojnie rozporządzeń zakazujących takich praktyk. Praktycznie podtrzymywany był co najmniej do końca połowy XX w.

W wielu regionach Polski jeszcze w II poł. XX w. popularne było trzymanie zwierząt i ptactwa domowego w pomieszczeniach mieszkalnych nie na stałe, lecz tylko w pewnych okolicznościach: w czasie większych mrozów, sztuk przeznaczonych na opas (przeważnie świń), z obawy przed kradzieżą (zwłaszcza koni), ciężarnych samic, samic z młodymi lub młodych albo chorych zwierząt. Na Podhalu w czarnej izbie praktycznie mieszkała cała rodzina, czasem w okresie zimowym powiększana przez nowo narodzone cielęta i jagnięta. Dla cieląt konstruowano specjalne skrzynie, szafki na cielaki, ze ściankami ze szczebli i wiekiem na kształt dybów. Zwyczaj trzymania młodych zwierząt w kuchni praktykowany był we wszystkich wsiach Karpat i Podkarpacia. Na Żywiecczyźnie w czarnej izbie urządzano, zwłaszcza w zimie, ogrodzone płotkiem kojce, w których trzymano cielęta, jagnięta lub prosiaki, czasami kury i króliki. Z kolei w pochodzącym z 1693 roku opisie chałupy z Olszówki (Zagórzanie) czytamy, że w piekarni znajdowała się *gródza dla cieląt z deszczulek*⁷². Taki element urządzenia chałupy nadal istniał jeszcze w I poł. XX w.

We wsiach łemkowskich i bojkowskich oraz w okolicach Sanoka (Dolinianie) krowy wprowadzano do izby na czas zimy lub dużych mrozów. Przestrzeń przeznaczona w izbie dla okresowo przetrzymywanych krów nie miała dylowanej podłogi. Zwierzęta stały na polepie pokrytej słomą. Dla cieląt i jagniąt urządzano stałe miejsce, najczęściej przy drzwiach wejściowych, wyposażone w podłogę wykonaną z dyli [Olszański 1993, s. 272]. Izba jednobudynkowej łemkowskiej zagrody z 1885 r. w Komańczy miała w jednym z narożników na klepisku podłogi wzniesiony rodzaj pomostu z dyli, przeznaczony dla zwierząt. Miejsce dla bydła odnajdujemy w „piekarni” wzniesionej w 1899 r. również łemkowskiej chałupy z Wierchomli Wielkiej⁷³. Czarna izba orawskiej zagrody sołtysiej, dworu Moniaków z Zubrzycy Górnej, ma jeden z narożników podłogi, którą stanowi gliniana polepa, wydylowany

⁶⁹ Obiekty z Gostwicy i Necwi znajdują się w Sądeckim Parku Etnograficznym w Nowym Sączu.

⁷⁰ Obiekt przeniesiony do Ośrodka Budownictwa Ludowego w Szymbarku.

⁷¹ *Monografia powiatu myślenickiego*, T. 2, R. Reinfuss (red.), Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970, s. 45.

⁷² W. Maciejczak, *Mszana Dolna i okolice*, Miejski Ośrodek Kultury, Mszana Dolna 1994, s. 42.

⁷³ Obiekty z Komańczy i Wierchomli Wielkiej znajdują się w Sądeckim Parku Etnograficznym.

zerdziami. Przeznaczony był dla młodego inwentarza, trzymanego tu od zimy do wczesnej wiosny jeszcze w I poł. XX w.⁷⁴

Świnie trzymano głównie w sieni, zazwyczaj w zagrodzeniach wykonanych z desek i oszwarów. We wsiach łemkowskich często też chodziły one po całej sieni, a na czas karmienia wpuszczane były do kuchni. Na Podkarpaciu ten sposób utrzymywania trzody praktykowany był również we wsiach niełemkowskich. W rękopisie urodzonego na początku XX w. mieszkańca Gaci (woj. podkarpackie) czytamy: *W dawnych czasach tylko tuczniaki i maciory chowano w chlewach, podrostki i chudźce chodziły swobodnie po całym obejściu gospodarskim wchodząc często do domów. (...) Dość długie lata szwendaly się świnie po obejściu gospodarskim, a nawet domu, zbierując odpadki i różne nieczystości*⁷⁵. Występowanie tradycji trzymania świń w chałupie w okresie intensywnego tuczu stwierdzono w II poł. XX w. białostockim. Według badań przeprowadzonych w latach 1956–1960 zasięg tradycji trzymania bydła i świń w chałupie (czarna izba) obejmował Polskę południowo-wschodnią [Kwaśniewski 1961; Olszański 1993]. Na wielu obszarach osobne pomieszczenia lub budynki dla świń zaczęto wznosić stosunkowo niedawno. Mimo zakazujących takich praktyk zarządzeń jeszcze w XIX i XX w. powszechny był widok poszukujących pożywienia i praktycznie bez dozoru przemieszczających się świnek nie tylko w lasach i między wiejskimi opłotkami, ale i na miejskich ulicach.

Tradycja trzymania koni w chałupie w obawie przed kradzieżą utrzymywała się sporadycznie w początkach II poł. XX w. kieleckim i białostockim. Kwaśniewski przypuszcza, że mogło to być związane z występującym: (...) *silnie przed I wojną światową przemitem koni do ówczesnych Prus Wschodnich* (...)⁷⁶. Również z obawy przed kradzieżą ze stajni trzymano konie w sieniach chałup na Podkarpaciu, zwłaszcza w okolicach Krosna, Łańcuta i Przeworska [Olszański 1993, s. 273]. W przeworskiej Gaci, w dużym, bo czterdziestomorgowym gospodarstwie: *Po drugiej stronie sieni była stajnia, przeważnie dla koni, których pilnowano przed złodziejem* (...)⁷⁷. Nie praktykowano trzymania koni w innych pomieszczeniach niż sień, z której w wyniku prowadzonych przebudów wydzielano później stajnię.

Zwyczaj trzymania w czarnej izbie chałupy drobiu, zwłaszcza kwok wysiadujących jaja i piskląt oraz drobnych zwierząt hodowlanych, powszechny był w całej Polsce, a szczególnie w Polsce południowo-wschodniej. Jeszcze w II poł. XX w. można było spotkać gospodarstwa, w których m.in. w celu ochrony przed drapieżnymi ptakami i zwierzętami trzymano kwoki i pisklęta w kuchni budynku mieszkalnego. W dolnej części kurnego pieca znajdowała się zazwyczaj wnęka, w której przebywały kury w klatce. W sołtysiej zagrodzie z Zubrzycy Górnej: *Pod piecem ukrywa się zagroda*

⁷⁴ Obecnie obiekt, wznoszony i przebudowywany od XVII do XIX w., znajduje się w Orawskim Parku Etnograficznym w Zubrzycy Górnej, którego istnienie zapoczątkował.

⁷⁵ Z rękopisu T. Brożbara, [www.brozbar.webpark.pl], dostęp: 20.03.2010.

⁷⁶ K. Kwaśniewski, *Elementy zagrody chłopskiej związane z hodowlą w Polsce w końcu XIX i XX w.*, [w:] Lud 1961, T. 47, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 1962, s. 449.

⁷⁷ Z rękopisu L. Brożbara, *op.cit.*

na kury⁷⁸. Nocnym schronieniem dla drobiu było również miejsce pod ławą, odgradzane drabinką przymocowaną na stałe do pieca. We wnękach pod piecem trzymano też niekiedy klatki z królikami. Jednak najczęściej przebywały one w norach pod ławami i łózkami. W izbach, w których trzymano krowy przez cały rok, zarówno kury, jak i króliki miały gniazda pod żłobami. Po likwidacji w chałupie kurności pomieszczeń kury i króliki zaczęto przenosić do sieni. Trzymanie drobiu w sieni powszechne było na obszarze całego kraju. Nadal jednak drób wymagający wyższych temperatur i dodatkowej opieki trzymano okresowo w kuchni. Z własnych obserwacji znane są autorce takie przypadki jeszcze w II poł. XX w., m.in. z gospodarstw w okolicach Wędryni (woj. opolskie) i Książa Wielkiego (woj. małopolskie). Również w sieradzkiej wsi Chojne w niektórych (nawet murowanych) domach zaobserwowano zachowanie się zwyczaju trzymania piskląt w dolnej części tzw. leżuchów, a kwok i piskląt na zapiecku⁷⁹. W opisie obyczajów z I poł. XX w. w podkarpackiej Gaci i Markowej czytamy, że: *Od dawien dawna młodzież i chłopcy chowają króliki, trzymając je w stajni z bydłem czasem nawet w domach i rzadko w klatkach*⁸⁰. W niektórych wsiach łemkowskich (okolice Jaślik) hodowano w izbie świnki morskie, które prawdopodobnie zostały przywiezione przez reemigrantów z Ameryki Południowej. Trzymano je dla pozyskiwania mięsa i skóry. Powodem chowu było też przekonanie, że mieszkańcy domów, w których przebywają, nie cierpią na reumatyzm [Olszański 1993, s. 272]. W ścianach chałup znajdowały się niekiedy otwory służące do przemieszczania się drobiu i drobnych zwierząt gospodarskich (ryc. 37).

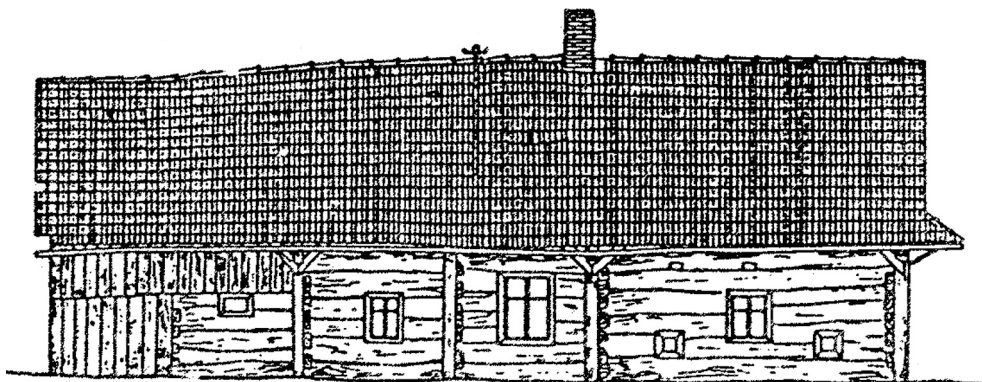
Przyczyn trzymania zwierząt gospodarskich w pomieszczeniach mieszkalnych można doszukiwać się w biedzie (choć jak już wspomniano, nie zawsze to ten czynnik decydował) przesądach, niskim poziomie kultury materialnej czy też przyzwyczajeniu, a nawet swoistym wygodnictwem [Hupka i in. 1935, s. 8; Reinfuss 1970, s. 45; Ciołek 1984, s. 100]. Po mleko i jajka nie trzeba było wychodzić poza ciepły i bezpieczny dom. Ciepły, bo to właśnie zwierzęta nierzadko zapewniały utrzymanie odpowiedniej temperatury w pomieszczeniu. Według Olszańskiego umieszczanie bydła w piekarni, zwłaszcza w zimie, związane było ściśle z kurnością wnętrza, które bydło ogrzewało. Z chwilą likwidacji dymnego pieca, po wybudowaniu komina i przebudowie urządzeń piecowych, wyprowadzano zwykle, ale też nie zawsze, bydło do nowych pomieszczeń inwentarskich. *Budowano wówczas wolno stojące stajnie, adaptowano do tego celu komorę w calości lub w części, a czasami wydzielano stajenkę z sieni*⁸¹. Proces taki zachodził w końcu XIX i na początku XX w. w części

⁷⁸ H. Pieńkowska, *Zagroda sołtysów Moniaków w Zubrzycy Górnej*, [w:] *Ochrona Zabytków*, Nr 4 (31), R. 8, Warszawa 1955, s. 282.

⁷⁹ [Za:] E. Delida, *Kultura ludowa regionu sieradzkiego*, [w:] J. Śmiałowski (red. nauk.) *Szkice z dziejów Sieradzkiego*, PWN, Łódź 1977, s. 621-644. „Leżuchami” w części sieradzkiego nazywa się rodzaj ceglanej ławy w kuchni.

⁸⁰ Z rękopisu T. Brożbara, *op.cit.*

⁸¹ H. Olszański, *Ekspozycja zachodniej części Pogorza w Sanockim Parku Etnograficznym*, [w:] *Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku*, nr 20, Sanok 1974, s. 7.



Ryc. 37. Mieszkalno-gospodarcza chałupa w Markowej (woj. podkarpackie) z przełomu XIX/XX w., stan w 1996 r. Na elewacji widoczne zachowane otwory, służące do przemieszczania się drobiu i drobnych zwierząt gospodarskich (rys. autorka)

gospodarstw i dotyczył tych gospodarzy, którzy mogli pozwolić sobie na nowe inwestycje. Nie był równoznaczny z całkowitym wyprowadzeniem zwierząt z budynków mieszkalnych, lecz często polegał na przeniesieniu zwierząt do sąsiedniego pomieszczenia (komory) lub dobudowaniu do chałupy nowego, przeznaczonego dla zwierząt. Trzymanie drobiu w pomieszczeniach mieszkalnych charakteryzuje obszary o słabym rozwoju chowu drobiu na masowy zbyt. Osobne lub wydzielone w budynku inwentarskim albo składowym pomieszczenia dla drobiu występowały głównie w tych gospodarstwach, w których drób, jaja czy też pierze przeznaczone były w znaczących ilościach na sprzedaż.

Nie może też ująć uwadze czynnik bezpieczeństwa i ochrony, zarówno ludzi, jak i zwierząt. Z jednej strony w domu najcenniejszy i najszlachetniejszy dobytek był bezpieczny, z drugiej wyjście poza dom, zwłaszcza w nocy, narażało na niebezpieczeństwo jego mieszkańców (zarówno niebezpieczeństwo realne, jak i to, które wiązało się ze światem wierzeń). W czasach i na obszarach gospodarki pastwiskowej mógł też decydować brak racjonalnych przesłanek do wznoszenia osobnych budynków dla zostawianych na zimę nielicznych zwierząt.

2.3.2. Obiekty mieszkalno-gospodarcze i inwentarsko-gospodarcze

W rozwiązaniach mieszczących ludzi i inwentarz żywy pod jednym dachem zaważalne było dążenie do wydzielania odrębnego pomieszczenia dla zwierząt hodowlanych, które możemy zaobserwować już w neolicie, pierwotnie jako część sieni, z czego mogły wyewoluować rozwiązania budynków mieszkalno-inwentarskich z wyraźnie rozgraniczonymi pomieszczeniami dla inwentarza, między innymi przez osobne wejścia i niejednokrotnie stosowanie innego materiału przy wznoszeniu ścian. Zagrody jednobudynkowe pod wspólnym dachem z osobnym pomieszcze-

niem dla inwentarza posiadały pomieszczenie rozdzielające część inwentarską od części mieszkalnej – najczęściej takim pomieszczeniem była umieszczona centralnie sień lub boisko. Nierzadko równolegle występowały też na tym samym terenie, a nawet w jednej wsi, rozwiązania nieposiadające pomieszczenia rozdzielającego części o funkcji mieszkalnej i inwentarskiej. Typ rozwiązania przeważnie wynikał z zasobności gospodarstwa.



Ryc. 38. XIX-wieczna szerokofrontowa zrębowa chałupa z poddaszem składowym w Nowoberezowie na Podlasiu Wschodnim. Funkcja mieszkalna i inwentarska pod jednym dachem, stan w 2003 r. (fot. autorka)



Ryc. 39. Mieszkalno-gospodarcza szerokofrontowa chałupa wznoszona od 1901 r. w Rożnowicach (woj. małopolskie). Zrębowa część inwentarska oddzielona sienią od zrębowo-słupowej części mieszkalnej, stan w 2000 r. (fot. autorka)

Obiekty mieszkalno-inwentarskie, a w zasadzie mieszkalno-gospodarcze, ponieważ poddasze lub jego część pełniło funkcję składowo-magazynową oraz nierzadko element obiektu stanowiły pomieszczenia składowe i magazynowe, wznoszono na całym obszarze naszego kraju, co nie zawsze uwzględniają szczegółowe opracowania.

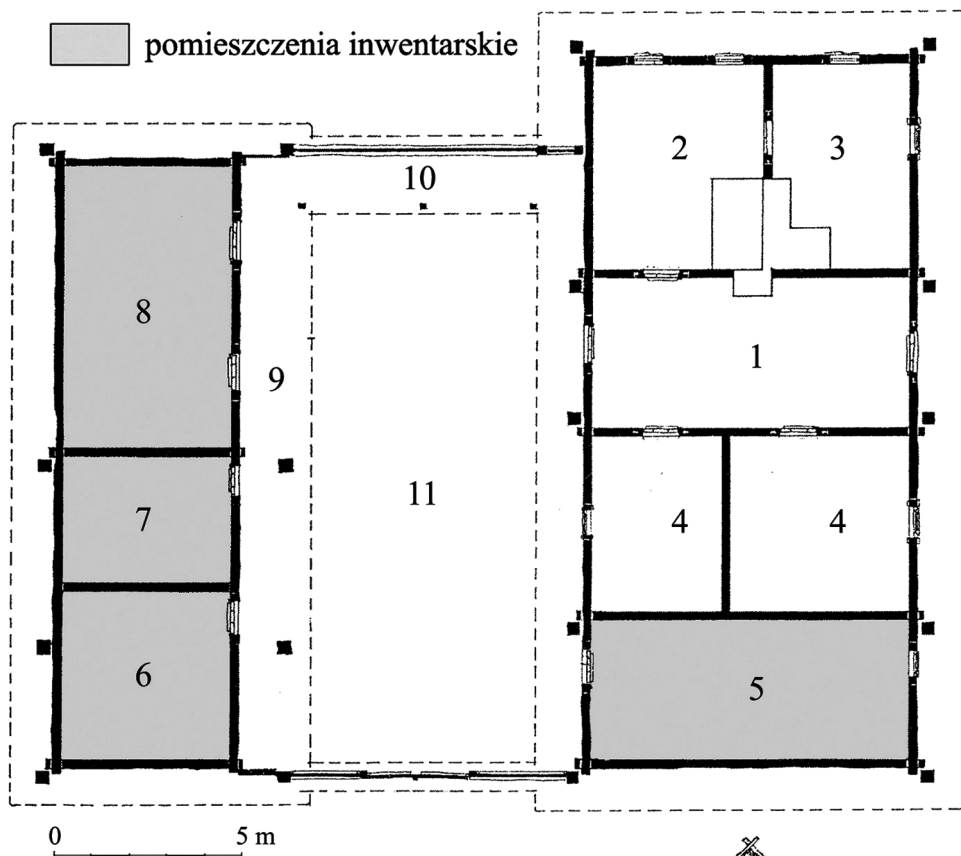
Na przykład Tłoczek, wyszczególniając regiony z licznymi typami chałup, w których wyróżnia łączenie funkcji mieszkalnej z inwentarską, nie przypisuje tej cechy chałupie krakowskiej i podlaskiej [Tłoczek 1958, s. 16 i 26]. Przy różnorodności form tradycyjnego budownictwa zagrodowego w okolicach Krakowa wspólną cechą chałup krakowskich było występowanie pomieszczeń mieszkalnych i inwentarskich pod jednym lub wspólnym dachem (ryc. 45, 49–53 i 63). Również na Podlasiu występowały rozwiązania mieszczące w jednym obiekcie pomieszczenia mieszkalne, inwentarskie i składowe (ryc. 38 i 71a), co sam Tłoczek potwierdził w późniejszych pracach [Tłoczek 1985, s. 34].



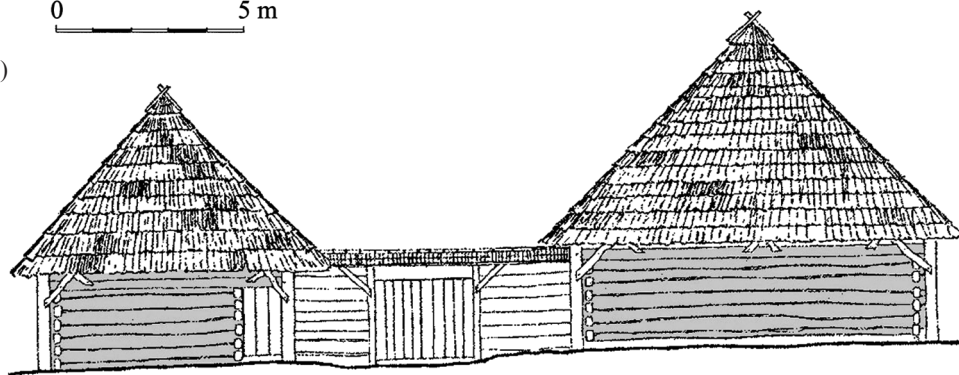
Ryc. 40. Mieszkalno-gospodarcza chałupa wznoszona od II poł. XVIII w. w Naprawie (woj. małopolskie). Część mieszkalna zrębowa, część inwentarska z miejscowego piaskowca, ceglane nadproże nad wejściem do części inwentarskiej, stan w 1999 r. (fot. autorka)

W mieszkalno-gospodarczych chałupach przeważał poprzeczny układ pomieszczeń. Osobne wejścia z podwórza prowadziły do części mieszkalnej i inwentarskiej. Niekiedy, zarówno w bogatych, jak i ubogich gospodarstwach, można było spotkać tylko jedno wejście prowadzące z części mieszkalnej lub sieni do pomieszczeń inwentarskich. Na przykład na Podkarpaciu stajnie w zagrodach budowanych przed II poł. XIX w. miały zazwyczaj jedno wejście z sieni, przez którą przeprowadzano bydło i inne zwierzęta. Podobnie było w stajniach, które wcześniej pełniły funkcję komory. Stajnie budowane później posiadały już zawsze dwa wejścia: z sieni i z podwórza. Zwyczaj łączenia drzwiami stajni z sienią utrzymywał się bardzo długo.

a)



b)



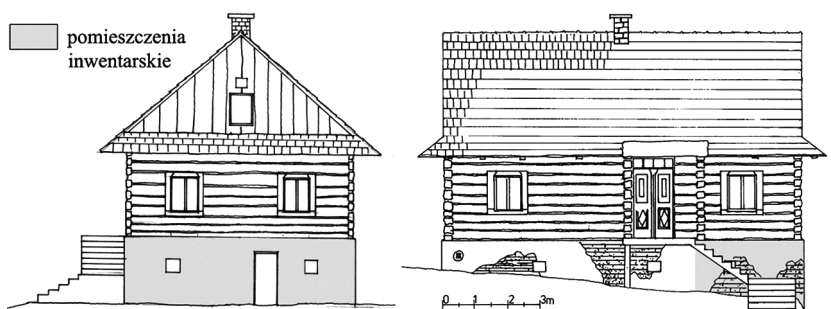
Ryc. 41. Rozwiązanie przysłupowej zagrody okólnej z XIX w. – tzw. zagroda z rynkiem lub oborą, w bogatym podkarpackim gospodarstwie. Obecnie zagroda-muzeum w Markowej. Wejście do znajdującej się w chałupie stajni (5) prowadzi z podwórza. Budynek inwentarski o zrębie z drewna jodłowego posiada wysunięty od strony rynku okap tworzący podcień, tzw. pogródkę. Pomieszczenia inwentarskie nie posiadały okien. Okno w stajni (5) wykonano w II poł. XX w. 1 – sień, 2 – duża izba (piekarnia), 3 – izdebka, 4 – komora, 5 – stajnia, 6 – sieczkarnia, 7 – chlew, 8 – stajnia i obora, 9 – pogródka, 10 – poddach (rys. autorka)

Można je było jeszcze spotkać w budynkach murowanych, budowanych w III ćwierci XX wieku. Niekiedy w najbogatszych zagrodach okólnych, wejście do znajdującej się w chałupie stajni prowadziło wyłącznie z wewnętrznego podwórza (ryc. 41).

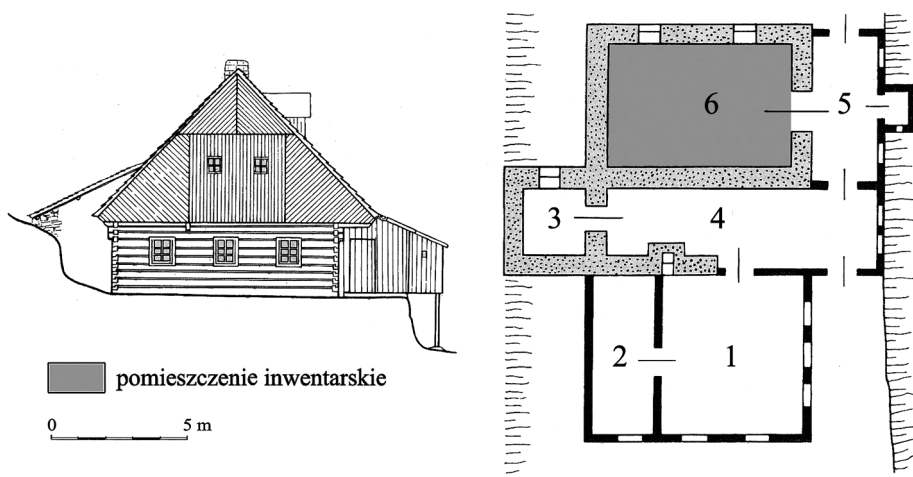
W niektórych regionach Polski stosowano rozwiązania, w których murowane pomieszczenia inwentarskie zlokalizowane były na najniższym, czasami zagłębionym poziomie budynku, a nad nim znajdowały się wzniesione z innego materiału, najczęściej drewna, pomieszczenia mieszkalne (ryc. 42 i 43). Karłowicz ten typ budownictwa określał jako obcy kulturowo i pomijając inne obszary jego występowania, pisał: *Zdaje mi się, że szczątkiem tradycyjnym (...) ziemianki połowicznej są domy piętrowe, jakich dużo się widzi w Czechach, Tyroli, Szwajcaryi, Bosni i Serbii. Dół ich jest murowany, często z kamienia; wchodzi on do połowy w ziemię; mieszczą się w nim albo bydłęta, albo też płody rolnicze; nierzadko wchód do górnego piętra bywa ze środka piwnicy; góra jest drewniana, mieszkają w niej ludzie*⁸². Należy jednak zauważyć, że takie rozwiązanie funkcji mieszkalnej i gospodarczej lub różnych gospodarczych z pomieszczeniami inwentarskimi na najniższym poziomie występowało i ewoluowało w różnych częściach Europy, nierzadko dostosowywane do specyficznych wymagań funkcjonalnych⁸³. Opisane przez Karłowicza sytuowanie pomieszczeń, często z niezagłębioną częścią inwentarską, powszechne było w rejonie Sudetów. I tutaj możemy przypisywać ten typ budownictwa wpływom obcego osadnictwa: niemieckiego, czeskiego czy też walońskiego, chociaż to ostatnie najsilniej związane było z procesami uprzemysłowienia regionu, a nie rozwojem rolnictwa. Rozwiązania z murowaną częścią inwentarską w przyziemiu i drewnianą mieszkalną powyżej stosowano również na obszarze Karpat i Pogórza Karpackiego – obszarach intensywnego osadnictwa wołoskiego, ścierania i nakładania się wpływów polskich, ruskich, ukraińskich, rumuńskich, słowackich i węgierskich. Spotykane były na Rusi Szlachtowskiej, w okolicach Jaworek, Szczawnicy czy Szlachtowej. Częściowo zagłębione murowane inwentarskie przyziemia posiadały obiekty posadowione na stokach. Również we wsiach zlokalizowanych w Kotlinie Oświęcimskiej, w dolinie Prądnika oraz dolinie Raby, na obszarze Beskidu Wyspowego i Makowskiego, wznoszono obiekty mieszkalno-inwentarskie, w których część inwentarska znajdowała się w murowanym, nierzadko częściowo zagłębionym przyziemiu.

⁸² J. Karłowicz Jan, *Chata polska...*, *op.cit.*, s. 10.

⁸³ Poniżej poziomu terenu umieszczano również pomieszczenia inwentarskie w budowach miejskich. Znajdowały się one w potężnym kompleksie berlińskiej ubojni wzorowanej na już istniejących w Londynie i Paryżu. Została ona zaprojektowana przez głównego architekta i urbanistę Berlina Hermana Blankensteina oraz Augusta Lindemanna. Położony w okręgu Prenzlauer Berg dzielnicy Pankow, ten prawdopodobnie największy wówczas europejski zespół miejskich rzeźni z halami targowymi giełdy mięsnej, budynkami administracyjnymi i inwentarskimi został oddany do użytku w 1881 r. Niektóre z zlokalizowanych na terenie zespołu Zentralviehhof Berlin hal zwierząt w budynkach inwentarskich (m.in. cielętnik, ubojnia bydła) znajdowały się poniżej poziomu terenu. Również Antonio Gaudi umieścił stajnie w piwnicach kilku zaprojektowanych obiektów. Sąsiadujące z powozowniami i nazywane niekiedy pierwowzorami podziemnych garaży znajdowały się one w podziemiach El Capricho w Comillas (1885), barcelońskiego Pałacu Güell (1890), Casa de Botines w León (1894).

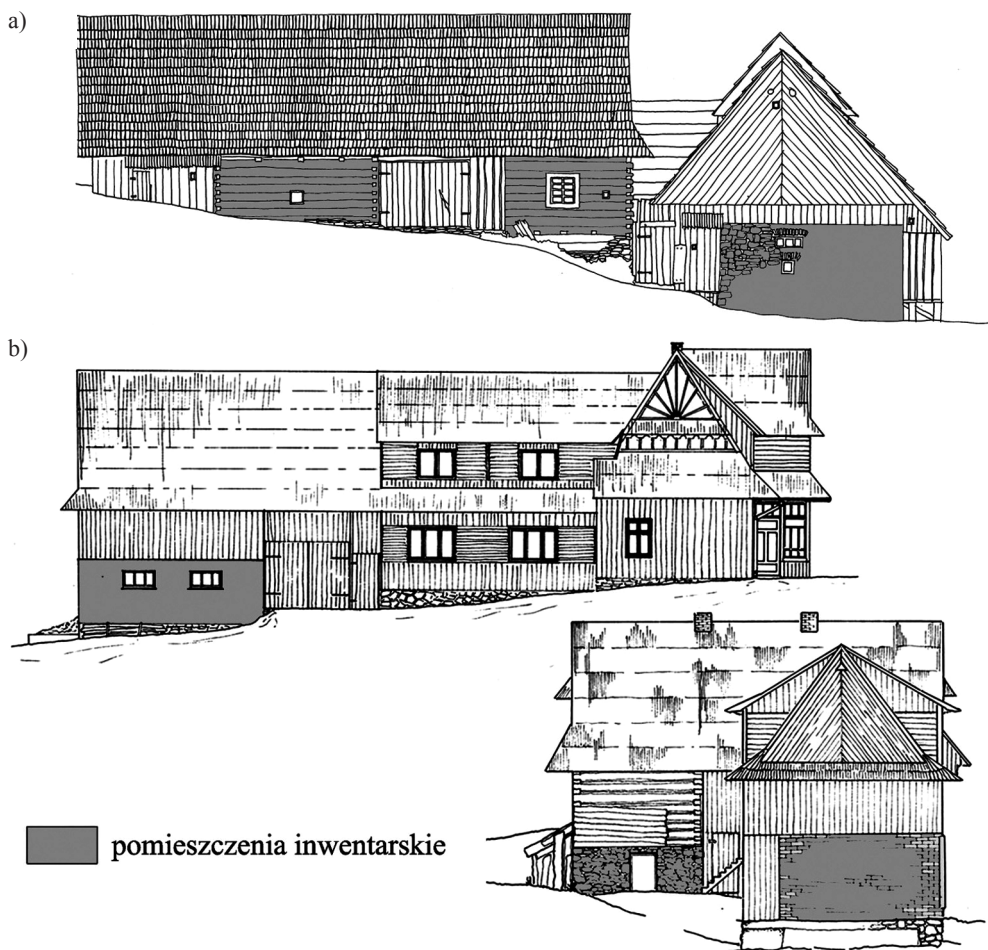


Ryc. 42. Zrębowy budynek mieszkalno-gospodarczy z pocz. XX w. Pomieszczenia inwentarskie i inne gospodarcze w murowanym przyziemiu, poddasze składowe. Na działce również wolnostojący budynek inwentarski wzniesiony w dwudziestoleciu międzywojennym. Brzeszcze (woj. małopolskie), stan w 1991 r. (rys. autorka)



Ryc. 43. Kotlina Jeleniogórska, budynek mieszkalno-gospodarczy usytuowany na zboczu: 1 – izba, 2 – alkierz, 3 – piwnica, 4 – sień, 5 – sień gospodarcza, 6 – pomieszczenie inwentarskie (źródło: I. Tłoczek, *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, PWN, Warszawa 1985; oprac. autorka)

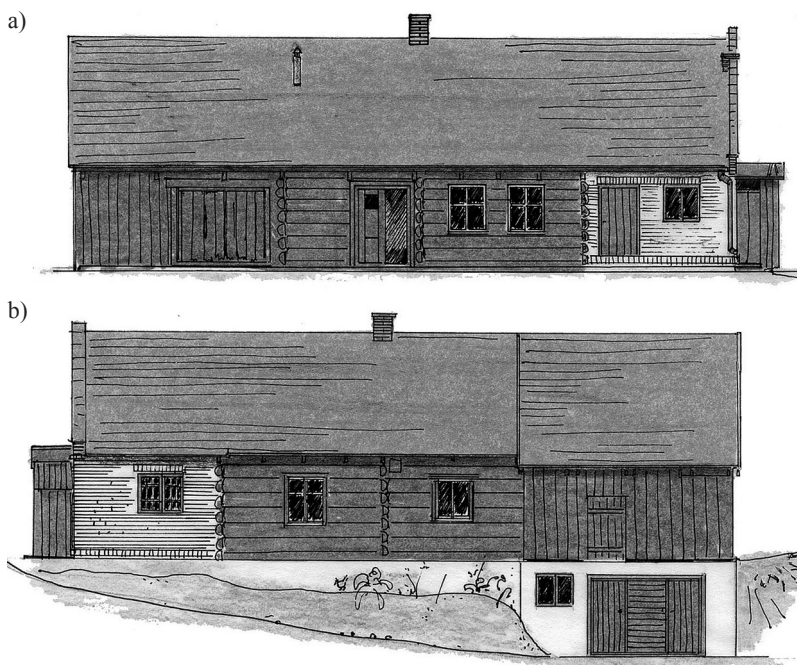
Odmienne rozwiązywane funkcjonalnie były wznoszone na stokach, pod jednym dachem, rozbudowane zagrody podhalańskie i spiskie, najczęściej o układzie liniowym – w kształcie litery I i kątowym – w kształcie litery L. Tutaj również częściowo zagłębione pomieszczenia inwentarskie znajdowały się w najniższej części budynku, na niższej części stoku. Jednakże nie wznoszono nad nimi pomieszczeń mieszkalnych, lecz składowe: łączącą się z drewnianą częścią mieszkalną drewnianą stodołę, której przejazdowe boisko najczęściej oddzielało murowaną część inwentarską od mieszkalnej (ryc. 44). W wyniku lokalizacji budynku na stoku podłogi mieszkalnego przyziemia znajdowały się na poziomie stropu części inwentarskiej.



Ryc. 44. Rozbudowywane od II poł. XIX w. podhalańskie zagrody wielobudynkowe pod wspólnym dachem, z częścią inwentarską zlokalizowaną na najniższym poziomie, stan w II poł. lat 80. XX w.: a) zagroda okólna w Dzianiszu, b) zagroda w kształcie litery L z pomieszczeniami składowymi nad częścią inwentarską w Bukowinie Tatrzańskiej (źródło: archiwalne materiały inwentaryzacyjne Zakładu Architektury i Planowania Wsi Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej – dalej mat. ZAiPW WA PK, oprac. autorka)

Sporadycznie stosowano takie rozwiązania również w budynkach mieszkalno-gospodarczych we wsiach podkrakowskich (ryc. 45). Z kolei w Sudetach mieszkalno-gospodarcze budynki bywały sytuowane również równolegle do stoku. Dostęp do części składowej poddasza prowadził z drogi gospodarczej znajdującej się na poziomie jego podłogi (ryc. 43).

Należy zwrócić uwagę na utrzymywanie się w niektórych miejscach powszechność obyczaju wznoszenia drewnianych budynków mieszkalno-inwentarskich czy też mieszkalno-inwentarsko-składowych oraz składowo-inwentarskich z czasu-



Ryc. 45. Budynek mieszkalno-gospodarczy wznoszony i rozbudowywany od końca XIX w. Pomieszczenia inwentarskie w częściach murowanych. Pomieszczenia inwentarskie i inne gospodarcze na najniższym poziomie w II poł. XX w., rozbudowane i zaadaptowane w części na garaż. Liszki (woj. małopolskie); a) elewacja południowa, b) elewacja północna, stan w 1990 r. (źródło: mat. ZAiPW WA PK, oprac. autorka)

mi częściowo zagłębioną, murowaną częścią inwentarską położoną w przyziemiu w południowym pasie gór i wyżyn. Olszański zauważa, że już w II poł. XX w. na Podkarpaciu utrwaliło się rozwiązanie zlokalizowanych na zboczu stodół, w których posadzka pomieszczenia inwentarskiego umieszczana jest znacznie niżej od boiska. *Zwiększa to pojemność poddasza w stajennej części budynku i zamienia je na sąsiedk położony nad powalą stajni. W okolicach Sanoka w jednobudynkowych zagrodach często budowane były brogi, w których przechowywano słomę lub siano. W przyziemiu tych budowli konstruowano zrębowe, jednownętrzowe pomieszczenia, które służyły w wielu przypadkach jako stajnia dla koni. Nie jest to w tutejszym budownictwie nowość, skoro w 1808 r. w zagrodzie diaka w Załużu k. Sanoka była „stajnia pod brogiem na 6 sztuk bydła”⁸⁴. Z dużą ostrożnością można się tutaj dopatrywać kontynuacji budownictwa charakterystycznego dla odpowiednich kultur wczesnohistorycznych. Niewątpliwie miało miejsce przyjmowanie, przenoszenie się i przenikanie różnych wzorców kulturowych. Bez wątpienia czynnikami decydującymi były warunki naturalne i społeczne. Sposób zabudowy wymuszało ukształtowanie*

⁸⁴ H. Olszański, *Budynki i pomieszczenia hodowlane...*, *op.cit.*, s. 281-282.

terenu. Wysoka murowana podwalina, którą tworzyły pomieszczenia inwentarskie, była bardziej odporna na działanie wody od drewna, zarówno tą spływającą po stokach w czasie ulewnych deszczy, jak i niesioną przez rozlewające się rzeki. Nie stanowiła ona zagrożenia dla inwentarza, który w tym okresie z reguły przebywał na pastwiskach, a w razie większego zagrożenia zwierzęta pozostające w zagrodzie można było bez większych problemów przeprowadzić. Z kolei w okresie zimowym zwierzęta znajdowały się w miejscu dobrze zabezpieczonym przed ujemnymi zjawiskami atmosferycznymi. Najniżej położona na stoku, murowana część zagrody zabezpieczała ją także przed osuwaniem. W porównaniu z zagrodami wielobudynkowymi łączenie części mieszkalnej z inwentarską w przedstawiany sposób pozwalało też na oszczędność miejsca zajmowanego przez zabudowę i mniejsze zużycie materiału. Ponadto takie usytuowanie i rozwiązanie budynku umożliwiało również okresowe „samooczyszczanie” pomieszczeń inwentarskich i przenoszenie obornika na tereny upraw oraz stałe odprowadzanie gnojowicy poza obręb zabudowań.

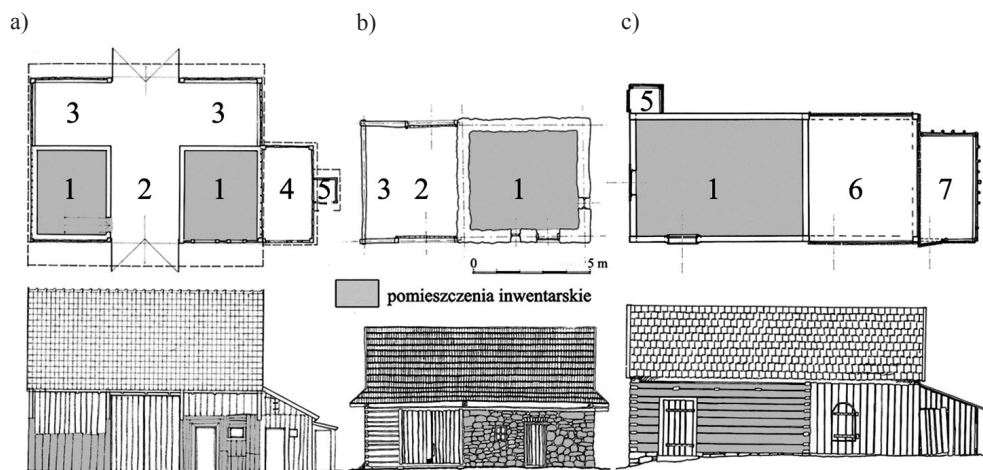


Ryc. 46. Wolnostojący budynek inwentarsko-gospodarczy z pocz. XX w. w Naprawie (woj. małopolskie). Część inwentarska z piaskowca, część składowa drewniana o konstrukcji szkieletowej, obita deskami, stan w 1999 r. (fot. autorka)

W bogatszych zagrodach jako wolnostojące obiekty występowały też pod jednym dachem budynki inwentarsko-składowe i magazynowe z częścią składową lub magazynową, ewentualnie inną (np. wozownią) na tym samym poziomie, co inwentarska, często również z poddaszem składowym (ryc. 46–48). Olszański pisał, że: *W dużych gospodarstwach we wsiach polskich w okolicach Gorlic popularne były budynki gospodarcze składające się z sąsieką, boiska i stajni. (...) Można przypuszczać, że ten typ pogórzańskich budynków gospodarczych ukształtował się pod*



Ryc. 47. Wzniesiony pod koniec XIX w. zrębowy jednobudynkowy obiekt inwentarsko-gospodarczy pod jednym dachem. Lisia Góra (woj. małopolskie), stan w 2001 r. (fot. autorka)



Ryc. 48. Obiekty inwentarsko-gospodarcze pod jednym dachem o różnych rozwiązaniach konstrukcyjno-materiałowych w woj. małopolskim: a) murowany (cegła) budynek inwentarski wzniesiony w dwudziestoleciu międzywojennym w Węgrzcach. W 1945 r. oszalowany deskami i „obudowany” stodołą o konstrukcji szkieletowej, stan w 1992 r.; b) zrębowa stodoła połączona z częścią inwentarską z kamienia polnego (piaskowiec) z 1927 r., Naprawa, stan w 1999 r.; c) obiekt z pocz. XX w. o zrębowej konstrukcji ścian części inwentarskiej, Kaczyna, stan w 1999 r.; 1 – pomieszczenia inwentarskie, 2 – boisko, 3 – sásiek, 4 – pomieszczenie składowe; 5 – ustęp; 6 – stodoła; 7 – drewnitnia (źródło: a) mat. ZAiPW WA PK, oprac. autorka; b) i c) rys. autorka)

wplywem architektury lemkowej. (...) W okolicach Brzozowa na przełomie XIX i XX w. w stodołach wąskofrontowych część sásieka była wydzielona na letnią stajnię dla koni. W okresie międzywojennym w licznych już tego typu stajniach konie bądź świnię trzymane były przez wszystkie pory roku. (...) W nowszych stodołach, które posiadały konstrukcję słupową ze ścianami obijanymi deskami, sama stajnia budowana była na zrąb lub sumik i jętkę z bali⁸⁵. Budynki takie stosunkowo często wznoszono też m.in. na Wyżynie Małopolskiej. Pomieszczenia inwentarskie mogły tworzyć odrębny obiekt pod wspólnym dachem z innymi pomieszczeniami gospodarczymi, mogły też być punktowo wstawiane w inne pomieszczenia gospodarcze lub do nich dobudowywane (ryc. 48).

2.3.3. Budynki i pomieszczenia inwentarskie w zagrodzie krakowskiej oraz na Podhalu

W wyniku przemian i procesów gospodarczych, społecznych oraz politycznych zachodzących na ziemiach polskich, poczynając od XIX w., wykształciły się lokalne formy budownictwa zagrodowego i obszary ich występowania. W odniesieniu do osadnictwa czynszowego możemy mówić o ciągłości i kontynuacji rozwiązań XVIII-wiecznych, a niekiedy nawet wcześniejszych. Ograniczona objętość pracy nie pozwala na szczegółowe omówienie wszystkich typów tradycyjnych budynków inwentarskich, które czasem prezentowały odmiennosć form występującą nieraz na niewielkich, sąsiadujących ze sobą obszarach, czasami nawet znajdujących się w granicach jednej wsi. Przykłady z okolic Krakowa i Podhala, terenów najbliższych autorce i najszerzej przebadanych, wykazują występowanie zjawisk dla nich charakterystycznych, które zauważalne są i w innych regionach. Wspólną cechą budynków inwentarskich formowanych od czasów powłaszczeniowych jest czytelność ich pierwotnej formy i użytkowanie jeszcze w II poł. XX w. na terytoriach różniących się zarówno warunkami naturalnymi, jak i zachodzącymi na nich procesami gospodarczymi.

2.3.3.1. Obiekty inwentarskie we wsiach podkrakowskich

Budownictwo wiejskie ziemi krakowskiej charakteryzowała znaczna różnorodność. Czajkowski opisując XIX-wieczne budownictwo wiejskie w krakowskim i przyjmując za obszar opracowania tereny od Szczekocin i Jędrzejowa na północy po żywieckie, Rabkę i nowosądeckie na południu oraz od Oświęcimia na zachodzie po Mielec i Dębicę na wschodzie, wyróżnia na nim 50 ważniejszych odmian chałup. Większość z nich stanowiły obiekty mieszkalno-gospodarcze z pomieszczeniami inwentarskimi [Czajkowski 1976]. Równie szeroką gamę chałup prezentowały XIX-wieczne wsie podkrakowskie. Element wspólny także na tym obszarze stanowiła liczna przewaga

⁸⁵ *Ibidem*, s. 281. Olszańską stajnię nazywa, tak jak przyjęte jest w regionie, właściwe stajnie oraz obiekty i pomieszczenia ogólnoinwentarskie.

chałup z pomieszczeniami inwentarskimi. Gloger zapisał, że: *W chacie ludu krakowskiego (...) U zamożniejszych stoją w sieni kojce dla kur i duce, ducki czyli kosze plecione okrągłe dla drobiu. (...) Z jednej strony za izbą jest komora, a z drugiej strony za drugą komorą idzie chlew, czyli stajnia na bydło. Dawniej w przedłużeniu komory przystawiano jeszcze chlew na krowy i chlew na świnię. (...) W chałupie ubogiego włościanina spod Krakowa widzimy jedną tylko izbę o jednym tylko oknie, (...). W izbie stoi żłób dla krów, a w sieni chlewik dla prosiąt⁸⁶.*

Nieliczne wolnostojące budynki inwentarskie zaczęto wznosić pod koniec XIX w. wyłącznie w bogatszych gospodarstwach. Budynki drewniane stawiano w konstrukcji zrębowej lub zrębowo-słupowej, niekiedy na kamiennej podmurówce. Dachy krokwiowe, z wysoką jętką, dwuspadowe lub czterospadowe kryto słomą na gładko. Spadek połaci dachowych dochodził do ok. 55°, poddasze wykorzystywano do składowania słomianych. Stosowano rozwiązania z wysuniętymi rysiami wzdłuż ściany frontowej, co pozwalało na uzyskanie poszerzonych okapów. Dla wzmocnienia pokrycia na kalenicy umieszczano niekiedy ramy z drewnianych żerdeń. W wieku XX pomieszczenia inwentarskie sytuowane były w układzie poprzecznym, każde z osobnym wejściem z podwórza. Taki układ funkcjonalny powstał przez przekształcenia licznych typów XIX-wiecznych chałup o różnorodnych rozplanowaniach.

Jeszcze mniej liczne od drewnianych były XIX-wieczne wolnostojące murowane budynki inwentarskie. Stawiano je z cegły ceramicznej, najczęściej na kamiennej podmurówce. Budynki były nietynkowane, z poddaszem składowym, przekrywane dachami dwuspadowymi, krytymi słomą na gładko, z deskowaniem w szczytach. W części obiektów w XX w. pokrycie ze słomy wymieniano na dachówkę lub eternit. Również w tych obiektach stosowano poprzeczny układ pomieszczeń inwentarskich. Otwory drzwiowe i okienne wykonywano z ceglanymi łukowymi nadprożami.

We wsiach podkrakowskich, zlokalizowanych na terenach o żyznych glebach, bogaci gospodarze wznosili zagrody okólne [Drożdż-Szczybura (1) 2000]. Występujące na terenie Polski zagrody okólne prezentują cztery podstawowe typy:

- I – wszystkie budynki zagrodowe w zwartej zabudowie,
- II – budynek mieszkalny poza okółem zabudowań gospodarczych,
- III – budynek mieszkalno-inwentarski poza okółem zabudowań gospodarczych,
- IV – stodoła poza okółem zabudowań mieszkalno-gospodarczych.

Wszystkie typy zagród okólnych należy uważać za wyraz szczególnego bogactwa ich właścicieli, jeszcze przed uwłaszczeniem chłopów [Czajkowski 1961, s. 154]. W okolicach Krakowa wznoszono głównie zagrody typu I (pełne i niepełne), w których wszystkie budynki tworzyły układ zamknięty.

Znacznie częściej do inwentarskiej części chałupy dostawiano, przy ścianie szczytowej lub tylnej od strony podwórza, przeznaczone dla zwierząt niewielkie, prowizoryczne dobudówki. Dobudówki umieszczano także od strony części mieszkalnej. Niekiedy dobudowywano pomieszczenia składowe. Decydował o tym kształt

⁸⁶ Z. Gloger, *Budownictwo drzewne...*, T. 1, *op.cit.*, s. 131-132.

działki, usytuowanie budynku w stosunku do jej granic i sąsiadów. Dobudówki przekrywano, wydłużając część połaci dachowej lub cały dach.

Mieszkalno-gospodarcze chałupy po dokonanych w nich przekształceniach, w XX w. były szerokofrontowe, jedno- lub dwutraktowe, usytuowane szczytem lub frontem do drogi, najstarsze – posadowione na drewnianej podwalinie kładzonej na gruncie, niekiedy z kamieniami pod węglami, a od XIX w. czasami na kamiennej podmurówce. Obiekty odbudowywane we wsiach zniszczonych w 1914 r. (m.in. Zielonki, Węgrzce, Bibice) stawiano na ceglany lub betonowy cokole⁸⁷. Budynki przekrywały dachy czterospadowe, kryte słomą na gładko, zastępowane często później dwuspadowymi lub dwuspadowymi z daszkami przyzbowymi (Bieńczyce, Lubocza). Można było również spotkać dachy czterospadowe dymnikowe (Bibice, Bieńczyce) lub z niewielkimi naczółkami i pokryciem ze słomy tworzącym rodzaj schodka wzdłuż okapu nad ścianą frontową (Bronowice Wielkie)⁸⁸. Stosowano więzary dachowe jętkowe, płatwiowo-kleszczowe, płatwiowo-kleszczowe z zastrzałami i tramami, krokwiowo-jętkowe, płatwiowo-jętkowe lub płatwiowo-jętkowe z zastrzałami i tramami. Spadek połaci dachowych przebadanych XIX-wiecznych obiektów mieścił się w przedziale ok. 30–47°, a wznoszonych w XX w. ok. 24–50°, przy czym, zwłaszcza w odniesieniu do obiektów z XIX w., należy uwzględnić przeprowadzane remonty i przebudowy, które miały wpływ zarówno na kształt, jak i wysokość dachów⁸⁹. W wieku XIX stosowano niekiedy na całej połaci pokrycie słomą „w schodki”, metodę zarzucaną do końca stulecia. Pozostawiano „schodki” na styku połaci w stosowanych coraz rzadziej dachach czterospadowych.

Występowały znaczne różnice długości budynków z pomieszczeniami dla zwierząt. Mieściła się ona w przedziale 9,65–26,95 m. Szerokość budynków nie była tak bardzo zróżnicowana, chociaż i ona wykazywała stosunkowo dużą rozpiętość: od 6,60 do 8,90 m. Widoczny był związek wielkości rzutu budynku mieszkalno-gospodarczego oraz istnienia wolnostojących budynków inwentarskich z obszarem posiadanego arealu. Procentowy udział powierzchni zajmowanej w chałupach przez pomieszczenia inwentarskie mieścił się w przedziale 12–36% całkowitej ich

⁸⁷ Kilka wsi podkrakowskich po rozpoczęciu I wojny światowej zostało w części lub całości zburzonych (m.in. Zielonki, Węgrzce i Bibice) w celu otwarcia pola ostrzału dla sąsiadujących z nimi fortów. Po ustaniu działań wojennych odbudowano je, ale nie na długo. W roku 1927 znaczna ich część ponownie ucierpiała na skutek wybuchu prochu w forcie w Witkowicach i została ponownie odbudowana. Zob. m.in.: *Encyklopedia Krakowa*, PWN, Warszawa–Kraków 2000; R. Dzieszyński, *Węgrzce (monografia miejscowości)*, ELBO GRAF, Kraków 2004; M. Wyżga, *W tej pięknej ziemi. Gmina Zielonki od średniowiecza do czasów współczesnych*, Wydawnictwo Attyka, Warszawa 2009. W trakcie odbudowy wznoszono typowe budynki w ludowym stylu podkrakowskim, co jest wyraźnie widoczne w ich formach, przy czym nie musiały one zbytnio różnić się od wcześniej istniejących, które wykazywały pokrewieństwo z formami okolic sąsiednich.

⁸⁸ Bronowice Wielkie zostały włączone do Krakowa w 1941 r., Bieńczyce – podobnie jak wymieniana już Lubocza – po 1949 r. znalazły się w granicach Nowej Huty, a w 1951 r. zostały włączone do Krakowa jako część dzielnicy administracyjnej Nowa Huta. *Encyklopedia Krakowa*, PWN, Warszawa–Kraków 2000.

⁸⁹ Badania prowadzono na początku lat 90. XX wieku.

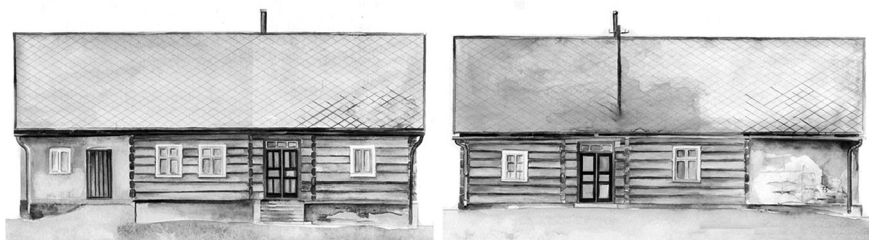
powierzchni. Zauważono wpływ występowania na działce wolnostojących budynków inwentarskich na częściową zmianę funkcji pomieszczeń inwentarskich w budynkach mieszkalno-gospodarczych. Jednak tak długo, jak gospodarze zajmowali się rolnictwem, tylko w bardzo nielicznych przypadkach występowało w chałupach całkowite zastępowanie funkcji inwentarskiej innymi – głównie mieszkalną i magazynowo-składową.

Ściany wznoszono z pełnych sosnowych bali jako zrębowe z osłatkami, przysłupowe lub sumikowo-łątkowe. Ostatnia konstrukcja charakterystyczna była dla najbiedniejszych gospodarstw, których nie było stać na bale o długości odpowiadającej długości ściany. Ściany wyprawiano gliną i bielono na biało lub niebiesko albo też malowano tylko pasy uszczelnień na stykach bali. Budowano również budynki o zrębie w kolorze naturalnym, a także brązowym lub żółtym z pasami uszczelnień i osłatkami malowanymi na niebiesko, m.in. w Liszkach, Kaszowie i Czernichowie. Wznoszone w kolejnych latach murowane ściany części inwentarskiej pozostawiano w kolorze materiału (cegła, kamień) lub tynkowano (cegła, pustaki). Z reguły zawsze tynkowano najpóźniej stawiane (II poł. XX w.) ściany z pustaków ceramicznych lub betonowych. W ścianach szczytowych na poziomie poddasza znajdowały się otwory do załadunku siana oraz niewielkie otwory wentylacyjne. Otwory załadunkowe w formie lukarny (wole oko) umieszczane były niekiedy w dłuższej połaci dachowej (Bronowice Wielkie).

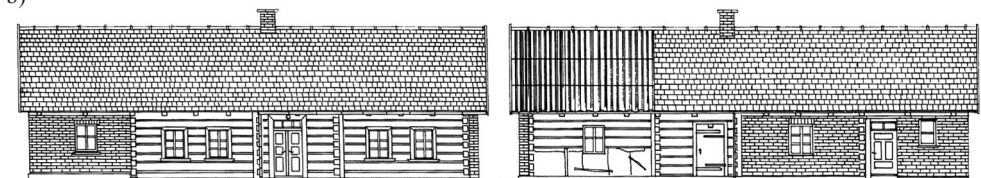
Najczęściej wznoszono chałupy jednoizbowe. Po jednej stronie sieni mieściła się izba, po drugiej komora i pomieszczenia dla zwierząt lub tylko pomieszczenia dla zwierząt (ryc. 50). Stosowano też rozwiązania, w których sień biegła między komorą i izbą, na przedłużeniu której znajdowały się pomieszczenia inwentarskie. W bogatszych gospodarstwach od połowy XIX w. sień znajdowała się pomiędzy dwiema izbami, niekiedy z komorami, a do jednej z izb przylegały pomieszczenia inwentarskie (ryc. 49). Można też było spotkać chałupy mieszkalno-gospodarcze z sienią umieszczoną na skraju budynku. W początkach XX w. wznoszono także zrębowe budynki mieszkalno-gospodarcze na kamiennie-ceglanej podmurówce, o dachach dwuspadowych, wyróżniające się niewysokimi, szkieletowymi, szalowanymi deskami – ściankami kolankowymi (Liszki, Lubocza).

W najstarszych rozwiązaniach wejście do pomieszczeń inwentarskich prowadziło wyłącznie z sieni (ryc. 50). Na przełomie XIX/XX w. wprowadzano rozwiązania z wejściem w ścianie frontowej lub tylnej, niekiedy przy utrzymaniu wejścia, które prowadziło bezpośrednio z sieni lub z sieni przez komorę. Drzwi do pomieszczeń i budynków inwentarskich wykonywano z desek. Stosowano też drzwi letnie z desek lub żerdek. Pomieszczenia dla zwierząt wznoszono najczęściej bez okien, czasami później wycinano niewielkie otwory na wysokość 1–2 bali, które czasem – przy zmianie funkcji na mieszkalną – powiększano do wielkości wstawianych okien. Zarówno w pomieszczeniach inwentarskich obiektów o łączonej funkcji, jak i w wolnostojących budynkach inwentarskich stosowano wentylacyjne wyziory o maksymalnej wysokości jednego bala.

a)



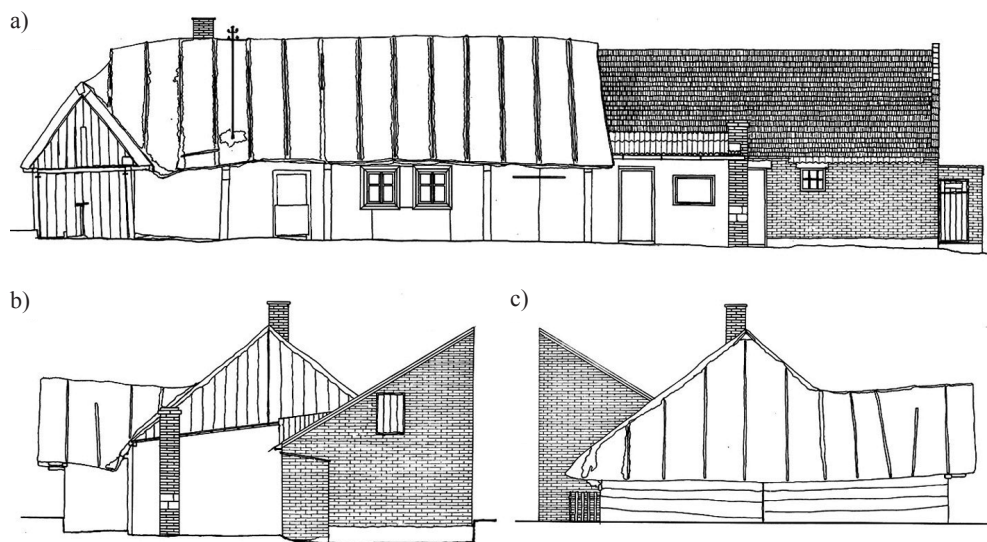
b)



Ryc. 49. Budynek mieszkalno-gospodarczy na podmurówce z kamienia polnego, z murowaną częścią inwentarską, stan w 1990 r.: a) obiekt z ok. 1914 r. w Kaszowie; b) obiekt wznoszony i rozbudowywany od końca XIX w. w Liszkach (źródło: mat. ZAiPW WA PK, oprac. autorka)

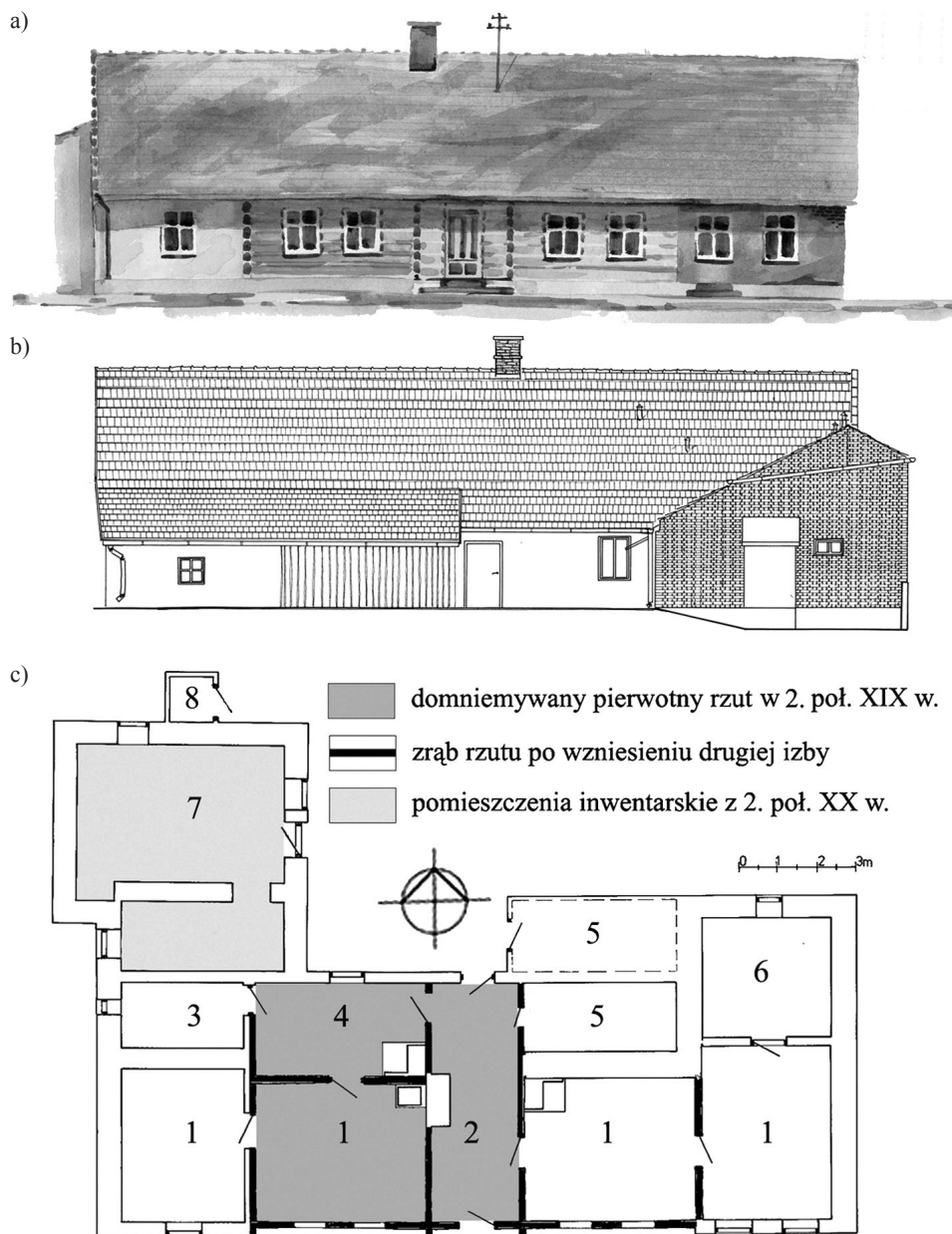


Ryc. 50. Drewniany budynek mieszkalno-gospodarczy wznoszony i rozbudowywany od 1888 r. Pierwotnie kryty słomą, w II poł. XX w. nakrytą papą. Bieńczyce, obecnie w granicach Krakowa, stan w 1988 r. (fot. autorka)



Ryc. 51. Pierwotnie kryty słomą budynek mieszkalno-gospodarczy wznoszony i rozbudowywany od 1836 r. Bieńczyce, obecnie w granicach Krakowa. Pod koniec XX w. pomieszczenia inwentarskie w dobudowanej części murowanej, do zrębowych pomieszczeń inwentarskich wprowadzona inna funkcja gospodarcza i mieszkalna; a) elewacja południowa, b) elewacja wschodnia, c) elewacja zachodnia, stan w 1988 r. (rys. autorka)

Powstające od połowy XIX w. budynki murowane z cegły, o dachach dwuspadowych, krytych najczęściej słomą lub dachówką ceramiczną, powtarzały rzuty wcześniejszych, drewnianych chałup, ponieważ często występującym na wsi podkrakowskiej zjawiskiem była całkowita lub częściowa wymiana drewnianych ścian na murowane. Proceder ten, spotykany również w innych regionach, pozwalał na użytkowanie obiektu w trakcie prowadzonych prac budowlanych, etapową jego przebudowę oraz ominięcie procedur administracyjnych. Jedną ze stosowanych metod było obudowywanie ścian, które następnie usuwano. Najczęściej obmurowywano ścianami z cegły lub kamienia część inwentarską budynku, część mieszkalną łącznie ze ścianą oddzielającą ją od inwentarskiej pozostawała drewniana. Stosowano również takie rozwiązania, w których bezpośrednio przy drewnianej ścianie poprzecznej części mieszkalnej wznoszono murowaną dla pomieszczeń inwentarskich (Kaszów). W efekcie uzyskiwano podwójną ścianę wewnętrzną. Sporadycznie powiększano pomieszczenia inwentarskie, domurowując od strony podwórza dodatkowe, pod kątem prostym do istniejących (Kaszów, Sąsów). Powstawał budynek mieszkalno-inwentarski z poddaszem składowym o rzucie kątowym w kształcie litery L (ryc. 52). Niekiedy przez dobudowywanie kolejnego skrzydła uzyskiwano rzuty w kształcie litery C (Sąsów). Jeszcze inną lokalną metodą wymiany materiału oraz uzyskiwania obiektów o większym rzucie było stawianie nowych, murowanych ścian w linii krawędzi okapu (Liszki, Kaszów), a następnie rozbieranie już istniejącego



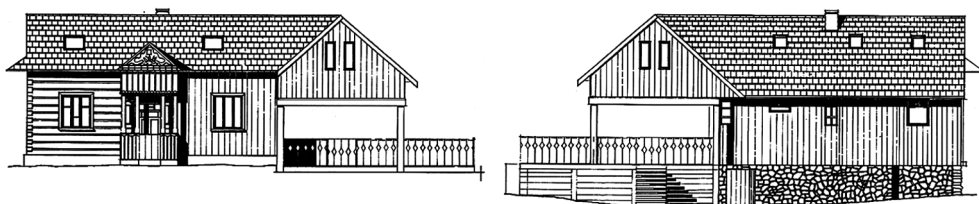
Ryc. 52. Budynek mieszkalno-gospodarczy na podmurówce z kamienia pełnego wznoszony i rozbudowywany od 1878 r. w Kaszowie; 1 – izba, 2 – sień, 3 – łazienka, 4 – kuchnia, 5 – komórka, 6 – pomieszczenie gospodarcze, 7 – pomieszczenie inwentarskie, 8 – ustęp. W pierwszej poł. XX w. obiekt zamieszkiwany przez dwie rodziny. Pod koniec XX w. pomieszczenia inwentarskie w dobudowanej części murowanej, do murowanych pomieszczeń inwentarskich dobudowanych w I poł. XX w. wprowadzona funkcja mieszkalna; a) elewacja południowa, b) elewacja północna, c) rzut w 1990 r. (źródło: mat. ZAiPW WA PK, oprac. autorka)

drewnianego obiektu. Zaobserwowano też, m.in. w Liszkach i Kaszowie, murowanie nowych ścian wzdłuż tylnej ściany budynku, czasami też wzdłuż bocznej, przy pozostawianiu wcześniej istniejących, drewnianych. Powstawał wtedy rodzaj murowanej zachaty.

a)



b)



Ryc. 53. Budynek mieszkalno-gospodarczy w Krzczonowie (woj. małopolskie). Wprowadzenie funkcji mieszkalnej do pomieszczeń inwentarskich w obiekcie, w którym zarzucono działalność rolniczą: a) stan istniejący, b) projekt adaptacji, proj. M. Drożdż-Szczybura, 1998 r., realizacja 1998–1999

Do końca I połowy XX w. wymiana ścian drewnianych na murowane w części inwentarskiej lub w całym budynku nie oznaczała usunięcia funkcji inwentarskiej z obiektu, nawet jeżeli, jak już zaznaczono, na działce znajdował się wolnostojący budynek inwentarski. Dopiero w II poł. XX w. coraz częściej do byłych pomieszczeń inwentarskich wprowadzano funkcję mieszkalną (ryc. 51–53). Podjęcie takich działań wynikało z ograniczenia lub całkowitego zarzucenia działalności rolniczej w mniejszych gospodarstwach, zwłaszcza chowu zwierząt między innymi na skutek coraz częstszej dwuzawodowości właścicieli oraz włączenia niektórych wsi w granice miasta. W latach 90. część wsi podkrakowskich nabrała charakteru przedmieścia. Poza innymi zachodzącymi w nich zjawiskami społecznymi i przestrzennymi nastąpiło całkowite zarzucenie chowu zwierząt lub trzymanie zwierząt, głównie drobiu, wyłącznie na własny użytek. Pod koniec XX w. właścicielami budynków, drogą dziedziczenia lub kupna, często zostawały osoby wykonujące zawody nierolnicze.

2.3.3.2. Obiekty inwentarskie w zagrodach podhalańskich

Budynek inwentarski na Podhalu stanowił jeden z elementów liniowej zagrody jednobudynkowej lub rozwiązanych pod wspólnym dachem zagród o rzucie w kształcie litery L albo C i bardzo rzadko T. Spotykane obecnie rozwiązania zagród

i zabudowań gospodarczych w kształcie litery T oraz krzyżowe powstały głównie w II poł. XX w. na skutek ruchów migracyjnych ludności oraz obowiązujących przepisów budowlanych.

Zagrody liniowe, najczęściej wznoszone na terenach o znacznym spadku, tworzyła chałupa z wzniesionym na jej przedłużeniu budynkiem inwentarskim i stodołą lub budynkiem inwentarskim tworzącym po części przyziemie stodoły.

Wielobudynkowe zagrody pod wspólnym dachem o rzucie kątowym w kształcie litery L dominowały w Chochołowie. Najstarszą część wsi tworzy ulicówka utworzona z XVIII- i XIX-wiecznych zagród, z przewagą obiektów z II poł. XIX wieku⁹⁰. Chałupy ustawione są szczytami do drogi i zorientowane na godzinę jedenastą. Skrzydło gospodarcze ustawione od zachodu pod kątem prostym do chałupy składa się z części inwentarskiej z jednym lub dwoma pomieszczeniami dla zwierząt i boiskiem, które pełniło również funkcję wozowni.

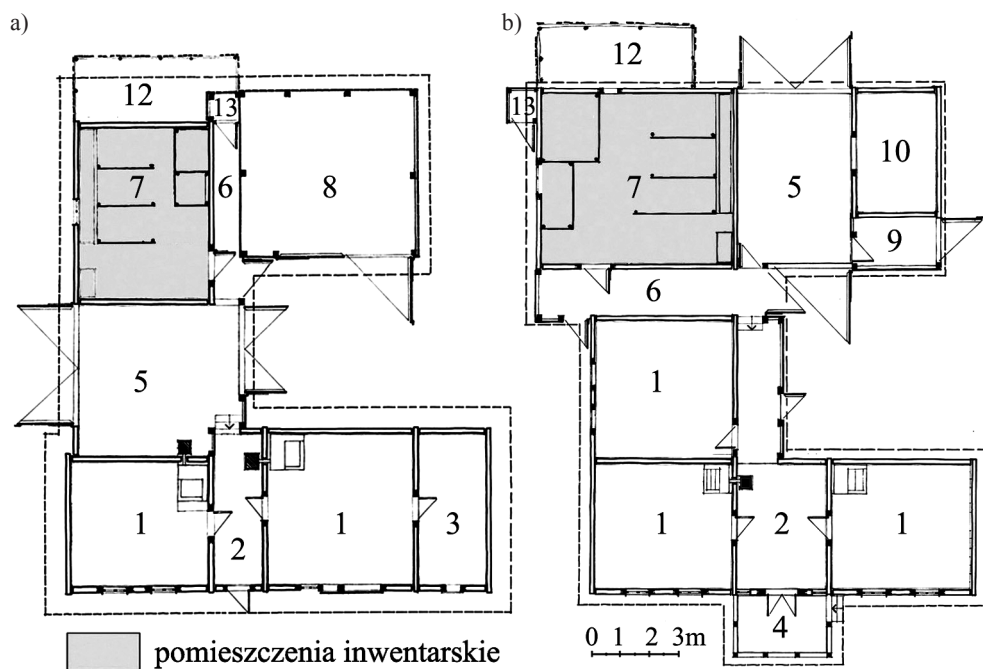
Bardzo rozpowszechnione na Podhalu były zagrody okólne [Grabowski 1967, s. 291-292; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 626; Drożdż-Szczybura (1) 2000, s. 66 i n.]. Czynnikiem bezpieczeństwa decydujący o rozwiązaniu przestrzennym zagrody należałoby tutaj, jak i na wielu innych obszarach, postawić na pierwszym miejscu. Zamknięty układ zagrody okólnej chronił mieszkańców i ich dobytek przed niekorzystnym oddziaływaniem czynników naturalnych oraz bronił przed niepożądaną ingerencją z zewnątrz zarówno ze strony ludzi, jak i dużych drapieżnych zwierząt.

Najrzadziej występowały na Podhalu wolnostojące budynki inwentarskie. Niecałe ćwierć wieku temu – w 1987 r. – stwierdzono, że prawidłowość ta nadal istniała. Wolnostojące budynki inwentarskie w Bukowinie Tatrzańskiej stanowiły 1,6% wszystkich gospodarstw, w których utrzymywane były zwierzęta hodowlane. Ilość wolnostojących budynków inwentarsko-składowych wyrażała się wskaźnikiem 12,1%. Zdecydowaną większość stanowiły zagrody pod jednym dachem o funkcji mieszkalno-inwentarsko-składowej – 73,4%. Obiekty mieszkalno-inwentarskie z poddaszem składowym lub mieszkalno-składowym występowały w ilości zbliżonej do ilości obiektów inwentarsko-składowych i stanowiły 12,9% całkowitej liczby obiektów z funkcją inwentarską. Zarówno stosowane rozwiązania przestrzenne, jak i funkcjonalne, pozwalały jednoznacznie potwierdzić kontynuację podhalańskiej tradycji takiego kształtowania i zachowania zabudowy działki, aby można było, jak to twierdził Matlakowski: *dogłądać suchą nogą dobytku swego*⁹¹.

Możliwe było dojście „suchą nogą” do wszystkich pomieszczeń i obejście podwórza podhalańskiej zagrody – zarówno ze względu na rozwiązanie przestrzenne, jak i konstrukcyjne zagrody, przede wszystkim sposób kształtowania dachu, z szerokimi okapami na całym obwodzie ścian zewnętrznych. Charakterystyczny dla regionu dwuspadowy stromy dach podhalański z półszczytami i strzeszkami, o kącie na-

⁹⁰ Zespół jako zabytek klasy zerowej objęty jest ochroną konserwatorską i patronatem UNESCO.

⁹¹ W. Matlakowski, *Budownictwo ludowe na Podhalu*, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1892, s. 93.



Ryc. 54. Podhalańskie zagrody pod wspólnym dachem w kształcie litery C w Bukowinie Tatrzańskiej; 1 – izba, 2 – sień, 3 – komora, 4 – ganek, 5 – boisko, 6 – międzuch, 7 – pomieszczenie inwentarskie, 8 – wozownia, 9 – jata, 10 – sąsiek, 12 – gnojownia, 13 – ustep; stan w 1980 r. (źródło: mat. ZAiPW WA PK, oprac. autorka)

chylenia połaci ok. 50–55°, przełamany był tzw. strzechą, o nieznacznie mniejszym kącie nachylenia. Występujące czasami przejścia między budynkami – międzuchy, znajdowały się pod wspólnym dachem zagrody. W części zagród przejście z sieni chałupy prowadziło przez boisko do części inwentarskiej.

Podhalańskie zagrody wielobudynkowe pod jednym dachem w kształcie litery C różniły się nieraz znacznie rozwiązaniami funkcjonalnymi. Jedną z wznoszonych od końca XIX w. w Białce Tatrzańskiej tego typu zagród tworzyła chata, prostopadle do niej usytuowana jata z chlewami oraz znajdujący się na wprost chaty budynek inwentarsko-składowy – szopa z boiskiem, sąsikiem i jednym pomieszczeniem ogólnoinwentarskim – stajnią. Pierzeję niezabudowaną ogradzał płot z desek. Wjazd na działkę prowadził przez szeroką sień chałupy zamykaną dwuskrzydłowymi wrotami z drzwiami w jednym ze skrzydeł. Obejście wokół podwórza z gnojownią istniejącą w II poł. lat 80. XX w. prowadziło pod wysuniętymi okapami z przejściem przez boisko. Między jatą a szopą znajdował się zadaszony międzuch. Zrębową szopę wzniesiono z okrągłych bali pełnych. Krokwiowy dach półszczytowy nad szopą o kącie nachylenia połaci 50° kryty był dranicami, a szczyt deskowany w jodełkę.

Zagroda pod jednym dachem w kształcie litery C wzniesiona na przełomie XIX i XX wieku w Bukowinie Tatrzańskiej w zachodnim skrzydle przybudowanym do chałupy zorientowanej na godzinę jedenastą mieściła stajnię (szopę), oddzieloną od chałupy przejazdowym boiskiem⁹² (ryc. 54a). Naprzeciwko chałupy, prostopadłe do stajni oddzielona od niej zadaszonym miedzuchem, znajdowała się wozownia. Budynek inwentarski o ścianach zrębowych z pozostałymi wzniesiono z okrągłaków o średnicy ok. 16 cm. Posadowiony był na podwalinie (przyciesiu) leżącej na łamanych kamieniach (peckach) osadzonych pod węglami. Nakryty dachem dwuspadowym o wiązarach krokwiowo-jętkowych, ze spadkiem połaci 52°. Materiał pokrycia dachu stanowiły dranie. Do stajni z jednym otworem okiennym zlokalizowanym w ścianie zewnętrznej – północnej, prowadziło wejście z podwórza oraz przejście przez boisko z sieni chałupy. Podłoga w stajni wykonana była z żerdzi na legarach z okrągłaków leżących na podsypce z drobnych kamieni, z niewielkim spadkiem w stronę gnojowni, przeniesionej w II poł. lat 80. XX w. pod ścianę zewnętrzną stajni, poza podwórze wewnętrzne.

Większy program inwentarski miała inna zagroda o rzucie w kształcie litery C, również wzniesiona na przełomie XIX i XX wieku w Bukowinie Tatrzańskiej. Posadowiona na podwalinie z kamienia łamanego, posiadała dwie stajnie. Prostopadłe do chałupy, oddzielone miedzuchem, usytuowane było zachodnie skrzydło założenia – mniejsza stajnia z poddaszem składowym. Północne skrzydło stanowiła większa stajnia z poddaszem składowym i stodoła z jednym sąsiedkiem i wysuniętym na głębokość okapu boiskiem od strony stajni. Pomiędzy stajniami znajdował się zadaszony miedzuch. Mniejsza stajnia miała zrębowe ściany z okrągłaków i bali obrobionych do kantów (brusów). Dach był dwuspadowy, krokwiowo-jętkowy, ze spadkiem połaci 46°, kryty deskami mocowanymi do żerdeń na krokwiach. Większa stajnia także miała zrębowe ściany z brusów i dach krokwiowo-jętkowy dwuspadowy z daszkiem przyzbowym, kryty deskami. Tutaj spadek połaci wynosił 55°. Kalenicą kryta była dranicami. Ścianki kolankowe z poziomo kładzionych brusów, od strony podwórza ustawiono na wysuniętych poza lico ściany belkach stropowych. Od podwórza wysunięcie okapu wynosiło 120 cm. W ścianie szczytowej zastosowano deskowanie pionowe z listwami. Wejścia do pomieszczeń inwentarskich prowadziły z podwórza. W większej stajni znajdowało się dodatkowe wejście z boiska. Wejście do mniejszej

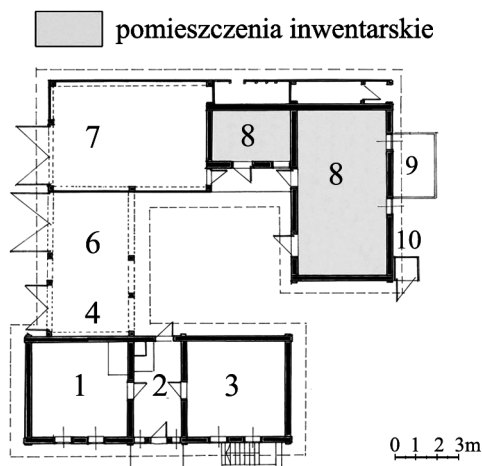
⁹² Używane przemienne określenia: stajnia, szopa, sopa, odnoszą się do obiektów ogólnoinwentarskich. Jako jatę w regionie określa się szopę, budynek drewniany najczęściej o ścianach z desek i konstrukcji szkieletowej, zawsze z daszkiem, czasami bez ścian, który zazwyczaj pełni funkcje składowe i przeznaczony jest do wykonywania niektórych prac w gospodarstwie, ale również używa się określenia „jata z chlewami” w odniesieniu zarówno do chlewika, jak i owczarni. Zagadnienie nazw gwarowych dotyczących pomieszczeń dla zwierząt przedstawia m.in.: K. Kwaśniewski, *Elementy zagrody chłopskiej związane z hodowlą w Polsce w końcu XIX i XX w.*, [w:] Lud 1961, T. 47, s. 439-468; Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 1962; W. Migdał, Ł. Migdał, *Słownictwo gwarowe w hodowli zwierząt*, [w:] Wiadomości Zootechniczne, R. 46 (2008), Nr 3, s. 53-62; H. Karaś (red.), *Gwary polskie. Przewodnik multimedialny*, udostępnione na stronie: [http://www.gwarypolskie.uw.edu.pl].

stajni zastawiono zaporą – zakładanymi poziomo deskami. Gnojownia usytuowana była przy ścianie zewnętrznej większej stajni.

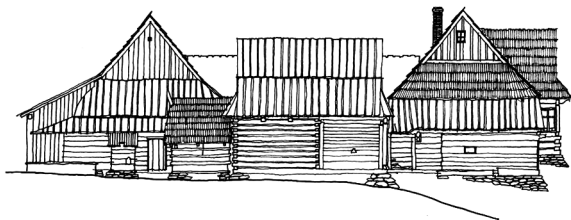
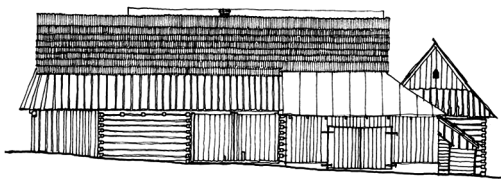
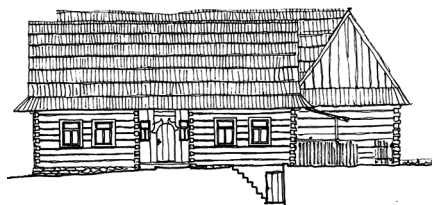
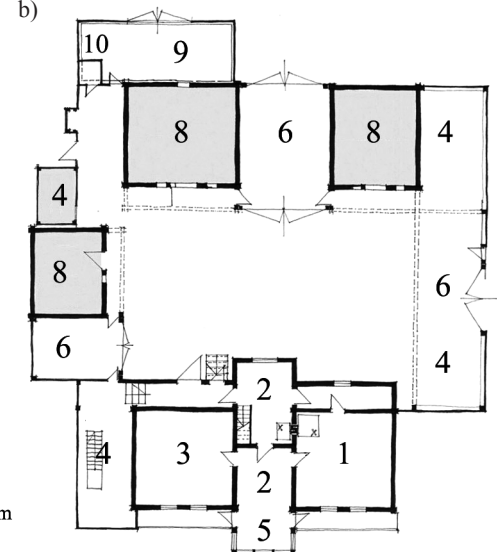
Jeszcze inne rozwiązanie rzutu w kształcie litery C miała kolejna zagroda z Bukowiny Tatrzańskiej. Tutaj skrzydło zachodnie stanowiła izba chałupy o rzucie kątowym i prowadzący pod dachem miedzuch, oddzielający ją od budynku inwentarsko-składowego tworzącego skrzydło północne (ryc. 54b). Był to budynek inwentarsko-składowy zrębowy o ścianach z okrągłaków, na podwalinie leżącej na kamieniach osadzonych pod węglami. Zastosowano dach krokwiowo-jętkowy, półszczytowy, o spadku połaci 51° , kryty dranicami oraz ścianę szczytową z pionowym deskowaniem i otworem załadunkowym. W obiekcie od strony skrzydła zachodniego chałupy znajdowała się stajnia, boisko oraz sąsiek z wydzieloną jata. Przegrody między stanowiskami i obudowy kopców dla zwierząt stanowiły poziome deski mocowane do pionowych żerdzi. Podłoga części dla inwentarza rozwiązana była tak, jak w obiekcie na ryc. 52a. Spadek terenu umożliwiał spływanie gnojowicy pod przyciesiem. Wejście do stajni prowadziło z miedzucha obudowanego ścianami z desek. Stajnia posiadała dwa okna, wycięte w II ćw. XX w., o wymiarach 100×90 i 60×60 cm. Mniejsze, nad gnojownią, służyło do wyrzucania obornika. Inwentarsko-składowe skrzydło zagrody miało następujące wymiary w obrysie ścian zewnętrznych $14,00 \times 6,51$ m, a sama stajnia: $7,16 \times 6,51$ m.

Pochodząca z XIX w. zagrodę okólną w Białce Tatrzańskiej (typ I pełny – ryc. 55a) tworzy chałupa w pierzei południowej, stodoła w północnej, przejazdowa jata w pierzei zachodniej oraz budynek inwentarski z poddaszem skladowym we wschodniej i północnej. Jest to budynek o rzucie kątowym, w kształcie litery L. Różnej szerokości ramiona budynku inwentarskiego przekryte są wspólnym dachem tej samej wysokości. Zbudowano zrębowe ściany z bali i płazów z resztkami na podwalinie leżącej na kamieniach osadzonych pod węglami. Nad dłuższym i szerszym skrzydłem znajduje się dach dwuspadowy z daszkiem przyzbowym o spadku połaci 57° . Ściana szczytowa jest deskowana pionowo. Krótsze i węższe skrzydło przykryte dachem dwuspadowym o spadku połaci 61° , a dach i daszek przyzbowy – dranicami. Zastosowano więzary dachowe krokwiowe z grzędą. Dachy są wysunięte w stronę podwórza. Szerokość okapu wynosi: większe skrzydło – 50 cm, mniejsze – 110 cm. Deski podokapowe są ułożone ze spadkiem w kierunku pomieszczeń inwentarskich, uzyskanym przez różnicę w wysokości położenia belek płatwiowych w stosunku do poziomu przyciesia. Mniejsza stajnia jest o długości 4,40 m i szerokości 3 m, większa odpowiednio: 8,40 m i 4,90 m. Do każdej stajni prowadzą osobne wejścia z podwórza. Drzwi z desek pionowych, jedno z dwu prowadzących do większej stajni – są ramowo-płynowe. W ścianach znajdują się stosunkowo duże okna, wycięte w XX wieku, w mniejszej stajni w ścianie od strony podwórza 88×90 cm, w większej dwa okna o wymiarach 70×90 cm, w ścianie wschodniej zewnętrznej. Jedno, służące do usuwania obornika, usytuowane jest nad gnojownią przy zewnętrznej ścianie stajni. Wzdłuż północnej ściany stajni jest przybudówka z desek i żerdzi do wysokości okapu z dachem jednospadowym o niewielkim spadku – 20° , kryta dranicami.

a)



b)



Ryc. 55. Wznoszone i rozbudowywane od II poł. XIX w. podhalańskie zagrody okólne: a) Biała Tatrzańska, stan w 1980 r.; b) Działisz, stan w II poł. lat 80. XX w. 1 – czarna izba, 2 – sień, 3 – biała izba, 4 – jata, 5 – ganek, 6 – boisko, 7 – stodoła, 8 – pomieszczenie ogólnoinwentarskie, 9 – gnojownia, 10 – ustęp (źródło: mat. ZAI PW WA PK, oprac. autorka)

Wznoszona od końca XIX w. zagroda okólna w Działiszu (ryc. 55b) również prezentuje typ pełny I, w którym budynki zagrodowe otaczają wewnętrzne podwórze, na które wjazd prowadzi przez boisko oraz przez jata zlokalizowaną przy wschodniej pierzei, na całej jej długości. W zagrodzie znajdują się dwa budynki inwentarsko-składowe oraz wymieniona jata, okresowo pełniąca funkcję obiektu inwentarskiego. W pierzei zachodniej znajduje się mniejsza szopa z poddaszem składowym, boiskiem od strony chałupy i jedną stajnią o wymiarach w obrysie ścian zewnętrznych

3,6×4,4 m. Jest to budynek zrębowy o ścianach z brusów, posadowiony na podwalinie, węgly są stawiane na kamieniach. Dach – o wiązarach krokwiowo-jętkowych z podparciem i grzędami, półszczytowy, kryty dranicami, ze spadkiem połaci 50°. Od strony podwórza poddasze jest wysunięte, okap głębokości 80 cm, podparty słupem od strony przechodniego boiska. W stajni znajduje się małe okienko od strony podwórza. Pierzeję północną podwórza stanowi większa szopa z poddaszem składowym i dwoma stajniami o wymiarach w obrysie ścian zewnętrznych: 5,00×5,50 i 5,00×4,35 m, rozdzielonymi przejazdowym boiskiem. Jest to budynek zrębowy, ściany są z brusów z resztkami, na podmurówce z kamienia łamanego. Dach jest półszczytowy, o wiązarach krokwiowo-jętkowych z podparciem, grzędami i przypustnicami, o spadku połaci 50°, kryty gontem. Daszki okapowe (strzechy i strzeszki) i część połaci stanowiąca ich przedłużenie nad przybudówkami, kryte są dranicami (wymienionymi częściowo w latach 70. XX w. na blachę płaską). Ściana szczytowa jest deskowana pionowo, z wyziorem w półszczytynie górnym; dach nad boiskiem podnoszony. Od strony podwórza poddasze wysunięte jest na 1,10 m, podparte słupami przy wrotach na boisko. W obu budynkach inwentarsko-składowych są ścianki kolankowe poddasza z poziomo kładzionych okrągłaków. W każdej ze stajni większej szopy od strony podwórza usytuowane są po dwa małe okienka, dodatkowo w jednej z nich znajduje się otwór w ścianie zewnętrznej. Skrzydła drzwi do pomieszczeń inwentarskich zbudowano z desek pionowych wstawionych w szerokie ościeżnice. Możliwe jest przejście „suchą nogą” z brudnej sieni chałupy (kuchni gospodarczej) pod okapami i przez przechodnie boiska do wszystkich pomieszczeń gospodarczych. Gnojownia zlokalizowana jest poza wewnętrznym podwórzem.

Podhalańskie budynki inwentarskie najczęściej wznoszono z drewna świerkowego i kryto dranicami. Czasami kalenice wzmocniano gontem. Budynki przekrywały strome dachy dwuspadowe lub dwuspadowe półszczytowe z daszkami przyzbowymi, szerokimi okapami – czasami z przypustnicami (przyszytchami), czyli podwinięciem połaci lub poddaszem wysuniętym poza zrąb ściany (wpływy orawskie i spiskie). Wiązary dachowe wykonywano jako krokwiowe, krokwiowo-jętkowe, krokwiowe z grzędą lub krokwiowo-jętkowe również z dodatkową grzędą. Spadek połaci dachowych niekiedy osiągał do 60°, zwłaszcza w zagrodach pod wspólnym dachem o łamanych rzutach – z różnym rozstawem ścian zewnętrznych poszczególnych obiektów i kalenicą na jednej wysokości od poziomu terenu. W zagrodach o bardziej rozwiniętych rzutach – w kształcie litery C oraz w okólnych występowały miedzuchy. W zagrodach kątowych w kształcie litery L skrzydło gospodarcze z budynkami inwentarskimi sytuowane było od zachodu. Zasada ta nie była regułą w zagrodach o bardziej rozwiniętych rzutach.

Budynki inwentarskie na Podhalu miały ściany o konstrukcji zrębowej z resztkami, stawiane z okrągłaków, bali obrobionych do kantów (brusów), a najrzadziej z połowizn (płazów). Wznoszono też obiekty o konstrukcji szkieletowej i ścianach z desek. Ścian nie malowano. Belki podwalinowe kładziono na gruncie, a węgly na kamieniach

(peckach). Budynki inwentarskie posadawiane były też niekiedy na podwalinie z kamienia łamanego. Nie stosowano w tym celu kamienia rzecznoego, który uznawany za ładniejszy zaczął być używany w XX w. do okładania podwalin chałup.

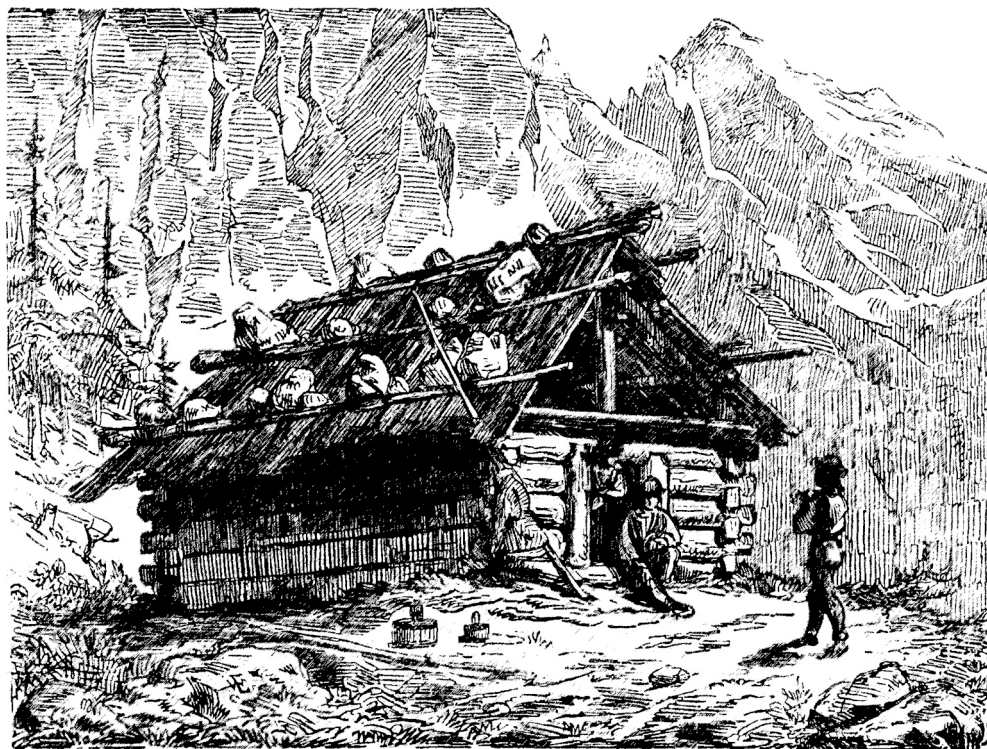
Budynki inwentarsko-składowe w zagrodach pod jednym dachem, w których pomieszczenia inwentarskie oraz boisko znajdowały się w przyziemiu, a przestrzeń składowa na poddaszu, miały czasami podnoszoną część dachu nad boiskiem wysuniętym na szerokość okapu poza lico ściany zewnętrznej. W bocznych ścianach wysuniętej części boiska umieszczano drzwi umożliwiające przejście „suchą nogą” spod okapu do kolejnych pomieszczeń oraz transport paszy i ściółki bez konieczności otwierania szerokich wrót. Najstarsze budynki inwentarskie wznoszono bez okien, później (XIX/XX w.) czasami wycinano w ścianach niewielkie otwory (na szerokość belki), które powiększano, jeżeli miały służyć do usuwania obornika. Podłogę stanowiło klepisko lub żerdzie ułożone na legarach z okrągłaków kładzionych na warstwie drobnych kamieni, między innymi piargu. Często podłoga posiadała niewielki spadek w kierunku gnojowni. Od ostatniej ćwierci XIX w., gdy nasiliła się rozbudowa zagród podhalańskich, gnojownie lokalizowane były przy stajniach, na podwórzu. Odkrycie Podhala połączone z napływem gości wynajmujących pokoje łączyło się z rozbudową i przebudową chałup oraz zmianą organizacji zagrody. Czasami przenoszono gnojownię z wewnętrznego podwórza poza zabudowania, sytuując ją przy zewnętrznych ścianach pomieszczeń inwentarskich.

Nieliczne wolnostojące budynki inwentarskie wznoszono w konstrukcji zrębowej i przekrywano wysokimi dwuspadowymi dachami z poddaszem składowym, o spadku połaci 50–60°. Budowane od I ćwierci XX wieku, wolnostojące budynki inwentarsko-składowe z poddaszem składowym i ze stodołą na poziomie hali zwierząt posiadały zrębowe ściany części inwentarskiej oraz obite deskami ściany szkieletowej stodoły.

2.3.3.3. Tatrzański szałas, koliba, szopa, koszar i strąga

Prowadzony na obszarach górskich i podgórskich wypas zwierząt w oddaleniu od wsi, wymagał wnoszenia na terenach wypasu użytkowanych czasowo, a niekiedy prawie całorocznie, budynków i urządzeń przeznaczonych dla zwierząt. Zarówno nocą, jak i w czasie niepogody, zwierzęta nie mogły pozostawać na odkrytym terenie. Również czynności związane z ich użytkowaniem i obsługą wymagały wzniesienia dodatkowych pomieszczeń i urządzeń. Od czasów najdawniejszych wykorzystywano cechy ukształtowania i pokrycia terenu, zagłębienia czy też wąwozy, łącząc je z urządzeniami i obiektami związanymi z chowem zwierząt.

Budynki i towarzyszące im urządzenia związane ze specyfiką pastwiskowego systemu chowu zwierząt różniły się przeznaczeniem, układami funkcjonalnymi, materiałem, z którego były wznoszone, i formą architektoniczną. Różnice formy wynikały z warunków naturalnych terenu, ze struktury własności pastwisk i hal oraz gatunków wypasanych zwierząt. Wypasano bydło, konie, owce, kozy i świnie.



Ryc. 56. Szalas pasterski w Tatrach, rys. W. Eljasz-Radzikowski (źródło: W. Eljasz, *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, wyd. 6, Drukarnia „Czasu” Fr. Kulczyckiego i spółki, Kraków 1900)

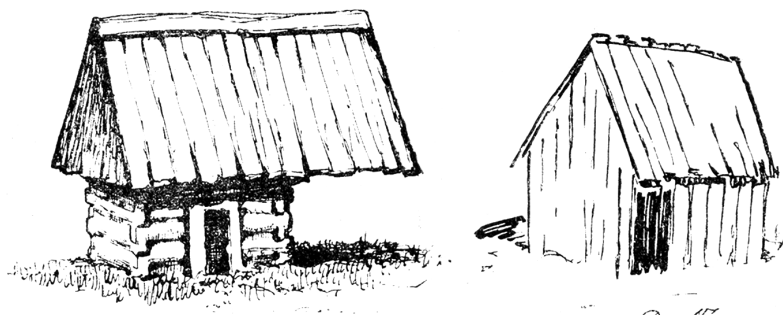
Na Podhalu najpowszechniejszy był wypas owiec, przy czym w hierarchii wypasanych zwierząt podobne miejsce zajmowały kozy, których jednak wypasano tutaj znacznie mniej. W Tatrach nigdy nie było wypasu świń [Gudowski 2001]. Na sąsiedniej Orawie dominował wypas bydła, zwłaszcza wołów, przy słabo rozpowszechnionym wypasie owiec. W Gorcach wypasano zarówno owce, jak i woły, i kozy, a w Bieszczadach głównie woły i owce. Wspólny mianownik stanowią tutaj pierwsze wypasy wołoskie owiec i kóz datowane na XIII czy nawet XII wiek, z natężeniem przemieszczania się nomadycznych pasterzy w wieku XV i XVI. Były to już grupy bardziej zróżnicowane etnicznie, w których obok Wołochów pojawiali się głównie Rusini. Możliwości swobodnego wypasu zaczęły z czasem się zmniejszać. Nomadyzm przekształcał się w półnomadyzm. Wypasy zaczęły się łączyć z określonymi miejscami i tworzeniem letnich i zimowych osad. Swobodne przeprowadzanie stad zaczęło ograniczać wprowadzanie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej opartej na stałym osadnictwie. Wieś, najczęściej zakładana na prawie wołoskim, stanowiła stałą siedzibę grupy, której już tylko część zajmowała się stale pasterstwem na sezonowych, letnich górskich i zimowych nizinnych, wspólnych pastwiskach. Ten transhumanacyjny typ pastwiskowego chowu zwierząt przerodził się w szalaństwo,



Ryc. 57. Szałas w Dolinie Pięciu Stawów (źródło: I.F. Tłoczek, *Polskie budownictwo drewniane*, Ossolineum, Wrocław 1980)



Ryc. 58. Szałas pasterski z izbą mieszkalną na polanie Biały Potok (źródło: I. Tłoczek, *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, PWN, Warszawa 1985)



Ryc. 59. Typy tatrzańskich fenili, lata 20. XX w. (źródło: Z. Hołub-Pacewiczowa, *Osadnictwo pasterskie i wędrowki w Tatrach i na Podhalu*, Prace Komisji Geograficznej, nr 1, Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1931)

letni wypas na wspólnych pastwiskach, organizowany i prowadzony przez zawodowych pasterzy, połączony z wypasem indywidualnym w pozostałych okresach, na własnych pastwiskach. Organizowano „szalasy” – grupy zajmujące się wypasem o określonym składzie i hierarchii pracowników, użytkujących przynależny grupie obszar. Jednocześnie jeszcze w XX w., między innymi w Beskidzie Żywieckim i na Podhalu, gospodarze niekiedy indywidualnie zimowali z owcami w górach, aby wykorzystać zgromadzoną na polanach paszę⁹³.

Opisując budynki dla zwierząt wzniesione na polanach i halach tatrzańskich w początkach XX w., Hołub-Pacewiczowa przedstawia związki, jakie zachodziły pomiędzy miejscem (np. dolny i górny regiel) i organizacją wypasu a ich formą architektoniczną i rozwiązaniami funkcjonalnymi. Analizując cały obszar Tatr i Podtatrza, wyróżnia: 1) *bacówki*, czyli *szalasy owcze z gospodarką komunalną*, [m.in. – przyp. M.D.-S.], 2) *szalasy mieszane (bydło i jagnięta lub owce w małej ilości) z gospodarką indywidualną*, 3) *koliby przy krowach*, 4) *wolarnie*, 5) *szalasy zamieszkałe tylko w czasie sianokosów, czyli fenile*. (...) *Szalasem bacowskim lub bacówką, albo po prostu szalasem nazywają górale podhalańscy szalas owczy z gospodarką komunalną, przeciwstawiając temu zwykle szalas z gospodarką indywidualną, który najczęściej zwą szopą, tak jak budynek przeznaczony wyłącznie dla bydła*⁹⁴. Cytowana autorka zauważa też między innymi, że: *W położeniu ogólnem szalasów uderza zazębianie się z sobą różnych typów, przytem jednak bacówki sięgają wyżej od indywidualnych szalasów, a te wyżej od fenil i postojów, przeciętnie zaś najwyżej leżą koliby przy krowach w Jaworzyńskich Tatrach i wolarnie w całych Tatrach. Z kolei w Polskich Tatrach (...) pastwiska owiec (...) wznoszą się najwyżej ze wszystkich*⁹⁵.

⁹³ Zob.: Z. Hołub-Pacewiczowa, *Osadnictwo pasterskie i wędrowki w Tatrach i na Podhalu*, Prace Komisji Geograficznej, nr 1, Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie 1931; W. Antoniewicz (red.), *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, T. 1–8; Ossolineum, Wrocław 1959–1970; W.H. Paryscy, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Wydawnictwo Górskie, Poronin 2004.

⁹⁴ Z. Hołub-Pacewiczowa, *Osadnictwo pasterskie...*, *op.cit.*, s. 43.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 45 i 68.

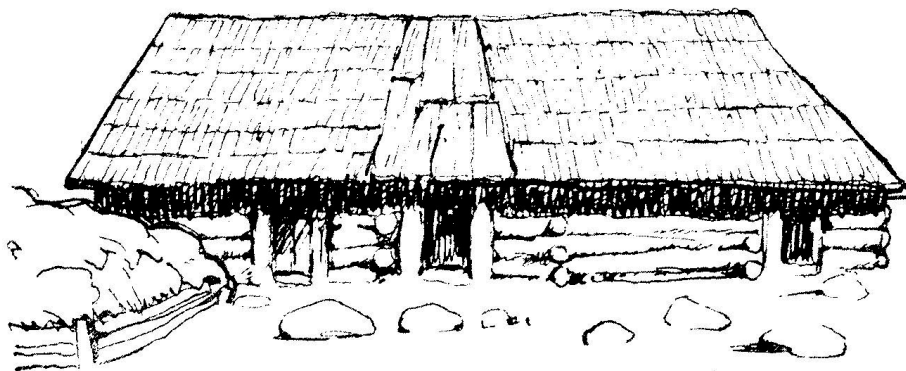
Zatem w partiach wysokogórskich budownictwo pasterskie związane było z funkcją wypasu owiec i bezpośredniego przerobu owczego mleka. Przy dominacji owczarstwa w polskiej części Tatr obiekty określane jako szałas mieszane – owczo-krowie – stanowiły w Tatrach Zachodnich budynki o rzucie zbliżonym do jednotraktowej zagrody jednobudynkowej. Z jednej strony przejazdowego boiska, z którego ładowano siano na poddasze, znajdowała się kurna izba mieszkalna z piecem, obudowana jată z desek wzdłuż ściany szczytowej i częściowo frontowej. Po drugiej stronie usytuowana była obora i owczarnia. Budynek o zrębowych ścianach, nieuszczelnianych albo o szczelinach między okrągłakami utykanymi wysuszonym mchem, przekryty był krokwiowym dachem półszczytowym, krytym dranicami. Pomieszczenia nie posiadały okien. Do każdego z nich prowadziły oddzielne drzwi, zbite z desek i osadzone w słupowych ościeżnicach [Hołub-Pancewiczowa 1931, s. 17]. Z kolei w Tatrach Wschodnich wznoszono również nieposiadające okien jednotraktowe obiekty, bardziej podobne do wcześniej stawianych szop – nisko- i wysokozrębowych budynków o sochowych i półsochowych dwuspadowych dachach. Pomieszczenia dla zwierząt – krów i owiec – znajdowały się po obu stronach izby, w której urządzano miejsce na ognisko (ryc. 60a). Zrębowy budynek przekrywał kryty dranicami czterospadowy dach, o silnie wysuniętym okapie nad ścianą frontową. Na połąci nad częścią mieszkalną kładziono deski, które w razie potrzeby można było przesuwac i unosić. Na obszarach wysokogórskich obok wyłącznie mieszkalnych szałasów występowały także niskozrębowe szałas mieszane z wejściami w ścianie szczytowej. Przekrywał je dach dwuspadowy kryty deskami. Centralną część rzutu stanowiła wydłużona szopa (ryc. 60b). Na całej długości bocznych ścian przylegały niskozrębowe pomieszczenia dla krów o poddartym przekryciu z desek, stanowiącym przedłużenie połąci dachowych. Z tyłu znajdowała się przybudówka użytkowana jako jata dla owiec albo skład drewna. Na niżej położonych terenach, wśród innych rozwiązań, wznoszono niekiedy szałas niskozrębowe z boiskiem i pomieszczeniami dla bydła, otoczone z dwu stron jată, która służyła do dojenia owiec przy złej pogodzie. Na niektórych halach znajdowały się tylko szałas mieszane oraz szopy dla bydła połączone ze stodołą. Incydentalne było wznoszenie murowanych budynków dla zwierząt. Wznoszono niekiedy kamienne mieszkalne koliby oraz ogrodzenia zagród dla owiec, takich jak koszar czy strąga [Hołub-Pancewiczowa 1931, s. 79-80]. Część mieszkalną bez okien miał budynek wzniesioną jako zrębową, a inwentarską, z małym okienkiem w ścianie szczytowej, zbudowaną z kamienia. Dwuspadowy dach, deskowany w szczytach, pokrywała deski.

Wolnostojące budynki oraz pomieszczenia dla zwierząt gospodarskich znajdowały się również we wsiach letnich. Powstawały one nierzadko na skutek zachodzących na obszarze Tatr transakcji i przekształceń własnościowych, które prowadziły do wymiany gruntów. Zamieszkiwane i użytkowane od wiosny do jesieni zespoły zabudowań – szałasów, szop i fenili – usytuowane były w sąsiedztwie stałych osad, na pobliskich polanach. Budynki inwentarskie oraz budynki z pomieszczeniami inwentarskimi

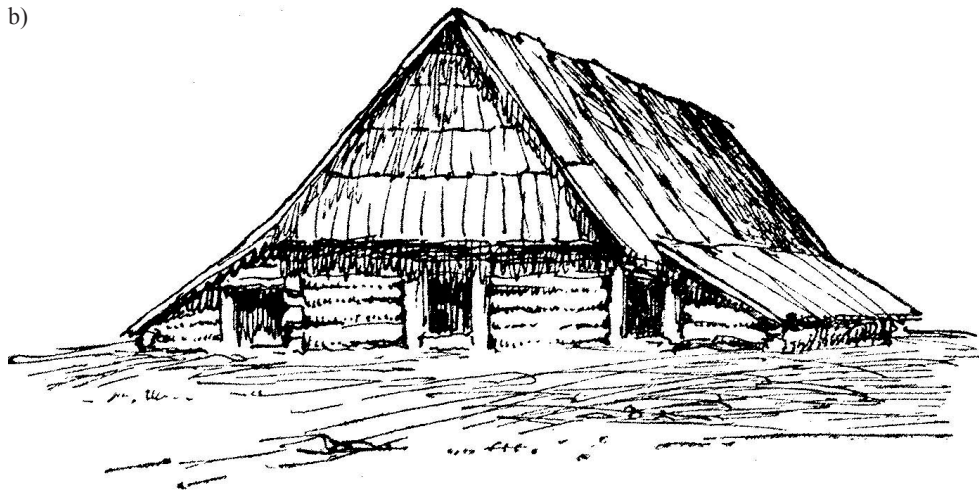
wznoszono tutaj jako wysokozrębowe, wąsko- lub szerokofrontowe. Przekryte były dachami czterospadowymi, dwuspadowymi o szczytach szalowanych deskami dwuspadowymi z daszkami przyzbowymi, półszczytowymi lub dymnikowymi. W szczytach umieszczano otwory służące do załadunku siana, zamykane drzwiami zbitymi z desek. Dachy kryto deskami lub dranicami. Zauważalne były różnice pomiędzy budynkami, jeżeli na polanie przeważali właściciele z jednej gminy.

W najwyższych użytkowanych pastersko partiach polskich Tatr stawiano też, wśród bardziej rozwiniętych konstrukcji, najprymitywniejsze schroniska dla ludzi i zwierząt, często o sochowej lub sochowo-ślemieniowej konstrukcji dachu, czasami z sięgającym z jednej strony gruntu dachem jednospadowym, o części ścian obudowanych deskami lub z odkrytymi ścianami. Albo też: (...) *koliby, których jeden*

a)



b)



Ryc. 60. Tatrzańskie szopy w latach 20. XX w.: a) szopa dla bydła z mieszkaniem dla pasterzy (owczarzy i krowiarzy) na hali pod Wołoszynem, b) szopa dla pasterzy i bydła na stoku hali Kasprowej Wyżnej (źródło: Z. Hołub-Pacewiczowa, *Osadnictwo pasterskie...*, *op.cit.*)



Ryc. 61. Szalaś owczy (bacówka) w Dolinie Raczkowskiej. Obok strąga dla owiec (hotelnica) i suszarnia na sery (źródło: Z. Hołub-Pacewiczowa, *Osadnictwo pasterskie...*, *op.cit.*)



Ryc. 62. Szalaśy na polanach w okolicach Witowa (woj. małopolskie), stan w 1973 r. (fot. autorka)

szczyt stanowi rodzima skała, reszta niskich ścian z głazów, oszparowanych mchem i ziemią; dach z dranic przywalony kamieniami, obsyty korą świerków i polatany płatami mchów zeschniętych i rudych. Czarna czelusć wejścia wyziera na małe szalaśisko, na którym jeży się gałęźmi mrażnica, zagroda dla owiec, oparkaniona całymi smrekami zwalonami w czworobok⁹⁶.

Stałym elementem gospodarki pasterskiej były koszary. Koszar (regionalnie również: kosar, kosor) stanowił zagrodę dla owiec lub bydła, do której zwierzęta były zazwyczaj zaganiane na noc w czasie złej pogody i na czas udoju. W najwyższych

⁹⁶ S. Witkiewicz, *Na przełęczy*, Anczyc i Sp., Kraków 1890, s. 109-110.

partiach Tatr objętych wypasem stawiano koszary stałe, wzniesione z desek lub żerdzi, z zadaszoną strągą – miejscem do dojenia. Urządzano także wymienione przez Witkacego mrażnice – stałe zagrody z ogrodzeniem utworzonym ze ściętych drzew iglastych, głązów i gałęzi, często z daszkami. Na niżej położonych pastwiskach ustawiano koszary przenośne. Zbudowane z rozłącznych pręseł były przesuwane na obszarze wypasu co 2–3 dni, co zapewniało równomierne nawożone pastwiska. Niekiedy koszar dla owiec dzielono na dwie części, dla owiec niewydojonych i już wydojonych. Wtedy służył on też jako strąga (dojarnia). Na szałasiskach czasami stawiano również zadaszone strągi. Z reguły były to drewniane, otwarte szopy, które wykorzystywane podczas udoju i innych prac gospodarskich, stanowiły również miejsce schronienia zwierząt.

Na terenach górskich i podgórskich zarówno Karpat, jak i Sudetów, widoczny był wpływ budownictwa zagrodowego na rozwiązania funkcjonalne i formę szop oraz szałasów. Z kolei biorąc pod uwagę zachodzący niekiedy proces przekształcania pasterskich osad w stałe osiedla, należy zauważyć, że miała również miejsce zamiana kierunku oddziaływania i przekształcania formy. W czasach nowożytnych występował typowy dla prehistorycznego i wczesnohistorycznego rozwoju osadnictwa stałego proces przejścia od okresowo użytkowanego obiektu do całorocznie zamieszkiwanej siedziby – zagrody i od okresowo zamieszkiwanego obozowiska do stałej osady – wsi.

2.3.4. Obraz zagrodowego budownictwa inwentarskiego na przełomie XIX i XX wieku

Różnorodność form i sposobów usytuowania budynków i pomieszczeń inwentarskich wynikała z ciągłej ewolucji i dostosowywania gospodarstwa czynszowego i byłego pańszczyźnianego w okresie powłaszczeniowym do wymagań rynku oraz nowych metod i technologii chowu zwierząt. W następstwie parcelacji majątków ziemskich w II poł. XIX w. zaczął rozwijać się spontaniczny ruch budowlany w Królestwie Polskim i w Małopolsce. Wytwarzał się nowy typ zagrody, na której kształt usiłowali wywrzeć wpływ ówcześni architekci za pomocą wzorcowych projektów i publikacji [Tłoczek 1985, s. 37]. Nie bez wpływu na rozwiązania przestrzenne zagrody i sposób kształtowania poszczególnych obiektów pozostawały aktualne uwarunkowania społeczno-polityczne i wprowadzane regulacje prawno-administracyjne.

Nowe obiekty zagrodowe, a zwłaszcza inwentarskie, powstawały żywiłowo, kształtowane przez samych chłopów, czasami z udziałem zatrudnianych rzemieślników. W efekcie procesów powłaszczeniowych zachodzących do końca XIX w., a niekiedy jeszcze w początkach wieku XX, ukształtowały się budynki inwentarskie o usytuowaniu i formie przedstawionej w tabeli 1.

Usytuowanie i forma chłopskiego budynku inwentarskiego ukształtowanego do początków XX wieku*

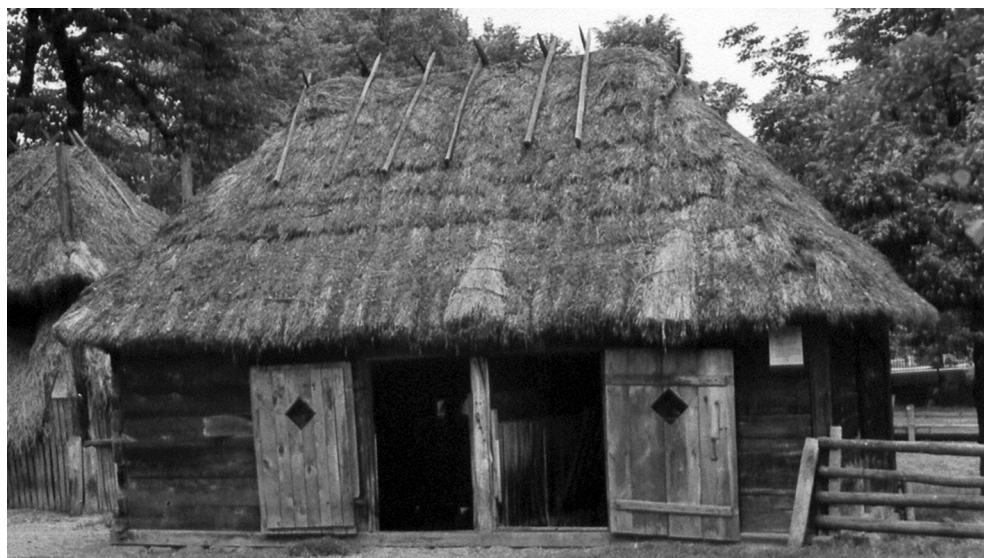
A. Wolnostojące	B. Pod jednym lub wspólnym dachem**	
1. Typ liniowy 2. Typ dwuskrzydłowy (L) 3. Typ łamany (krzyżowy lub T) 4. Typ trójskrzydłowy (C lub U) 5. Typ zamknięty (okólny)	I. Mieszkalno-gospodarcze	
	J. Jednobudynkowe	W. Wielobudynkowe
	1. Funkcja inwentarska z mieszkalną w tym samym pomieszczeniu 2. Przestrzeń dla inwentarza wydzielona w innych pomieszczeniach (sień) 3. Osobne pomieszczenia dla inwentarza oddzielone sienią lub boiskiem od pomieszczeń mieszkalnych a) wszystkie funkcje na jednym poziomie b) różne funkcje na różnych poziomach 4. Osobne pomieszczenia dla inwentarza i wspólna ściana z pomieszczeniami mieszkalnymi a) wszystkie funkcje na jednym poziomie b) różne funkcje na różnych poziomach	1. Typ liniowy a) wszystkie funkcje na jednym poziomie b) różne funkcje na różnych poziomach 2. Typ dwuskrzydłowy (L) a) wszystkie funkcje na jednym poziomie b) różne funkcje na różnych poziomach 3. Typ łamany (krzyżowy lub T) a) wszystkie funkcje na jednym poziomie b) różne funkcje na różnych poziomach 4. Typ trójskrzydłowy (C lub U) a) wszystkie funkcje na jednym poziomie b) różne funkcje na różnych poziomach 5. Typ zamknięty (okólny) a) wszystkie funkcje na jednym poziomie b) różne funkcje na różnych poziomach
	II. Inwentarsko-gospodarcze	
	J. Jednobudynkowe	W. Wielobudynkowe
	1. Typ liniowy a) budynek inwentarski z poddaszem składowym b) funkcja inwentarska i składowa na jednym poziomie c) funkcja składowa i inwentarska (często w pomieszczeniach częściowo zagłębionych) na różnych poziomach	1. Typ liniowy 2. Typ dwuskrzydłowy (L) 3. Typ łamany (krzyżowy lub T) 4. Typ trójskrzydłowy (C lub U) 5. Typ zamknięty (okólny)

* W każdym z wymienionych typów, tak jak w obiektach inwentarsko-gospodarczych jednobudynkowych 1a, może występować poddasze składowe.

** W zbiorze obiektów ujęto zarówno budynki pierwotnie łączące różne funkcje, jak i później rozbudowywane. Przy rozbudowach równoległe występowało zjawisko przedłużania istniejącego dachu nad dobudowywane pomieszczenia oraz przekrywanie ich odrębnymi, łączącymi się dachami.



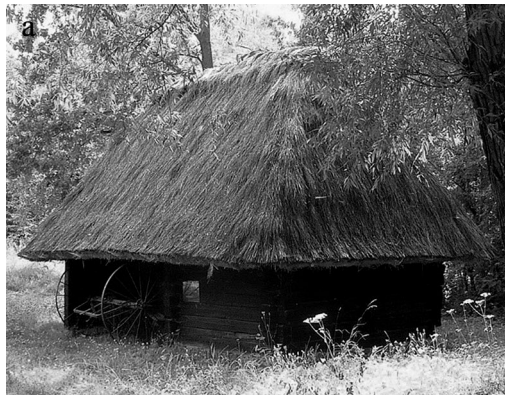
Ryc. 63. Budynek mieszkalno-inwentarski z II poł. XIX w., typ B.I.J.4a (tab. 1). Część inwentarska z kamienia polnego dobudowana do wcześniej istniejącej chałupy. Wolnostojący budynek inwentarsko-składowy z I poł. XX w., typ B.II.1b Baczyn (woj. małopolskie), stan w 2001 r. (fot. autorka)



Ryc. 64. Wolnostojący budynek inwentarski z poddaszem składowym wzniesiony pod koniec XIX w. na pograniczu mazowiecko-podlaskim, typ A1 (tab. 1), Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu (fot. autorka)

Należy sceptycznie podchodzić do stwierdzeń, że już w początkach XX w. zagrody o budynkach stojących oddzielnie dominowały w skali kraju, a na znacznych terenach formą wyłącznie występującą były budynki gospodarcze stojące oddzielnie [Pokropek 1976, s. 47; Chowaniec 1983, s. 38]. Jako pierwsze z budynków gospodarczych stawiano oddzielnie stodoły (ale nie budynki inwentarskie) niekiedy na tworzonych poza zwartą zabudową wsi ulicach stodołnych. Nieliczne przedstawienia ikonograficzne historycznych zabudowań zagrodowych prezentują przede wszystkim rozwiązania

a)



b)



Ryc. 65. Wolnostojące zrębowe budynki inwentarskie z poddaszem składowym wznoszone w XIX w., typ A1 (tab. 1): a) chlewik z Wichrowa, Nizina Śląska, prawa strona Odry, Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu; b) jeden z typów chlewików stawianych na Podkarpaciu przez Pogórzan, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku (fot. autorka)

a)

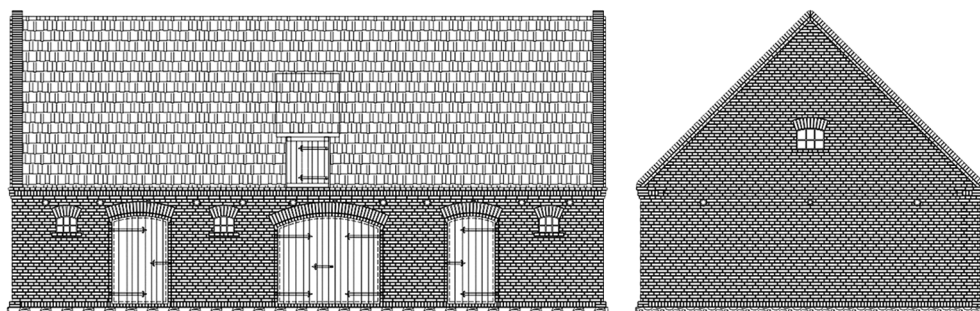


b)

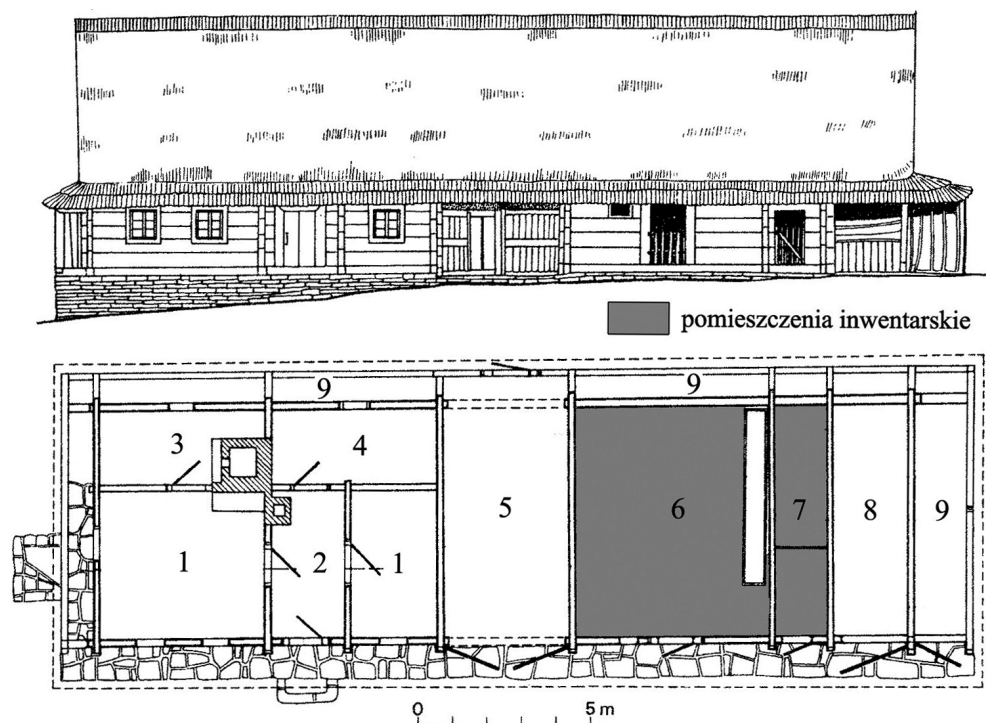


Ryc. 66. Wolnostojące budynki inwentarskie z poddaszem składowym z XIX/XX w. z obszaru woj. śląskiego, typ A1 (tab. 1), stan w 2000: a) budynek zrębowy, Przyłęków, b) budynek wzniesiony z kamienia wapiennego, Święta Anna (fot. autorka)

mieszkalno-gospodarcze. W jednym z kasetonów na ornatie Kmity znajduje się chałupa z dachem krytym słomą w schodki z dobudówką dla inwentarza żywego przekrytą przedłużoną częścią połaci. Jest to najprawdopodobniej przedstawienie najbardziej reprezentacyjnej w zabudowie wsi chałupy sołtysiej. Na tak drogocennym przedmiocie, jak wyszywany złotymi nićmi i ozdobiony perłami ornat, nie umieszczono by wizerunku ostatnich zabudowań. Oddzielne stawianie budynków inwentarskich charakteryzowało przez stulecia tylko część zamożnych gospodarstw. W wielu z nich stosowano jednak różne typy rozwiązań pod wspólnym dachem.



Ryc. 67. Typowy wolnostojący ceglany budynek inwentarsko-gospodarczy wzniesiony w pocz. XX w. w kolonii osadników niemieckich we wsi Morasko znajdującej się obecnie w granicach Poznania, typ B.II.J.1a (tab. 1), stan w 2005 (rys. A. Warguła, oprac. autorka)



Ryc. 68. Komańcza, zagroda łemkowska z końca XIX w.; typ B.I.J.3a (tab. 1): 1 – izba, 2 – sień, 3 – kuchnia, 4 – komora, 5 – boisko, 6 – stajnia, 7 – chlewik, 8 – skład paszy, 9 – zahata. Widoczne szczebelkowe (żerdkowe) drzwi letnie prowadzące do pomieszczeń inwentarskich (źródło: I. Tłoczek, *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, PWN, Warszawa 1985, oprac. autorka)

Nie bez wpływu na utrwalanie poglądu o dominacji wolnostojących budynków inwentarskich były zrozumiałe w okresie rozbiorów, dwudziestolecia międzywojennego i po II wojnie światowej, względy społeczno-polityczne. Przemawiały one

za kontynuacją i rozwijaniem przyjętych jeszcze przez Karłowicza kryteriów narodowych [Karłowicz 1884]. Jeszcze w II poł. XX w. niejednokrotnie przyjmowano stosunkowo proste zasady: konstrukcja zrębowa, ewentualnie sumikowo-łątkowa lub zrębowo-słupowa – polska; inne – obce. Wolnostojące budynki zagrodowe – zagroda polska, łączenie funkcji mieszkalnej z gospodarczą – zagroda ukształtowana przez ludność obcą kulturowo. Na wielu obszarach osadnictwa kolonijnego już w początkach XX w. zdezaktualizowała się przede wszystkim druga zasada (ryc. 67, 70, 72 i 73). Przyjmowanie i promowanie wymienionych kryteriów powodowało nie tylko marginalizowanie zjawiska wielokulturowości, a w tym form architektonicznych uznanych za obce, ale ich wypaczenie i fizyczne usuwanie. Historyczne, użytkowane nieraz w II poł. XX w. mieszkalno-gospodarcze obiekty, nierzadko w publikacjach i statystykach umieszczano w grupie budynków mieszkalnych. Niekiedy też (w skansenach) część inwentarską wyłączano ze zwiedzania lub wprowadzano inną funkcję.

Tabela 2

Gospodarstwa chłopskie według grup obszarowych na początku XX w.

Grupy gospodarstw w ha	Galicja w 1902 r.			Wielkie Księstwo Poznańskie w 1907 r.			Królestwo Polskie w 1905 r.		
	% gosp.	% ziemi	średnia pow. gosp. w ha	% gosp.	% ziemi	średnia pow. gosp. w ha	% gosp.	% ziemi	średnia pow. gosp. w ha
do 2	44	16	1,5	67	6	0,5	25	5	1,1
2–5	37	33	3,9	9	77	4,0	40	26	3,9
5–20	18	40	9,4	19	47	12,9	33	56	9,8
pow. 20	1	11	43,3	5	40	48,3	2	13	34,0
Ogółem	100	100	4,3	100	100	5,7	100	100	5,8

Źródło: A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Wydawnictwo KEY TEXT, Warszawa 2010, s. 168

Nie jest możliwe określenie struktury wszystkich gospodarstw chłopskich w okresie powłaszczeniowym (do 1918 r.). Niepełny obraz daje tabela 2. Przy widocznej ilości gospodarstw na początku XX w. o powierzchni do 5 ha i badaniach, które pozwoliły stwierdzić, że w okresie międzywojennym gospodarstwa o powierzchni do 5 ha stanowiły 50% [Piaśnik 1938, s. 3], a ponad 20 ha stanowiły 12% ich całkowitej liczby [Jezierski, Leszczyńska 2010, s. 168], raczej trudno wyrokować o przewadze zagród z wolnostojącymi budynkami inwentarskimi. Zaznaczając ponownie, że obiekty pod wspólnym dachem powszechnie stosowano również w części gospodarstw najbogatszych, należy też przypomnieć, że powszechne były rozwiązania, w których część pomieszczeń inwentarskich znajdowała się budynku mieszkalno-gospodarczym, a część w wolnostojących budynkach inwentarskich lub inwentar-

sko-gospodarczych. Wzniesienie wolnostojącego budynku inwentarskiego lub innego z funkcją inwentarską nie oznaczało automatycznego wyprowadzenia zwierząt z obiektu mieszkalno-gospodarczego (ryc. 41 i 63).

Prawdziwość twierdzeń o przewadze wolnostojących budynków inwentarskich nad rozwiązaniami łączącymi pod wspólnym dachem inne funkcje na przełomie XIX i XX w. możemy uznać tylko wtedy, jeżeli w tej grupie umieścimy budynki folwarczne i liniowe inwentarsko-gospodarcze, a mieszkalno-inwentarskie chałupy umieścimy w grupie obiektów mieszkalnych. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że również w zabudowie folwarcznej łączono funkcję inwentarską z innymi. Archiwalne zapisy z ziemi świętokrzyskiej mówiące o folwarcznej stodole z chlewikiem pod wspólnym dachem w 1846 r. w Milechowach, kuchni z oborą pod wspólnym dachem znajdującej się w 1846 r. w Wolicy, czy też folwarku z krowiarnią stojącym w 1849 r. w Górkach [Traczyński 2008; strona internetowa (1) 2009], nie należały do odosobnionych. Wzmiankowany w archiwaliach folwark oznaczał najczęściej budynek mieszkalno-gospodarczy usytuowany w gospodarstwie majątności.



Ryc. 69. Jednobudynkowy obiekt mieszkalno-gospodarczy pod jednym dachem w Bielczy (woj. małopolskie), rozbudowywany od XIX w., pierwotnie kryty słomą, typ B I.J.4a (tab. 1), stan w 2010 r. (fot. autorka)

Interesujący przykład, prawdopodobnie nieodosobnionych przekształceń charakteru zabudowy zagrodowej, podaje Tłoczek, pisząc, że: *Chałupy kmieci i zagrodnicze z lat 1636–1652, należące do klucza folwarków Runowo Krajeńskie (...) stały*

opodal zgrupowania budynków gospodarczych. Natomiast sto lat później w tej samej okolicy mieszkania tejże grupy społecznej połączone były z obórkami⁹⁷. Zatem równoległe zachodziły procesy oddzielania funkcji mieszkalnej od inwentarskiej, stawiania kolejnych budynków inwentarskich przy obiektach nadal łączących funkcję mieszkalną z inwentarską pod wspólnym dachem oraz łączenia w obiekcie funkcji mieszkalnej z inwentarską.

W zaborze pruskim oddzielne stawianie budynków na części działek zagrodowych wynikało w okresie powłaszczeniowym z przyjętych wówczas zasad przebudowy wsi łączonych z przesiedlaniem chłopów. Przebudowano tu wtedy 1/4 wsi. Rozbierano stare budynki i stawiano od nowa wszystkie zabudowania gospodarcze. Każdemu uwłaszczonemu chłopu budowano trzy oddzielne budynki – dom, stodołę i budynek inwentarski – dla wszystkich gatunków zwierząt. Stosowano wyłącznie konstrukcję szkieletową z szachulcowym wypełnieniem. Pokrycia dachów były przeważnie słomiane, z wyjątkiem wsi w zwartej zabudowie, w których zakazano stosowania strzechy [*Zarys historii gospodarstwa...*, T. 2, 1964, s. 415]. W pozostałych zaborach nie dokonano tak radykalnych urzędowych przekształceń kształtu wsi i zabudowy zagrodowej. Rozwiązania przestrzenne skupionych osad, wsi, w których zamożniejsze, większe gospodarstwa usytuowane były centralnie, a mniejsze, biedniejsze na jej obrzeżach, zaczęły zanikać w połowie XIX w. Na wielu obszarach po uwłaszczeniu chłopci zakładali nowe zagrody chaotycznie, nie przestrzegając wcześniej istniejących zasad zabudowy [Trawińska 1968, s. 39]. Nasiliło się rozdrabnianie gospodarstw. Na przykład gdy w 1875 r. przestał działać austriacki zakaz dzielenia gruntów na terenie przynależnym do jednego gospodarstwa, powstawało nawet sześć nowych [Kaczmarzewski 1985, s. 59]. Rozbudowywały i przekształcały się głównie gospodarstwa czynszowe, a w tym i były pańszczyźniane, oczynszowane przed uwłaszczeniem (m.in. w ordynacji zamojskiej). Równoległe występowały wolnostojące budynki inwentarskie z rozwiązaniami pod wspólnym dachem, z przewagą tych ostatnich [*Zarys historii gospodarstwa...*, T. 2, 1964, s. 416-417].

O tradycji łączenia pomieszczeń inwentarskich z mieszkalnymi w najmniejszych, a zarazem najliczniejszych gospodarstwach świadczą też warunki konkursu na projekty chat i zagród włościańskich ogłoszonego przez Obywatelski Komitet Odbudowy Wsi i Miast w Krakowie. W trzech pierwszych grupach zagród: włościanin bezrolny, włościanin na 1–2 morgach i włościanin na 3–5 morgach, przewidziano wyłącznie obiekty mieszkalno-inwentarskie pod jednym dachem. Wolnostojące budynki inwentarskie występowały dopiero w gospodarstwach o areale liczącym 6–10 mórg i 11–20 mórg [Ekielski 1915]. Z kolei warunki konkursu na projekty zagród włościańskich, ogłoszonego przez Koło Architektów w Warszawie, nie precyzowały sposobu lokalizacji budynku inwentarskiego w stosunku do mieszkalnego. Wśród projektów zakupionych znajdowało się rozwiązanie z wolnostojącym

⁹⁷ I. Tłoczek, *Dom mieszkalny...*, *op.cit.*, s. 34-35.

budynkiem inwentarskim oraz zagroda liniowa z wszystkimi pomieszczeniami pod wspólnym dachem [Odbudowa..., 1915]. W zagrodzie jednobudynkowej dwa oddzielne pomieszczenia inwentarskie umieszczono w układzie poprzecznym z wejściami z podwórza. W obu konkursach w projektach wolnostojących budynków inwentarskich przewidywano zarówno poprzeczny, jak i podłużny oraz mieszany układ stanowisk dla zwierząt. Tylko jeden projekt (konkurs krakowski) przedstawiał budynek ze stanowiskami dla zwierząt usytuowanymi w szeregu wzdłuż przejazdowego korytarza. W gospodarstwach chłopskich budynki i pomieszczenia inwentarskie o układzie podłużnym, z przejazdowym korytarzem wewnętrznym, występowały wówczas tylko w niektórych typach gospodarstw ołęderskich⁹⁸. Powszechne były rozwiązania o poprzecznym układzie, oddzielonych ścianami pomieszczeń dla zwierząt, z osobnymi wejściami z podwórza do każdego z nich.

Świadectwo kontynuacji łączenia funkcji mieszkalno-inwentarskiej w niedużych gospodarstwach chłopskich dają też przykłady rozwiązań zamieszczane w poradnikach wydawanych jeszcze w I poł. XX wieku. Wolnostojące obiekty inwentarskie przypisane są głównie folwarkom lub gospodarstwom chłopskim od 5 ha, a budynki mieszkalno-inwentarskie – mniejszym gospodarstwom chłopskim [Turczynowicz 1922, s. 219-328 i 376-377; Piaścik 1938].

W początkach XX w. widoczne było wyraźne zróżnicowanie obszarów o dominacji określonych materiałów, z których wznoszono budynki i pomieszczenia inwentarskie. Cechą wspólną było powszechne używanie przy wznoszeniu obiektów

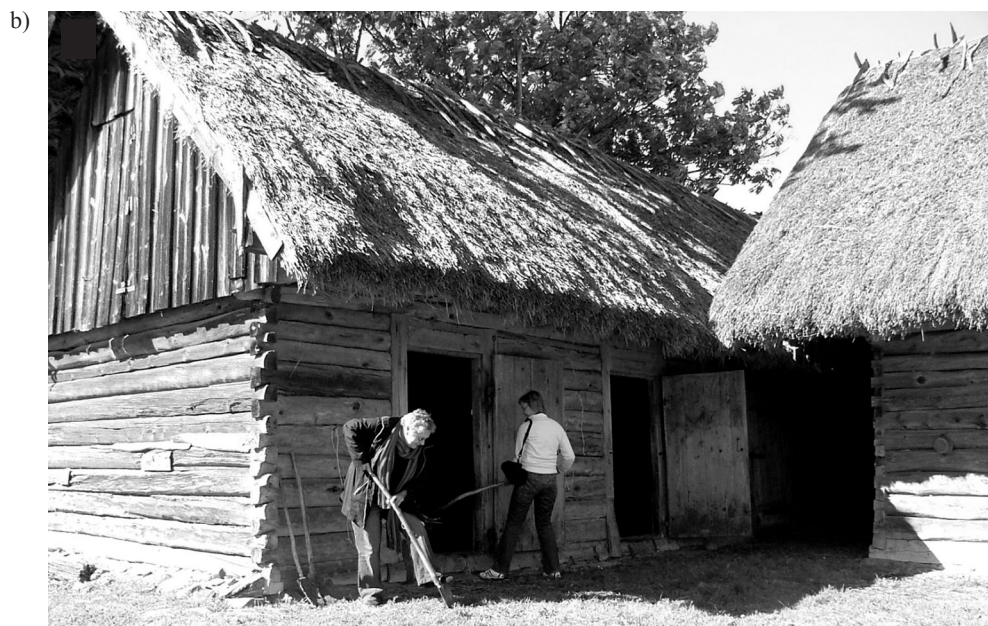
⁹⁸ Od wieku XVI w Prusach Królewskich, na Żuławach, w rejonie dolnej Wisły i na Półwyspie Hel skim umiejscowiło się osadnictwo holenderskie, które wzdłuż doliny Wisły dotarło na Mazowsze. Kolonizowane były również tereny nad Bugiem, a od początku XVIII w. niziny kujawskie i ziemie wzdłuż Warty. Fala osadnicza dotarła nawet na Podole. Holendrzy osiedlali się przede wszystkim w królewskich osadach i dobrach magnackich. Trafiali nawet do dóbr kościelnych, choć władze duchowne niechętnie przyjmowały osadników protestantów. Kolonistów osadzano początkowo bądź nad brzegami wód, bądź na miejscach nizinnych i mokradłach, niejednokrotnie zalesionych. Dlatego też oprócz osuszenia gruntów byli oni zobowiązani do ich wykarczowania. W polskich źródłach istnieje wiele określeń osadników holenderskich – *Hollendrzy*, *Holędrzy*, *Holendrzy*, *Ołędrzy*, *Olen drzy*. Z czasem termin ten utracił znaczenie narodowościowe, zaś ołędrami zwano często wszystkich osadników czynszowych. Ten typ gospodarki cechowała znacznie większa wydajność, nowoczesność, lepsza organizacja pracy niż gospodarke chłopów pańszczyźnianych. Zob. m.in.: I.T. Baranowski, *Wsie holenderskie na ziemiach polskich*, [w:] *Przegląd Historyczny*, T. 19, Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa 1915, s. 65-82; Z. Ludkiewicz, *Osady holenderskie na nizinie sarta wicko-nowskiej*, Kasa im. Mianowskiego – Instytut Popierania Nauki, Toruń–Warszawa 1934; W. Rusiński, *Osady tzw. ołędrow w dawnym województwie poznańskim*, Polska Akademia Umiejęt ności, Poznań 1939, Kraków 1947; K. Ciesielska, *Osadnictwo ołęderskie w Prusach Królewskich i na Kujawach w świetle kontraktów osadniczych*, [w:] *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*, T. 4, z. 2, PWN, Poznań 1958, s. 217-256; J. Górak, *Holenderskie domy nad Bugiem*, [w:] *Polska Sztuka Ludowa*, Nr 1, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 1971, s. 29-39; Z. Chodyła, *Najstar sze dzieje osad ołęderskich w okolicach Nekli w latach 1749–1793*, Społeczny Komitet Renowacji Cmentarzy Ołęderskich, Nekla 2005; J. Szałygin, *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na Mazowszu*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2004; *idem: Katalog zabytków osadnictwa holenderskie go na ziemi łączyckiej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2008.



Ryc. 70. Wolnostojący budynek inwentarsko-gospodarczy pod jednym dachem, funkcja inwentarska i składowa na różnych poziomach, typ B.II.J.1c (tab. 1), Paproć, Równina Nowotomska, fot. P. Szwiec (źródło: P. Szwiec, *Krajobraz i architektura regionalna Równiny Nowotomyskiej*, <http://www.oledrynowotomyskie.e7.pl/oledry/krajobraz-i-architektura-regionalna-rowniny-nowotomyskiej/>)

inwentarskich gorszego materiału niż ten, który służył do budowy obiektów mieszkalnych, oraz brak, z nielicznymi wyjątkami, elementów dekoracyjnych. Budynek lub pomieszczenia inwentarskie z reguły do końca I poł. XX w. nie były malowane lub tynkowane. Wszędzie stanowiły element zagrody.

Tereny byłego zaboru austriackiego i rosyjskiego charakteryzowała przewaga budownictwa drewnianego. Budynek inwentarskie na obszarze zaboru rosyjskiego przeważnie wznoszono w konstrukcji zrębowej, zrębowo-słupowej, sumikowo-łatkowej lub szkieletowej. Węgły konstruowano z ostatkami, bez ostatków lub szalowano deskami. W konstrukcji ścian używano pełnych bali, bali ociosanych do kantów, połowizn, ociosanych bierwion, okrągłaków, głównie z drewna sosnowego lub świerkowego, rzadziej jodłowego czy modrzewiowego. Wybór gatunku drewna zależał od powszechności jego występowania na określonym obszarze. W niektórych regionach użycie drewna regulowane było przez lokalne zarządzenia. Wypełnienie ścian szkieletowych mogły stanowić oszwary (dyle, żerdzie), deski lub chrust wylepiony gliną. Szczeliny między belkami najczęściej uszczelnione były mchem i polepione gliną lub gliną zmieszaną z plewami. Niezbyt licznie występowały też obiekty o konstrukcji szkieletowej z wypełnieniem szachulcowym lub glinianym. O przywiązaniu chłopów do budownictwa drewnianego we własnej zagrodzie może świadczyć opisany przez Glogera ciąg zdarzeń, które nastąpiły w Jeżewie-Nowym



Ryc. 71. Zagrody podlaskie: a) budynek inwentarski pod wspólnym dachem w wydłużonej zagrodzie w kształcie litery U, o mieszanej konstrukcji; typ B I.W.4a (tab. 1), Sredzińskie, przełom XIX/XX w.; b) Lesznie, wolnostojący zrębowy budynek inwentarski, typ A1 (tab. 1), Lesznie, koniec XIX w., 2007 r. (fot. autorka)

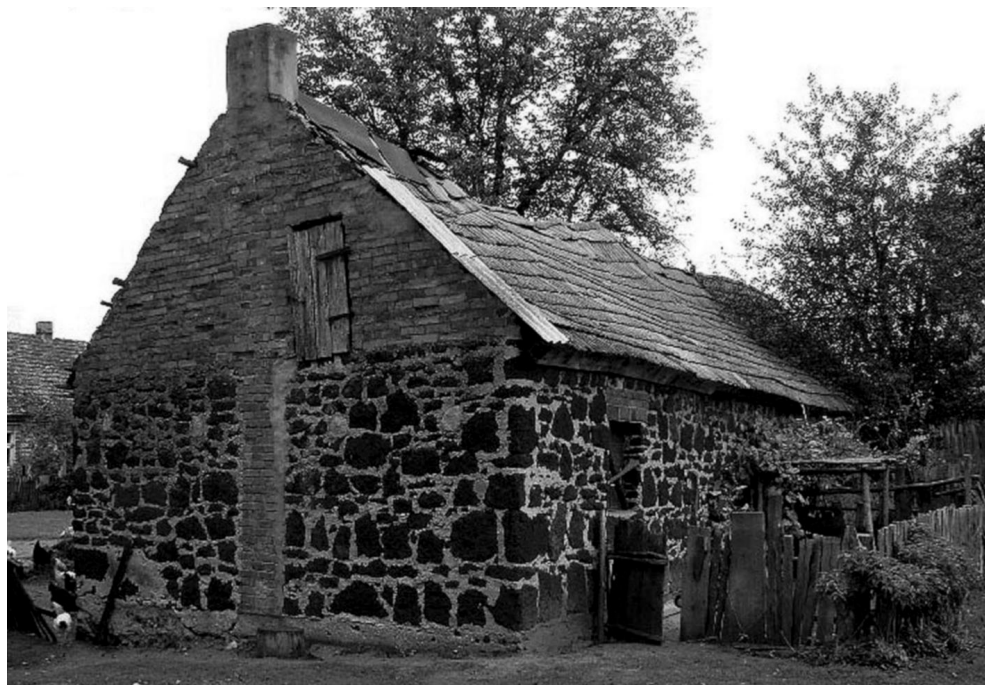
k. Tykocina. *Tu, gdy Jan Gloger w r. 1859 zniósł pańszczyznę i oczynszował włościan, pobudował im całą wioskę dla bezpieczeństwa ogniowego murowaną. Włościanie jednak nie mogli przywyknąć do mieszkań murowanych i oswoić się z przewiskiem „kamieniczników”, które im sąsiedzi nadawali. Jakoż gdy zostali w r. 1864 w domach murowanych uwłaszczeni, w ciągu lat kilku, prawie wszystkie zburzyli i postawili sobie domy drewniane, „polskie”, zacinane na węgiel, tylko nie jednoizbowe, jakie za czasów pańszczyzny posiadali, ale podwójnie większe, dwuizbowe⁹⁹.*

W zaborze austriackim na charakter zabudowy gospodarczej miała wpływ ustawa z 1899 roku nakazująca stawianie we wsiach wolnostojących obiektów gospodarczych wyłącznie z materiałów ogniotrwałych [Zarys gospodarstwa..., T. 3, 1970, s. 316]. Nadal jednak dominowało budownictwo drewniane oraz częściowo (wschodnia Małopolska) drewniano-gliniane ze ścianami wyplatnymi z chrustu i oblepionymi gliną lub wzniesionymi z gliny wymieszanej z sieczką i plewami. Podobnie jak na obszarze zaboru rosyjskiego, drewniane budynki wznoszono tu w konstrukcji zrębowej, sumikowo-łątkowej lub szkieletowej o ścianach z desek, żerdzi lub chrustu. Na części obszarów występowała też konstrukcja przysłupowa. Lokalnie (m.in. okolice Olkusza i Zawiercia) budynki inwentarskie wznoszono z kamienia, wykorzystując też głązy narzutowe [Czajkowski 1976, s. 50]. Na pozostałych ziemiach polskich przeważały budynki murowane, niekiedy można było jeszcze spotkać budynki inwentarskie o konstrukcji szkieletowej i przysłupowej. Ściany wznoszono głównie z cegły, niekiedy z kamienia łamanego, a wypełnienie konstrukcji szkieletowej stanowił gliniany szachulec lub cegła. Z uwagi na to, że najważniejsze gospodarczo były obiekty dla bydła i koni, najczęściej budowano je z cegły lub kamienia, zwłaszcza w bogatszych gospodarstwach czynszowych, oddzielając nierzadko ścianą ogniową w budynkach mieszkalno-gospodarczych murowaną część gospodarczą od drewnianej mieszkalnej. Od IV ćw. XIX wieku w nowo budowanych budynkach szkieletowych dominowało wypełnienie ceglane. Wówczas też zaczęto stosować deskowanie ścian zewnętrznych, części mieszkalnej budynków mieszkalno-gospodarczych. W zagrodach pańszczyźnianych jeszcze pod koniec I poł. XIX w. często wznoszono proste, drewniane budynki.

Na Pomorzu Zachodnim zachodzący już od XIX w. proces zastępowania budynków gospodarczych o konstrukcji szkieletowej z wypełnieniem z szachulca lub cegieł budynkami murowanymi obejmował w pierwszej kolejności budynki inwentarskie [Wróblewski 1966]. Pomieszczenia dla drobiu wszędzie stawiano wyłącznie drewniane [Zarys gospodarstwa..., T. 3, 1970, s. 314]. Przy wnoszeniu obiektów inwentarskich lokalnie stosowano specyficzne miejscowe materiały i surowce: drewno topolowe, polana opałowe, rudę darniową (ryc. 72 i 73), żużlaki czy też bloczki z masy szklanej. Lokalnie występowały też indywidualne techniki budowlane¹⁰⁰.

⁹⁹ Z. Gloger, *Budownictwo drzewne...*, op.cit., s. 146.

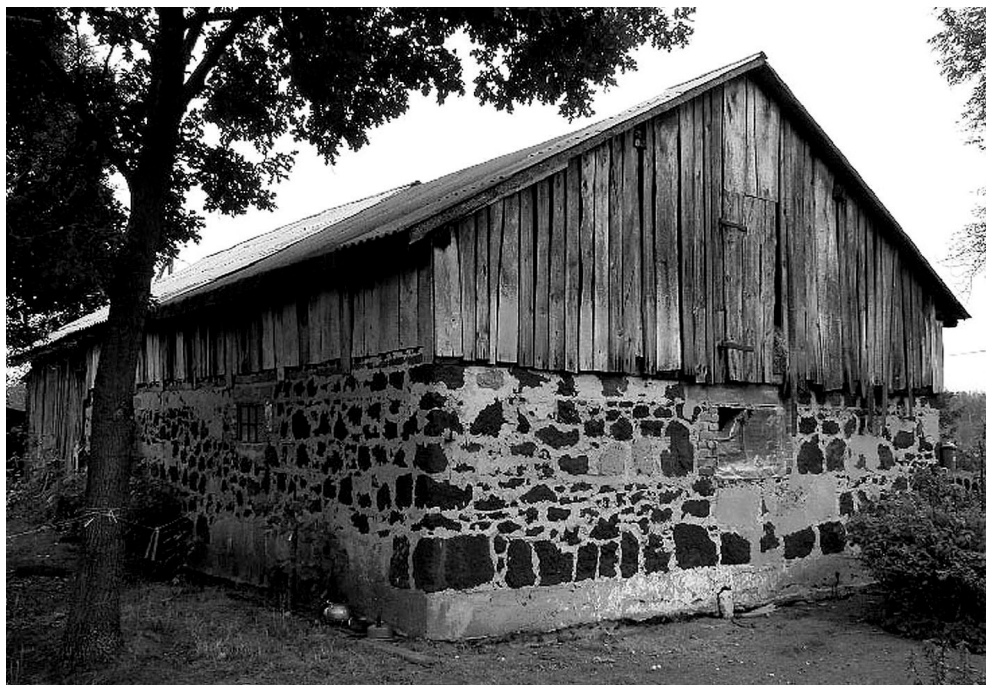
¹⁰⁰ Zastosowania lokalnych materiałów i technik budowlanych m.in. [w:] M. Gładyszowa, *Górnośląskie budownictwo ludowe*, Ossolineum, Wrocław 1978; A. Pelczyk, *Budownictwo olęderskie na Równinie Nowotomyskiej*, MBL w Sanoku, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Sanok-Lednica 1997; J. Szewczyk, *Budownictwo z polan opałowych*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej,



Ryc. 72. Wolnostojący budynek inwentarsko-składowy z rudy darniowej w zagrodzie ołederskiej, szczyt i nadproża ceglane. Puszcza Pyzdrska, typ B.II.J.1a (tab. 1), stan w 2009 r., fot. W. Przewoźny (źródło: P. Szwiec, *Katalog architektury regionalnej dla obszaru „Puszczy Pyzdrowskiej”*, Pyzdry–Poznań 2009, www.echo.org.pl)

Najwcześniej i najpowszechniej strzecha wykonana ze słomy lub trzciny zastępowana była dachówką lub blachą i miejscowo łupkiem, a od początku XX w. niekiedy eternitem na ziemiach zaboru pruskiego. Dachy kryto strzechą na trzy sposoby: cała połąć „w schodki”, płaszczyzny połąci na gładko i „schodki” tylko na styku połąci lub cała połąć na gładko. Starszym sposobem było krycie „w schodki”, które wypierało krycie na gładko. Trwalsze, a zarazem droższe krycie słomą „w schodki” budynków inwentarskich charakterystyczne było dla gospodarstw bogatszych, o większych arealach. W niektórych regionach dachy budynków inwentarskich kryto gontem, wiórem, dranicami lub deskami. Sporadycznie występowało też krycie gałęziami i chrustem (ryc. 75). W obiektach mieszkalno-gospodarczych często stosowano mieszane pokrywanie dachu. Część mieszkalną kryto gontem, a gospodarczą słomą albo część mieszkalną kryto słomą, a pozostałe pomieszczenia dranicami lub deskami. Występowały też pokrycia mieszane, np. z gontu i dranic lub gontu i desek.

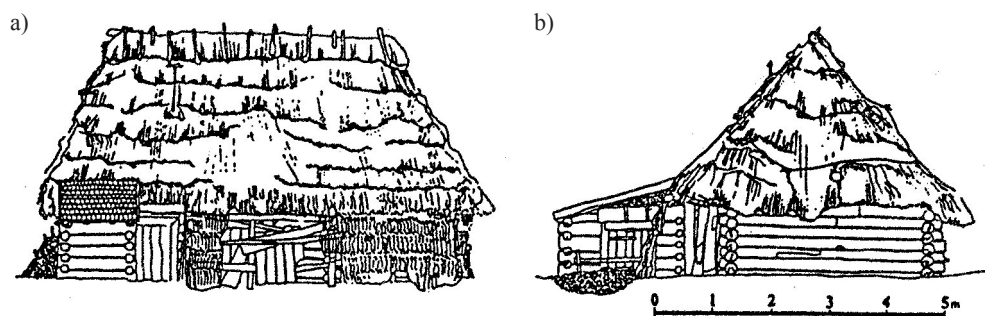
Białystok 2010 oraz *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego w Polsce*, [www.holland.org.pl], dostęp: 06.2010; P. Szwiec, *Katalog architektury regionalnej dla obszaru „Puszczy Pyzdrowskiej”*, Pyzdry–Poznań 2009, [www.echo.org.pl], dostęp: 06.2010; E. Wijas-Grocholska, *Architektura wsi opolskiej*, [www.opolski-dom.pl], dostęp: 09.2010.



Ryc.73. Wolno stojący budynek inwentarsko-gospodarczy z rudy darniowej w zagrodzie olęderskiej z szalowanym deskami podwyższonym poddaszem składowym. Puszcza Pyzdrska, typ B.II.J.1b (tab. 1), stan w 2009 r., fot. W. Przewoźny (źródło: P. Szwiec, *Katalog architektury regionalnej dla obszaru „Puszczy Pyzdrowskiej”*, Pyzdry–Poznań 2009, [www. echo.org.pl](http://www.echo.org.pl))

We wszystkich zaborach największe zmiany w budownictwie inwentarskim dotyczyły kształtu dachów. Początkowo sporadycznie, a w okresie powłaszczeniowym już systematycznie, dachy czterospadowe na obszarach tradycyjnego ich występowania wypierane były przez dwuspadowe, czasami naczółkowe, półszczytowe lub z daszkami przyzbowymi, przy utrzymaniu tradycyjnej konstrukcji krokwiowej, krokwiowo-jętkowej lub krokwiowo-płatwiowej. W bogatych gospodarstwach szczyty wolnostojących znacznie większych budynków inwentarskich, najczęściej stajni, zakańczano szparogami lub pazdurami. Burszta dowodzi, że na części obszaru Wielkopolski już w połowie XVII w. formą prawie wyłącznie występującą były dachy dwuspadowe i tylko stodoły mogły być przykryte dachami czterospadowymi [Burszta 1954, s. 126 i 134]. Zazwyczaj zmiana kształtu dachu zachodziła w następstwie zmiany rodzaju pokrycia. Niekiedy w budynkach inwentarskich stosowana była też jedna z najstarszych, sochowa lub sochowo-ślemieniowa konstrukcja dachów. Sporadycznie występowały dachy o konstrukcji płatwiowo-kleszczowej. Przybudówki przekrywały dachy jednospadowe lub przedłużone połączenia dachów wielospadowych. Na niektórych obszarach występowały budynki o podwyższonym poddaszu, z niewysoką ścianką kolankową wykonaną z belek lub wyższą szkieletową, szalowaną deskami. Późniejszą

(XIX/XX w.) jej odmianę stanowiła murowana ścianka kolankowa poddasza w budynkach ceglanych. Kalenice wzmocniano dodatkowymi warstwami słomy, perzu, naci ziemniaczanej, gontów, desek lub dranic i zabezpieczano koźlinami, żerdziami na kołkach lub ramami z żerdzi. Wzmocniano też czasami okapy dachów krytych słomą na gładko, tworząc schodek z dodatkowej warstwy słomy wzdłuż okapu lub układając warstwę dranic. Stosowano nieraz znaczne wysunięcie okapu nad ścianą frontową. W obiektach z poddaszem składowym przeznaczonym na składowanie słomiastych, otwory załadunkowe umieszczano w ścianach szczytowych lub w połaci dachowej od strony ściany frontowej, a zarazem podwórza gospodarczego.



Ryc. 74. Wolnostojący zrębowy budynek inwentarski z 1890 r. z dachem czterospadowym krytym słomą w schodki (tzw. krycie w *kiczki*) w Markowej (woj. podkarpackie), typ A1 (tab. 1): a) elewacja południowa, b) elewacja wschodnia; stan w 1997 r. (źródło: mat. ZAiPW WA PK, oprac. autorka)



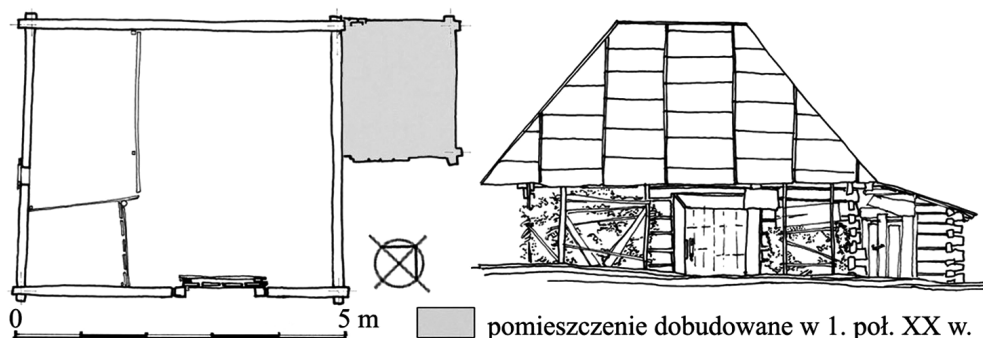
Ryc. 75. Relikt karpackiej gospodarki szałaśniczej w pocz. XX wieku. Sezonowy lemkowski szałas dla bydła z „kołybą” dla pasterza w okolicach Rychwałdu (źródło: R. Reinfuss, *Lemkowie jako grupa etnograficzna*, MBL w Sanoku, Sanok 1998)

W zagrodowych budynkach inwentarskich wzniesionych w XIX w. podwalina położona była przeważnie bezpośrednio na gruncie lub na luźno ułożonych kamieniach. Pod naroża budynków podkładano duże kamienie. Podwalinę stanowiła belka o większych wymiarach niż belki zrębu, w zasadzie z takiego samego gatunku drewna. Niekiedy podwaliny wykonywano z drewna dębowego. Budynki posadawiano też na podmurówce z kamieni polnych, łamanych lub rzecznych spajanych gliną lub zaprawą piaskowo-wapienną. Pierwotnie układano kamienie bez spajania, co miało racjonalne uzasadnienie. Niczym niespoinowane kamienie zapewniały swobodną cyrkulację powietrza, a zarazem szczeliny chroniły podwalinę przed gnojowicą, umożliwiając praktykowane wówczas przesiąkanie jej do gruntu. Na niektórych obszarach w budownictwie chłopskim prawdopodobnie dopiero po 1900 r. zaczęły się upowszechniać podmurówki z kamieni polnych na zaprawie wapiennej [Traczyński, (1) *Budownictwo drewniane...*, 2009]. W obiektach mieszkalno-gospodarczych często część mieszkalna posiadała podmurówkę, pierwotnie kamienną, później ceglana, a część gospodarcza posadowiona była na drewnianej podwalinie. Podmurówka ceglana lub ceglano-kamienna najwcześniej i najpowszechniej stosowana była na ziemiach zaboru pruskiego. Również tutaj w budynkach gospodarczych o konstrukcji szkieletowej, jeszcze w czasach przedzaborowych, niekiedy podwalinę (pierwotnie dębową) kładziono na wkopanych pieńkach lub na gruncie, a część słupów była w nim zagłębianą [Burszta 1954]. Przeważnie do połowy XX w. obiekty inwentarskie nie były bielone lub malowane ani na zewnątrz, ani od wewnątrz. Nie tynkowano też ścian w budynkach murowanych. Czasem bielono wapnem powały. W budynkach drewnianych elementy narażone na niekorzystne działanie naturalnych czynników zewnętrznych przeważnie konserwowano dostępnymi w regionie środkami, np. glinkami czy też podestylacyjnymi odpadami ropy naftowej.

Powały budynków inwentarskich wykonywane były z gorszej jakości desek łupanych, często różnej szerokości i grubości, położonych na belkach stropowych i łączonych ze sobą „na styk” do czoła, przyciosanych połówek pni, dyli (oszwarów), czasami nawet z grubych żerdzi, luźno ułożonych lub przybitych do belek stropowych. Sporadycznie wykonywano powały z desek łączonych na pióro własne. Podłogę stanowiła zwykle ubita ziemia lub gliniana polepa. Często polepa znajdowała się tylko przy wejściu. Wykonywano także podłogi z dyli, oszwarów lub żerdzi układanych na gruncie lub podsypce z kamienia. Układano też dyle na legarach z okrągłaków układanych na podsypce z drobnych kamieni. Niekiedy w obiektach, w których przetrzymywano trzodę chlewną, kładziono posadzkę z płaskich kamieni. W najbogatszych gospodarstwach już w XIX w. stosowano czasami posadzki ceglane.

Otwory drzwiowe często ujęte były w węgary, natomiast rzadko w łątki. Występowały też otwory drzwiowe ujęte z jednej strony w słup na wysokość otworu, a z drugiej w słup dołem wpuszczony w przycieś, a górą w ostatnią belkę ściany. Konstrukcja łątkowa otworów drzwiowych upowszechniła się w XX wieku. Drzwi zbite były z desek i wzmocnione po stronie wewnętrznej dwoma spongami. W naj-

starszych obiektach deski mocowano do spong drewnianymi kołkami. Wykonywano również drzwi na biegunach. W zamożnych gospodarstwach stosowano drzwi spongowe z pionowych desek połączonych na wpust i pióro, czasem na obce pióro lub na wyciętą fazę albo też drzwi ramowe szalowane. Często mocowano drzwi letnie, które wykonane były z rzadko rozmieszczonych żerdeń lub deseczek. Odmianę drzwi letnich na niektórych obszarach stanowiło odpowiednie skrzydło drzwi dwudzielnych, a niekiedy nawet trój- i czwórdzielnych, dzielonych w poziomie.



Ryc. 76. Wolnostojący zrębowy budynek inwentarski wzniesiony pod koniec XIX w., rzut i elewacja południowo-wschodnia, typ A.1 (tab. 1), Sokołów Małopolski (woj. podkarpackie), stan w 1994 r. (rys. autorka)

Najstarsze zagrodowe budynki inwentarskie z reguły nie posiadały okien. Niekiedy wykonywano w ścianach zewnętrznych niewielkie otwory wentylacyjne na jedną belkę, czasami tylko w ścianach pomieszczeń, w których przebywały duże zwierzęta. Zabezpieczano je przed dzikimi zwierzętami i złodziejami (zwłaszcza te o większych wymiarach) kratkami zbijanymi z drewnianych listew, rzadziej i to z reguły w najbogatszych gospodarstwach żelaznymi kratkami lub prętami. W niektórych regionach otwory w ścianach XIX-wiecznych pomieszczeń inwentarskich powiększano i szklono dopiero pod koniec I poł. XX w. Wstawiano wówczas pojedynczą szybkę lub szybkę wprawioną w ramkę. Na wielu obszarach regułą było zatykanie otworów w okresie zimowym przesuwaną deską, dopasowanym klockiem, wiechciem ze słomy lub szmatami. Okna i bielenie wewnątrz w budynkach i pomieszczeniach inwentarskich najwcześniej zaczęto wprowadzać na ziemiach zaboru pruskiego. Charakterystyczne jest, że bielenie wewnątrz wprowadzane na niektórych ziemiach na skutek zarządzeń z II ćw. XX w., nierzadko w późniejszych okresach zarzucano.

Budynki inwentarskie i inwentarsko-gospodarcze wznoszono przeważnie na rzucie wydłużonego prostokąta, szerokofrontowe, sporadycznie na rzucie prostokąta zbliżonego do kwadratu. Zarówno w grupie obiektów mieszkalno-inwentarskich, jak i inwentarsko-gospodarczych oraz inwentarskich występowało powszechnie

znaczne zróżnicowanie ich wymiarów w tej samej miejscowości. Obiekty jednopomieszczeniowe jako budynki wolnostojące lub część budynku mieszkalno-gospodarczego można było spotkać głównie w najbiedniejszych gospodarstwach. Wielopomieszczeniowe, przeważnie dwu- lub trzypomieszczeniowe obiekty inwentarskie występowały w gospodarstwach zamożniejszych. W oborach znajdowały się zwykle dwa lub trzy pomieszczenia na inwentarz, najczęściej oddzielne dla bydła i oddzielne dla koni, rzadziej dla świń. W pomieszczeniu dla krów często wydzielano zagrodę dla trzody chlewnej. Z bydlętem przebywały również owce, sporadycznie konie. Sposób kształtowania funkcji w wielopomieszczeniowych obiektach inwentarskich był podobny na obszarze całego kraju. W wieku XIX w największym pomieszczeniu trzymano woły. Później czasami konie, które lokalnie, jak opisano wcześniej, np. na Podkarpaciu, trzymano w przeznaczonym dla nich pomieszczeniu w chałupie. Pomieszczenia dla zwierząt sytuowano w układzie poprzecznym. Czasami, zwłaszcza gdy dobudowywano kolejne pomieszczenia i rozwiązanie komunikacji wymuszała istniejąca już zabudowa, układ pomieszczeń dla zwierząt przyjmował charakter mieszany.

Od końca XIX w. gnojownie przenoszono niekiedy poza obszar bezpośrednio dostępny czy też nawet widoczny z budynku lub części mieszkalnej. Ten zabieg, skutkujący między innymi zmianą organizacji komunikacji na działce, nie wynikał z nakazów administracyjnych. Powodowany był przeważnie zmianą funkcji lub wystąpieniem nowych funkcji na obszarze, na którym znajdowało się gospodarstwo. Zauważalny był głównie na obszarach przyjmujących charakter rekreacyjno-turystyczny. Na pozostałych terenach gnojownia usytuowana w sąsiedztwie wyjść z budynku inwentarskiego stanowiła element najprostszej i najkrótszej wewnętrznej komunikacji łączącej pomieszczenia inwentarskie z odpowiednimi rozłogami użytków rolnych. Występujące na obszarze całego kraju stawianie zadaszeń nad gnojownią było stosunkowo rzadko praktykowane i popularniejsze w zagrodach z budynkami o funkcji mieszkalno-gospodarczej o bardziej rozwiniętych układach, typy: L, T, C, U, krzyżowy lub okólny.

3. BUDOWNICTWO INWENTARSKIE W XX WIEKU

W okresie międzywojennym reformy dotyczące rolnictwa nie wpłynęły znacząco na zmianę jego charakteru i struktury gospodarstw chłopskich, mimo pewnych zmian w strukturze agrarnej, które nastąpiły w latach 1921–1938. Polegały one głównie na zmniejszaniu się gruntów wielkiej własności ziemskiej i własności publicznej na rzecz drobnych gospodarstw chłopskich. Nie osiągnięto też zakładanych celów społeczno-politycznych. Poza wadliwą strukturą agrarną utrzymywało się bardzo uciążliwe rozdrobnienie ziemi chłopskiej na kilka działek. Nawet niewielkie gospodarstwa, zwłaszcza w Małopolsce, miały pola i zagony w różnych miejscach, często od siebie oddalonych, tworząc szachownicę pól. Pogorszenie położenia rolnictwa i spadek dochodu rolników przyniósł wielki kryzys. Można tylko przypuszczać, że polityka rolna prowadzona przez rząd od II połowy lat 30. XX w. mogła przynieść pożądane gospodarczo zmiany struktury i charakteru produkcji rolnej¹⁰¹.



Ryc. 77. Wielobudynkowy dwuskrzydłowy obiekt inwentarsko-gospodarczy pod wspólnym dachem wznoszony od I poł. XX w., Skrudzina (woj. małopolskie), stan w 1997 r. (fot. autorka)

Na skutek ruchów ludnościowych po 1939 r., działań wojennych i innych aktów zbrojnych oraz decyzji politycznych w I poł. XX w. całkowicie wyludnione zostały i zanikły niektóre z osad, całe wsie lub ich części (kolonie). Zanikła zabudowa zagrodowa tworząca niekiedy refugia lokalnej wiejskiej architektury.

¹⁰¹ W latach 1934–1939 ministrem rolnictwa i reform rolnych był Juliusz Poniatowski, zwolennik m.in. interwencjonizmu państwowego. Popierany przez niego program upelnorolnienia gospodarstw chłopskich, a w dalszej konsekwencji przekształcenia rolnictwa polskiego z chłopskiego i pańskiego w farmerskie, był zadaniem zakrojonym na życie co najmniej jednego pokolenia.

Powojenna reforma rolna i ruchy ludnościowe po zakończeniu wojny w skrajny sposób zmieniły charakter wsi i produkcji rolnej. Pod koniec lat 50. XX w. funkcjonowały trzy formy gospodarstw rolnych: indywidualne gospodarstwa chłopskie, spółdzielnie produkcyjne oraz państwowe gospodarstwa rolne.

Od połowy 1989 r. wprowadzano do gospodarki rolnej elementy rynkowe. Uwolniono ceny na produkty rolne. Zniesiono ograniczenia w obrocie nieruchomościami rolnymi. W roku 1991 rozpoczęto likwidację państwowych gospodarstw rolnych, a ich majątek przejęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa¹⁰². W końcu lat 90. nastąpił spadek inwestycji w rolnictwie, a w tym spadek inwestycji związanych z budową budynków gospodarczych przeznaczonych do produkcji rolnej. Zmniejszyła się systematycznie liczba oddawanych do użytku budynków inwentarskich. Z danych GUS-u wynika, iż w latach 1992–1995 liczba budynków inwentarskich oddawanych do użytku w gospodarstwach indywidualnych spadła z 7 tys. do 3,1 tys., tj. o 44,5%¹⁰³.

3.1. ZAGRODOWE BUDYNKI INWENTARSKIE W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

Odbudowa zniszczonych w wyniku działań wojennych zabudowań zagrodowych oraz powstawanie nowych często miały charakter samorzutny. Elementy nowych technologii i systemów chowu zwierząt wprowadzane były w bogatych i średniozamożnych gospodarstwach. Jak wynika z prowadzonych badań etnograficznych, w ogóle nie były stosowane w pozostałych [*Zarys historii...*, T. 3, 1970, s. 313]. Charakter zabudowy zagrodowej obrazował różnice w tym zakresie pomiędzy różnymi częściami kraju powstałe w okresie zaborów. Mimo że przeprowadzony w 1921 r. Pierwszy Powszechny Spis Ludności nie ujmował budynków inwentarskich, odnosząc się wyłącznie do budynków zamieszkałych, zebrane dane dają ogólny obraz charakteru zabudowy obszarów wiejskich¹⁰⁴. Spis wykazał, że około 85% budynków wiejskich było drewnianych, przy czym na terenach byłego zaboru pruskiego około 90% budynków było murowanych, na ziemiach byłego Królestwa Polskiego i byłego zaboru austriackiego znajdowało się około 14% obiektów z cegły, a w województwach wschodnich 3–5%. Ponad 90% budynków posiadało nieogniotrwałe pokrycia dachowe¹⁰⁵.

¹⁰² Ustawa z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz.U. 1991, Nr 107, poz. 464.

¹⁰³ D. Czerwińska-Kayzer, *Inwestycje realizowane w gospodarstwach indywidualnych i ich wpływ na przemiany strukturalne*, Rocznik Akademii Rolniczej w Poznaniu, 343, (2002), s. 91.

¹⁰⁴ W grupie „zamieszkałe” mieściły się obiekty zamieszkiwane, a nie mieszkalne, m.in. ziemianki i budynki gospodarcze. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1921 r. w sprawie przeprowadzenia powszechnego spisu ludności, Dz.U. RP z 7.07.1921, Nr 58, poz. 368.

¹⁰⁵ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1925–1927*, GUS, Warszawa 1927; *Zarys historii gospodarstwa...*, *op.cit.*, s. 313.



Ryc. 78. Jednobudynkowe liniowe obiekty inwentarsko-gospodarcze pod jednym dachem o funkcji składowej i inwentarskiej na różnych poziomach i z częściowo zagłębionymi pomieszczeniami inwentarskimi wzniesione w dzisiejszym woj. małopolskim w dwudziestoleciu międzywojennym: a) Przeginia, obiekt z I poł. XX wieku, stan w 1996; b) Skrudzina, obiekt z 1928, stan w 2000 r. (fot. autorka)

W dwudziestoleciu międzywojennym nowe materiały w budownictwie inwentarskim – beton, cegłę ceramiczną i cementową, pustaki, dachówkę, blachę i eternit – wprowadzano głównie w województwach centralnych i zachodnich. Na wschodzie kraju nadal utrzymywała się tradycja budowania z drewna, gliny i słomy [Chowaniec 1986, s. 129]. Nadal przebiegał również proces wypierania dachów czterospadowych przez dwuspadowe.

W gospodarstwach chłopskich kontynuowano znane tradycyjne wzory rozwiązań budynków inwentarskich, tylko niekiedy unowocześnianych. Równocześnie nadal powszechne było wznoszenie prymitywnych, niewielkich, często jednopomieszczeniowych obiektów.

Poza obiektami inwentarskimi wznoszonymi sposobem gospodarczym powstawały zabudowania stawiane według typowych dokumentacji opracowywanych od 1925 r. na zlecenie Ministerstwa Reform Rolnych, późniejszego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych [Tworkowski 1946, s. 24]. Były to budynki w nowo powstających gospodarstwach, stworzonych w wyniku przeprowadzanej reformy rolnej. Wznoszenie nowych zagród na ziemiach rządowych przeznaczonych do parcelacji, głównie zadłużonych majątków ziemskich przejmowanych przez skarbu państwa, stanowiło jeden z elementów polityki rolnej ministra Juliusza Poniatowskiego. Opracowany system kredytowania inwestycji, regulowany przez wiele ustaw, obejmował bezrolnych pracowników rozparcelowanych majątków, małorolnych i część średniorolnych chłopów oraz powodzian i mieszkańców tzw. terenów przegęszczonych z południa Polski. Jednym z politycznych celów prowadzonej akcji osadniczej, podobnie jak wcześniejsze osadnictwo wojskowe na Kresach Wschodnich, było

zwiększenie liczby ludności polskiej na części terenów Polski. Objęła ona przede wszystkim Pomorze i Wielkopolskę. W budowanych w oparciu o typowe projekty przygotowane na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, tzw. poniatówkach (ryc. 79–81) rodzaj użytego materiału zależał od regionu, wielkości gospodarstwa i wybranego przez beneficjentów wariantu (droższy lub tańszy) zabudowy działki. W Wielkopolsce wznoszono przeważnie murowane budynki, a na północy kraju, m.in. na Kociewiu – drewniane. Odnosząc się do drewnianych, stawianych z gotowych elementów obiektów, można uważać je za pierwsze na ziemiach polskich budynki prefabrykowane.



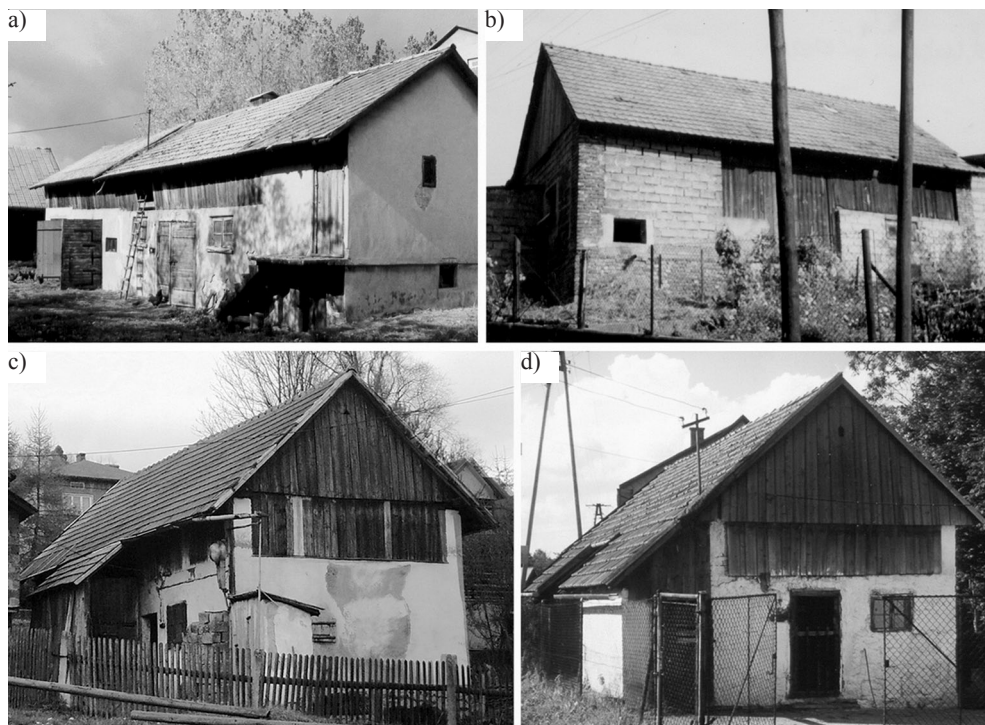
Ryc. 79. Drewniany budynek inwentarski z podwyższonym poddaszem składowym. Poniatówka w Pigży (woj. kujawsko-pomorskie), stan w 2010 r. (fot. autorka)



Ryc. 80. Murowany budynek inwentarski z lat 30. XX wieku. Poniatówka w okolicach Szteklina, stan w 2009 r. (fot. autorka)



Ryc. 81. Murowany budynek inwentarski w poniatówce w Rościszewie (woj. pomorskie), obiekt wzniesiony w 1937 r., stan w 2007 r. (fot. autorka)



Ryc. 82. Budynki inwentarsko-składowe wznoszone w latach 30. XX wieku w dzisiejszym woj. małopolskim, pow. krakowski: a) Smardzowice, stan w 1999 r.; b) Modlnica, stan w 2001 r. oraz w woj. śląskim, pow. żywiecki: c) Kiczora, stan w 2010 r.; d) Przyłęków, stan w 2000 roku. Charakterystyczna dla wszystkich obiektów jest górna część szczytu szalowana deskami oraz podwyższone poddasze, również szalowane deskami. Obiekty przebudowywane w II poł. XX wieku (fot. autorka)

a)



b)



Ryc. 83. Przebudowywane i rozbudowywane budynki inwentarskie z poddaszem składowym z lat 30. XX w. w woj. małopolskim: a) Michałowice, obiekt użytkowany w latach 90. XX w., stan w 1992; b) Bielcza, obiekt użytkowany w pocz. XXI w., stan w 2010 r. (fot. autorka)

Największą zagrodę tworzyły trzy wolnostojące obiekty: dom mieszkalny, budynek inwentarski i stodoła. W wariantach najmniejszych i średnio zamożnych zagród dwubudynkowych występowały budynki mieszkalno-inwentarskie. W poniatówkach, zależnie od typu projektu, stawiano budynki inwentarskie z kamienia, pustaków, cegły, drewna, glinobitki lub słomy moczonej w glinie, z poddaszem składowym. Dachy dwuspadowe lub naczółkowe o szczytach szalowanych deskami kryto dachówką, blachą, eternitem, papą, dranicami lub słomą. Najpowszechniejsze były obiekty o poprzecznym układzie dwu pomieszczeń dla zwierząt z osobnymi wejściami z podwórza.

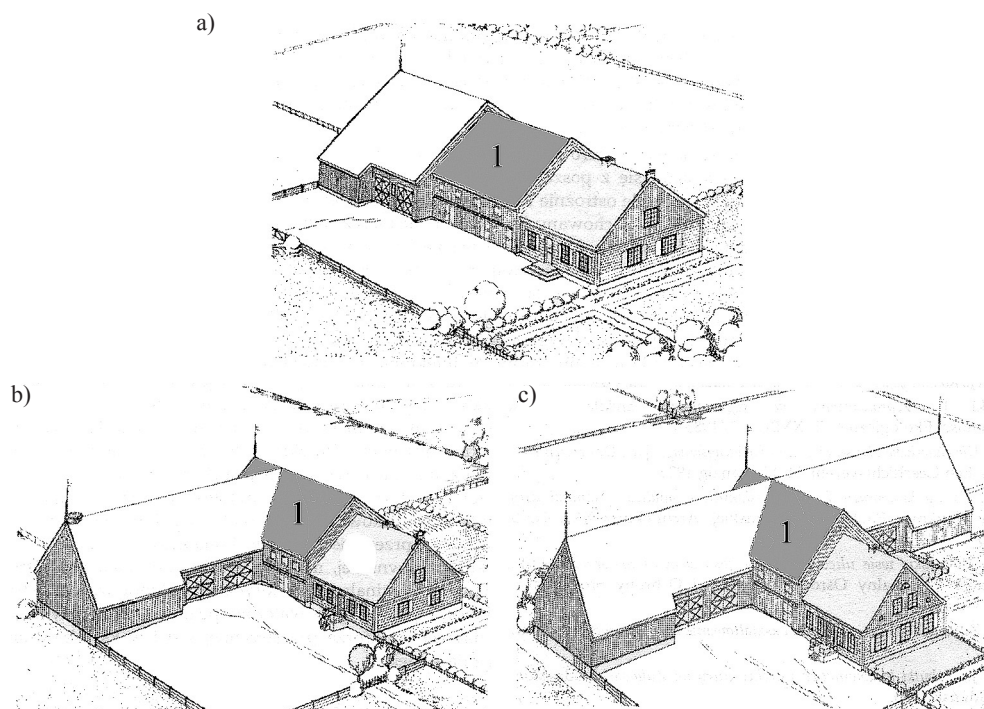
W dwudziestoleciu międzywojennym, biorąc pod uwagę stosowane materiały i rozwiązania technologiczne, stan i charakter większości zagrodowych budynków inwentarskich w stosunku do budownictwa z II poł. XIX w. i początków XX w. nie uległ zasadniczym zmianom. Wdrażanie typowych rozwiązań budynków zagrodowych (ryc. 79–83) w dużej części zahamował wybuch II wojny światowej. W powstających, zwłaszcza pod koniec lat 30. XX w., koncepcjach projektowych przewidywano np. możliwość etapowej rozbudowy budynków inwentarskich w miarę wzrostu gospodarstwa, powiększanie i zwiększanie ilości otworów okiennych w budynkach dla zwierząt oraz upowszechnianie trzytraktowych obiektów z wewnętrznym korytarzem przejazdowym i strefowaniem funkcji związanych z obsługą inwentarza.

3.2. BUDYNKI INWENTARSKIE W II POŁOWIE XX WIEKU



Ryc. 84. Wolnostojący budynek inwentarski z poddaszem składowym, dach dwuspadowy kryty trzcina na gładko. Obiekt o konstrukcji szkieletowej z szachulcowym wypełnieniem z końca XIX w. (ok. 1850), użytkowany w II poł. XX w. Zachowany *in situ* w Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach (fot. autorka)

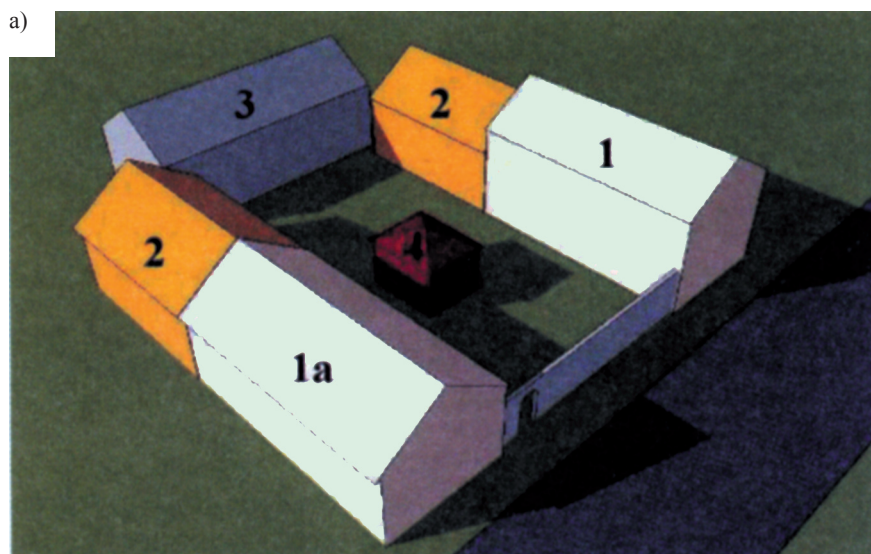
Bezpośrednio po II wojnie światowej do końca lat 50. w gospodarstwach chłopskich użytkowano przede wszystkim zachowane budynki inwentarskie. Gospodarcze budownictwo zagrodowe prezentowało różnorodność form charakterystyczną dla poszczególnych regionów i grup etnograficznych (ryc. 36–55, 63–76 i 84–92).



Ryc. 85. Rozwiązania przestrzenne i usytuowanie pomieszczeń inwentarskich w bogatych zagrodach ołędzkich pod jednym dachem na Żuławach: a) zagroda liniowa w kształcie litery I, b) zagroda kątowa w kształcie litery L, c) zagroda w kształcie litery T; 1 – pomieszczenia inwentarskie z poddaszem składowym (źródło: B. Lipińska, *Drewniane budownictwo na Żuławach Wiślanych – ginący symbol tożsamości unikatowego krajobrazu wsi*, [w:] *Budownictwo drewniane w gospodarce przestrzennej europejskiego dziedzictwa*, WSiFZ w Białymstoku, Białystok 2004), s. 249-256

Z wolnostojącymi budynkami inwentarskimi oraz usytuowanymi w zwartych zabudowaniach rozległych, między innymi ołędzkich (ryc. 85) i frankońskich (ryc. 86) zagród¹⁰⁶. Remonty przeprowadzano z użyciem wszelkich dostępnych metod i materiałów. Nowe obiekty niezbędne do prowadzenia gospodarstwa wznoszono sposobami gospodarczymi. Powstawały samorzutnie bez jakiegokolwiek dokumentacji budynki prymitywne funkcjonalnie, konstrukcyjnie i architektonicznie (ryc. 93 i 94).

¹⁰⁶ Zagrody określane jako frankońskie wznoszone były na ziemiach znajdujących się w różnych okresach historycznych w granicach państwa niemieckiego oraz na obszarach ekspansji kolonistów niemieckich. Powszechne były na całym historycznym Śląsku i Pomorzu, ale można je również spotkać np. w Wielkopolsce oraz w spiskich wsiach Małopolski. Najokazalsze murowane zagrody o tym charakterze powstały w II połowie XIX wieku. Zob.: T. Chrzanowski, *Budownictwo wiejskie ziemi opolskiej*, [w:] *Ziemia*, 1966, s. 123-139; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Śląska Opolskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974; I. Niedźwiedzka-Filipiak, *Wyróżniki krajobrazu i architektury wsi Polski Południowo-Zachodniej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław 2009.



Ryc. 86. Zagroda frankońska: a) schemat tradycyjnej zagrody, 1 – budynek mieszkalny, 1a – budynek mieszkalny tzw. *wycużnik*, 2 – budynek inwentarski, 3 – budynek składowo-gospodarczy, 4 – pozostałe budynki (np. spichlerz lub gołębnik); b) zagroda frankońska w Żłotogłowicach (woj. opolskie), 2005 r., fot. I. Niedźwiedzka-Filipiak (źródło: I. Niedźwiedzka-Filipiak, *Wyróżniki krajobrazu i architektury wsi Polski południowo-zachodniej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław 2009)



Ryc. 87. Szerokofrontowa chałupa z poddaszem składowym wznoszona od końca XVIII w. w Starym Lesie na Nizinie Śląskiej z funkcją mieszkalną i inwentarską pod jednym dachem. Użytkowany w II poł. XX w., obecnie w Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu (fot. autorka)



Ryc. 88. Budynek mieszkalno-gospodarczy z lat 30. XX wieku z prostopadłe dobudowaną stodołą w Zakrzowie Turawskim (woj. opolskie), stan w 2009 r. (źródło: E. Wijas-Grocholska, *Architektura wsi opolskiej*, www.opolski-dom.pl)



Ryc. 89. Wolnostojący budynek inwentarski z poddaszem składowym, dach dwuspadowy kryty trzcina na gładko. Obiekt w części murowany, w części o konstrukcji szkieletowej z szachulcowym wypełnieniem, użytkowany w II poł. XX wieku. Zachowany *in situ* w Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach (fot. autorka)



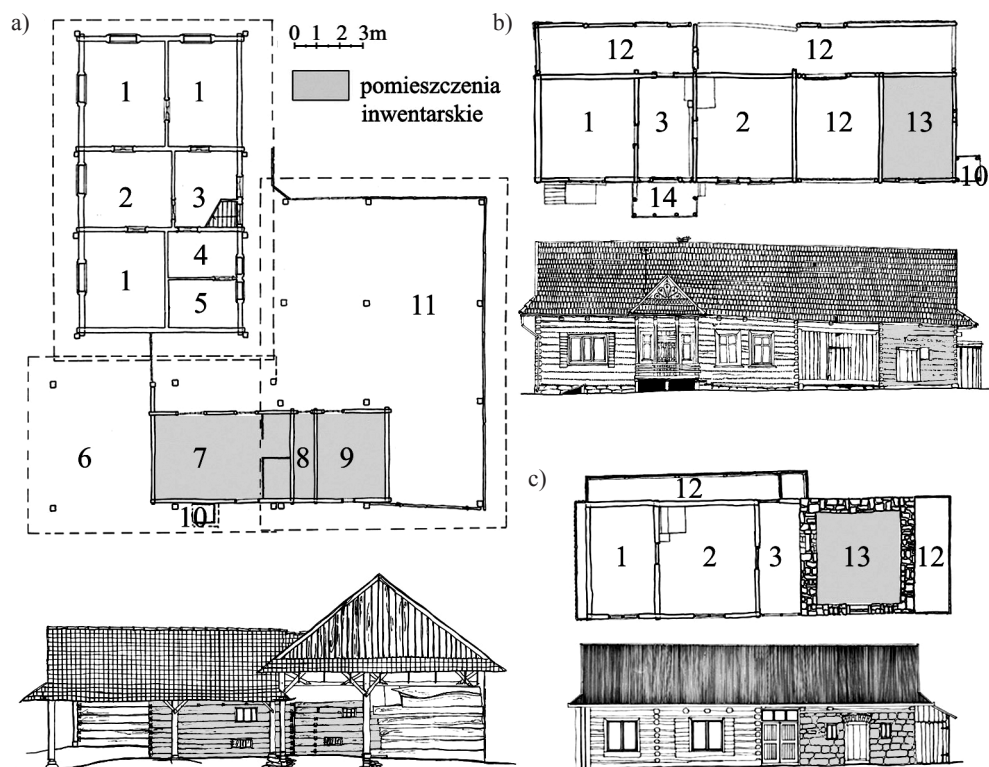
Ryc. 90. Wolnostojący zrębowy budynek inwentarsko-gospodarczy z dachem czterospadowym krytym słomą na gładko, wznoszony od XVIII wieku w Wichrowie na Nizinie Śląskiej. Piewotnie stanowił jednoprzestrzenny obiekt z pomieszczeniem dla bydła i koni, później dobudowano chlewy i wozownię. Użytkowany w II poł. XX wieku. Obecnie w Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu (fot. autorka)



Ryc. 91. Wzniesiony w I poł. XX wieku w Krzyżewie wolno stojący zrębowy budynek inwentarski z poddaszem składowym i dachem dwuspadowym krytym trzcina na gładko, użytkowany w II poł. XX w., obecnie w Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie (fot. autorka)



Ryc. 92. Budynek inwentarski o konstrukcji szkieletowej z drewnianą ścianką kolankową podwyższonego poddasza w Suraziu (woj. podlaskie) w całości otynkowany w celu wątpliwego polepszenia parametrów technicznych, środowiskowych i sanitarnych, stan w 2007 roku (fot. autorka)



Ryc. 93. Obiekty mieszkalno-gospodarcze samorzutnie przebudowywane i rozbudowywane od końca XIX w., użytkowane w II poł. XX wieku: a) budynki o konstrukcji zrębowej i szkieletowej pod przysłupowym wspólnym dachem, Markowa (woj. podkarpackie), stan w 1996 r.; b) budynek zrębowy z zrębowym pomieszczeniem inwentarskim pod jednym dachem, Naprawa (woj. małopolskie), stan w 1999 r.; c) budynek zrębowy z pomieszczeniem inwentarskim z kamienia polnego pod jednym dachem, Naprawa, stan w 1999 r.; 1 – izba, 2 – kuchnia, 3 – sień, 4 – łazienka, 5 – spiżarnia, 6 – szopa, 7 – obora, 8 – kurnik, 9 – stajnia, 10 – ustepek, 11 – stodoła, 12 – pomieszczenie składowe, 13 – pomieszczenie ogólnoinwentarskie, 14 – ganek (źródło: mat. ZAiPW WA PK, oprac. autorka)

Wzrósł zarazem procentowy udział obiektów o funkcji mieszkalno-gospodarczej w całkowitej liczbie obiektów realizujących funkcję inwentarską. Ze względu na to, że część wcześniejszych rozwiązań i obiektów zagrodowych postrzegana była jako obca kulturowo, równolegle z zacieraniem ich wyrazu architektonicznego (ryc. 92) zaniechano remontów, dewastowano i wyburzano niektóre zabudowania. Przyczyną niszczenia budynków było też poczucie tymczasowości, duża liczba opuszczonych i niezasiedlonych gospodarstw oraz szabrownictwo.

Przyjęta wówczas polityka odbudowy i rozwoju rolnictwa ukierunkowana na rozwój gospodarstw spółdzielczych w połączeniu z brakami materiałowymi nie sprzyjała i utrudniała powstawanie nowych obiektów w gospodarstwach prywatnych. Jednocześnie możliwości realizacji w nich nowych inwestycji naświetlają przyjęte kierunki



Fot. 94. Budynek mieszkalno-gospodarczy przebudowywany i rozbudowywany samorzutnie, Bielcza (woj. małopolskie), stan w 2010

programu odbudowy kraju. Przyjęto że: (...) *budownictwo wiejskie, obsługujące potrzeby indywidualnych gospodarstw chłopskich, z natury rzeczy opierać się będzie o ich środki, ich pracę i inicjatywę.* (...) *W odbudowie gospodarstw wiejskich, ograniczeni możliwościami finansowymi, w dalszym ciągu realizować będziemy program: jeden budynek gospodarski na zagrodę. Znajdzie w nim mieszkanie gospodarz, służyć będzie on równocześnie dla inwentarza (...).* (...) *zamierzamy rozpocząć budowę nowych obiektów. Będzie to próba wyjaśnienia naszych możliwości technicznych i organizacyjnych, sprawdzenie nowych metod pracy i nowych materiałów – **budownictwo doświadczalne** – próba pokazania społeczeństwu naszemu osiągnięć współczesnej techniki budowlanej, architektury i urbanistyki – **budownictwo pokazowe***¹⁰⁷. Zawiązane w 1949 r. z Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Państwowych Zakładów Hodowli Koni i Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, powstałych po wprowadzeniu w życie zasad reformy rolnej z 1944 r., Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR)¹⁰⁸ jeszcze do końca lat 60., a niekiedy i 80. prowadziły działalność produkcyjną w zabudowaniach gospodarczych przejętych przez państwo majątków ziemskich. Wymagały nakładów finansowych, pracowników, ale nie nowych budynków inwentarskich. Liczba zabudowań w początkowym okresie tworzenia PGR-ów wręcz przerastała możliwości ich zagospodarowania. Przesłanki do wznoszenia nowych zaistniały między innymi z uwagi na wyeksploatowanie budynków w latach 60., a zwłaszcza 70., kiedy to aby poprawić zaopatrzenie rynku, najintensywniej realizowano plan wznoszenia wielkich przemysłowych ferm hodowlanych. Wcześniej

¹⁰⁷ Stenogram przemówienia Ministra Odbudowy na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej w dniu 30.12.1945 r., s. 197, 202 i 204; [w:] S. Tworowski, *Piaseczno – wieś doświadczalna*, PWN, Warszawa 1966, s. 11-12. Wyróżnienia w tekście – M. D.-S.

¹⁰⁸ Zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 29 marca 1949 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania o utworzeniu *Centralnego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych*, Monitor Polski, z dnia 31.03.1949 r., Nr 19, poz. 286.

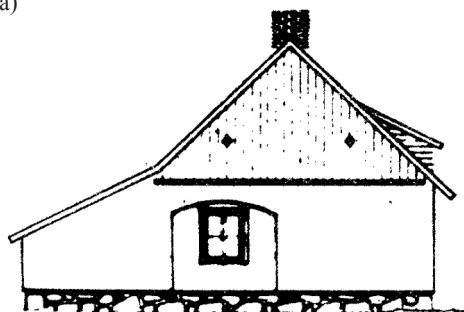
wykonywane projekty budynków inwentarskich dotyczyły przede wszystkim doświadczalnego i pokazowego budownictwa spółdzielczego.

Taką pokazową, a zarazem doświadczalną realizacją była odbudowa wsi Piaseczno (woj. mazowieckie) rozpoczęta w połowie 1945 r. i zakończona, bez spełnienia wszystkich wstępnych założeń, w 1947 r. Podjęto również próby budowy spółdzielczych osiedli w Wilczkowicach (woj. dolnośląskie) oraz w Warnicy (woj. zachodniopomorskie). Po wzniesieniu zgodnie z charakterem miejscowej zabudowy kilku obiektów mieszkalno-gospodarczych (zagród pod wspólnych dachem) w 1948 r. planowane inwestycje zarzucono [Tworkowski 1966, s. 41-45]. W Piasecznie w rozwiązaniach budynków inwentarskich wzorowano się w szerokim zakresie na opracowaniach i doświadczeniach przedwojennych. Korzystano głównie z opracowania Piaścika z 1938 r., wykonanego dla Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. Na działkach zagrodowych o tradycyjnych rozwiązaniach przestrzennych przyjęto do realizacji cztery typy budynków inwentarskich z wariantami, w których przewidziano stanowiska dla 1–2 koni, 3–8 krów, chlewik, kurnik, parnik oraz ustęp. Obiekty były jednotraktowe o wymiarach zewnętrznych 5,3×18,5 m bez możliwości przejazdu przez budynek, z dachami dwuspadowymi symetrycznymi oraz dwutraktowe z korytarzami przejazdowymi, o wymiarach sięgających 7,9×22,9 m, z dachami o nierównych połaciach [Tworkowski 1966, s. 102]. Obniżony i poprowadzony pod innym kątem fragment połaci przekrywał niższą część budynku, przeznaczoną dla drobniejszego inwentarza (trzoda i drób). Obiekty posiadały użytkowe poddasza oraz głębokie stanowiska zarówno dla koni, jak i krów. Mimo że zakładano oddzielenie części mieszkalnej od inwentarskiej, to jeden z typów budynków inwentarskich przewidziano z tymczasowymi pomieszczeniami mieszkalnymi, oddzielonymi sienią i komorą od części przeznaczonej dla zwierząt lub w wariantcie ze wspólną ścianą, (...) *w taki sposób, jaki był przyjęty przy odbudowie z pomocą państwa w całym paśmie zniszczeń wojennych*¹⁰⁹. Był to budynek mieszkalno-gospodarczy określany jako budynek inwentarski z tymczasowym mieszkaniem gospodarza (ryc. 95a). Przewidywano również warianty, w których budynek mieszkalny i inwentarski połączone były krytym przejściem nad bramą wjazdową (ryc. 96) przejściem przez część gospodarczą z parnikiem lub stodołą z wejściem do pomieszczeń gospodarczych z boiska [Tworkowski 1946, s. 59-61 i 152-156].

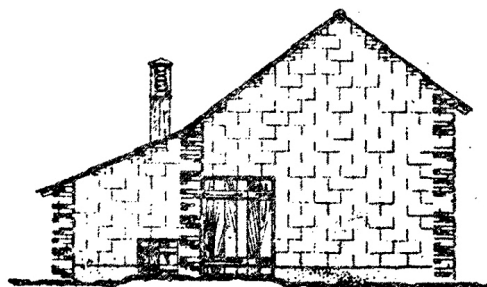
Budynki inwentarskie w Piasecznie wznoszono w większości z pustaków cementowych z ociepleniem cegłą dziurawką lub płytami cementowo-wiórowymi. Jako że inwestycja stanowiła poligon doświadczalny, jeden budynek mieszkalno-gospodarczy został wzniesiony całkowicie z żużlobetonu. Przewidywano stropy drewniane. Tworkowski podaje, że w trzech obiektach zrealizowano łukowe stropy odcinkowe z cegły na belkach stalowych. Pokrycie dachów stanowił eternit [Tworkowski 1966, s. 118-119]. Już w Piasecznie rozpoczęto upowszechnianie eternitu oraz betonu i żelbetu, tutaj na razie przy wznoszeniu stodoł.

¹⁰⁹ S. Tworkowski, *Piaseczno...*, *op.cit.*, s. 102.

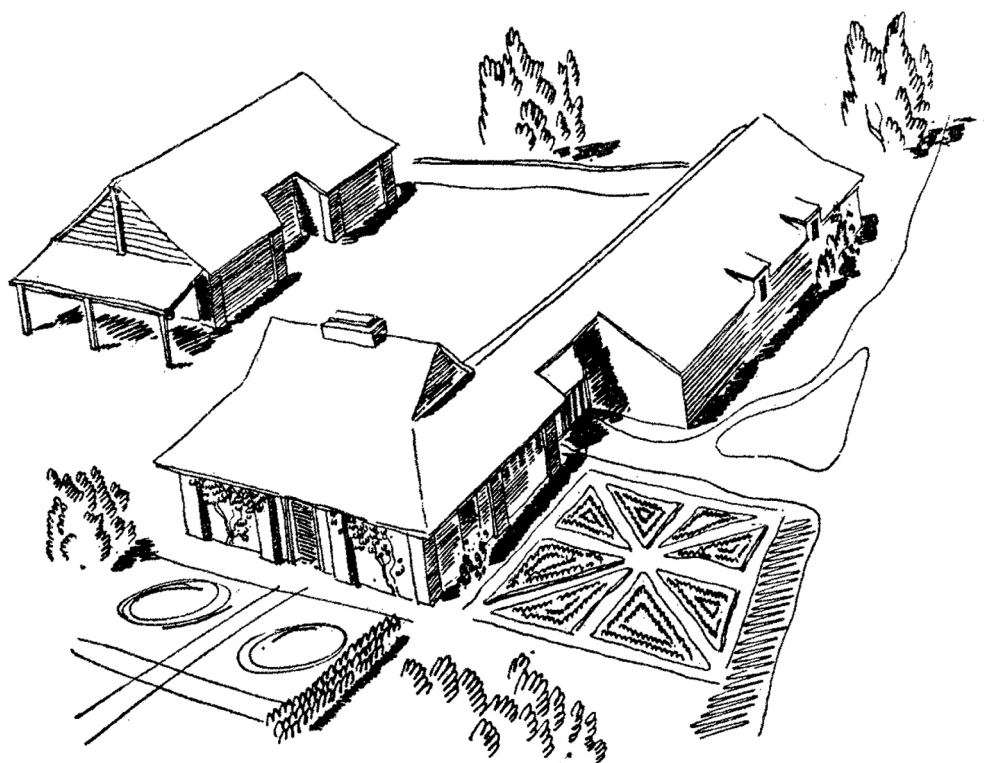
a)



b)



Ryc. 95. Elewacje szczytowe budynków inwentarskich wzniesionych w Piasecznie: a) budynek wolnostojący z tymczasową częścią mieszkalną, wejście do części mieszkalnej z sieni przestrzennie połączonej z halą zwierząt; b) budynek wolnostojący ze stanowiskami dla zwierząt po obu stronach przejazdowego korytarza (źródło: S. Tworkowski, *Piaseczno – wieś doświadczalna*, PWN, Warszawa 1966)



Ryc. 96. Piaseczno, projekt zagrody dla gospodarstwa o areale ok. 10 ha. Budynek inwentarski usytuowany równoległe do drogi i połączony z mieszkalnym krytym przejściem nad bramą wjazdową, proj. M. Nowicki (źródło: S. Tworkowski, *Architektura wsi*, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa 1946)



Ryc. 97. Stajnia ze stodołą „Mr. Ed’s shed”, Lucky Dog Ranch w Somis (Kalifornia), proj. Zoltan Pali z zespołem – SPF:a’s, Los Angeles, 1999 r., fot. J.E. Linden (źródło: Architecture™, April 2005)

W latach 50. z elementów prefabrykowanych wzniesiono pojedyncze wielkotowarowe i drobnotowarowe budynki inwentarskie oraz inne obiekty w doświadczalnych wsiach spółdzielczych, m.in. na Lubelszczyźnie, w woj. łowickim i sandomierskim. Przyjmowano, że działka siedliskowa w takiej wsi (uspołecznionym osiedlu wiejskim) jest gospodarstwem pomocniczym, w którym często trzyma się krowę lub świnię, a w przyszłości znikną z niej prywatne budynki inwentarskie, które tylko szpecą część działki [Serafin 1958, s. 48]. Zakładano częściową realizację międzywojennej idei corbusierowskiej radialnej (promienistej) wsi kolektywnej, nazywanej przez Serafina „wsią radosną”¹¹⁰.

Równolegle w ramach realizacji programu budownictwa doświadczalnego na wsi prowadzono prace nad alternatywnymi rozwiązaniami zagrodowych budynków inwentarskich. Jedno z przyjętych założeń stanowiło ograniczenie zużycia drewna i stosowanie w jak najszerszym zakresie materiałów miejscowych. W realizowanych doświadczalnych zagrodach występowały rozwiązania z pomieszczeniami mieszkalnymi i inwentarskimi pod jednym dachem oraz z budynkami wolnostojącymi [Tłoczek 1985, s. 38]. W latach 50. i 60. w Katedrze Projektowania Budowli Wiejskich Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej zwrócono uwagę na powszechną tendencję samorzutnego łączenia budynku inwentarskiego ze składowym. Pod kierunkiem A. Rzymkowskiego wykonano projekty budynków inwentarskich obudowane składami pasz objętościowych. Słoma i siano zużytkowane w okresie zimowym nie ocieplały pomieszczeń w kolejnych miesiącach, kiedy nie było to konieczne. Takie rozwiązanie pozwalało na wykonywanie budynków o cieńszych i lżejszych ścianach niż w dotychczas wznoszonych obiektach i eliminowało stodołę z działki zagrodowej [A. Rzymowski, M. Chowaniec 1972, s. 230-231]. Wyniki badań nie zostały zastosowane w praktyce. W roku 2005 nagrodę AIA (American Institute of Architects) za niebanalne i nowatorskie rozwiązanie stajni ze ścianami obłożonymi belami siana uzyskał zespół kalifornijskich architektów z pracowni SPF:a’s Los Angeles pod kierunkiem Zoltana Pali (ryc. 97).

¹¹⁰ S. Serafin, *Architektura...*, *op.cit.*, s. 151.

Intensywne prace nad typizacją, koordynacją wymiarową i unifikacją elementów konstrukcyjnych dla budownictwa wiejskiego rozpoczęto w 1956 roku. Doświadczalne rozwiązania techniczne dla prywatnego budownictwa zagrodowego realizowano od 1958 r., a prace nad rozwiązaniami dla państwowych gospodarstw wielkotowarowych zintensyfikowano w 1963 roku. Dążono do określenia typowego zestawu prefabrykowanych elementów, które pozwoliłyby na tworzenie uniwersalnych obiektów budowlanych wznoszonych w gospodarstwach rolnych¹¹¹. Powstały katalogi rolniczego budownictwa typowego, które w połączeniu z minimalizacją kosztów budowy, systemem sprzedaży materiałów budowlanych (przydziały) oraz finansowania (kredytowania) nowo wznoszonych obiektów inwentarskich doprowadziły do inwazji budynków typowych: murowanych, częściowo prefabrykowanych szop w drobnotowarowych indywidualnych gospodarstwach zagrodowych i żelbetowych sarkofagów w państwowych i spółdzielczych gospodarstwach wielkotowarowych. W latach 80. stanowiły one największy procent budownictwa rolniczego.

Najwcześniej opracowano systemy z zastosowaniem prefabrykowanych elementów żelbetowych. Zgodnie z wprowadzoną unifikacją ogólnopolską zdecydowaną większość programów technologicznych realizowało 5 typów budynków inwentarskich. Podstawowym rozwiązaniem był układ szkieletowy. Dopuszczano rozwiązanie alternatywne z murowanymi ścianami nośnymi. Wśród innych opracowano rozwiązanie całkowicie prefabrykowanego budynku inwentarskiego (tzw. unifikacja gdańska) o rozpiętości 12 m, z dźwigarami kablobetonowymi lub strunobetonowymi, stropodachem z płyt panwiowych i ścianami z wielkowymiarowych bloków gazobetonowych. Ten sam system mógł również służyć do wzniesienia parterowego spichrza na 250 ton oraz wielkopłytowego, niepodpiwniczonego budynku mieszkalnego. Uznano, że z uwagi na swoją uniwersalność jest to najlepszy model unifikacji¹¹².

¹¹¹ Zob. m.in.: Zespół Zakładów Prefabrykacji Politechniki Warszawskiej i Centralnego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego pod kierunkiem T. Kluzza, *Koncepcja jednolitej siatki modularnej i unifikacji elementów konstrukcyjnych dla budynków inwentarskich, sprawdzona na projektach obiektów o różnym przeznaczeniu użytkowym*, opracowanie z lat 1956–1957 (w maszynopisie); F. Zakęś, *Jednolite siatki konstrukcyjne w budownictwie wiejskim*, [w:] Biuletyn Techniczny Biura Studiów i Projektów Wzorcowych Budownictwa Wiejskiego „Bisprol”, nr 2, 1957; Biuletyn Techniczny BSiPWBW 1959–1961; Informator Projektanta Budownictwa Wiejskiego 1962–1964; Budownictwo Wiejskie 1962–1964; Uchwały Nr 285 i Nr 507 Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1959 r. i 31 grudnia 1959 r. w sprawie przyjęcia tez dotyczących typizacji w budownictwie, Monitor Polski z 1959 r., Nr 70, poz. 365 oraz MP z 1960 r., Nr 23, poz. 109.

¹¹² Zagadnienie unifikacji w budownictwie inwentarskim w II poł. XX w. m.in. [w:] T. Kluz, Z. Pozarzecki, A. Salamon, J. Kamiński, W. Hładyniuk, *Opracowanie jednorodnej siatki modularnej i unifikacji elementów konstrukcyjnych dla budynków wiejskich sprawdzonej na obiektach o różnym przeznaczeniu*, maszynopis, Warszawa 1957; *Zestawienie elementów prefabrykowanych dla wiejskiego budownictwa ogólnego*, BSiPWBW, Warszawa 1966; *Zunifikowane elementy dla wielkotowarowego budownictwa inwentarskiego*, BSiPWBW, Warszawa 1966; A. Salamon, *Prefabrykacja w budownictwie wiejskim*, Wyd. SARP, Warszawa 1967; *Unifikacja centralna budownictwa inwentarskiego*, BSiPWBW, Warszawa 1967; K. Cieszyński, Z. Czerski, W. Hładyniuk, T. Kluz, A. Salamon, *Współczesne budownictwo rolnicze. Uprzemysłowienie, projektowanie i realizacja budynków*, Arkady, Warszawa 1968; *Budownictwo betonowe*, T. 11, *Budowle wiejskie*.



Ryc. 98. Obora z prefabrykowanych elementów żelbetowych wzniesiona w 1976 r. w PGR w Gołuszowicach (woj. opolskie), 1980 r. (fot. autorka)

W kolejnych latach wprowadzono zmodernizowany system konstrukcyjno-montażowy żelbetowych prefabrykowanych budynków inwentarskich o zmniejszonym ciężarze części naziemnej i rozpiętościach budynków: 12,6; 16,6; 18,0 i 19,5 m (Fermbet). Powstały również systemy prefabrykowanych budynków inwentarskich oparte na zastosowaniu stali (Fermstal) i drewna (BHD, ryc. 99). Konstrukcje stalowe przewidziane były dla budynków o rozstawie podłużnym ram co 3 m i rozpiętości od 9 do 24 m. Dla większych rozpiętości – ponad 21 m – konstruowano układy dwu- i trzynawowe, powiększając podłużny rozstaw ram do 4,5 i 6 m. W drugiej poł. lat 70. coraz większe zastosowanie miały systemy drewniane, które tworzyły elementy gwoździowane i klejone (wiązary i dźwigary), a także ramy klejone (DK) o rozpiętości 12–30 m, które jednak nie znalazły szerokiego zastosowania. Podjęto próby przywracania sprawdzonych już w okresie międzywojennym drewnianych sklepień konstruowanych z desek późniejszej klasy, system Jana Brody [Tłoczek 1970; Lenard, Pilarczyk, Tłoczek 1977]. Budynki inwentarskie wznoszone w systemach drewnianych, opartych na elementach gwoździowanych, osiągały rozpiętość do 18 m. W Biurze Studiów i Projektów Budownictwa Wiejskiego w Krakowie opracowano system prefabrykowanych elementów drewnianych przeznaczonych przede wszystkim dla budownictwa indywidualnego (PUKO). Oparty był na 3 podstawowych elementach konstrukcyjnych: wiązar dachowy połączony ze słupami oraz płyta dachowa i ścienna. W systemie przyjęto cztery podstawowe rozpiętości w kierunku poprzecznym: 7,5; 9,5; 10,5 i 12 m oraz 1,5 m w kierunku podłużnym. Niekiedy, zwłaszcza od lat 70., stosowano systemy mieszane (BHL). Również w latach 70. powstały rozwiązania przewidziane zarówno dla drobno-, jak i wielkotowarowych gospodarstwach, które pozwalały na etapowanie inwestycji.

Arkady, Warszawa 1970; także: odpowiednie Katalogi Budownictwa oraz Albumy Kart Projektów Budownictwa Rolniczego.



Ryc. 99. Zastosowanie ram gwoździowych systemu BHD-3 w owczarni. Niebylec, woj. podkarpackie (źródło: I. Tłoczek, *Polskie budownictwo drewniane*, Ossolineum, Wrocław 1980)

W tym okresie nadal wznoszono budynki eksperymentalne, w których podejmowano próby zastosowania nowych konstrukcji i wprowadzano nowe – w budownictwie inwentarskim – materiały budowlane, między innymi tworzywa sztuczne. Takim obiektem był wzniesiony w Kostkowicach-Kępie budynek zmechanizowanej tuczarni trzody chlewnej dla 216 tuczników, zaprojektowany w 1973 roku przez zespół Osadnictwa i Budownictwa Wiejskiego Politechniki Krakowskiej (ryc. 100). Obiekt podzielono na trzy strefy funkcjonalne: paszarnia z wbudowanymi silosami paszowymi na pasze suche, halę zwierząt i pomieszczenie pomocnicze służące do okresowego ważenia zwierząt. Budynek o podłużnym układzie funkcjonalnym wzniesiono w układzie halowym, bez podpór wewnętrznych, stosując stalową konstrukcję ramową. Bezściółowa hala zwierząt, z biegnącymi środkiem podwójnym rzędem typowych kojców dla tuczników i korytarzami komunikacyjnymi przy ścianach zewnętrznych, oświetlana była wyłącznie okresowo, światłem sztucznym, w cyklach wynikających z przyjętego systemu chowu. Zastosowano połączony system awaryjnego oświetlenia dziennego i wentylacji nawiewnej przez okna w ścianach zewnętrznych. Jako wypełnienia zewnętrznych ścian osłonowych użyto wełny szklanej lub styropianu, a do osłony ścian oraz dachu trapezowej blachy stalowej ocynkowanej. Podłogę kojców stanowił w części stalowy ruszt przekrywający kanał gnojowy, a w części posadzka z tartanu lub pianki poliuretanowej. Gzymsy wyłożono prasowanymi płytami azbestowo-cementowymi malowanymi farbą chlorokauczukową, a styki między panelami ścian zewnętrznych uszczelniono uszczelkami neoprenowymi. Tuczarnia wyposażona była w elementy instalacji kanalizacyjnej, instalację wodociągową i elektryczną, wentylację mechaniczną, zautomatyzowany system zadawania paszy, mechaniczny system odprowadzania odchodów. Integralny element rozwiązania stanowił żelbetowy zbiornik na płynny obornik.

Mechanizacja prac związanych z obsługą zwierząt oraz poszukiwanie technologii minimalizujących koszty produkcji, a w tym ograniczających nakład pracy i zużycie materiałów, spowodowało w latach 70. coraz powszechniejsze wprowadzanie systemów bezściółowych (bydło, trzoda chlewna, owce) oraz klatkowych (drób).



Ryc. 100. Wzniesiona w połowie lat 70. XX w. eksperymentalna tuczarnia trzody chlewnej, Kostkowie-Kępa (woj. śląskie). Projekt wykonany przez zespół Osadnictwa i Budownictwa Wiejskiego Politechniki Krakowskiej, gł. projektant Z. Kuchta (fot. Z. Kuchta)

Dominowała tendencja odchodzenia od obiektów głębokich na rzecz płytkich. Jednym z oficjalnych uzasadnień, które miały przemawiać za bezściołowym chowem zwierząt, był wzrastający niedobór ściółki. Problemem nie był niedobór ściółki, a niedostatek siły roboczej do prowadzenia chowu ściółkowego i brak możliwości racjonalnego zagospodarowania obornika przy intensyfikacji sztucznego nawożenia w gospodarstwach wielkoobszarowych. Przyjęto kierunek rozwoju chowu bezściołowego przy nie rozwiązany po dzień dzisiejszy zagadnieniu kompleksowej utylizacji gnojowicy¹¹³. W pierwszej połowie lat 70. przeprowadzano w skali całego kraju

¹¹³ Nierentowne okazało się również utrzymanie i konserwacja systemów odprowadzania oraz gromadzenia gnojowicy. Nawet współczesne normy i umocowania prawne nie gwarantują całkowitej szczelności bomby ekologicznej, jaką stanowi zbiornik gnojowicy. Odrębne zagadnienie stanowią zwierzęta, które utrzymywane nawet na wydawałoby się najlepiej zaprojektowanych (przyjaznych)

modernizację dużej części wcześniej wzniesionych typowych budynków inwentarskich. Wynikała ona zarówno z przechodzenia z systemów ściółkowych na bezściółkowe, jak i wprowadzania nowych zasad i sposobów żywienia zwierząt, przechodzenia z żywienia paszami gospodarskimi na pasze pełnoporcjowe oraz mechanizacji zadawania paszy. Do budynków inwentarskich, w których prowadzono chów w systemie bezściółkowym lub z częściowym użyciem ściółki, należały przede wszystkim obory i chlewnie, a w późniejszych okresach owczarnie. Wprowadzono podłogi rusztowe i szczelinowe oraz warstwowe. Prefabrykowane podłogi warstwowe kładzione na warstwie ocieplającej z żużłobetonu, keramzytu, styrobetonu lub styropianu posiadały dolną warstwę z betonu o grubości od 7,5 do 8,5 cm, a górną stanowiła zaprawa cementowa, cegła (dziurawka lub szczelinowa), skałodrzew lub asfalt. Prowadzono też próby z zastosowaniem górnej warstwy z materacy gumowych i PCW układanego na warstwie żużla. W korytarzach stosowano posadzki betonowe. Na skutek nieprzewidzianych zjawisk, jak między innymi potraktowanie przez trzodę chlewną asfaltu jako dodatek do pasz, odstąpiono od stosowania w bezściółkowych budynkach inwentarskich niektórych materiałów podłogowych.

W wielkotowarowych budynkach inwentarskich wznoszonych metodami przemysłowymi ściany zewnętrzne wykonywane były jako osłonowe warstwowe. Przeważnie stosowano ściany prefabrykowane odpowiednich systemów – betonowe, stalowe, drewniane. Były to np. warstwowe ściany zewnętrzne z wkładką styropianową, wykonywane z betonu komórkowego i żużłobetonu z murem ceglany oraz z bloczków gazobetonowych i gipsowych, a także płyt trzciniowych na listwach strunobetonowych. Ze względu na niedostatek materiałów, a zwłaszcza cementu, oraz prowadzone prace nad możliwościami wykorzystania odpadów roślinnych, opracowano też rozwiązania z zastosowaniem płyt z materiałów drewnopochodnych, jak np. płyty wiórowo-cementowe (suprema), warstwowe płyty utworzone przez sklejenie płyt paździerzowych lub ze słomy rzepakowej z twardymi płytami pilśniowymi. Wśród konstrukcji doświadczalnych występowały m.in. ściany osłonowe, które stanowiła drewniana rama obustronnie obita płaskimi płytami azbestowo-cementowymi, z paraizolacją z folii aluminiowej i wypełnieniem z styropianu lub wełny mineralnej. Eksperymentalnie stosowano też płyty osłonowe, które mogły stanowić zarówno elementy przekrycia, jak i ścian zewnętrznych. Pomiędzy okładzinami z lakierowanej lub powlekaną folią PCW, ocynkowanej blachy stalowej znajdowała się w nich warstwa sztywnej pianki poliuretanowej. W technologii tradycyjnej wznoszono niekiedy boczne ściany warstwowe murowane z cegły ceramicznej i silikatowej z ociepleniem oraz szczytowe ściany pełne z cegły ceramicznej. Ściany wewnętrzne wznoszono przeważnie z cegły ceramicznej pełnej.

Zależnie od przyjętego systemu chowu budynki wznoszono z oknami w ścianach bocznych i niekiedy szczytowych, o wielkości zgodnej z obowiązującymi normami

podłogach, częściej chorują, wykazują procentowy wyższy wskaźnik upadków i spadek wydajności – zarówno np. mleczności, jak i przyrostu wagi.



Ryc. 101. Ferma tuczu przemysłowego o produkcji rocznej 15 000 tuczników. PGR w Mąkoszycach (woj. opolskie), stan w 1978 roku (fot. autorka)

lub bez okien dla systemów z zastosowaniem wyłącznie światła sztucznego. Stosowano też rozwiązania ze świetlikami dachowymi, głównie kalenicowymi. Budynki posiadały żelbetowe prefabrykowane stropy w obiektach z poddaszem składowym lub stropy podwieszane wykonane z blachy aluminiowej falistej lub eternitu falistego w obiektach bez poddasza.

Wielkotowarowe budynki inwentarskie wyposażone były w instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną i odgromową. Stosowano wentylację grawitacyjną i mechaniczną. Niektóre obiekty, jak np. obory krów mlecznych, cieleńniki, obiekty dla warchlaków, były ogrzewane. Przykładowa powierzchnia hali zwierząt z pomieszczeniami towarzyszącymi w budynkach dla bydła mogła osiągać ok. 3690 m² – 1520 bukatów w 10 sekcjach. Pomieszczenia towarzyszące, usytuowane w tym samym budynku, co hale zwierząt, stanowiły: paszarnie, magazyny pasz, dojarnie, przechowalnie mleka, pomieszczenia dla pracowników, kotłownie, składy żużla i opału.

Budynki stanowiły elementy wielkotowarowych ferm wielobudynkowych, które również wznoszono zgodnie z opracowanymi rozwiązaniami typowymi ujętymi w odpowiednich albumach budownictwa rolniczego. Poczynając od pierwszych projektów ferm wielkotowarowych powstających w latach 50., pierwotnie na wzór rozwiązań stosowanych w ZSRR, przyjęto zasadę podziału fermy na sektory o zdefiniowanej funkcji. Oprócz tendencji do stosowania zmechanizowanych obiektów bezsiołowych równolegle występowało dążenie do uniezależnienia wielkości obłady zwierzęcej od posiadanego przez gospodarstwa areалу, co powinno wymuszać poszukiwanie i stosowanie nowych metod utylizacji i magazynowania nadmiaru nawozu. W oderwaniu od posiadanego areálu wznoszono obiekty dla drobiu i tuczarnie, których program funkcjonalny oparty był na paszach przemysłowych. Zakładając rozwój sektorowej struktury ośrodków produkcji rolnej, przyjmowano, że sektor produkcji roślinnej nie musi być przestrzennie związany z sektorem

produkcji zwierzęcej. Wprowadzano modułowe rozwiązania wielobudynkowe stanowiące rozwiązanie sektora inwentarskiego fermy. Kształtując formy zabudowy sektora inwentarskiego, proponowano zastosowanie zależnie od systemu utrzymania zwierząt i warunków terenowych, określonych układów zabudowy: rzędowy, grzebieniowy, pierścieniowy, gwiazdzisty, symetryczny, symetryczny zwarty oraz 3- i 6-kondygnacyjny [Tłoczek, Lenard 1974, s. 22]. Najpopularniejsza była zabudowa pawilonowa w układzie rzędowym. Pozostałe formy, niekiedy bardziej popularne w innych krajach, stosowano w Polsce sporadycznie. Najczęściej w doświadczalnych fermach wielkotowarowych. Jako obiekty piętrowe, maksymalnie 3-kondygnacyjne, wznoszono czasami, głównie od lat 80., kurniki i chlewnie.

W otoczeniu nowo wznoszonych ferm wielkotowarowych od lat 70. zalecano stosowanie stref ochronnych, których wielkość określały odpowiednie przepisy. Również w latach 70. opracowano szczegółowe wskaźniki dotyczące m.in. powierzchni i kubatury pomieszczeń inwentarskich, oświetlenia dziennego i sztucznego czy też powierzchni wybiegów.

Niektóre urządzenia i obiekty towarzyszące budynkom inwentarskim stanowiły uniwersalną część każdej inwestycji wielkotowarowej, niezależnie od systemu, w jakim wzniesiono budynek dla zwierząt. Należały do nich między innymi: dostosowane do obsady zwierząt budynki zabiegowo-weterynaryjne, żelbetowe silosy na kiszonkę i silosy na pasze treściwe, płyty obornikowe i zbiorniki na gnojowicę, zbiorniki przeciwpożarowe, składy zużła i opału, stalowe zbiorniki na wodę i stalowe zbiorniki na gnojowicę czy też drewniane brogi na siano.

W drugiej poł. XX w. budowano też wielkotowarowe wolnowybiegowe, otwarte budynki inwentarskie, głównie obory, cieleńniki i owczarnie. Były to otwarte od południa legowiskowe szopy z bezpośrednim wyjściem na wybieg, na którym umieszczano poziome, przejazdowe silosy lub żłoby z kiszonką, umożliwiające samoskarmianie. Ze względu na nasilenie zachorowań zwierząt oraz niemożność normowania paszy wolnowybiegowej, tzw. zimny wychów bydła został wówczas w Polsce zarzucony. Natomiast był stosowany i udoskonalany w budynkach dla owiec. Prowadzono też próby sezonowego wolnowybiegowego zimnego wychowu trzody chlewnej. Na skutek przyjęcia zbyt ogólnych założeń technologicznych, w których między innymi przewidywano za małą powierzchnię terenów zacienionych na wybiegach, nie przyniosły one zamierzonych efektów ekonomicznych, a ponadto spowodowały duże zniszczenia środowiska przyrodniczego¹¹⁴.

Niewielkie wolnostojące budynki inwentarskie wznoszono w latach 60. przy tzw. agronomówkach. Były to obiekty z płaskimi, krytymi papą stropodachami, o powierzchni użytkowej od 11 do 29,80 m², niekiedy częściowo podpiwniczone.

¹¹⁴ W fermach intensywnego bezściołowego chowu trzody chlewnej zagadnienie ochrony środowiska nadal rozwiązane jest poprawnie tylko teoretycznie. W praktyce, przy żądanych efektach ekonomicznych, nie jest możliwe pogodzenie zakładanej dochodowości ze stratami na zabezpieczenie i realną – a nie tylko zgodną ze złagodzoną w ostatnich latach ustawodawstwem – ochronę środowiska naturalnego.

Przeznaczone były do trzymania drobiu i trzody chlewnej. Podobne budynki stawiano również niekiedy w osiedlach PGR-owskich. Także w byłych wsiach spółdzielczych, w których Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne nie upadły i nie rozwiązały się po 1956 roku, i wykazywały tendencje rozwojowe, oprócz wielkokubaturowych budynków inwentarskich wznoszono niekiedy, zwłaszcza od II poł. lat 60., niewielkie obiekty ogólnoinwentarskie na działkach przyzagrodowych.



Ryc. 102. Budynki inwentarskie wznoszone w latach 70. w małopolskich gospodarstwach specjalistycznych ukierunkowanych na chów bydła, stan w 1989 roku.: a) Wola Batorska, obora wg projektu indywidualnego; b) Grobla, obiekt typowy – KB4 6.2.1./9 (fot. autorka)

W drobnotowarowych gospodarstwach indywidualnych budowano stosunkowo niewielkie typowe budynki inwentarskie. Realizowane rozwiązania obejmowały obiekty wolnostojące, mieszkalno-inwentarskie, mieszkalno-inwentarskie zespolone ze stodołą oraz inwentarskie zespolone ze stodołą. Rozwiązania łączące różne funkcje pod jednym dachem prezentowały typ liniowy lub kątowy. Wznoszono budynki wąskofrontowe o podłużnym układzie funkcjonalnym, szerokofrontowe, przede wszystkim ogólnoinwentarskie, o układzie poprzecznym oraz obiekty o układach mieszanych. W latach 60. powierzchnia użytkowa typowych ogólnoinwentarskich wolnostojących budynków i części inwentarskich w rozwiązaniach pod jednym dachem mieściła się w przedziale od ok. 35 do ok. 177 m². Obok budynków ogólnoinwentarskich występowały niekiedy niewielkie wolnostojące kurniki. W latach 70. wznoszone były w indywidualnych gospodarstwach typowe obiekty dla większej obsady (ryc. 102b). Posiadały one wydzielone pomieszczenia realizujące funkcje i czynności wykonywane wcześniej w sieni, kuchni lub bezpośrednio w hali zwierząt czy też poza budynkiem. Były to przede wszystkim: paszarnie, magazyny pasz, niekiedy sanitariaty, a w oborach pomieszczenia na sprzęt udojowy. Część nowo wznoszonych budynków była częściowo podpiwniczona. W piwnicach znajdowały się magazyny pasz okopowych. Realizowano obiekty z poddaszem użytkowym, czasami ze ścianką kolankową lub bez poddasza. Zależnie od przyjętego systemu chowu wznoszono budynki z wybiegami lub bez wybiegów. Poddasza dostępne były z zewnątrz z dostawianej drabiny lub ze schodów zewnętrznych. W niektórych obiektach w paszarni znajdowały się schody prowadzące, zależnie od rozwiązania funkcjonalnego budynku, na poddasze, do piwnicy lub na poddasze i do piwnicy.

Mniejsze obiekty wykonywano metodami tradycyjnymi, natomiast przy stawianiu większych konieczne było zastosowanie uprzemysłowionych sposobów realizacji. Ściany zewnętrzne wznoszono najczęściej z pustaków keramzytowych lub żużlobetonowych albo cegły ceramicznej lub silikatowej. Powszechnie stosowano tzw. pustaki chasiowe; pustaki żużłowe produkowane sposobem gospodarczym. Chybione okazało się stosowanie bloczków gazobetonowych [Czarnecki, Czyżewski 1983, s. 96]. Sporadycznie, i to głównie w największych budynkach przewidzianych dla obsady jednorodnej, ściany podłużne wykonywano jako warstwowe z ociepleniem albo z prefabrykowanych systemowych płyt betonowych lub drewnianych, a szczytowe z cegły ceramicznej. Budynki i pomieszczenia inwentarskie zwykle były białe lub tynkowane wewnątrz. Nie stanowiło reguły tynkowanie lub wykańczanie innymi metodami zewnętrznego lica ścian. Badania przeprowadzone pod koniec lat 80. na obszarze woj. krakowskiego wykazały, że ponad 50% obiektów inwentarskich posiadało elewacje niepokryte materiałami wykończeniowymi. W tej grupie znajdowały się zarówno budynki wznoszone w II poł. XX w., jak i z XIX i I poł. XX w. [Drożdż-Szczybura 1989].

W obiektach z poddaszem użytkowym wykonywano tradycyjne stropy Kleina, żelbetowe wylewane na mokro lub prefabrykowane płytowe i gęstożebrowe, niekiedy z zastosowaniem belek stalowych. W budynkach halowych bez poddasza użytkowego, w których elementy konstrukcji stanowiły dźwigary drewniane lub stalowe, wykonywano stropy podwieszane z płyt azbestowo-cementowych z ociepleniem. Budynki inwentarskie gospodarstw indywidualnych zwykle wyposażone były w podstawowe instalacje. Największe obiekty chowu specjalistycznego dla określonych zwierząt, np. krów mlecznych, cieląt czy też warchlaków, posiadały systemy ogrzewania.

Tendencje do oddzielnego lokalizowania budynków na działce zagrodowej nasilały się od końca lat 70. Sposób lokalizacji budynku inwentarskiego często, jeszcze w latach 60., wynikał głównie z przyzwyczajień właścicieli i warunków naturalnych danego obszaru. Od końca lat 70. regulowany był przez szczegółowe przepisy sanitarne i budowlane. Określały one maksymalną ilość obsady dopuszczalną przy łączeniu pod wspólnym dachem pomieszczeń mieszkalnych i inwentarskich, minimalną odległość pomiędzy otworami okiennymi i drzwiowymi tych pomieszczeń oraz minimalną odległość wolnostojącego budynku mieszkalnego od inwentarskiego. Przepisy budowlane w zakresie dotyczącym bezpieczeństwa przeciwpożarowego określały odległości, które powinny być zachowane między budynkami ze względu na rodzaj pokrycia. Konstrukcja przepisów nie wymuszała zmiany jeszcze istniejących palnych pokryć dachowych budynków inwentarskich. W tych budynkach na zmianę pokrycia dachu miały wpływ różne stawki ubezpieczeniowe, zależne od rodzaju materiału, z jakiego wzniesiony był obiekt. W efekcie zarówno istniejące, jak i nowe budynki o dachach z większym spadkiem połaci kryto w miarę dostępnym i tanim eternitem (płyty azbestowo-cementowe płaskie i faliste). Ze względu na powszechne wprowadzanie dachów o niewielkich spadkach połaci, papa stanowiła drugi po eternicie, najczęściej stosowany materiał pokryć dachowych. Sporadycznie kryto dachy budynków inwentarskich dachówką cementową oraz blachą stalową. Dachy o innych pokryciach występowały lokalnie, głównie w budynkach z XIX i pocz. XX wieku. Były one kryte dachówką ceramiczną (przeważnie w zachodniej części kraju), a na południu (Podhale, Orawa, Spisz) dranicami lub deskami. Spotykane było uzupełnianie ubytków we wcześniej istniejącym pokryciu innymi materiałami niż pierwotny. Na niewielkich obszarach, znacznie oddalonych od dużych miast i głównych dróg, tworzących swoiste jednorodne refugia endemicznego wiejskiego budownictwa (m.in. na Podkarpaciu i Podlasiu), nadal występowały dachy kryte strzechą. Popularne było też w gospodarstwach indywidualnych pokrywanie strzechy papą (ryc. 50 i 51).

Dachy czterospadowe wcześniej zostały wyparte przez dachy dwuspadowe o znacznym spadku połaci, a te z kolei zaczęły ustępować miejsca dachom jednospadowym z mniejszym lub większym spadkiem połaci oraz dachom dwuspadowym o niedużych spadkach połaci. Rozpowszechnianie się dachów jednospadowych pod

koniec XX w. w gospodarstwach indywidualnych wynikało ze zwiększania rozpiętości budynku przy niezmiennych wymiarach działki. Umożliwiały one odprowadzenie wody opadowej na własną posesję bez przeprowadzenia dodatkowych inwestycji, zgodne z przepisami. Pojawiła się też nowa forma poddasza użytkowego w formie ściętego prostopadłościanu, o wymiarach rzutu w każdym kierunku większych niż rzut przyziemia z dachem jednospadowym lub dwuspadowym z niedużym spadkiem. Występowało zjawisko zwiększania kubatury poddasza składowego w budynkach poprzez podwyższanie lub wstawianie nieistniejących wcześniej murowanych lub szkieletowych szalowanych deskami ścianek kolankowych.

W szerokim zakresie prowadzono przebudowy i rozbudowy budynków metodami gospodarczymi. Najczęściej dokonywano wymiany ścian drewnianych na murowane części inwentarskiej obiektów mieszkalno-gospodarczych i inwentarsko-gospodarczych oraz dobudowywano dodatkowe pomieszczenia dla inwentarza do istniejących wcześniej obiektów. Powszechne było też wydzielanie pomieszczeń inwentarskich w stodołach. Prowadzone modernizacje najczęściej obejmowały zakres prac budowlano-konstrukcyjnych i instalacyjnych. Dotyczyły powiększania rzutu lub wysokości obiektów, wymiany więźby i pokrycia dachu, wymiany stolarki, zmiany rozmieszczenia otworów okiennych i drzwiowych, doprowadzenia wody lub zmian instalacji, przebudowy lub założenia kanalizacji, wykonania instalacji elektrycznej oraz wykonania wentylacji mechanicznej.

Niestandardowe rozwiązania prezentowały budynki inwentarskie powstające (głównie z uwagi na lokalne zapotrzebowanie) wg indywidualnych projektów. Były one jednak nieliczne. W tej grupie znajdowały się wymieniane wcześniej budynki doświadczalne. Wznoszono również niewielkie obiekty lub adaptowano pomieszczenia, w których kontynuowano lokalne tradycje chowu określonych gatunków zwierząt i drobiu (np. nutrii i perliczek).

Typowe nowo wznoszone obiekty miały jedną wspólną cechę. Unifikacja i przemysłowa technologia chowu definiowała ich formę, która czyniła czytelną indywidualną funkcję budynku, np. kurnik, obora, chlewnia, owczarnia, z nielicznymi wyjątkami, w których próbowano przynajmniej na etapie projektu stworzyć indywidualną formę budynku typowego, zdecydowana większość obiektów prezentowała mierny poziom architektoniczny. Atutem ówczesnych typowych wielkotowarowych realizacji było ich właściwe, zalecane i w miarę możliwości stosowane sytuowanie budynków inwentarskich względem stron świata oraz zachowywanie stref ochrony sanitarnej. Niektóre z wprowadzanych rozwiązań konstrukcyjnych i materiałowych okazały się tragiczną, a niekiedy śmiertelną pomyłką. Skutki społeczne zamknięcia zwierząt w bezściołowych betonowych i żużlobetonowych sarkofagach obłożonych i wyłożonych eternitem są nadal odczuwalne.

4. WSPÓŁCZESNE OBIEKTY INWENTARSKIE

4.1. PROGNOZA PRZEKSZTAŁCENÍ POLSKIEJ WSI I ZAGRODY

Od końca XX w. na obszarach wiejskich zacierają się funkcje typowo miejskie i wiejskie. Zachodzi proces rozwoju wsi wielofunkcyjnych. Zasady kształtowania ustroju rolnego państwa przez poprawę struktury obszarowej gospodarstw rolnych, przeciwdziałanie nadmiernej koncentracji nieruchomości rolnych oraz zapewnienie prowadzenia działalności rolniczej w gospodarstwach rolnych przez osoby o odpowiednich kwalifikacjach określa ustawa z dnia 11 kwietnia 2003 roku¹¹⁵. Dzieli ona gospodarstwa na rolne (spółki i spółdzielnie) i rodzinne (rolnicy indywidualni). Definiuje gospodarstwo rodzinne jako gospodarstwo rolne prowadzone przez rolnika indywidualnego, w którym łączna powierzchnia użytków rolnych jest nie mniejsza niż 1 ha użytków rolnych i nie większa niż 300 ha. Gospodarstwo rolne nie ma ograniczonej wielkości areалу. Wprowadzenie górnej granicy obszaru gospodarstwa rodzinnego nie przystaje do tendencji w polityce rolnej Unii Europejskiej, która rozwój rolnictwa opiera na gospodarstwach rodzinnych i prowadzeniu intensywnych działań zmierzających do koncentracji gruntów.

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej stopniowo następowała dywersyfikacja gospodarstw rolnych w zakresie poziomu rozwoju, wielkości i kierunków produkcji. Rozszerzeniu uległo spektrum zamożności gospodarstw oraz zróżnicowała się wielkość prywatnej własności. W roku 2003 gospodarstwa wielkotowarowe, czyli posiadające po kilkaset hektarów użytków rolnych, wykorzystwały około 11–12% ogółu użytków rolnych w Polsce. Wielkość przeciętnego gospodarstwa wielkotowarowego wynosiła około 450 ha¹¹⁶. W najbliższych latach najprawdopodobniej właśnie ta grupa gospodarstw będzie podejmować inwestycje, a zwłaszcza te z nich, które znajdują się na obszarach o intensywnej produkcji rolnej i są w dobrej kondycji finansowej.

Wpływ na charakter i sposób hodowli ma Wspólna Polityka Rolna UE. Podczas jej reformowania do ustawodawstwa Unii wprowadzone zostały wymogi Zwykłej Dobrej Praktyki Rolniczej (ZDPR), które mają istotny wpływ na zachowanie stanu środowiska, ochronę walorów przyrodniczych i krajobrazowych oraz różnorodności biologicznej¹¹⁷. Wymogi ZDPR określają zakres i sposób prowadzenia produkcji

¹¹⁵ Ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego, Dz.U. z 2003 r., Nr 64, poz. 592, z późn. zm.

¹¹⁶ E. Szot, *Niekochane dziecko polityki rolnej*, [w:] Rzeczpospolita, nr 2828, 21.01.2003.

¹¹⁷ Każdy kraj członkowski miał obowiązek opracować standardy ZDPR na podstawie obowiązujących w nim przepisów prawa. W Polsce ZDPR jest elementem Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). Zakres ZDPR obejmuje przestrzeganie przez rolnika obowiązujących w Polsce przepisów prawa ochrony środowiska oraz innych ustaw z zakresu: stosowania i przechowywania nawozów

rolnej w tych gospodarstwach, które korzystają ze wsparcia finansowego z tytułu gospodarowania na obszarach o niekorzystnych warunkach (tzw. obszary ONW) lub realizacji programów rolnośrodowiskowych¹¹⁸. Wspomagane jest tutaj rolnictwo tradycyjne, tzw. rolnictwo wielofunkcyjne, głównie w niewielkich gospodarstwach rodzinnych. Rolnicy wynagradzani są za prowadzenie usług publicznych, których rynek nie może zrefundować. Często są to działania pozarolnicze, towarzyszące produkcji rolnej. Środki pomocowe ukierunkowane na rolnictwo wielofunkcyjne, którego podstawy tworzą programy rolnośrodowiskowe, w pewnym zakresie mogą utrzymać zatrudnienie i zaludnienie na obszarach depopulacyjnych. Należy jednak pamiętać, że programy pomocowe są w zasadzie krótkookresowe i nie wpływają znacząco na rozwój rolnictwa. Realizacja zasad ZDPR wymaga stosowania zgodnych z nimi technologii chowu zwierząt, co wpływa na kształtowanie formy budynków inwentarskich.

W latach 1995–2004 przy zmniejszaniu się liczby gospodarstw rodzinnych nie nastąpiła znacząca poprawa ich struktury agrarnej. Na przestrzeni prawie 10 lat średnia powierzchnia gospodarstwa wzrosła zaledwie o 0,8 ha¹¹⁹. Przyrostowi gospodarstw powyżej 20 ha towarzyszył jeszcze większy przyrost gospodarstw najmniejszych o powierzchni 1–2 ha i stagnacja przyrostu gospodarstw o powierzchni 2–5 ha. Należy przypuszczać, że w najbliższych latach nadal będzie się zmniejszać liczba gospodarstw średnich, które są najmniej odporne na wahania koniunkturalne na rynku produktów rolnych. Liczba gospodarstw najmniejszych (zarówno rodzin-

organicznych i mineralnych, rolniczego i bezpiecznego dla środowiska wykorzystania ścieków na terenie gospodarstwa, rolniczego i bezpiecznego dla środowiska wykorzystania komunalnych osadów ściekowych, właściwego stosowania środków ochrony roślin, gospodarowania na użytkach zielonych, utrzymywania czystości i porządku w gospodarstwie, ochrony siedlisk przyrodniczych, ochrony gleb przed erozją i ochrony zasobów wodnych przed zanieczyszczeniami pochodzenia rolniczego. Spełnienie wymogów ZDPR jest ważne również dla rolników korzystających z niektórych działań w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego (SPO).

¹¹⁸ Obszary ONW to tereny, na których produkcja rolnicza jest utrudniona ze względu na warunki naturalne, ale także występuje tu możliwość nadmiernego wyludnienia. Zob. m.in.: Rozporządzenie Rady (WE) 1257/1999; Rozporządzenia Rady (WE) 1698/2005 oraz Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, Dz.U. z 2009 r., Nr 40, poz. 329.

Program rolnośrodowiskowy to jeden ze schematów pomocowych zawartych w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013. Polega na realizacji działań zmierzających do osiągnięcia zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich oraz do zachowania różnorodności biologicznej na tych terenach. Obejmuje 9 pakietów rolnośrodowiskowych: Rolnictwo zrównoważone, Rolnictwo ekologiczne, Ekstensywne trwałe użytki zielone, Ochrona zagrożonych gatunków ptaków i siedlisk przyrodniczych poza obszarami Natura 2000, Ochrona zagrożonych gatunków ptaków i siedlisk przyrodniczych na obszarach Natura 2000, Zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych roślin w rolnictwie, Zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych zwierząt w rolnictwie, Ochrona gleb i wód, Strefy buforowe.

¹¹⁹ Rocznik Statystyczny 2005, GUS, Warszawa.

nych, jak i rolnych) – tzw. socjalnych – produkujących żywność tylko na własne potrzeby, może utrzymywać się, a nawet nadal wzrastać, tak długo, jak długo będzie utrzymywany system dopłat związanych z pakietami rolniczymi i okołorolniczymi wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Rozwijać i rozbudowywać się będą duże i bardzo duże gospodarstwa prowadzące intensywną produkcję rolną, zwłaszcza wielkie gospodarstwa o powierzchni kilku lub kilkunastu tysięcy hektarów. Zagrożone będą gospodarstwa rodzinne o powierzchni do 100 ha, które inwestowały w rozwój i nie posiadają rezerwy finansowej. Małe gospodarstwa z góry skazane są na przyspieszoną likwidację pomimo dopłat rekompensujących straty. Jedynie gospodarstwa rolne o bardzo dużych powierzchniach, przekraczających najczęściej 100 ha gruntów ornych, są w stanie ograniczyć koszty jednostkowe produkcji i uzyskiwać minimalne dochody. Przewiduje się, że na przekształcenie chłopów w farmerów (przedsiębiorców) ma szansę w Polsce nie więcej niż 1/3 gospodarstw¹²⁰. Wraz ze zmianą funkcji, przekształcaniem się niegdyś typowo rolniczych wsi w ośrodki wielofunkcyjne, zaniknie zabudowa zagrodowa. Istniejące jeszcze zagrodowe budynki inwentarskie nadal będą opuszczane i rozbierane, a w części przeznaczane na inne cele.

Proces ten już zachodzi z dużym natężeniem na ONW, które w znacznej części cechują się wysokimi walorami rekreacyjno-turystycznymi. Tutaj zanikanie zabudowy zagrodowej wynika niejednokrotnie ze wzrostu ilości i powstawania nowej zabudowy turystyczno-wypoczynkowej. Następuje już nie rozwój, czy zwiększanie ilości gospodarstw agroturystycznych lub ukierunkowanych na inne formy rolnictwa wielofunkcyjnego, lecz wznoszenie pensjonatów i hoteli oraz innych obiektów o szeroko pojętych funkcjach rekreacyjnych i wypoczynkowych. Można również przypuszczać, że w pewnym stopniu na zanikanie jeszcze istniejącej zabudowy zagrodowej, zwłaszcza na terenach ONW, gdzie znaczne obszary w ustaleniach studium lub miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są do zalesienia wpłynę, objęte Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 zalesianie gruntów.

Charakterystyczne dla przełomu XX i XXI w. jest również wykształcanie się nowych form osadnictwa, powstawanie obrzeży wiejsko-miejskich, strefy przejściowej między terenami ciągłej zabudowy miejskiej i podmiejskiej miasta oraz terenami wiejskimi zewnętrznej strefy oddziaływania miast, obszarów charakteryzujących się: (...) *zmiennym wielofunkcyjnym użytkowaniem terenu, które nie ma zdecydowanego charakteru ani typowo miejskiego, ani też typowo wiejskiego (np. pola golfowe lub stadniny koni lub centra ogrodnicze)*¹²¹. Na obrzeżach wiejsko-miejskich, między jeszcze istniejącymi zagrodami lub na ich miejscu, wznoszone są osiedla

¹²⁰ J. Wilkin, *Rolnictwo a społeczeństwo – ewolucja funkcji i realcji*, [w:] A. Rosner (red.), *Uwarunkowania i kierunki przemian społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2005.

¹²¹ Z.J. Kamiński, *Współczesne planowanie wsi w Polsce – zagadnienia ruralisty*, Wyd. Politechniki Śląskiej, Gliwice 2008, s. 63.

domów jednorodzinnych i wielorodzinnych. Nierzadko powstaje na nich krajobraz kulturowy o cechach silnej degeneracji, z bezwładną i rozproszoną zabudową, cechujący się nieładem przestrzennym i architektonicznym, uważa się niekiedy za konieczny koszt rozwoju.

4.2. KSZTAŁT OBIEKTÓW INWENTARSKICH W POCZĄTKACH XXI WIEKU

Współcześnie w małych i średnich gospodarstwach rodzinnych prowadzących chów zwierząt przede wszystkim adaptowane i przebudowywane są budynki inwentarskie. Prowadzone w nich prace budowlane są konsekwencją zmian programowych w hodowli, szczególnie powiększania obsady zwierząt i ewolucji systemów ich utrzymania. Z wiejskiego krajobrazu znikają (lub zmieniają funkcję) budynki inwentarskie o obsadach mieszanych przeznaczone dla stosunkowo niewielkiej ilości zwierząt, jednonawowe o rozpiętościach do 6 m, z użytkowymi poddaszami i dachami jednospadowymi o nachyleniu połaci do 15–20°, pokryte eternitem, papą lub blachą. Tak jak w poprzednich dziesięcioleciach, w mniejszych gospodarstwach wiele prac (zarówno na etapie projektu, jak i wykonawstwa) wykonuje się we własnym zakresie sposobami gospodarczymi. Natomiast ściany zewnętrzne budynków często są wznoszone z pustaków żużlobetonowych. Nowe obiekty powstają głównie w największych gospodarstwach rodzinnych i części gospodarstw rolnych. W tych ostatnich również powszechna jest modernizacja i przebudowa istniejących obiektów, głównie popegeerowskich, a w pewnej części jeszcze pofolwarcznych. Stopniowo zmieniają swój wygląd wzniesione w okresie powszechnej typizacji budynki inwentarskie o rozpiętościach od 9 do 12 m, przeznaczone dla jednorodnych obsad zwierzęcych, z użytkowymi poddaszami i dwuspadowymi dachami o kącie nachylenia 30–40°.

W kształtowaniu architektury nowo wznoszonych budynków inwentarskich istnieje pełna dowolność. Nie należy utrudniać inwestorom inwestycji, a producentom produkcji zbędnymi ograniczeniami. W projektowaniu współczesnych budynków inwentarskich bierze się pod uwagę zjawiska zmian wymagań rynku zbytu oraz szybszego zużywania się technologii chowu niż kondycji fizycznej obiektu, dążąc do rozwiązań elastycznych funkcjonalnie. Względy natury ekonomicznej prowadzą zainteresowanie inwestora wyłącznie do zagadnień użytkowych. W efekcie projektowanie oraz realizacja budynków inwentarskich odbywa się w przestrzeni budownictwa, z pominięciem architektury. Powstają obiekty produkcyjne stanowiące najtańsze opakowanie dla uniwersalnej technologii i obsady, rozwiązania mobilne, które dowolnie można ustawiać i przenosić, w tym wszelkiego autoramentu, wykonane z tworzyw sztucznych budki dla zwierząt. Stosowane są również lekkie halowe czy też samonośne obiekty, których konstrukcja pozwala umieścić je w grupie budynków niezwiązanych na stałe z gruntem (ryc. 104 i 105).



Ryc. 103. Jeden z amerykańskich systemów halowych budynków inwentarskich ze ścianami kurtynowymi rozpiętymi na łukowych stalowych dźwigarach kratowych (producent: Hawkeye Contracting): a) obory, b) owczarnie (źródło: <http://hawkeyecontracting.net/>)

Stosunkowo niski koszt, krótki czas realizacji i uproszczone procedury sprzyjają popularyzacji takich obiektów wśród inwestorów. Dają one możliwość budowy jedynie na podstawie zgłoszenia, bez obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę. Wzrasta popyt na gotowe, modułowe, prefabrykowane, wykonane z najtańszych materiałów elementy i całe obiekty do produkcji inwentarskiej, w których łatwa jest zmiana sposobu użytkowania. Część stosowanych rozwiązań oraz technologii budowlanych pozwala na stosunkowo łatwą zmianę wymiarów, a zwłaszcza długości obiektów. Powszechnie jest umieszczanie w oferowanych rozwiązaniach projektowych zakresu dopuszczalnych zmian, które pod warunkiem zachowania wymagań konstrukcji i ochrony cieplnej budynku pozwalają zmienić: funkcję, formę, instalacje, materiały, czyli prawie cały program obiektu.

Można zaobserwować wprowadzanie systemów otwartych, powrót czy też kontynuację modyfikowanego zimnego wychowu zwierząt, występującego obecnie często pod nazwą *outdoor*. W celu osiągnięcia lepszych efektów zimnego wychowu wprowadzane są również, także przez sprowadzanie materiału genetycznego, nowe rasy zwierząt. Trudno mówić przy systemach otwartych o projektowaniu budynków inwentarskich. Stosowane są tutaj szopy (wiaty, hale) często z trzema ścianami i odpowiednio dużym wybiegiem.

Wymieniane wcześniej budki dla zwierząt znane są od setek lat. Wznoszone z gałęzi, żerdzi, desek, stosowane były w pastwiskowym lub wybiegowym (szłasowym) chowie trzody. Współczesne budki wykonane są z tworzyw sztucznych.



Ryc. 104. Budki z tworzyw sztucznych dla: a) kóz, b) cieląt, c) trzody chlewnej (źródła: a) i b) <http://sheeptyhollow.wordpress.com/tag/gardens/>; c) <http://www.flickr.com/photos/87316606@N00/2823310792/>)

Wyposażone w maty (rzadko jednak stosowane przez rolników, którzy budki w warstwą ściółki stawiają bezpośrednio na gruncie) przeznaczone są dla trzody, cieląt lub kóz (ryc. 104). Mogą posiadać niewielkie, ogrodzone wybiegi.

Wykonywane są również mobilne kurniki (ryc. 105). W jednym z typów 2/3 podłogi stanowi ruszt z tworzywa sztucznego, na którym mocuje się gniazda, a 1/3 powierzchni to wewnętrzny korytarz o naturalnym podłożu, (...) *gdzie kury mogą swobodnie drapać w glebie lub trocinach. (...) dzięki podnoszonym lub uchylnym panelom mogą wychodzić na zewnątrz, by cieszyć się wolnością*¹²². Kurnik o stalowej konstrukcji i ścianach wykonanych z płyt poliuretanowych przekryty jest brezentowym dachem ocieplanym wełną mineralną. Odchody splukiwane z mat w budkach oraz zebrane na podłożu kurników pozostają na nim. Stosowanie tworzyw sztucz-

¹²² Z materiałów ofertowych producenta kurników HALO RANGER, [za:] <http://www.agrosukces.pl>.



Ryc. 105. Kumiki mobilne HALO RANGER (źródło: <http://www.agrosukces.pl/>)

nych w budynkach inwentarskich jest co najmniej dyskusyjne, mimo że po części zrozumiałe – przyjmując ekonomiczny i rynkowy punkt widzenia. Należy jednak w tym miejscu zadać pytanie: kiedy używanie w chowie zwierząt substytutów materiałów naturalnych, a w tym tworzyw sztucznych i pasz przemysłowo-transgenicznych-farmakologicznych powodujące wytwarzanie substytutów żywności, przyczyni się do powstania substytutu człowieka?

Nowe tendencje w hodowli, wysokie obsady zwierząt oraz systemy ich obsługi wymuszają daleko idące zmiany w projektowaniu budynków inwentarskich. Przeważnie buduje się obory i chlewnie o układach halowych, jednopoziomowe, nierzadko o rozpiętościach 15, 18 lub 24 m. Są one przekryte dachami dwuspadowymi, niekiedy ze świetlikami kalenicowymi służącymi do oświetlenia wnętrza i wentylacji. Występują również rozwiązania z dachami jednospadowymi i łukowymi. Stawiane są też obiekty o układach poprzecznych, składające się z kilku jednakowych sekcji z podłużnym korytarzem roboczym.

Dachy największych nowo wznoszonych budynków kryte są zazwyczaj blachą falistą lub trapezową, panelami bitumicznymi (papa) albo płytami włóknisto-cementowymi. Stosowane są również, zwłaszcza w samonośnych obiektach halowych, przekrycia obiektów z tworzyw sztucznych. Mimo podjętych pod koniec XX w. działań, które w pierwotnym założeniu miały na celu usunięcie eternitu z wszystkich miejsc jego zastosowania, znaczna część budynków inwentarskich nadal pokryta jest eternitem. Występuje on też wciąż w innych elementach budynków. Zgodnie z obowiązującym prawem eternit powinien całkowicie zniknąć z obiektów budowlanych do 2032 roku¹²³.

¹²³ Ustawa z dnia 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest, Dz.U. z 2004 r., Nr 3, poz. 20, z późn. zm.



Ryc. 106. Obora kurtynowa typu Racibórz (źródło: <http://www.rolnictwo.com.pl>)

Ściany nowo wznoszonych budynków inwentarskich wykonywane są jako warstwowe z warstwami zewnętrznymi z pustaków keramzytobetonowych, cegły ceramicznej lub silikatowej, najczęściej z ociepleniem z wełny mineralnej, styropianu lub pianki poliuretanowej. Ściany pełne wznoszone są nadal z pustaków ceramicznych i żuźbetonowych oraz bloczków z betonu komórkowego. W obiektach o konstrukcji szkieletowej stosowana jest też płyta warstwowa z zewnętrznymi okładzinami z blachy stalowej i aluminiowej, używana również jako materiał pokrycia dachów. Wysokość ścian podłużnych budynków mieści się z reguły w przedziale 3–3,5 metra.

Wprowadzane są obiekty doświadczalne o ścianach kurtynowych (ryc. 103a, 105 i 106). Równocześnie wciąż wznosi się budynki inwentarskie z prefabrykowanych elementów betonowych. Nieporozumieniem jest ich komercyjne promowanie, co prawda sporadyczne, ale zdarza się jeszcze obecnie (ryc. 107). W celu usatysfakcjonowania inwestora, a przede wszystkim producenta, najczęściej sponsora nośnika informacji, są one opisywane jako nowatorskie rozwiązania, o szerokim wachlarzu zalet. Betonowe sarkofagi były i nadal są nieodpowiednie i odrzucane przez zwierzęta. Odrzucenie to spadek wydajności, wzrost zachorowań, wyższy niż przy obiektach wznoszonych z innych materiałów procent upadków. Sugerowane przez samych producentów lub dystrybutorów polepszanie warunków środowiskowych poprzez wprowadzanie przegród i środków izolujących zwierzęta od betonu wpływa na wzrost kosztów wzniesienia i użytkowania obiektu. Charakterystycznym zjawiskiem w ostatnich latach jest promowanie rozwiązań nie zawsze najcelniejszych, ale najbardziej opłacalnych dla producenta i instytucji promującej.

W nowo wznoszonych budynkach inwentarskich w technologiach tradycyjnych z poddaszem składowym stosowane są gęstożebrowe stropy ceramiczne lub żelbetowe albo płyty żelbetowe. W obiektach bez poddasza składowego element konstrukcji dachu stanowi drewniana lub stalowa kratownica. Posadzki są przeważnie betonowe. W określonych systemach chowu pokryte zalecaną obecnie matą gumową lub ściółką. Do wyścielania legowisk dla krów służą również: trociny, piasek lub warstwowe materace. Podłogi szczelinowe wykonuje się z żelbetu (obory) lub

a)



b)



Ryc. 107. Kurniki przemysłowe – tuczarnie brojlerów, wzniesione w 2006 roku: a) kurnik o długości 150 m w Bieńkowicach k. Raciborza, b) kurnik o długości 100 m w Otłoczynie k. Torunia. Konstrukcja szkieletowa, żelbetowa. Ściany z bloczków z betonu komórkowego ocieplone styropianem. Konstrukcja dachu – stalowe więzary kratowe. Dach pokryty stalową blachą trapezową. Posadzka betonowa (źródło: mat. reklamowe firmy ZAW-BUD; <http://www.zawbud.pl/>)

tworzyw sztucznych (chlewnie). W wielu krajach o wysoko rozwiniętej hodowli bydła zaczyna się unikać stosowania w posadzkach materiałów budowlanych najnowszej generacji. W miejscach tego najbardziej wymagających używane są materiały tradycyjne, a tylko w pozostałych ma niekiedy zastosowanie nowoczesna chemia budowlana. Przykładowo ściółkowe pomieszczenia, gdzie bydło przebywa na stałe, mają podłogi wykonane z desek, a np. w dojarniach, gdzie wymagany jest najwyższy poziom higieny, posadzki pokryte są żywicami epoksydowymi.

Wymagania stawiane współczesnym budynkom inwentarskim w celu realizacji pożądaných gospodarczo funkcji i osiągnięcia efektów ekonomicznych to:

- zgodność z ustawodawstwem polskim i unijnym, a także z przepisami eksportowymi innych krajów, kupujących nasze wyroby;
- odpowiednie normatywne warunki zoohigieniczne dla każdej kategorii zwierząt;
- zastosowanie proekologicznych technologii utrzymania zwierząt;
- funkcjonalność i niezawodność rozwiązań konstrukcyjnych oraz wyposażenia;
- oszczędne i efektywne zużycie energii;
- minimalne nakłady pracy w bieżącej obsłudze zwierząt;

- krótki czas amortyzacji;
- wykorzystanie niekonwencjonalnych źródeł energii powstającej w procesie produkcji;
- możliwość przeznaczenia obiektu na inne (nierolnicze) cele¹²⁴.

W produkcji inwentarskiej dąży się do minimalizacji kosztów poprzez wprowadzanie nowych technologii chowu ułatwiających przede wszystkim obsługę zwierząt oraz zwiększających wydajność pracy. Równolegle poszukuje się tanich i oszczędnych technologii oraz systemów budowlanych, takich jak między innymi: wprowadzanie kurtyn wentylacyjnych w miejsce części ścian zewnętrznych obiektu, umieszczanie ciągów paszowych wzdłuż zewnętrznego lica ściany zewnętrznej, wprowadzanie wymienianych już przenośnych obiektów. Budynek inwentarski traktowany jako element kompleksowego łańcucha produkcji rolnej ma przede wszystkim spełniać postulaty ekonomiki. A te ostatnie z kolei mają ścisły związek z poziomem materialnym docelowych odbiorców produktu. Dlatego też nadal zbyt często głównym celem jest minimalizacja kosztu produktu, między innymi poprzez stosowanie najprymitywniejszych rozwiązań spoza obszaru architektury, a w drugiej kolejności jego jakość.

¹²⁴ *Standardy...*, IBMER, *op.cit.*

5. CZYNNIKI I KIERUNKI ROZWOJU BUDOWNICTWA INWENTARSKIEGO

5.1. BUDYNEK INWENTARSKI A FUNKCJE POZAPRODUKCYJNE

Pożądane walory architektoniczne budynków inwentarskich wyrażają się poprzez estetykę, tożsamość, dekoracyjność oraz spójność formy z krajobrazem. Funkcje i cele gospodarczo-ekonomiczne należą do grupy czynników mierzalnych, walory architektoniczne, zwłaszcza gdy dotyczą architektury endogenicznej, znajdują się na granicy czynników mierzalnych i niemierzalnych, silnie oscylując w kierunku tych ostatnich. Nie należy przyjmować, że pomiędzy kształtującymi budynki inwentarskie grupami czynników musi przebiegać linia ścisłego podziału. Poszczególne elementy obu grup wzajemnie na siebie oddziałują i powinny uzupełniać się, a nie wykluczać.

Należy również uwzględnić i docenić funkcje pozaprodukcyjne realizowane przez budynek inwentarski. W procesie projektowym to te dodatkowe funkcje najczęściej inspirują rozwój indywidualnej formy obiektu. Tak jak względy pozatekoniczne, czynniki niemierzalne przyczyniły się do udomowienia zwierząt, tak też odnajdujemy je w działaniach kształtujących historyczne zabudowania inwentarskie. Te zabudowania dla zwierząt, które wprost miały służyć do ozdoby siedliska, jak pełne przepychu potężne budynki folwarczne, projektowane przez H. Marconiego stajnie rządowej stadniny w Janowie Podlaskim, ale też niewielki (...) *kurnik* [który – przyp. M.D.-S.] *bywa przedmiotem przydatnym do przyozdobienia siedliska wiejskiego, i zamieszczony być może w ogrodach spacerowych i stroynych*¹²⁵.

Elementy dekoracyjne występowały również w zagrodowych budynkach inwentarskich. Nierzadko detal dekoracyjny miał podłoże magiczno-obyczajowe. Krzyże malowane na drzwiach budynków inwentarskich miały chronić przed czarami. Za *stricte* dekoracyjny element można by uważać ozdobnie wykańczone elementy drzwi letnich czy też wrota obór, nad którymi u góry (...) *wyplatano starannie i zakończano kutasami wrota słomiane*¹²⁶ lub zdobienia umieszczane na kurpiowskich, mazurskich i podlaskich szparogach czy też podhalańskich i sądeckich pazdurach. Należy jednak pamiętać, że w kulturze ludowej stosowane motywy zdobnicze zawsze miały znaczenie symboliczne.

¹²⁵ F. Giżycki, *Budownictwo zastosowane do potrzeb ziemianina polskiego*, T. 3, Glücksberg, Warszawa 1829, s. 135.

¹²⁶ K. Mokłowski, *Sztuka ludowa w Polsce*, Nakł. Księgarni H. Altenberga, Lwów 1903, s. 248.

Tak charakterystyczna dla niektórych założeń folwarcznych reprezentacyjność zabudowań widoczna była także w niektórych rozwiązaniach zagrodowych. Względny ambicjonalny, chęć wyróżnienia się, podkreślenie statusu materialnego, a niekiedy odrębności stanowiły pozaprodukcyjne przyczyny kształtowania formy budynków zagrodowych. Obecnie reprezentacyjność obiektów nadal ma świadczyć nie tylko o statusie właściciela i wyjątkowym przeznaczeniu budynków, ale w określonych sytuacjach również oddziaływać na potencjalnych klientów. Dlatego budynki dla zwierząt zarodowych i stajnie wyróżniały i nadal wyróżniają się formą. Forma obiektów ma tutaj ścisły związek z uzyskiwanymi wynikami ekonomicznymi. Poprzez formę inwestycja może być konkurencyjna w stosunku do innych o takiej samej funkcji. Na kontrahenta czy też użytkownika zewnętrznego w dużym stopniu wpływają czynniki niemierzalne. Należy do nich również estetyka obiektów wymykająca się narzędziom oceny ekonomicznej przedsięwzięcia.



Ryc. 108. Stajnia koni wyjazdowych z wozownią wzniesiona na przełomie XIX i XX wieku. Od roku 1911 kaplica, a od 2002 r. kościół rzymskokatolicki. Prokocim, obecnie w granicach Krakowa, stan w 2011 roku (fot. autorka)

Wyjątkowe miejsce wśród budynków inwentarskich zajmowały i nadal zajmują stajnie. Zarówno historyczne, jak i współczesne stajnie wyróżniają się reprezentacyjną formą, a nierzadko i lokalizacją w zespołach zabudowań gospodarskich i rezydencjonalnych (ryc. 108). Są to obiekty, których forma w najszerszym wymiarze może być modelowana poprzez wykorzystanie pełnionej przez nie funkcji reprezentacyjnej i rekreacyjnej. Szczególne miejsce stajni, z wyłączeniem obiektów dla



Ryc. 109. Stajnie w Chojnowie k. Warszawy, ujeżdżalnia. Konstrukcja ujeżdżalni została wykonana z 25-metrowych giętych pni sosnowych. Dach pokryto wiórem osikowym. Stan w 2006 r., proj. J. Kozicki (fot. autorka)



Ryc. 110. Stajnie wzniesione w 2010 r. w Haregabgård k. Græsted, Dania (fot. autorka)

koni rzeźnych, w zespołach zabudowań inwentarskich ściśle związane było i jest ze sferą kulturową, obyczajową i użytkową, dotyczącą znaczenia koni w wielu częściach świata. Przez setki lat były one podstawowym środkiem lokomocji, a zarazem przedmiotem zbytku. Ilość, rodzaj i przeznaczenie posiadanych koni dawały świadectwo pozycji społecznej właściciela. Wymagały szczególnej oprawy i specyficznego kształtowania ich otoczenia. Ozdobny detal, a niekiedy nawet elementy wyposażenia gospodarstwa dotyczące koni podkreślały rangę nie tylko właściciela, ale i przybywających gości. Gołębiowski podaje, że: *Był obyczaj, że na dziedzińcu stał słup, na nim 3 kółka do przywiązywania konia: dolne z żelaza, wierzchnie z mosiądzu, najwyższe pobielane lub srebrne, a czasem średnie srebrne, a nad niemiem pozłacane. Do żelaznego tylko mógł przywiązać konia człowiek z gminnego stanu, jako to: kmiotek, mieszczanin. (...) Do średniego kołka szlachcic każdy, do najwyższego pan jaki albo urzędnik*¹²⁷. Nadal zarówno w Polsce, jak i w innych krajach, to

¹²⁷ Ł. Gołębiowski, *Domy i dwory, przy tém opisanie apteczki, kuchni, stolów, uczt, biesiad, trunków i pijatki: łaźni i kąpieli; łózek, pościeli, ogrodów, powozów i koni; blaszów, karłów, wszelkich zwyczajów dworskich i różnych obyczajowych szczegółów*, Nakład autora, druk N. Glücksberga, Warszawa 1830, s. 85.

stajnie najczęściej są budynkami inwentarskimi, które cechuje największa dbałość o charakter ich formy architektonicznej. Powstają realizacje o niekonwencjonalnych rozwiązaniach, jak budynki stadniny w Chojnowie k. Warszawy autorstwa Jacka Kozickiego (ryc. 109). Czasami wznoszone są obiekty przenoszące echa historyzmu w XXI wiek (ryc. 110). Niekiedy stanowią szczytowe osiągnięcie w zakresie kształtowania formy architektonicznej, z subtelną elegancją prezentując lokalną tradycję miejsca, takie jak oszczędne formy zanurzone w pałacie meksykańskiego kolorytu zaprojektowanych przez Luisa Barragána obiektów stadniny posiadłości San Cristobal w Los Clubes (ryc. 111). Jest to zadanie niemożliwe do spełnienia bez dominującej reprezentacyjnej i rekreacyjnej funkcji obiektów.



Ryc. 111. Wzniesione w latach 1966–1968 stajnie w posiadłości San Cristobal, Las Clubes k. Mexico City, proj. L. Barragán, stan w 2010 roku (źródło: <http://www.mexconnect.com>)

Szczególną funkcją pełnioną niekiedy przez budynki inwentarskie jest również funkcja edukacyjna i dydaktyczna. Pełnią ją zbudowane w 2008 r. w holenderskim miasteczku Almere owczarnie, zaprojektowane przez Basa ten Brinke i Carinę Nilsson, architektów z miejscowego biura 70F Architecture (ryc. 112 i 113). Poza halą dla owiec i magazynami pasz w obiektach przewidziano pomieszczenia biurowe i edukacyjne dla dzieci¹²⁸. Różniące się formą obiekty posiadają drewniane listwowe elewacje. Modę na nie zapoczątkowała przebudowa i rozbudowa historycznej holenderskiej zagrody w Zutphen według projektu pracowni SeARCH z 2002 r. (ryc. 114)¹²⁹. Od tego czasu rozpowszechniły się, zwłaszcza w obiektach z lokalizowanych na obszarach wiejskich i związanych z tematyką wiejską, chociaż po

¹²⁸ Ze strony biura: [<http://www.70f.com/>].

¹²⁹ Zob. strona biura: [<http://www.search.nl/deep.cfm?Projects/Housing/wolzak>], także: Architecture and Urbanism, Tokio, nr 415, 05, 2004, s. 22-25.



Ryc. 112. Wzniesiona w 2008 r. w miejskim parku w Almere (Holandia) owczarnia o funkcji dydaktyczno-edukacyjnej. Zamiast drzwi zastosowano składane okiennice otwierane ręcznie lub automatycznie – system wykorzystujący natężenia promieniowania słonecznego. Ażurowe fragmenty drewnianej elewacji w górnej części budynku stanowią element wentylacji. Proj. 70F Architecture, fot. L. Kramer (źródło: <http://www.70f.com>)



Ryc. 113. Owczarnia o drewnianych ścianach zewnętrznych mocowanych do wygiętych dźwigarów stalowych w Almere (Holandia), 2008 roku. W budynku funkcja dydaktyczno-edukacyjna. Proj. 70F Architecture, fot. L. Kramer (źródło: <http://www.70f.com>)

to narzędzie kształtowania elewacji sięgają też projektanci budynków o miejskich lokalizacjach i funkcjach.

Specyficzną, powszechnie niedocenianą i marginalizowaną funkcję edukacyjną mogą pełnić, wprawdzie niestanowiące z definicji budynków inwentarskich, budynki dla zwierząt w schroniskach. Jedynym w Europie schroniskiem dla zwierząt, o wy-



Ryc. 114. Przebudowana i rozbudowana farma z XVIII/XIX w. w Zutphen (Holandia), proj. SeARCH, 2002 roku, fot. Christian © Richters (źródło: a+u, Architecture and Urbanism, nr 415, 05, 2004)



Ryc. 115. Główne wejście do schroniska dla zwierząt w Amsterdamie, proj. A. Laan, R. Kreijne, J. van Bergen, M. Aramburu, M. Koster, C. Temperilli, O. Rasche, Arons & Gelauff Architecten, 2007 r., fot. L. Kramer (źródło: <http://archinnovations.com>)

różniającej się reprezentacyjnej formie, jest zrealizowany w 2007 r. w Amsterdamie obiekt pracowni Arons & Gelauff Architecten (ryc. 115). To budynek o krzywiznach ścian perfekcyjnie wpisanych w naturalne ukształtowanie i szatę roślinną działki położonej nad amsterdamskim kanałem. Jedno z zastosowanych w nim nowatorskich

rozwiązań to umieszczenie wybiegów i pomieszczeń dla kotów powyżej boksów i wybiegów dla psów w celu stworzenia dodatkowej bariery akustycznej. Projektując kolorystykę elewacji, oparto się na komputerowej analizie odcieni kolorów miejscowych traw. Zarówno rozwiązanie funkcjonalne, jak i forma obiektu dają świadectwo traktowania problemu bezdomnych zwierząt przez dostatecznie i wysokocywilizowane społeczeństwo XXI wieku. Jednocześnie jest on wizytówką nie tylko organizacji pozarządowej zajmującej się bezdomnymi zwierzętami, właściciela budynku, ale również miasta i kraju¹³⁰.

W grupie budynków inwentarskich pełniących funkcję edukacyjną i dydaktyczną znajdują się też obiekty doświadczalne oraz budynki w ogrodach zoologicznych, pełniące zazwyczaj również funkcję rekreacyjną. Łącznie ze zlokalizowanymi często w granicach miast zwierzyńcami, skansenami czy też terenami wyścigów konnych kreują też obszary zieleni miejskiej. Użytkowane z właściwymi dla nich ograniczeniami, tworzą obszary zielonej przestrzeni publicznej. Dla każdej z wymienionych instytucji i obszarów specyfika zieleni towarzyszącej obiektom inwentarskim wynika z indywidualnego charakteru prowadzonej działalności. To tutaj zdecydowanie wzrasta (z uwagi na lokalizację i sposób użytkowania) jej rola ochronna, rekreacyjna i ozdobna.

5.2. ZIELEŃ TOWARZYSZĄCA BUDYNKOM INWENTARSKIM

Znaczenie zieleni towarzyszącej budynkom inwentarskim, zwłaszcza w zakresie oddziaływania na kształtowanie warunków środowiskowych, nie zawsze jest doceniane. Zieleń pełni tutaj przede wszystkim funkcję ochronną, ale należy także uwzględnić jej funkcję użytkową (produkcyjną) i ozdobną (społeczno-kulturalną). W grupie funkcji ochronnych realizowanych przez zieleń możemy wyszczególnić: klimatyczne (wiatrochronne, zacieniające, przeciwsnieżne wpływające między innymi na temperaturę, wilgotność i ruch powietrza), glebochronne, wodochronne, sanitarno-higieniczne (zdrowotne), filtrujące, przeciwpożarowe, akustyczne, ograniczające wibracje i drgania. Przy wybiegach zlokalizowanych bezpośrednio przy budynkach inwentarskich zalecane jest urządzenie pasów zieleni wysokiej, która dając odpowiednie zacienienie i chroniąc zwierzęta przed deszczem, stanowi również osłonę przed silnymi wiatrami. Mówiąc o funkcjach sanitarno-higienicznych, trzeba docenić także bakteriobójcze oddziaływanie zieleni. Drzewa i krzewy obficie wydzielają lotne związki eteryczne, pozbawiające powietrze aktywnych wirusów i bakterii chorobotwórczych. W zakresie sanitarno-higienicznych, czyli zdrowotnych, funkcji należy też wspomnieć o często niedocenianych właściwościach

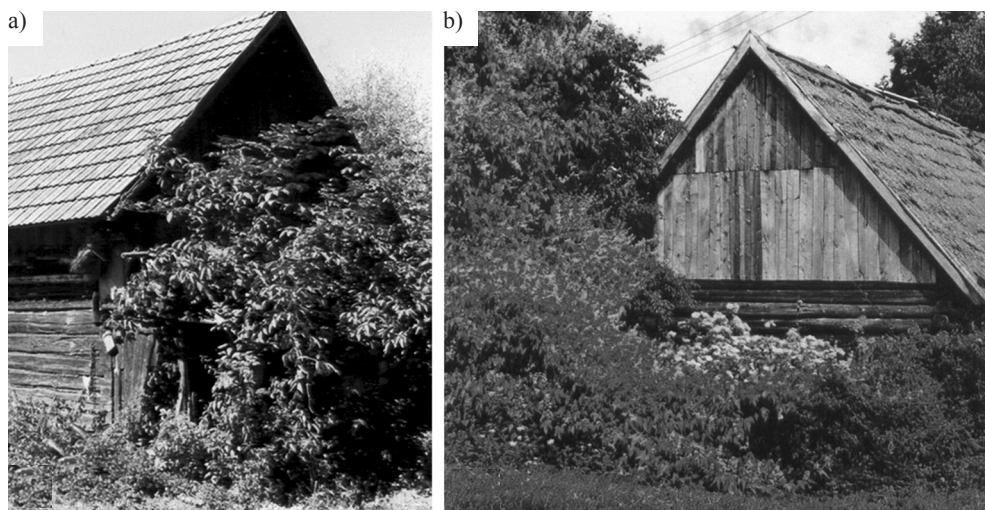
¹³⁰ C. Chami, *Arons en Gelauff Architecten – Animal Refuge Centre Amsterdam*, [http://www.archinnovations.com/featured-projects/civic/arons-en-gelauff-architecten-animal-refuge-centre-amsterdam/], dostęp: 18.08.2008.

wywoływania przez zieleni procesów elektryfikacji atmosfery. Poszczególne gatunki roślin mają zdolność działania jonizującego. Funkcja użytkowa zieleni realizowana jest przede wszystkim poprzez wykorzystywanie jej jako pasze. Stanowi ona również (w przedmiotowym zakresie w niewielkim stopniu) źródło użytków drzewnych i innych, jak owoce i kwiaty. W grupie funkcji użytkowych należy wymienić również funkcje biocenotyczne, zwłaszcza utrzymywania różnorodności biologicznej (genetycznej), które w określonych zakresach mogą również realizować rolę społeczno-kulturową zieleni.

Prawidłowo nasadzone drzewa i krzewy stanowią jedną ze skuteczniejszych i najwłaściwszą na obszarach wiejskich osłonę akustyczną¹³¹. Ochronę przed niekorzystnym działaniem hałasu należy zapewniać wszystkim gatunkom zwierząt, pamiętając, że najbardziej wrażliwe są tutaj brojlery i trzoda chlewna. Zieleni zapobiega również przedostawaniu się hałasu i zapachów poza granice gospodarstwa. Dodatkową ochronę sanitarną zapewniają te gatunki roślin sadzone w bezpośrednim sąsiedztwie budynków inwentarskich i urządzeń im towarzyszących, np. gnojowni, które znacząco zmniejszają ilość owadów na pozostałym obszarze (ryc. 116). Ponadto silosy, kompostownie i gnojownie powinny być całkowicie zacienione i osłonięte od wiatrów, i to zadanie w bardzo szerokim zakresie najlepiej spełnia zieleni.

Uznanie ozdobnej roli zieleni w połączeniu z budynkiem inwentarskim może brzmieć kontrowersyjnie. Jeżeli jednak dodatkową funkcją budynku inwentarskiego jest funkcja reprezentacyjna, to w szerokim zakresie jest spełniana i powinna być wykorzystywana również ozdobna funkcja zieleni. Powinno się doceniać rolę żywopłotów. W pierwszych latach drugiego ćwierćwiecza XIX w. Giżycki pisał o ogradzaniu gospodarstw rolnych, jak następuje: (...) *raczy nie powinnyby zbywać żadnemu właścicielowi [gospodarstwa – przyp. M. D.-S.] na łatwości (...) do zasadzenia kilku przynajmniéy drzew, do urządzenia ochędźnego trawnika, do opasania wieyskiego siedliska żywopłotem lub rowem darniowanym, do zasiania grządki kwiatami, (...). Aby znajdujące się przy nich ogrodzenie były trwale, niezbyt wysokie, urządzone z zachowaniem pewnego kształtu: w każdym przypadku żywopłoty są najlepszym*

¹³¹ Należy zwracać uwagę na dobór gatunków roślin, które mogą być niebezpieczne dla zwierząt, a także formę i sposoby nasadzeń. Charakterystyczne jest, że: (...) *im bardziej nieregularna i łamana jest linia nasadzeń, tym większe są efekty obniżenia poziomu hałasu*, [za:] A. Sołowczuk, *Niemieckie doświadczenia w ochronie środowiska i budowie przejść dla zwierząt na przykładzie niemieckiej autostrady A20*, Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Techniczna „Ochrona Środowiska i Estetyka a Rozwój Infrastruktury Drogowej”, Kazimierz Dolny 2009, s. 395. Zasady stosowania zieleni do tłumienia hałasu przedstawiają: B. Lebedowska, *Wpływ zieleni na ograniczenie rozprzestrzeniania się hałasu w terenie otwartym*, „Higiena pracy”, Wyd. Instytut Medycyny Pracy, 4/94, s. 57-63; M. Czerwiec, J. Lewińska, *Zieleni w mieście*, IGPIK, Kraków 2000; K. Berezowska-Apolinarska, P. Kokowski, *Rola zieleni w tłumieniu hałasu – zieleni jako ekran akustyczny*, Mat. konf. „Zieleni niedoceniany majątek miast”, SITO, Poznań 2004, s. 30-34; T. Malczyk, *Wytyczne do projektowania zieleni na terenach zabudowanych*, Oficyna Wydawnicza PWSZ w Nysie, Nysa 2005.



Ryc. 116. Obsadzenia zielenią gnojowni w tradycyjnych zagrodach w woj. podkarpackim: a) Łęki Dolne, b) Łęki Górne; stan w 1999 roku (fot. autorka)

*i najpiękniejszym ogrodzeniem takich siedlisk*¹³². Również w pracy Chłapowskiego czytamy: *Płoty żywe najwięcej przygotowawczej pracy i starania wymagają, dopóki niedorosłą; (...) ale kiedy przy dobrém założeniu i opiece wyjdą z téj nieoletności, staną się najtrwalszemi i najpiękniejszymi płotami*¹³³. Wtórjuje mu w pierwszej ćwierci następnego wieku Iwanicki, twierdząc, że: *Kwestyę żywopłotów, (...) najgoręcej zalecamy ze względu na ich racjonalność w gospodarstwie (...). Nadmienić (...) musimy, iż najlepsze i najracjonalniejsze są żywopłoty z krzewów, nie mających zbyt silnych pędów, a bardziej gęstych i kolczastych. Na przykład żywopłoty z dzikiej jabłoni lub tarniny są znakomite, bo tak gęsto zarastają i tak są kolczaste, iż przez starszy żywopłot ani kot nie przelezie, ani kura nie przeleci*¹³⁴. Nadal nic nie straciła na aktualności tak przedstawiana kwestia zakładania żywopłotów. Ich stosowanie pozwala na uzyskanie niewysokiej, zwartej ściany zieleni, która zarówno ogradza, jak i wydziela poszczególne obszary na terenie gospodarstwa. Wymagania i zadania spełniane przez gospodarstwo rolne ukierunkowane na produkcję zwierzęcą uzasadniają stosowanie zarówno naturalnych, nieformowanych żywopłotów – szpalerów, jak i ciętych – formowanych.

W fermowych rolniczych gospodarstwach produkcyjnych ukierunkowanych na przemysłowe systemy chowu zwierząt gospodarskich rzadko wykorzystuje się zieleń jako element ogrodzeń czy też ochron-zacienień z uwagi na większe jej wymagania w porównaniu np. z ogrodzeniami z siatki czy też daszkami lub wiatami

¹³² F.K. Giżycki, *Budownictwo zastosowane...*, op.cit., s. 130 i 138.

¹³³ D. Chłapowski, *O rolnictwie. Wydanie drugie przejrzone i pomnożone*, Druk Walentego Stefańskiego, Poznań 1843, s. 132.

¹³⁴ K. Iwanicki, *Budownictwo wiejskie. Poradnik przy wznoszeniu zabudowań na wsi*, Nakładem księgarni Leona Idzikowskiego, Kijów–Warszawa 1917, s. 113.

zacieniającymi. Zieleni wymaga pielęgnacji i pozornie większych nakładów pracy niż inne rozwiązania. Można odnieść wrażenie, że w świadomości wielu współczesnych projektantów i hodowców zieleni towarzysząca fermowym budynkom inwentarskim występuje tylko jako jeden z elementów funkcji użytkowej – pasza. Jeżeli jest mowa o pastwiskowych lub alkiezowo-pastwiskowych systemach chowu zwierząt, pastwisko zwykle służy wyłącznie jako obszar wypasu, na którym jeżeli stanowi pastwisko odkryte, czyli nieposiadające żadnych zadrzewień, wskazana jest budowa lekkich wiat, które stanowiłyby osłonę dla zwierząt przed nadmiernym nasłonecznieniem. Tyle albo jeszcze mniej uwagi poświęca zieleni towarzyszącej budynkom inwentarskim wiele współczesnych opracowań. Jak nie ma na pastwisku zadrzewień – budujemy tylko wiaty, najlepiej wykonane przez jednego z producentów wymienionych lub wprost wskazanych w opisie projektu.

Znaczące jest, że żadna forma zieleni, zwłaszcza w gospodarstwie i na obszarach wiejskich, nie pełni wyłącznie jednej funkcji. Każdy jej element jest wielofunkcyjny. Ważne jest takie projektowanie, zakładanie i użytkowanie zieleni i terenów zielonych, aby pełniły one równolegle kilka uzupełniających się, niekolidujących ze sobą zadań. Nie można przecenić roli zieleni. To ona, pozostając w nierozzerwalnym związku w określonych, szczegółowych zakresach z budynkami inwentarskimi, wpływa na ich wyraz architektoniczny i w konsekwencji kształtuje wyraz przestrzenny obszaru występowania.

5.3. BUDYNKI INWENTARSKIE A WARTOŚCI KRAJOBRAZOWO-KULTUROWE OBSZARÓW WIEJSKICH

Zauważalny jest częściowy, ograniczony i reglamentowany powrót do pierwotnych systemów naturalnych pastwisk i pastwisk grodzonych (koszary, okólniki). Obecnie w świecie chów i hodowla zwierząt prowadzone są:

- na pielęgnowanych użytkowo pastwiskach;
- w obiektach spełniających wymogi dobrostanu zwierząt;
- w obiektach niespełniających wymogów dobrostanu zwierząt.

W efekcie zmian, które zachodziły w organizacji chowu zwierząt, nieaktualne stało się formułowane jeszcze pod koniec lat 50., twierdzenie, że: *W zależności od urodzajności gleby i wielkości użytków zielonych (bazy paszowej) ustala się obsadę inwentarza żywego, zwracając uwagę na potrzeby nawożenia gleby*¹³⁵. Do końca lat 80. wprowadzane systemy chowu zwierząt oraz oparcie ich na paszach przemysłowych, a także wprowadzenie nawozów sztucznych, całkowicie zlikwidowały wcześniej istniejącą zależność pomiędzy posiadanym arealem upraw a obsadą zwierzęcą. Zależność ta brana jest obecnie pod uwagę wyłącznie w niektórych typach gospodarstw ekologicznych i ich odmianach.

¹³⁵ S. Serafin, *Architektura...*, op.cit., s. 43.



Ryc. 117. Podlaska samotnicza zagroda śródpolna wzniesiona w pocz. XX w. w efekcie ówczesnego procesu scalania gruntów. Rzędziany, woj. podlaskie, 2008 r. (fot. K. Iwaszko)



Ryc. 118. Skańska samotnicza zagroda śródpolna z II poł. XX w., ok. Helsingborgu, 1997 r. (fot. autorka)

Krajobraz kulturowy obszarów wiejskich stanowi jeden z elementów dziedzictwa cywilizacyjnego i jako taki powinien być uszanowany i chroniony, jednak nie wyłącznie poprzez tworzenie stref ochrony konserwatorskiej, ale kreatywnie: tak harmonijnie przetwarzany, aby można było mówić o kontynuacji i rozwoju, a nie o degradacji i dewastacji. Wyraźnie odczuwalna jest potrzeba obligatoryjnego (ustawowego) wdrażania jednolitej metody oceny skutków oddziaływania planowanych inwestycji na krajobraz w aspekcie wizualno-estetycznym: metody zarówno określającej, jak i prognozującej zmiany w wizualnej strukturze krajobrazu, zachodzące w wyniku realizacji planów zagospodarowania przestrzennego, wdrażanych

i stosownych poligonowo metod, które stanowiły przedmiot badań prowadzonych w II poł. XX wieku [m.in. Bogdanowski 1999; Raszeja 2002].

Region atrakcyjny inwestycyjnie to atrakcyjne miejsce zamieszkiwania, pracy i wypoczynku. Zróżnicowanie regionalne nieprzekształconej przyrody i różnorodność jej zasobów na równi z wielokulturowym dziedzictwem materialnym i tradycją świadczą o konkurencyjnej atrakcyjności obszarów wiejskich: obszarów wsi wielofunkcyjnej z gospodarstwami rolnymi, w których zarówno kierunek i metody produkcji, jak i wielkość areалу, sprostają światowym wymogom konkurencyjności; obszarów wiejskich, na których budynki inwentarskie powinny wpisywać się w architekturę zrównoważoną, respektującą aspekty ładu ekologicznego, ekonomicznego i społecznego wyrażane poprzez zasady zrównoważonego rozwoju; budynki inwentarskie, których architektura miejsca jest umiejętnie i wrażliwie wpisana w lokalną specyfikę krajobrazu obszarów wiejskich oraz perspektywiczną ciągłość procesu przemian. Tradycja historyczna nie jest niezmiennym dziedzictwem przeszłości. Jest dynamiczna i podlega ciągłemu rozwojowi. Zachowując ciągłość w czasie, stale się rozwija.

Architektura powstająca na wsiach i obszarach wiejskich ściśle zależy od ewolucji technicznej i technologicznej oraz od warunków społeczno-ekonomicznych i gospodarczych. Powstaje w przestrzeni, która na każdym obszarze staje się towarem coraz bardziej deficytowym. Jedną z cech powszechnej globalizacji jest chaos informacyjny. Publikacje z dziedziny architektury często dostarczają czytelnikom wiedzy fragmentarycznej. Stanowiąc wzorce bezkrytycznie powielane przez wielu inwestorów, pomijają subtelne zależności architektury i krajobrazu, ukazują zagadnienia bez kontekstu regionalnego i kulturowego. Nie można stwierdzić, że na jakimś obszarze występował tylko jeden typ budownictwa inwentarskiego. Czasami w jednej wsi znajdowały się różne rozwiązania zagrodowe ukształtowane przez czynniki mierzalne i niemierzalne, przez warunki gospodarcze, obyczaj i tradycję, ale również wydarzenia historyczne. Materialny dorobek mieszkańców danego regionu determinowany był przez czynniki polityczne, religijne, geograficzne i historyczne. Równolegle występowały wszystkie typy rozwiązań budynków inwentarskich z punktowymi enklawami przewagi niektórych z nich. Dlatego też obszary wiejskie kreują autentyczne wyzwanie dla architektów. Tutaj jest miejsce na architekturę, a w tym i architekturę budynków inwentarskich, na prawdziwą i rzetelną twórczość architektoniczną wyrażaną nie poprzez eklektyczne powielanie i odtwarzanie dawnych tradycyjnych form lub budowlane dziwołagi, czy też budownictwo kreujące baraki oraz opakowania ciągów technologicznych. Rzecz nie w powstrzymaniu koniecznego procesu przemian na wsi. Nieodzowne jest jednak określenie właściwego odbioru, więzi i ciągłości zachowanego tradycyjnego: unikalnego i niepowtarzalnego budownictwa oraz krajobrazu wiejskiego, zwłaszcza w świetle działań architektonicznych, a raczej budowlanych, które wobec braku ograniczeń technologicznych opierają się wyłącznie na sferze wyobraźni oraz możliwości i całkowicie dewalu-

ują znaczenie pamięci; działań, które z odrazą odrzucają stare formy jako wsteczne i zachowawcze i stosują w ich miejsce nowe, które z kolei okazują się niewłaściwe w wielu szczegółowych zakresach.

5.4. FARMY PIONOWE – OBIEKTY INWENTARSKIE PRZYSZŁOŚCI

Wzrastająca liczba ludności zmusza rządy i organizacje pozarządowe do poszukiwania nowych metod produkcji żywności. W sferze futurystycznych projektów znajdują się na razie otwarte i zamknięte farmy pionowe. Najdalej posunięte badania i realizacje dotyczą pionowych farm miejskich prowadzących produkcję roślinną¹³⁶. Jej entuzjaści nierzadko wywodzą sam zamysł z wiszących ogrodów Semiramidy. Koncepcja pionowego rolnictwa opiera się na idei uprawy roślin na skalę przemysłową w miastach, przy pełnej kontroli klimatu, braku zanieczyszczeń i pestycydów, niezależnie od pór roku (ryc. 119). Wśród zalet i korzyści, które mogą przynieść przeznaczone pod uprawy zamknięte farmy pionowe, wymienia się:

- możliwość całorocznych zbiorów;
- większą efektywność wykorzystania terenu, w zależności od uprawianego gatunku 1 akr upraw w farmie zamkniętej odpowiada 4 do 30 akrom upraw tradycyjnych;
- niezależność od warunków pogodowych;
- produkcję żywności metodami naturalnymi, bez środków chwastobójczych, pestycydów i sztucznych nawozów;
- eliminację wymywania składników odżywczych z gleby poprzez recykling wody zebranej po nawadnianiu upraw;
- możliwość zwrócenia naturze terenów zajmowanych przez farmy tradycyjne;
- zminimalizowanie możliwości przenoszenia infekcji poprzez produkty rolnicze;
- przetwarzanie wody po ewapotranspiracji na nadającą się do picia;
- produkcję energii dzięki generacji metanu w procesie kompostowania niejadalnych części roślin i zwierząt;
- redukcję zużycia paliw kopalnych w prowadzeniu upraw;
- przekształcanie opuszczonych miejskich terenów w centra produkcji żywności;

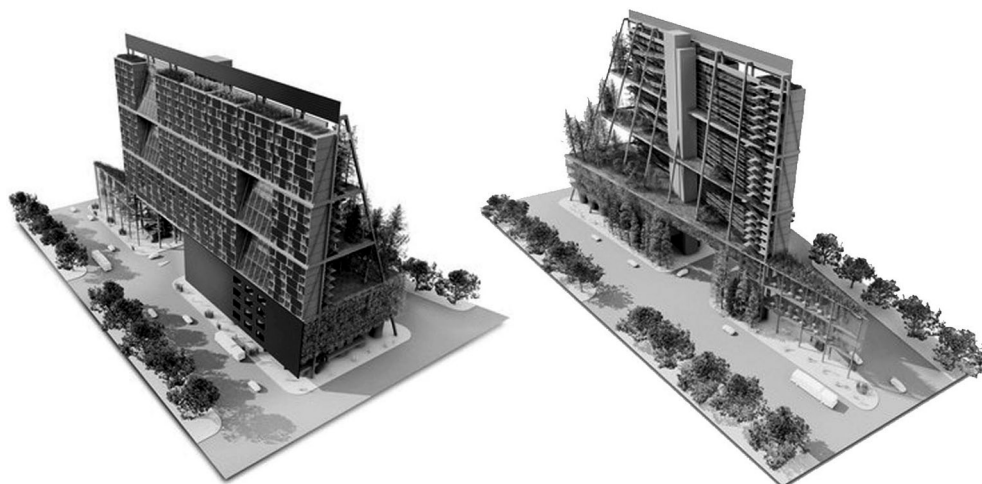
¹³⁶ Pierwsza i jedyna dotychczas zamknięta pionowa farma zrealizowana zgodnie z zasadami współczesnego miejskiego rolnictwa produkuje rośliny przeznaczone na pasze dla zwierząt. Znajduje się w Ogrodzie Zoologicznym w Paignton (Wielka Brytania). Zob. m.in.: D. Graham-Rowe, *Are vertical farms the future of urban food?* [<http://www.guardian.co.uk/>]; [<http://www.greendiary.com/entry/on-site-vertical-farm-to-feed-animals-at-paignton-zoo/>]. W trakcie realizacji jest farma w Dubaju zaprojektowana przez włoskich projektantów z biura Studiomobile; na stronie biura: [<http://www.studiomobile.org/works.php?id+18&name=Seawater+Vertical+Farm>]; [<http://europaconcorsi.com/authors/2144632567-studiomobile-Cristiana-Favretto-Antonio-Girardi-architetti>]; [http://bryla.gazetadom.pl/bryla/1,85298,6400108,Wertykalna_farma_w_Dubaju.html].



Ryc. 119. Zamknięta pionowa farma miejska w Dubaju. Proj. C. Favretto i A. Girardi, Studiobile 2009 r. (źródło: © studiobile Cristiana Favretto Antonio Girardi architetti)

- wykreowanie zrównoważonego środowiska w miastach;
- stworzenie nowych możliwości zatrudnienia ludzi;
- przyczynienie się technologii upraw zamkniętych do realizacji programu długodystansowych, załogowych lotów kosmicznych (które mogłyby mieć na celu osiedlenie się np. na Księżycu lub Marsie);
- możliwość poprawy sytuacji ekonomicznej i bytowej najmniej rozwiniętych państw tropikalnych i subtropikalnych;
- prawdopodobieństwo przyczynienia się do redukcji liczby konfliktów zbrojnych o dobra naturalne, takie jak tereny rolne i woda [Despommier 2010].

Nie zostały dotychczas opracowane tak szczegółowe prace odnoszące się do chowu zwierząt gospodarskich w farmach pionowych, jak traktująca o produkcji roślinnej rozprawa Despommiera. Konceptyjne projekty za podstawowe założenie przyjmują bezinwazyjność oraz samowystarczalność bytową i energetyczną powstających rozwiązań. Mają one zostać osiągnięte między innymi za pomocą już istniejących lub opracowanych przez projektantów systemów wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Z uwagi na specyfikę technologii chowu zwierząt w teoretycznych opracowaniach przyjmuje się przede wszystkim towarzyszenie produkcji roślinnej chowu drobiu. Wśród nielicznych rozwiązań znajduje się projekt amerykańskiej firmy Mithun Architects, która opracowała koncepcje obiektów realizujących założenia idei Centrów Rolnictwa Miejskiego (Centre for Urban Agriculture, CUA). Zaprojektowany został samowystarczalny wielorodziny budynek mieszkalny zlokalizowany w centrum Seattle, w którym uprawiano by rośliny oraz chodowano kuczaki (ryc. 120). Wyprodukowana na miejscu żywność zaspakajałaby część potrzeb



Ryc. 120. Koncepcja Centre for Urban Agriculture (CUA) miejskiej farmy pionowej w Seattle, opracowana w 2007 r. przez projektantów z amerykańskiego biura Mithun Architects. Budynki mają łączyć funkcje mieszkalne z produkcją roślin oraz chowem kurczaków (źródło: <http://www.focus.pl>)

mieszkańców, a zakładany wewnętrzny system instalacji bytowych dostarczałby m.in. prąd, wodę i utylizował ścieki¹³⁷.

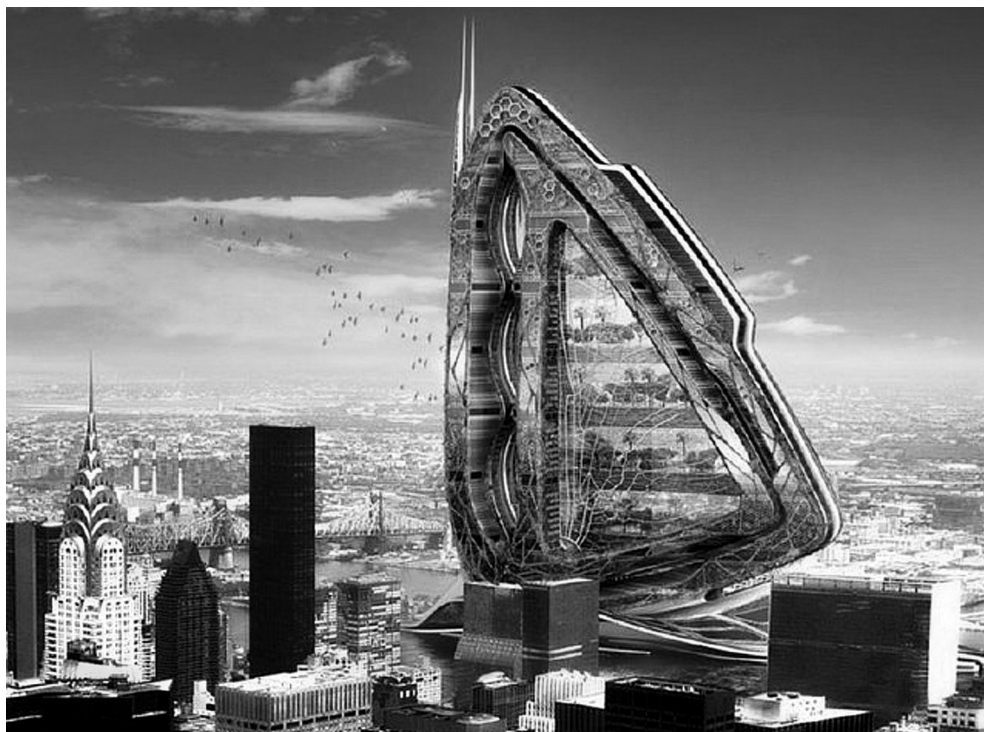
Lokalizację w centrum Toronto przewidywał w 2007 r. dla miejskiej farmy pionowej Gordon Graff. Autor proponuje wzniesienie samowystarczalnej farmy, w której 58–59 nadziemnych kondygnacji i 6 podziemnych wykorzystanych jest do prowadzenia hydroponicznej uprawy roślin, a część budowli przeznaczono na chów kurcząt. Wyprodukowana żywność może zaspokoić potrzeby 35 000 osób rocznie. Obiekt ma wspomagać miasto w gospodarce odpadami. Przewiduje się, że zainstalowana w nim wytwórnia biogazu będzie również przetwarzać odpady komunalne. Zastosowany system biologicznej filtracji wody z wytwarzanych ścieków ma pozwalać na uzyskanie wody dla upraw. System spalania odpadów jest w projekcie zintegrowany z systemem wytwarzania prądu na potrzeby farmy¹³⁸.

Koncepcję pionowej farmy dla produkcji roślin (warzyw, ziół i owoców), chowu zwierząt (kóz i owiec) oraz drobiu i aquaponicznej hodowli ryb¹³⁹ w Vancouver opracowali w 2009 r. projektanci z kanadyjskiego biura Romses Architects. Projekt

¹³⁷ Strona biura: [<http://www.mithun.com>], także [<http://www.verticalfarm.com>]; [<http://weburbanist.com>] oraz Fokus – wydanie internetowe: [<http://www.focus.pl>].

¹³⁸ L. Alter, *Sky Farm Proposed for Downtown Toronto*, [<http://www.treehugger.com/files/2007/06/skyfarm-gordon-graff.php>], dostęp: 14.06.2007; *idem: More Detail on Gordon Graff's Skyfarm*, [<http://www.treehugger.com/files/2008/07/skyfarm-gordon-graff.php>], dostęp: 28.07.2008; D. Pham, *Gordon Graff's Skyfarm for Toronto*, [<http://inhabitat.com/gordon-graffs-skyfarm-for-toronto>], dostęp: 25.05.2009.

¹³⁹ Aquaponika – technika jednoczesnej hodowli ryb i uprawy roślin.

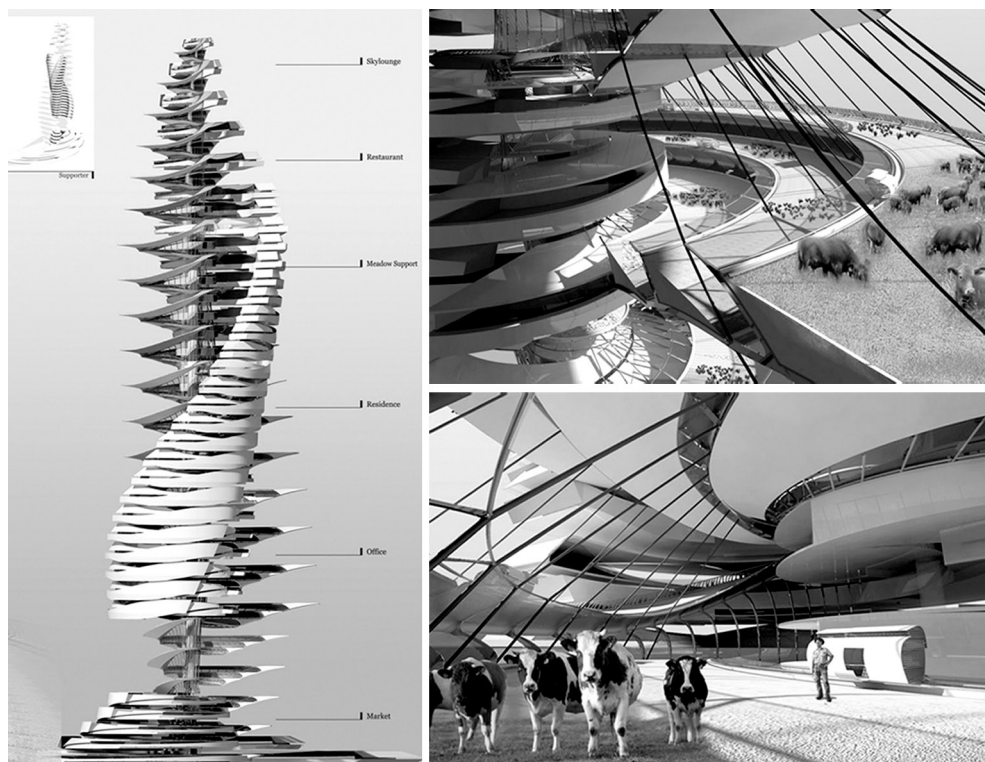


Ryc. 121. Farma Dragon Fly w Nowym Jorku, proj. Vincent Callebaut, Vincent Callebaut Architectures 2009 rok. Wieś przyszłości w mieście (źródło: <http://www.vincent.callebaut.org/page1-img-dragonfly.html>)

zdołał główną nagrodę w konkursie „Vancouver 2030 challenge”. Farma nazwana „Harvest Green Tower” uważana jest za pionowe gospodarstwo ekologiczne. Oprócz energii słonecznej ma również wykorzystywać energię wiatru. Przewiduje się, że opracowany system wytwarzania w obiekcie prądu zapewni powstawanie nadwyżek, które będą sprzedawane. Na najwyższych kondygnacjach przewidziano zainstalowanie zbiorników wody deszczowej o pojemności zaspokajającej zapotrzebowanie roślin i zwierząt. Pionowe gospodarstwo ze zlokalizowanymi na parterze pomieszczeniami handlowymi i gastronomicznymi ma także pełnić rolę edukacyjną oraz służyć prowadzeniu badań nad produkcją roślinną i zwierzęcą w środowisku zamkniętej farmy miejskiej¹⁴⁰.

Jeszcze szerszy program funkcjonalny prezentuje projekt „Dragonfly Vertical Farm” opracowany w 2009 r. dla Nowego Jorku przez belgijskie biuro Vincent Callebaut Architectures (ryc. 121). Licząca około 130 kondygnacji, wysoka na ok. 700 m, samowystarczalna energetycznie i bytowo pionowa farma, o formie wzoro-

¹⁴⁰ Strona biura [<http://www.romsesarchitects.com/>] oraz B. Meinhold, *Amazing Skyscraper Farm for Vancouver*, [<http://inhabitat.com/amazing-skyscraper-farm-for-vancouver/>], dostęp: 6.05.2009.

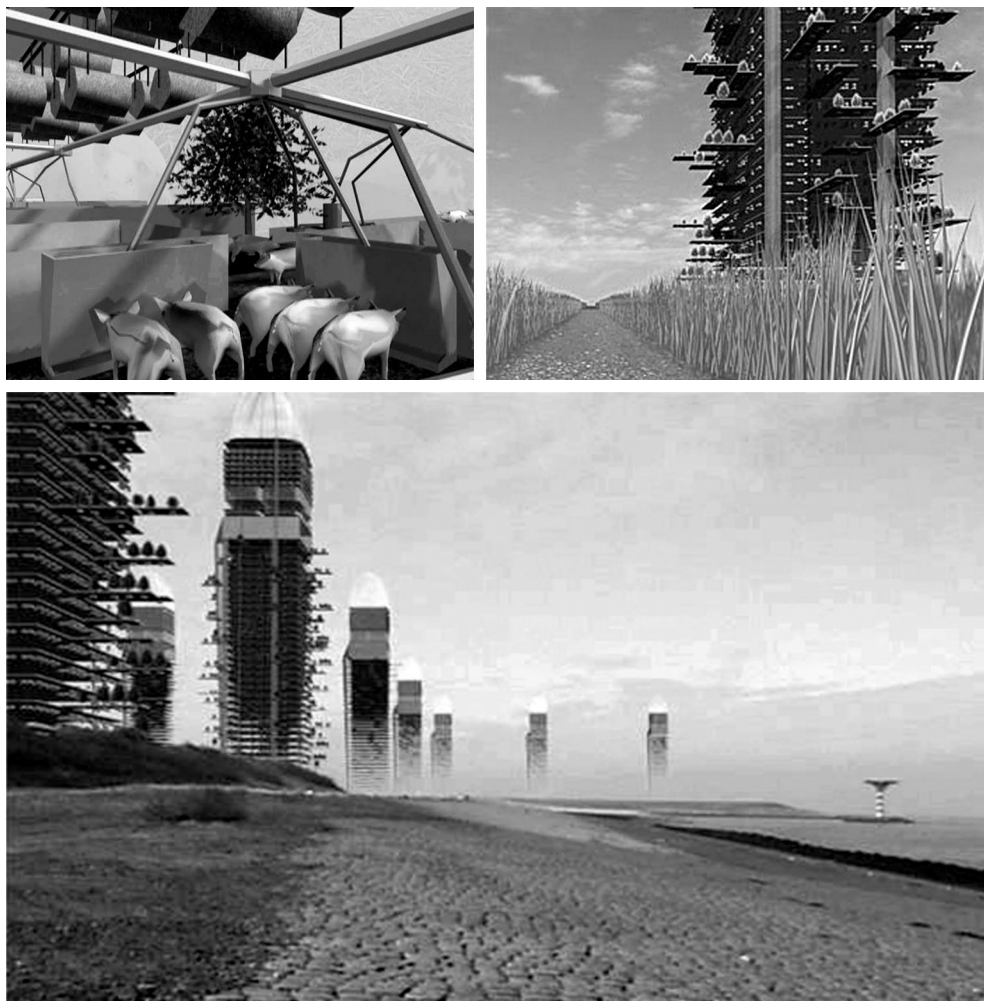


Ryc. 122. „Circular Symbioza Tower”, wymienny chów bydła i drobiu na przemieszczających się platformach-pastwiskach, proj. Lee Dongjin, Park Jinkyu i Lee Jeongwoo (źródło: <http://www.eVolo.us>)

wanej na skrzydłach ważki z rodziny *Donata Anisoptera*, mieści również mieszkania, biura, laboratoria i przestrzenie publiczne. Umieszczone w dwu wieżach-skrzydłach, rozdzielone terenami upraw roślinnych, połączone są licznymi ciągami pieszymi i windami. Przewidywana lokalizacja farmy na brzegu Roosevelt Island wpłynęła na zaprojektowanie związanych funkcjonalnie z budynkiem przystani oraz stawów przeznaczonych do hodowli akwakultur¹⁴¹. Przyjęty przez projektantów program farmy można uznać nie za gospodarstwo rolne, ale wieś przyszłości w mieście.

Międzynarodowy zespół architektów, grupa eVolo Architecture, od 2003 r. organizuje – przy współudziale magazynu eVolo – konkursy na projekty wieżowców przyszłości. W edycji 2010 I nagrodę zdobył projekt pionowej farmy autorstwa Lee Dongjin, Park Jinkyu i Lee Jeongwoo z Korei Południowej (ryc. 122). Program funkcjonalny „Circular Symbioza Tower” autorzy opierają na symbiozie krów, drobiu

¹⁴¹ Strona biura: [<http://vincent.callebaut.org/>], także: K. Cilento, *Dragonfly Vertical Farm concept by Vincent Callebaut*, [<http://www.archdaily.com/22969>], dostęp: 23.05.2009.



Ryc. 123. Koncepty projektowe wertykalnej farmy chowu trzody chlewnej, projekt MVRDV, Holandia 2001–2005 (źródło: <http://www.mvrdiv.nl>)

i pastwisk oraz na cyklicznie powtarzających się okresach wypasu zwierząt i wzrostu traw. Spiralnie ciągnące się przez całą wysokość obiektu platformy pastwisk mają być przez 30 dni użytkowana przez bydło, następnie – po przemieszczeniu się pastwiska na kolejny poziom ma być ono aż do kolejnego przyrostu trawy przeznaczone dla drobiu. Na parterze obiektu przewidziano targowisko oraz pomieszczenia mieszkalne i usługowe. W edycji 2011 wyróżniono z kolei projekt pionowej hodowli ryb – „Fish Tower”. Konceptja pochodzącego z Tajwanu Hsing-O Chianga przewiduje hodowlę ryb w znajdujących się na 20 nadziemnych poziomach zbiornikach akwakultur. Na dwu najniższych kondygnacjach autor projektu umieścił targowiska

ryb. W budowli mają znajdować się pomieszczenia mieszkalne dla pracowników – „rybaków”, centrum dydaktyczne oraz zespół laboratoriów badawczych¹⁴².

Najbardziej zaawansowaną koncepcję skoncentrowanego chowu zwierząt w pionowej farmie opracowano w 2001 r. Holandii (ryc. 123). Jedną z wersji teoretycznego projektu „Pig City” postuluje budowę 76 farm dla trzody chlewnej liczących kilkadziesiąt kondygnacji. Przyjęto, że na terenie całego kraju w pobliżu dużych miast rozmieszczone byłyby 32 budowle, a 44 zlokalizowane w porcie w Rotterdamie¹⁴³. Wzbudzający duże kontrowersje w samej Holandii projekt wieżowców, w których ma się zmieścić w sumie 15 milionów świń, zakłada m.in. uzyskiwanie mączki rybnej na paszę z hodowanych również na farmie ryb oraz umieszczenie w cokole budynków rzeźni połączonej windą z boksami zwierząt. Krytyczne opinie odnoszą się między innymi do zbyt dużej koncentracji zwierząt w jednym miejscu. Z kolei obliczenia dokonane przez projektantów dowodzą, że nie można uzyskać zakładanej w Holandii produkcji mięsa wieprzowego bez proponowanej przez nich technologii chowu i koncentracji trzody. Wykazują oni, że stosowane obecnie technologie wymagałyby przeznaczenia 2/3 powierzchni kraju na chów planowanej ilości trzody. Projekt jest obecnie przygotowywany do wdrożenia.

Krytyka farm wertykalnych dotyczy przede wszystkim ich opłacalności ekonomicznej, braku opracowań porównawczych, niesprecyzowanych kosztów zużycia energii oraz występowania zjawiska tzw. zanieczyszczenia światłem charakterystycznego dla farm roślinnych. Wykazuje się, że przychody z produkcji rolniczej mogą nie wystarczyć na czynsze, a kwoty zaoszczędzone na transporcie nie zrekompensują cen miejskich gruntów.

¹⁴² Projekty opublikowane w internetowym wydaniu eVolo: [<http://www.eVolo.us>] oraz na portalu BRYLA.PL: [<http://bryla.gazetadom.pl/>].

¹⁴³ Zob.: The Wall Street Journal 7.07.2001; Architecture 1.08.2001; MVRDV, *KM3: Excursions on Capacities*, Actar 2005; strona biura MVRDV [<http://www.mvrdv.nl>], stan na dzień 23.09.2010.



6. PODSUMOWANIE I WNIOSKI KOŃCOWE

Zmieniające się w tempie dotychczas niespotykanym warunki gospodarcze i środowiskowe nakazują poszukiwanie nowych technologii chowu, które wymuszają poszukiwanie nowych form obiektów dla zwierząt. Można podjąć próbę odpowiedzi na pytanie: czy w świetle opisanych w pracy zjawisk, procedur i zachodzących procesów **współczesne budynki inwentarskie mogą stanowić architekturę** prezentującą różnorodność formy charakterystyczną dla regionu występowania i wyrażać spójność cech lokalnego krajobrazu z współczesną formą i funkcją, zwłaszcza że występujące niekiedy bardzo skromne usiłowania wprowadzenia zasad legislacyjnych odnoszących się do kształtowania formy architektonicznej budynków inwentarskich są nieskuteczne. Zadanie jest możliwe do wykonania, ale tym trudniejsze, im bardziej kierunek produkcji zwierzęcej jest obwarowany szczegółowymi przepisami i im silniej bywa osadzony w technologii i zakładanych efektach ekonomicznych. Może być spełnione **tylko wtedy, gdy budynek nie jest jedynie elementem fabryki żywności, ale ma równolegle lub wyłącznie realizować inne funkcje niż funkcja produkcyjna.**

Wielkość i charakter – kierunek produkcji gospodarstwa rolnego – określa jego rozwiązanie przestrzenne i formę zabudowy. Jeszcze w IV ćw. XX w. za podstawową formę tworzącą układy przestrzenne wsi przyjmowano zagrodę. Od końca XX w. zagroda powszechnie traci tradycyjną funkcję. Następuje rozdział funkcji mieszkalnej i produkcyjnej, a zatem i zanikanie zagrody jako rozwiązania przestrzennego charakteryzującego zabudowę wsi. Istniejące na obszarach wiejskich zagrody, o ukształtowanej przez dziesiątki lat formie i rozwiązaniach przestrzennych, realizują zasady zrównoważonego zarządzania przestrzenią obszarów wiejskich oraz ich wielofunkcyjnego rozwoju, uwzględniającego i popierającego (dotującego) rolnictwo wielofunkcyjne. Tak długo, jak realizowane i dotowane będą m.in. programy rolnośrodowiskowe stanowią, narzędzie pielęgnacji krajobrazu, zachowując tradycyjne funkcje. Znajdują się one przeważnie na oddalonych obszarach wiejskich, głównie na terenach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (tzw. ONW, ang. Less Favoured Areas, LFA). Z kolei tak długo, jak obowiązywać będą ulgi podatkowe i różne formy dotacji oraz promocji gospodarstw agroturystycznych, tradycyjne zagrody stanowić będą też po części narzędzie zachowania i ochrony dziedzictwa kulturowego przy możliwości równoprawnego istnienia na obszarze wiejskim funkcji rolniczej i turystycznej.

Od początku XXI w. funkcje produkcyjne i związane z nimi zabudowania oraz urządzenia przenoszą się z terenu wsi na pozostałe obszary wiejskie. Miejsce lokalizacji obiektów produkcyjnych stanowią i w coraz szerszym zakresie stanowić będą

już nie zagrody, ale współczesna kontynuacja folwarków: gospodarstwa wielkotorwarowe – farmy. Tylko takie gospodarstwa, silnie powiązane z rynkiem, będą mogły utrzymać się w obecnych warunkach gospodarczych, gospodarstwa rolne już nietworzące zagród, o całkowicie rozdzielonej funkcji mieszkalnej i produkcyjnej. Z uwagi na zróżnicowanie intensywności i typów (systemów technologicznych) zabudowy inwentarskiej oraz zachowanie ładu przestrzennego **zachodzi potrzeba rozróżnienia zabudowy zagrodowej i zabudowy fermowej**, a zwłaszcza **w aspekcie planowania przestrzennego** obszarów przeznaczanych pod wymienione typy zabudowy. **Wokół ferm ukierunkowanych na chów zwierząt powinny być tworzone strefy ochronne z elementami zieleni**, których szerokość zawiera się w przedziale od 500 do 1500 m. Szerokość stref ochronnych należy przyjmować indywidualnie, zależnie od wielkości fermy, gatunku zwierząt, orientacji budynków w stosunku do stron świata oraz częstotliwości występowania wiatru z dominującego kierunku.

Powszechnie uważa się, że alternatywne metody produkcji żywności mogą obejmować przede wszystkim produkcję roślinną i stanowić wyłącznie uzupełnienie istniejących metod produkcji rolnej. W sferze futurystycznych projektów znajdują się na razie otwarte i zamknięte farmy wertykalne, które mogą być sytuowane również w miastach. Jednakże wzrost liczby ludności wymusza poszukiwania nowych miejsc i systemów zamieszkiwania oraz uzyskiwania, wytwarzania i produkcji żywności. Według szacunków, z powierzchni nadających się pod uprawy zbóż i warzyw oraz do wypasu zwierząt hodowlanych, która wynosi około 800 mln ha, wykorzystuje się w świecie już około 85%¹⁴⁴. Większość demografów zgadza się, że w ciągu najbliższych 50 lat liczba ludności na świecie wzrośnie do co najmniej 9,2 mld. Ponadto do tego czasu wiele z rolniczo użytkowanych terenów wyjąłowieje lub na skutek zmian klimatycznych znajdzie się pod wodą albo zamieni w pustynię [Despommier 2010]. W świetle tych prognoz dla dalszego istnienia i rozwoju ziemskiej cywilizacji **konieczne może być wdrażanie** zaprezentowanych w pracy, **dzisiaj wizjonerskich koncepcji obiektów architektonicznych służących produkcji żywności**: farm pionowych, które w opisie swojej „Dragonfly Farm” Callebant nazywa żywymi organizmami tworzącymi jadalną architekturę¹⁴⁵.

¹⁴⁴ W. Sztumski, *Ekologia przestrzeni*, s. 122, [w:] Problemy Ekorozwoju 1/2011, s. 117-138.

¹⁴⁵ [<http://vincent.callebaut.org/page1-img-dragonfly.html>].

Literatura

- [1] *Architektura niedostrzegana. Budownictwo folwarczne Wielkopolski*, red. Jakimowicz T., Wydawnictwo ABOS, Poznań 1994.
- [2] Balińska G., *Racot. Przemiany i zagrożenia zespołów podworskich*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1996.
- [3] Balke B., *Kultura przeworska nad dolną Pilicą*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2004.
- [4] Baranowski B., *Chów bydła w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku w Łęczyckiem i na terenach sąsiednich*, [w:] *Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego*, T. 1, Ossolineum – PAN, Wrocław 1957, s. 198-258.
- [5] Bardzińska-Bonenberg T., *Romanian rural architecture – diversity of homesteads*, [w:] *Architecture Civil Engineering Environment*, Silesian University of Technology, Vol. 2, No. 4, Gliwice 2009, s. 11-17.
- [6] Biesiekierski T., Suchodolski J., Trocka-Leszczyńska E., *Architektura na obszarze Sudetów. Sudety środkowe, wschodnie i Przedgórze Sudeckie*, Politechnika Wroclawska, Wrocław 1999.
- [7] Bogdanowski J., *Metoda jednostek i wnętrz architektoniczno-krajobrazowych (JARK-WAK) w studiach i projektowaniu*, Politechnika Krakowska, Kraków 1999.
- [8] Borec Z., *Budownictwo zagrodowe*, Akademia Rolnicza we Wrocławiu, Wrocław 1990.
- [9] Borec Z., *Krajobraz nizinnych wsi dolnośląskich*, Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej we Wrocławiu, Monografie, Nr 17, Wrocław 1999.
- [10] Borec Z., *Elementy projektowania zieleni*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej we Wrocławiu, Wrocław 2002.
- [11] Borec Z., *Architektura wsi*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej we Wrocławiu, Wrocław 2003.
- [12] *Budownictwo betonowe*, T. 11, *Budowle wiejskie*, praca zbiorowa, Arkady, Warszawa 1970.
- [13] *Budownictwo rolnicze. Poradnik inżyniera i technika budowlanego*, praca zbiorowa, Arkady, Warszawa 1982.
- [14] Burszta J., *Budownictwo wiejskie w kluczu runowskim pod Nakłem w I połowie XVII wieku*, [w:] *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, T. 2, Nr 1/2, Warszawa 1954.
- [15] Chłapowski D., *O rolnictwie. Wydanie drugie przejrzane i pomnożone*, Druk Walentego Stefańskiego, Poznań 1843.

- [16] Chowaniec M., *Zarys teorii i zasad kształtowania osiedli i terenów wiejskich*, Politechnika Krakowska, Kraków 1986.
- [17] Chowaniec M., *Budownictwo zagrodowe*, Politechnika Krakowska, Kraków 1991.
- [18] Chrzanowski T., *Budownictwo wiejskie Ziemi Opolskiej*, [w:] Ziemia, 1966, s. 123-139.
- [19] Chrzanowski T., Kornecki M., *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1982.
- [20] Chrzanowski T., Kornecki M., *Sztuka Śląska Opolskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974.
- [21] Ciołek G., *Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce*, Politechnika Krakowska, Kraków 1984.
- [22] Czajkowski J., *Zagroda wydłużona typu bielsko-hajnowskiego*, [w:] Polska Sztuka Ludowa, R. 15, Nr 3, Warszawa 1961, s. 153-165.
- [23] Czajkowski J., *Wiejskie budownictwo mieszkalne w Beskidzie Niskim i na przyległym Pogórzu*, Rocznik muzeów województwa rzeszowskiego, T. 2, Rzeszów 1969, s. 7-255.
- [24] Czajkowski J., *Budownictwo wiejskie w Krakowskiem*, [w:] Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Nr 22, Sanok 1976, s. 49-132.
- [25] Czajkowski J., *Budownictwo ludowe w Karpatach w XVI–XIX w.*, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Sanok 1988.
- [26] Czarnecki W., Czyżewski H., *Budownictwo rolnicze*, Wyd. Uczelniane Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1983.
- [27] Czarnecki W., *Podstawy ruralistyki z elementami budownictwa wiejskiego*, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Białystok 2004.
- [28] Czekał-Zastawny A., *Osadnictwo społeczności kultury ceramiki wstęgowej rytej w dorzeczu górnej Wisły*, Instytut Archeologii i Etnologii, Kraków 2008.
- [29] Derwich M., Żurek A. (red.), *U źródeł Polski (do roku 1038)*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2002.
- [30] Despommier D., *The Vertical Farm: Feeding the World in the 21st Century*, Thomas Dunne Books, St. Martin's Press, New York 2010.
- [31] Dobkowski A., Staśkiewicz K., *Budynki dla bydła*, Agrosukces, Warszawa 2008.
- [32] Dobrowolski K., *Najstarsze osadnictwo Podhala*, Kasa im. Mianowskiego, Lwów 1935.
- [33] Drożdż-Szczybura M., *Budynki inwentarskie dla bydła w specjalistycznych gospodarstwach indywidualnych na terenie woj. krakowskiego*, praca doktorska, promotor: prof. zw. inż. arch. M. Chowaniec, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska, Kraków 1989.
- [34] Drożdż-Szczybura M., *Wybrane problemy ochrony krajobrazu kulturowego polskiej wsi na przykładzie Markowej w woj. podkarpackim*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2000.

- [35] Drożdż-Szczybura M., *Zagroda okólna jako jedna z form przestrzennych tradycyjnej zagrody wiejskiej*, Monografia 273, Politechnika Krakowska, Kraków 2000.
- [36] Drożdż-Szczybura M., *Wpływ istniejącej tradycyjnej zabudowy obszarów wiejskich na wybrane zakresy atrakcyjności inwestycyjnej regionu*, [w:] Kopczyk A., Proniewski M. (red.) *Atrakcyjność inwestycyjna regionu*, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Białystok 2005, s. 393-402.
- [37] Drożdż-Szczybura M., Szczybura A., *Poszukiwanie archetypu w procesie kształtowania współczesnej formy budynków inwentarskich*, [w:] *Odnowa polskiej wsi*, Politechnika Białostocka WA, Białystok 2006, s. 170-178.
- [38] Drożdż-Szczybura M., *Budynki inwentarskie w gospodarstwach agroturystycznych – usytuowanie i znaczenie*, [w:] Czarnecki W. (red.) *Rekreacja, turystyka i agroturystyka w gospodarce przestrzennej – wyzwania XXI wieku*, WSiFZ w Białymstoku, Białystok 2007, s. 335-344.
- [39] Drożdż-Szczybura M., *Rola zieleni towarzyszącej budynkom inwentarskim*, [w:] *Architektura Krajobrazu – Studia i Prezentacje*, Nr 1/2008, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Wrocław 2008, s. 39-46.
- [40] Drożdż-Szczybura M., *Potencjał turystyczny budownictwa folwarcznego*, [w:] Przychodzeń Z.J., Kotowicz-Borowy I. (red.) *Roczniki Wydziału Nauk Humanistycznych SGGW w Warszawie*, T. 11, *Problemy Rozwoju Turystyki Edukacyjno-Kulturowej w Polsce i na Świecie*, Wyd. WST i JO i Wyd. SGGW, Warszawa 2008, s. 381-390.
- [41] Drożdż-Szczybura M., *Inwentarskie budynki folwarczne. Zapoznane piękno formy a współczesna idea architektoniczna*, [w:] *Architecturae et Artibus*, Vol. 2, No. 3 (5), Oficyna Wydawnicza PB, Białystok 2010, s. 13-19.
- [42] Drożdż-Szczybura M., *Budynki inwentarskie w krajobrazie wiejskim*, [w:] Szulczewska B., Szumański M. (red.) *Przedmiot Architektury Krajobrazu*, SGGW – Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Warszawa 2010, s. 98-105.
- [43] Ekielski W. (red.), *Odbudowa polskiej wsi. Projekty chat i zagród włościańskich*, Obywatelski Komitet Odbudowy Wsi i Miast, Kraków 1915.
- [44] *Encyklopedia rolnictwa i wiadomości związek z niem mających*, red. Lubomirski J.T., Skawiński Ed., Przysański St., T. 1–5, Gebethner i Wolff, Warszawa 1873–1879.
- [45] *Encyklopedia rolnicza i rolniczo-przemysłowa*, red. Strzelecki A., Kotłubaj H., T. 1–3, Wydawnictwo Rolnik i Hodowca, Warszawa 1888–1890.
- [46] *Encyklopedia rolnicza wydawana staraniem i nakładem Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie*, T. 1–11, Warszawa 1890–1902.
- [47] Falkowski J., Kostrowicki J., *Geografia rolnictwa świata*, PWN, Warszawa 2005.
- [48] Giżycki F.K., *O przyozdabianiu siedlisk wiejskich. Rzecz zastosowana do Polski*, rękopis, Warszawa 1827.
- [49] Giżycki F.K., *Budownictwo zastosowane do potrzeb ziemianina polskiego*, Glucksberg, Warszawa 1829.

- [50] Gloger Z., *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, T. 1–2, Druk Wł. Łazarskiego, Warszawa 1907–1909.
- [51] Gładyszowa M., *Górnośląskie budownictwo ludowe*, Ossolineum, Wrocław 1978.
- [52] Gołębiowski Ł., *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony*, Nakład autora, druk A. Gałęzowskiego i Spółki, Warszawa 1830.
- [53] Górak J., *Holenderskie domy nad Bugiem*, [w:] *Polska Sztuka Ludowa*, R. 25, Nr 1, Warszawa 1971, s. 29–39.
- [54] Grabowski J., *Sztuka ludowa formy i regiony w Polsce*, Arkady, Warszawa 1967.
- [55] Grodzki H., *Hodowla i użytkowanie zwierząt gospodarskich*, SGGW, Warszawa 2005.
- [56] Grygiel R., *Neolit i początki epoki brązu w rejonie Brześcia Kujawskiego i Osłonek*, T. 1, *Wczesny neolit. Kultura ceramiki wstęgowej rzytej*, T. 2, *Środkowy neolit. Grupa brzesko-kujawska kultury lendzielskiej*, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, Łódź 2004 i 2008.
- [57] Grykień S., *Przemiany na obszarach wiejskich w krajach Europy Środkowo-Wschodniej – sukcesy i niepowodzenia*, [w:] *Studia Obszarów Wiejskich*, T. 8, Warszawa 2005, s. 41–58.
- [58] Gubańska R., *Folwarki nizinne Dolnego Śląska od połowy XVIII do XX wieku*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej we Wrocławiu, Wrocław 2005.
- [59] Gubańska R., *Budynki i budowle dolnośląskich folwarków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław 2009.
- [60] Gudowski J. (red.), *Pasterstwo na Huculszczyźnie. Gospodarka, kultura, obyczaj*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2001.
- [61] Hensel W. (red.), *Prahistoria ziem polskich*, T. 1–6, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975–1986.
- [62] Hensel W., Pazdur J. (red.), *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, T. 1–6, Ossolineum, Wrocław 1978–1979.
- [63] *Hodowla zwierząt*, T. 1 i 2, praca zbiorowa, Państwowe Wydawnictwa Rolnicze i Leśne, Warszawa 1996.
- [64] Hołub-Pacewiczowa Z., *Osadnictwo pasterskie i wędrówki w Tatrach i na Podhalu*, Prace Komisji Geograficznej, Nr 1, Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie 1931.
- [65] Hupka St., Osowski F., Tebański St., *Budownictwo ludowe w powiecie ropczyckim w Małopolsce*, Wydawnictwa Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Nr 8, Kraków 1935.
- [66] Iwanicki K., *Budownictwo wiejskie. Poradnik przy wznoszeniu zabudowań na wsi*, Kijów–Warszawa 1917.
- [67] Janicka-Krzywda U. (red.), *Monografia Zawoi*, Wydawnictwo Forma – Urząd Gminy Zawoja, Kraków–Zawoja 1996.

- [68] Jezierski A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Wydawnictwo KEY TEXT, Warszawa 2010.
- [69] Kaczanowski P., Kozłowski J.K., *Najdawniejsze dzieje ziem polskich (do VII w.)*, Oficyna Wydawnicza Fogra, Kraków 1998.
- [70] Kaczmarzewski A., *Budownictwo ludowe okolic Rzeszowa*, [w:] Prace i Materiały z Badań Etnograficznych, T. 5, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rzeszów 1985, s. 56-75.
- [71] Karłowicz J., *Chata polska. Studium lingwistyczno-archeologiczne. Odbitka z Pamiętnika Fizjograficznego*, T. 4 za rok 1884, Druk J. Bergera, Warszawa 1884.
- [72] Karłowski J., *Projektowanie budynków inwentarskich*, Wydawnictwo IBMER Oddział Poznań, 2000, 2002.
- [73] Kobyliński Z., *Struktury osadnicze na ziemiach polskich u schyłku starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza*, Ossolineum, Wrocław 1988.
- [74] *Kodeks Dobrej Praktyki Rolniczej*, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2004.
- [75] Kodym-Kozaczko G., *System przestrzenny wielkopolskich zespołów rezydencjonalno-folwarcznych, zagrożenia i szanse*, Teza Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych O/PAN w Lublinie, T. 2, 2006, s. 219-229.
- [76] Kolberg O., *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, T. 3, *Mazowsze Leśne*, Druk Wł. L. Anczyca i spółki, Kraków 1887.
- [77] Kołacz R., Dobrzański Z., *Higiena i dobrostan zwierząt gospodarskich*, Akademia Rolnicza we Wrocławiu, Wrocław 2006.
- [78] Kotula F., *Typy wiejskich drewnianych budynków na Podgórzu w województwie rzeszowskim*, [w:] Ochrona Zabytków, R. 11, Nr 1-2 (40-41), Warszawa 1958.
- [79] Kruk J., *Studia osadnicze nad neolitem wyżyn lessowych*, Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, Wrocław 1973.
- [80] Kruk J., Milisauskas S., *Rozkwit i upadek społeczeństw rolniczych neolitu*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Kraków 1999.
- [81] Kuczaj M., *Hodowla bydła. Standardy unijne i krajowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław 2010.
- [82] Kulczycka-Leciejewiczowa A., *Osadnictwo neolityczne w Polsce południowo-zachodniej. Próba zarysu organizacji przestrzennej*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Wrocław 1993.
- [83] Kutrzebianka A., *Budownictwo ludowe w Zawoi*, Wydawnictwa Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Kraków 1931.
- [84] Kwaśniewski K., *Elementy zagrody chłopskiej związane z hodowlą w Polsce w końcu XIX i XX w.*, [w:] Lud 1961, T. 47. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 1962, s. 439-468.
- [85] Lalik T., *Zagroda na Mazowszu w XV w.*, [w:] Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. 5, PWN, Warszawa 1957, s. 487-502.

- [86] Lasota-Moskalewska A., *Hodowla i łowiectwo w Biskupinie na tle innych osiedli obronnych kultury lużyckiej*, [w:] Jaskanis J. (red.) *Prahisteryczny Gród w Biskupinie*, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Warszawa 1991, s. 185-196.
- [87] Lasota-Moskalewska A., *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
- [88] Lenard J.Z., Tłoczek I., *Budynki w zagrodzie*, Arkady, Warszawa 1975.
- [89] Lenard J.Z., Pilarczyk A., Tłoczek I., *Budynki dla trzody chlewnej*, Arkady, Warszawa 1977.
- [90] Lenard J.Z., *Podstawy budownictwa rolniczego*, PWRiL, Warszawa 1983.
- [91] Litwińczuk Z., Szulc T. (red.), *Hodowla i użytkowanie bydła*, PWRiL, Warszawa 2005.
- [92] Лакотка А.І., *Беларусы: У 8 т, Т. 2, Доўлідства. Тэхналогія*, Мінск 1997.
- [93] Maciejowski W.A., *Historia włościan i stosunków ich politycznych, społecznych i ekonomicznych, które istniały w Polsce od czasów najdawniejszych aż do drugiej połowy XIX wieku*, Druk K. Kowalewskiego, Warszawa 1874.
- [94] *Materiały do architektury polskiej*, T. 1, *Wieś i miasteczko*, Wydawnictwo Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, Warszawa 1916.
- [95] Matlakowski Wł., *Budownictwo ludowe na Podhalu*, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1892.
- [96] Mączyńska M., *Wędrowki ludów: historia niespokojnej epoki IV i V wieku*, PWN, Warszawa 1996.
- [97] Mikulski K., *Osadnictwo wiejskie woj. pomorskiego od poł. XVI do końca XVII wieku*, Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 86, z. 2, Toruń 1994.
- [98] Mokłowski K., *Sztuka ludowa w Polsce*, Nakł. Księgarni H. Altenberga, Lwów 1903.
- [99] Molik W., *Rozrzutność i oszczędność ziemiaństwa polskiego w zaborze pruskim w XIX i na początku XX wieku*, [w:] Tazbir J., Banach A.K. (red.), *Rozrzutność i skąpstwo w tradycji kulturowej i rzeczywistości*, Historia Iagellonica, Kraków 2005, s. 133-155.
- [100] *MVRDV, KM3: Excursions on Capacities*, Actar 2005.
- [101] Niedźwiedzka-Filipiak I., *Problematyka zachowania tradycyjnego wizerunku wsi opolskiej*, [w:] *Architecture et Artibus*, 1/2009, s. 55-62.
- [102] Niedźwiedzka-Filipiak I., *Wyróżniki krajobrazu i architektury wsi Polski południowo-zachodniej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław 2009.
- [103] Obrębowicz K., *Krótki zarys budownictwa wiejskiego*, Drukarnia Noskowskiego, Warszawa 1886.
- [104] *Odbudowa wsi polskiej. Projekty zagród włościańskich*, Nakładem Centralnego Komitetu Obywatelskiego, Warszawa 1915.
- [105] Olszański H., *Budynki i pomieszczenia hodowlane we wschodniej części Karpat i Podkarpacia*, [w:] *Rocznik Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie*, T. 19, PWRiL, Poznań 1993, s. 267-286.

- [106] Olszański H., *Tradycyjne budownictwo bojkowski*, [w:] *Plaj*, T. 6, Warszawa 1993, s. 34-43.
- [107] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, praca zbiorowa, T. 1–8, Ossolineum – PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1959–1970.
- [108] Pawłowski P., Pawłowski R., *Budownictwo rolnicze*, PWN, Warszawa 1987.
- [109] Pelczyk A., *Budownictwo ołęderskie na Równinie Nowotomyskiej*, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Sanok–Lednica 1997.
- [110] Piaścik F., *Przykładowe projekty zagród wiejskich (dla gospodarstw od 2 do 15 ha) wraz z wykazami najważniejszych materiałów budowlanych, opisem projektów i wskazówkami technicznymi*, Wydział Budownictwa Wiejskiego Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, Warszawa 1938.
- [111] Piaścik F., Wieczorkiewicz W., Wiśniewski J., *Regionalna architektura budynków wiejskich*, Instytut Architektury i Planowania Wsi, Politechnika Warszawska, Warszawa 1976.
- [112] Pieńkowska H., *Zagroda sołtysów Moniaków w Zubrzycy Górnej*, [w:] *Ochrona Zabytków*, Nr 4 (31), R. 8, Warszawa 1955, s. 280-286.
- [113] Poloez B., *Urbarz „państwa” frysztackiego z roku 1571*, [w:] *Pamiętnik Cieszyński*, T. 12, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Cieszynie, Cieszyn 1997, s. 21-45.
- [114] Pokropek M., *Budownictwo ludowe w Polsce*, LSW, Warszawa 1976.
- [115] *Projektowanie, budowa i wyposażanie budynków inwentarskich*, praca zbiorowa, IBMER, Warszawa 1998.
- [116] Raszeja E., *Procedury i instrumenty kształtowania krajobrazu na obszarach wiejskich Wielkopolski w aspekcie integracji z Unią Europejską*, Wydział Architektury Politechniki Poznańskiej, Poznań 2002.
- [117] Reinfuss R. (red.), *Monografia powiatu myślenickiego*, T. 1 i 2, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970.
- [118] Reinfuss R., *Łemkowie jako grupa etnograficzna*, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Sanok 1998.
- [119] Rosen-Przeworska J., *Spadek po Celtach*, Ossolineum, Wrocław 1979.
- [120] Rosner A. (red.), *Uwarunkowania i kierunki przemian społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2005.
- [121] Rzymkowski A., Chowaniec M., *Ruralistyka. Planowanie obszarów rolniczych i budownictwo wiejskie*, Arkady, Warszawa 1972.
- [122] Sauer C.O., *Rolnictwo, jego początki i rozprzestrzenianie się*, PWN, Warszawa 1960.
- [123] Serafin St., *Architektura i krajobraz wsi*, Arkady, Warszawa 1958.
- [124] Skarżyński W., *Szkic historyczny rozwoju rolnictwa polskiego w zaborze pruskim i ogólny pogląd na obecne położenie polskiej własności ziemskiej w Wielkopolsce*, Drukarnia Dziennika Poznańskiego, Poznań 1889.

- [125] Skórski A., Roszkowska K., Gzell A., *Budowa i modernizacja budynków w zagrodzie*, Arkady, Warszawa 1984.
- [126] Sobociński M., *Szczątki kostne zwierząt z osady kultury przeworskiej w Dobieszowicach*, Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu, 84 (Archeozoologia 2), Poznań 1976, s. 59-68.
- [127] Solisz I., *Dziedzictwo kulturowe wsi opolskiej – problematyka konserwatorska*, [w:] *Polskie Krajobrazy Wiejskie Dawne i Współczesne*, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego, Nr 12, Sosnowiec 2009, s. 78-87.
- [128] Staszczak Z., *Budownictwo chłopskie w województwie lubelskim (w XIX i XX wieku)*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1963.
- [129] *Strategia rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa na lata 2007–2013 (z elementami prognozy do roku 2020)*, MRiRW, Warszawa 2004.
- [130] Szablowski J., *Planowanie osiedli wiejskich i budownictwo rolnicze*, Wydawnictwo Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1977.
- [131] Szafrąński W., *Prahistoria religii na ziemiach polskich*, Instytut Kultury Materialnej, Ossolineum – PAN, 1987.
- [132] Szałygin J., *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na Mazowszu*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2004.
- [133] Szałygin J., *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na ziemi łęczyckiej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2008.
- [134] Szewczyk J., *Dyskurs o ewolucji podlaskiego budownictwa ludowego*, ZN Politechniki Białostockiej, Architektura, z. 20, Białystok 2007, s. 119-138.
- [135] Szewczyk J., *Budownictwo z polan opałowych*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok 2010.
- [136] Śliwa J. (red.), *Wielka Historia Świata*, T. 2, *Stary i Nowy Świat od „rewolucji” neolitycznej do podbojów Aleksandra Wielkiego*, Oficyna Wydawnicza Fogra, Kraków 2005.
- [137] Śmiałowski R., *Architektura i budownictwo pasterskie w Tatrach Polskich*, Politechnika Krakowska – PWN, Kraków 1959.
- [138] Świtkowski P., *Budowanie wiejskie dziedzicom dóbr a possessorom... do uwagi i praktyki podane z figurami*, Nakładem i Drukiem Michała Gröla, Księgarza Nadwornego J.K. Mci, Warszawa–Lwów 1782.
- [139] Teschich A., Wiśniewska M., Wiśniewski J., *Architektura i budownictwo wiejskie*, PWN, Warszawa 1974.
- [140] Tłoczek I.F., *Chałupy polskie*, Arkady, Warszawa 1958.
- [141] Tłoczek I.F., Lenard J.Z., *Budynki dla bydła*, Arkady, Warszawa 1974.
- [142] Tłoczek I.F., *Polskie budownictwo drewniane*, Ossolineum, Wrocław 1980.
- [143] Tłoczek I.F., *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, PWN, Warszawa 1985.
- [144] Traczyński E., *Wieś świętokrzyska w XIX i XX wieku*, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego, Kielce 2001.

- [145] Traczyński E., *Gęśice. Budownictwo ludowe*, Biblioteka Regionalna. Sandomiriana, Materiały Etnograficzne, T. 4, Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Kielcach, Kielce 2003.
- [146] Traczyński E., *Gmina Pierzchnica. Budownictwo ludowe*, Gmina Pierzchnica – ROBiDZ w Kielcach, Kielce 2008.
- [147] Trawińska M., *Zagroda chłopska w Polsce na przełomie XIX i XX wieku*, Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, Ossolineum – PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
- [148] Trocka-Leszczyńska E., *Zabudowa zagrodowa w Sudetach*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1995.
- [149] Trzycielski A., *Crescentyna księgi o gospodarstwie y o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytków każdemu stanowi potrzebne*, drukowano w Krakowie u Heleny Florianowej, Kraków 1549.
- [150] Turczynowicz St., *Budownictwo wiejskie. Roboty ziemne. Materiały budowlane i ich łączenie. Budowle wiejskie*, Nakładem Księgarni Rolniczej, Warszawa 1922.
- [151] Tworkowski S., *Architektura wsi*, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa 1946.
- [152] Tworkowski S., *Piaseczno – wieś doświadczalna*, PWN, Warszawa 1966.
- [153] Valde-Nowak P. (red.), *Początki osadnictwa w Sudetach*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Kraków 1999.
- [154] Vařeka J., Florec V., *Lidová architektura. Encyklopedie*, druhé, přepracované vydání, GRADA, Praha 2007.
- [155] Warchoła M., *Budownictwo ołęderskie nad środkową i dolną Wisłą*, [w:] Przegląd Regionalny, R. 2, Nr 1, Toruń 1996–1997, s. 51-80.
- [156] Weller J., *History of the Farmstead. The Development of Energy Sources*, Faber and Faber, London 1982.
- [157] Wielowiejski J., *Życie codzienne na ziemiach polskich w okresie wpływów rzymskich (I–V w.)*, PIW, Warszawa 1976.
- [158] Wiśniewska M., Wiśniewski J., *Projektowanie budynków na terenach wiejskich*, Wydawnictwa Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1982.
- [159] Wiśniewska M., *Osadnictwo wiejskie*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1999.
- [160] Witek W., *Kilka uwag o architekturze folwarcznej na Pomorzu Zachodnim*, [w:] Słomiński M., Prync-Pommerencke E., Pawlicki Z. (red.), *Zamki i rezydencje na Pomorzu*, Wydawnictwo Zamek Książąt Pomorskich, Szczecin 2006, s. 91-100.
- [161] Witek W., *Charakterystyka budownictwa folwarcznego w gminie Gryfice. Architektura niedoceniana czy niedostrzegana*, [w:] Kochanowska J. (red.), *Trzebiatów – spotkania pomorskie 2008*, Trzebiatowski Ośrodek Kultury, Pruszcz Gdański–Trzebiatów 2009, s. 175-190.

- [162] Witek M., Witek W., *Zespoły folwarczne w krajobrazie kulturowym gminy Polanów*, [w:] Rączkowski W., Sroka J. (red.), *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, T. 10, *Miasto i gmina Polanów*, Fundacja Dziedzictwo – Wydawnictwo Region, Sławno–Polanów 2010, s. 305-330.
- [163] Woźniak Z., *Osadnictwo celtyckie w Polsce*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- [164] Wróblewski T., *Pogranicze polsko-niemieckie w świetle materiałów etnograficznych*, [w:] Lud, T. 50, 1966, s. 440-458.
- [165] Wyczański A., *Wieś polskiego Odrodzenia*, KiW, Warszawa 1969.
- [166] *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, praca zbiorowa, PWRiL, T. 1–2, Warszawa 1964, T. 3, Warszawa 1970.
- [167] Zimny L., *Encyklopedia ekologiczno-rolnicza*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej we Wrocławiu, Wrocław 2003.
- [168] Żarnowiecka J.C., *Przestrzeń informatyczna i architektura regionalna*, Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białystok 2004.

Wybrane adresy internetowe

- [1] Dobkowski A., *Podstawowe wymagania technologiczne i techniczne w budownictwie inwentarskim dla bydła, trzody chlewnej i owiec*, [www.wir.org.pl], [www.agro-info.org.pl], stan na 15.11.2009.
- [2] Grygiel D., *Przewodnik po historii i zabytkach Gminy Kąty Wrocławskie*, [www.katywroclawskie.pl/dokumenty/przewodnik.pdf], stan na 12.01.2010.
- [3] *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego w Polsce*, [www.holland.org.pl], stan na 25.06.2010.
- [4] Materiały ikonograficzne i archiwalia udostępnione na stronach: [www.dolny.slask.pl], stan na 20.12.2009; [http://www.niemodlin.org/], stan na 12.01.2010; [http://www.wroclaw.hydral.com.pl], stan na 15.06.2010.
- [5] Sałyga-Rzońca A., Burian M. (oprac.), *Waloryzacja zabytkowego zasobu wsi województwa opolskiego. Cele, metody, praktyka*, KOBiDZ, ROBiDZ w Opolu, [http://opolskie.ksow.pl/publikacje], stan na 21.07.2010.
- [6] *Standardy dla gospodarstw rolnych*, IBMER [www.ibmer.waw.pl] oraz [www.ibmer.org.pl], stan na 9.11.2009.
- [7] Suchodolski J. (red.), *Architektura regionalna pogranicza kłodzko-orlickiego*, [www.powiat.klodzko.pl/files/klodzkomiasto.pdf], stan na 17.02.2010.
- [8] Szwiec P., *Katalog architektury regionalnej dla obszaru „Puszczy Pyzdrowskiej”*, Pyzdry–Poznań 2009, [www.echo.org.pl], stan na 26.06.2010.
- [9] *The Vertical Farm Project*, [http://www.verticalfarm.com], stan na 17.10.2010.
- [10] Traczyński E., (1) *Budownictwo drewniane na terenie gminy Chęciny*, [http://www.kobidz.com/app/site.php5/article/1661/4188.html]; (2) *Budownictwo*

drewniane na terenie gminy Krasocin, [<http://www.kobidz.com/app/site.php5/article/1661/4193.html>]; ROBiDZ w Kielcach 2009, stan na 25.07.2010

- [11] Wijas-Grocholska E., *Architektura wsi opolskiej*, [www.opolski-dom.pl], stan na 24.09.2010.
- [12] Żarnowiecka J.C., *Regionalizm. Architektura regionalna w północno-wschodniej Polsce*, [<http://www.pb.bialystok.pl/zarnowiecka/info.html>], stan na 10.12.2009.

* Pozycje piśmiennicze oraz adresy internetowe wykorzystane w pracy oraz wybór pozycji szczegółowych i ogólnych dotyczących przedmiotu pracy.

Streszczenie

W pracy podjęto zagadnienie przeobrażeń, jakim uległy budynki inwentarskie w Polsce na przestrzeni kolejnych epok historycznych, wpływu szczegółowych zjawisk i przemian na architekturę obiektów dla zwierząt gospodarskich. Charakter stosunków społeczno-gospodarczych w poszczególnych okresach historycznych nakazał wyróżnianie wybranych grup obiektów, przede wszystkim: chłopskich i folwarcznych oraz prywatnych i państwowych.

Od prapoczątków dziejów człowiek chroniąc siebie i swój dobytek, nie tylko wykorzystywał, ale i przetwarzał otaczające go środowisko. Wykształcił osobny budynek przeznaczony na stały pobyt zwierząt gospodarskich: budynek inwentarski. Wymagania stawiane współczesnym budynkom inwentarskim to: parametry powierzchniowe i kubaturowe obiektu, odpowiadające zasadom dobrostanu zwierząt, możliwość zastosowania procesów technologicznych umożliwiających maksymalną wydajność, optymalizacja korzystnych warunków pracy obsługi oraz możliwość szybkiej zmiany jego funkcji. Pożądane walory architektoniczne wyrażają się poprzez: estetykę formy, tożsamość formy i spójność formy z krajobrazem.

Praca składa się z pięciu zasadniczych części i podsumowania. Pierwsza część, ogólna, zawiera wprowadzenie, założenia i cel, metodę, zakres i konstrukcję pracy. Jest w niej także mowa o stanie i źródłach badań.

Druga część pracy charakteryzuje rozwój funkcji i formy budynków oraz pomieszczeń inwentarskich od czasów najdawniejszych do początków XX w. w świetle procesów prowadzących do wykształcenia się gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej i powodujących jej przeobrażenia. Rozpatrywana jest też perspektywa zachowania folwarcznych budynków inwentarskich. Obraz budownictwa zagrodowego zaprezentowano za pomocą analizy i charakterystyki dominujących rozwiązań na podstawie wybranych przykładów.

Część trzecia zawiera opis przekształceń, jakim podlegały obiekty inwentarskie w XX w. Odniesiono się do procesów zachodzących w dwudziestoleciu międzywojennym oraz przemian charakterystycznych dla II połowy i ostatniego dwudziestolecia XX w.

W części czwartej przedstawiono wpływ współczesnych metod chowu i hodowli zwierząt gospodarskich na kształtowanie formy obiektów inwentarskich. Podano wymagania i kierunki rozwoju budownictwa inwentarskiego dominujące na początku XXI w.

W części piątej zarysowano przesłanki konieczne do uwzględniania przy kształtowaniu współczesnych budynków inwentarskich. Wyróżniono rolę funkcji nieprodukcyjnych. Podkreślono rolę zieleni oraz potrzebę zachowania wartości krajobrazowych i kulturowych obszarów wiejskich kształtowanych zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Zaprezentowano światowe kierunki rozwoju rolnictwa oraz kształtowania architektury obiektów inwentarskich.

W końcowej części pracy – podsumowaniu – wyróżniono główne czynniki, a wśród nich także zjawiska gospodarcze i społeczne wpływające na wyraz architektoniczny budynków inwentarskich.

W pracy autorka łączy badania i analizę określonego zjawiska z okolicznościami oraz przesłankami jego powstania lub pochodzenia. Poszczególne zagadnienia, m.in. niektóre umocowania legislacyjne i kierunki rozwoju metod chowu zwierząt oraz architektury budynków inwentarskich, odniesiono do zjawisk zachodzących na obszarze UE i innych krajów.

Uzupełnieniem pracy jest zestaw 168 pozycji bibliograficznych i 12 adresów internetowych.

ABOUT ARCHITECTURAL EXPRESSION OF STOCK BUILDINGS FROM KRAAL TO VERTICAL FARM

S u m m a r y

The work covers the issue of transformations of stock buildings in Poland in the historical ages. The effect of specific phenomena and transformations on the architecture of the structures for farm animals. The nature of social and economic relations in individual historical periods determined differentiation of individual groups of structures. These include mostly: peasants' and manor house as well as and private-owned and state-owned units.

From the times immemorial, man not only used but also processed his environment in protection of himself and his property. He has developed a separate building dedicated for regular stay of farm animals: the stock building. The requirements set forth for modern stock buildings include: the area and cubature parameters of the structure which corresponding with the principles of well-being of animals, the possibility of applying technological processes to enable maximum output, optimisation of favourable working conditions for the operators and the possibility of quick change in its functions. The required architectural values are expressed with: aesthetics of the form, identity of the form and correspondence of the form with the landscape.

The paper consists of five basic parts and the afterword. The first, general part, includes the introduction, the assumptions and the objective, the method, the scope and the structure of the paper. It also refers to the status and sources of the research.

The second party of the paper outlines the development of the functions and forms of stock buildings and spaces from the ancient times to the early 20th century in the light of the processes leading to the development of manor-house and serfdom economy and resulting in its transformations. The perspectives of maintaining manor-house stock buildings is also discussed. The image of the peasantry building

evolution is presented with the analysis and characteristics of the dominant solutions based on selected examples.

The third part includes the description of the transformations of the stock structures in the 20th century. References have been made to the processes in the 20 years between the world wars and the transformations characteristic of the second half and the last 20 years of the 20th century.

The fourth part presents the effect of modern methods of breeding and husbandry of farm animals on the development of the form of stock structures. The requirements and directions of development in the stock building industry dominant at the beginning of the 21st century have been stated.

The fifth part outlines the assumptions necessary to be considered in developing modern stock buildings. The role of non-productive functions have been emphasised. The role of vegetation and the need of maintaining landscape and cultural values of rural areas developed in accordance with the rules of sustained development has been emphasised. New directions in the development of agriculture and in the architecture of livestock buildings were presented.

In the final part of the work – in the summary – the main factors as well as economic and social phenomena having impact on the architectural look of livestock buildings were specified.

The paper combines research and analysis of a specific phenomenon with the circumstances and premises for its appearance or origin. Specific issues, including some legislative grounds and directions of development in methods of breeding animals and architecture of stock buildings were referenced to the phenomena in the UE area and other countries.

The paper is supplemented with 168 literature items and 12 website addresses.

ÜBER ARCHITEKTONISCHER AUSDRUCK VON WIRTSCHAFTSGEBÄUDEN VON KRAAL ZU VERTIKALE BAUERNHOF

Zusammenfassung

In der Bearbeitung man nahm sich vor, die Fragen der Umwandlungen, welche die Wirtschaftsgebäude im Laufe der einzelnen historischen Epochen unterlagen, sowie den Einfluss von detaillierten Ereignissen und Veränderungen auf die Architektur der Objekte für Zuchttiere, zu beschreiben. Der Charakter der gesellschaftlich-wirtschaftlichen Verhältnisse in einzelnen historischen Perioden lässt die einzelnen Gruppen von Objekten unterscheiden. Es handelt sich vor allem um die Gruppe der Bauer- und Gutshofgebäude und die Gruppe der privaten und staatlichen Gebäude.

Seit seinem Ursprung hat der Mensch beim Selbstschutz und beim Schutz seines Hab und Gutes nicht nur seine Umwelt genutzt, sondern sie auch umgestaltet. Er entwickelte ein separates Gebäude für die Nutztiere – das Wirtschaftsgebäude. Zu den Anforderungen, die man den heutigen Wirtschaftsgebäuden stellt, gehören: Kubatur- und Flächenparameter des Objektes, die dem Tierbestand entsprechen, Anwendungsmöglichkeit von neuen Technologieprozessen, welche die maximale Leistung, die Optimierung der Arbeitsbedingungen, die Bedienung und schnelles Wechseln der Funktion ermöglichen. Die gewünschten architektonischen Vorzüge werden durch die Ästhetik und Identität der Form, sowie die Schlüssigkeit der Form und der Landschaft ausgedrückt.

Die Arbeit besteht aus fünf grundlegenden Teilen und dem Nachwort. Der erste, allgemeine Teil beinhaltet die Einführung, die Thesen und den Zweck, die Methode, den Umfang und Aufbau der Arbeit. Hier findet man Informationen über den Stand und die Forschungsquellen.

Der zweite Teil der Arbeit beschreibt die Entwicklung der Funktion und Form von Gebäuden und Wirtschaftsräumen seit der ältesten Zeit bis zum Anfang des 20. Jahrhunderts im Lichte der zu der Bildung der Fronwirtschaft führenden Prozesse, welche sie veränderten. Es wird auch in Betracht gezogen, die Wirtschaftsgebäude der Gutshöfe zu erhalten. Das Bild des bäuerlichen Bauwesens hatte man mithilfe der Analyse und Charakteristik der vorherrschenden Lösungen in Anlehnung auf gewählte Beispiele präsentiert.

Der dritte Teil beinhaltet die Beschreibung der Umwandlungen, welche die Wirtschaftsobjekte in 20. Jahrhundert unterlagen. Man behandelte die Prozesse der Zwanziger Jahre und die Umwandlungen, die für die zweite Hälfte und die letzten 20 Jahre des 20. Jahrhunderts bedeutend sind.

In dem vierten Teil stellte man den Einfluss der heutigen Tierzuchtmethoden auf die Formgestaltung der Wirtschaftsgebäude dar. Es wurden Anforderungen an das Bauwesen der Wirtschaftsgebäude und die in dem Bauwesen im 21. Jahrhundert dominierenden Richtungsentwicklungen vorgestellt.

In dem fünften Teil skizzierte man Voraussetzungen, die bei der Gestaltung der heutigen Wirtschaftsgebäude erforderlich sind. Man unterschied die nicht produktive Rolle. Man hob die Rolle der Grünanlagen und die Notwendigkeit der Erhaltung der landschaftlichen und kulturellen Werte der ländlichen Gebiete, welche nach Grundsätzen der ausgeglichenen Entwicklung gestaltet wird, hervor. Es wurden die weltorientierten Entwicklungsrichtungen in der Landwirtschaft und in der Architekturgestaltung von Inventarobjekten präsentiert.

Im abschließenden Teil der Arbeit – in der Zusammenfassung wurden Hauptrichtungen und wirtschaftliche und soziale Erscheinungen genannt, die den Architektureindruck der Stallgebäude beeinflussen.

In der Arbeit findet man die Verbindung zwischen der Forschung und Analyse einer bestimmten Erscheinung einerseits und den Umständen und Voraussetzungen in

Bezug auf ihre Entstehung oder seinen Ursprung andererseits. Die einzelnen Fragen, u.a. manche Gesetzgebung und die Richtungen, sowie Methoden in der Entwicklung der Tierzucht und der Architektur der Wirtschaftsgebäude betrachtete man in Bezug auf Erscheinungen im Gebiet der EU – Länder und anderer Länder.

Die Ergänzung der Arbeit stellt die Erstellung von Literaturverzeichnis mit 168 Positionen und 12 Internetadressen dar.